KALENDARZ

OGNISKA RODZINNEGO

bogato illustrowany, informacyjny, gospodarski,
historyczny i powieściowy,

zastosowany do potrzeb wszystkich mieszkańców Galicy

na rok pański

1887

który jest rokiem zwyczajnym, liczącym dni 365.

LWÓW.
NAKŁADEM KSIĘGARNI K. ŁUKA
w hotelu Żorża.
Drukarnia i Litografia Pillera i Spółk

KALENDARZ ASTRONOMICZNY.

Obraz ogólny roku 1887.

Rok ten jest pod względem astronomicznym i fizycznym rokiem zwyczajnym, mającym dni 365.

Rozpoczął się dnia 21. Grudnia 1886 o godzinie 10 wieczór przy wstępie słońca w znak zodjakalny Koziorożca i przy przesileniu zimowem.

Dzieli się na cztery pory astronomiczne, jako to: na wiosnę, lato, jesień i zimę, z których:

I. wiośniana, dnia 20. Marca o godzinie 11 rano w chwili wstępu słońca w znak Barana, gdzie zarazem następuje zrównanie trwałości światła na widnokręgu z trwałością przyćmienia, czyli wiośniane zrównanie dnia z nocą.

II. letnia, dnia 21. Czerwca o godzinie 7 wieczór w chwili wstępu słońca w znak Raka, gdzie zarazem następuje ubytek trwałości światła na widnokręgu, czyli letnie przesilenie dnia z nocą.

III. jesienna, dnia 23. Września o godzinie 10 rano w chwili wstępu słońca w znak Wagi, gdzie zarazem następuje powtórne zrównanie trwałości światła na widnokręgu z trwałością przyćmienia, czyli jesienne porównanie dnia z nocą.

IV. zimowa, dnia 22. Grudnia o godzinie 4 rano w chwili wstępu słońca w znak Koziorożca, gdzie zarazem następuje przybytek trwałości światła na widnokręgu, czyli zimowe przesilenie dnia z nocą.

Pod względem fizycznym takie przypadanie czterech pór roku nie zgadza się ze stanem rzeczywistym atmosfery i temperatury w kraju naszym, który się do 9-go klimatu rachuje, a między 41° 42′ 30″ długości a 49° 50′ 28″ szerokości północnej leży, ma 120 sążni wiedeńskich wysokości morskiej, ile znacznie odsuniętym od Równika; zaczem druga lunacja Kwietnia uważaną jest pospolicie za początek wiosny, pierwsza lunacja Września za początek jesieni, a druga lunacja Listopada za początek zimy, z czego wynika nierówność w trwałości pór roku fizycznych i niezgodność z ich podziałem astronomicznym, i jak zwykle wiosna ma tylko 6, jesień 7, zima 23, lato 14 tygodni

Księżyc panująca planeta w roku 1887.

Księżyc jako towarzysz ziemi, jest planetą drugiego rzędu, który około niej krąży i należy do planet systemu słonecznego, posuwa się dziennie daleko prędszym biegiem jak ziemia, a przy ustawicznem posuwaniu, które chociaż czasami prędzej, czasami zaś powolnie się dzieje, lecz nigdy nie ustanie lub w tył ujdzie, odbywa obrót postępowy, czyli drogę księżycową w 27 dniach, 7 godzinach, 43 minutach, po którym czasie znowu to samo stanowisko pomiędzy trabantami zajmuje, które opuścił. Miesiąc księżycowy lub powrót faz, czyli astronomiczny obieg księżyca zwany, obiega drogę w 29 dniach, 12 godzinach, 44 minutach około ziemi, co dało powód do podziału miesięcy, w przeciągu którego czasu zmienia trzy razy swą postać, co zowiemy kwa- ...fazy), poczem znika zupełnie, co zowiemy nowiem. W 122/3 takich obiegów lub roku, ...razem z ziemią około słońca. To jego podwójne posuwanie jest siłą przyciągającą obu ...dlega, złączone, co sprawia mnóstwo przeszkód do wyrachowania jego księżycowej ..., nie tak jak ziemia na kręgu przestrzeni przechodzi, lecz się równa czasowi, ...węzłów powstaje, a które węzły nawet w miljon lat na te same punkta nie ... wpływ ważny na stan atmosfery i temperatury, był po wszyskie czasy i od ...podziwieniem uważany, co spowodowało podział roku na miesiące, które ...bieg księżyca około ziemi oznaczają.

...ndarza kościelnego podług jego biegu uporządkowano święta. Księżyc ..., bo tylko 51600 mil od nas oddalony, a 50 razy mniejszy jak ziemia; ...nosi 20,850.000 mil.

...podległe, są wilgotne i chłodne, w pogodzie niestałe. Wiosna mokra, ...bzkami. Lato niekiedy ciepłe, częściej jednak zimne. Jesień miernie ... niestała, posępna, dojmująca, często ostra.

...nień i owies piękne; proso, groch i wyka wydatne; siana obficie. ...ca bardzo piękne. Zbiory jesienne bardzo dobre. Frukta w miernej

KALENDARZ ŚWIĄTECZNY POWSZECHNY.

ŚWIĘTA RUCHOME:

(Według kalendarza nowego.)

Uroczystość Imienia Jezus (w 2gą Niedzielę po Epifanii)	16	Stycznia
Septuagesima (Starozapustna, 3cia Niedz. przed 1. Niedz. w poście) .	6	Lutego
Popielec	23	„
Uroczystość siedmiu boleści N. M. P. (w Piątek przed wielk. Piątkiem)	1	Kwietnia
Wielkanoc (Niedz. po 1ej pełni po wiośnianem porówn. dnia z nocą)	10	„
Uroczystość włóczni i gwoździ J. Ch. (w Piątek po Niedzieli białej) .	22	„
Uroczystość opieki św. Józefa (3cia Niedziela po Wielkanocy) . . .	1	Maja
Wniebowstąpienie Pańskie (w 40 dni po Wielkanocy)	19	„
Zielone święta (w 2gą Niedzielę po Wniebowstąpieniu Pańskiem) . .	29	„
Św. Trójcy (w 1szą Niedzielę po Zielonych świętach)	5	Czerwca
Uroczystość św. Krwi Jezusa Chryst. (w Poniedziałek po św. Trójcy) .	6	„
Boże Ciało (w Czwartek po świętej Trójcy)	9	„
Uroczystość Serca Jezusowego (w Piątek po oktawie B. Ciała) .	17	„
Uroczystość bł. Jana z Dukli (w 1. N. po oktawie ś. Piotra i Pawła)	10	Lipca
Uroczystość Najśw. Odkupiciela (2 Niedziela w Lipcu)	10	„
Uroczystość zaśnięcia Marji Panny (2ga Niedziela w Sierpniu) . . .	14	Sierpnia
Uroczystość św. Joachima, ojca P. Marji (w 2gą Niedzielę po Wniebowzięciu Panny Marji)	28	„
Uroczystość śś. Aniołów Stróżów (Niedz., która w te 7 dni od 29. Sierp. do 4. Września przypadnie)	4	Września
Uroczystość imienia Panny Marji (w Niedzielę po Narodzeniu N. P. Marji	11	„
Uroczystość św. Różańca (1. Niedziela w Październiku)	2	Paździer.
Uroczystość poświęcenia Kościoła w całem austrjackiem państwie (3. Niedziela w Październiku) .	16	„
Uroczystość Opieki Marji Panny (2. Niedziela w Listopadzie)	13	Listop.
Uroczystość św. Stanisława Kostki (1. Niedz. po 12. Listop.) . . .	20	„
Niedziela pierwsza Adwentu . . .	27	„

(Według kalendarza starego.)

Tryodyum poczynaje sia	25	Henwara
Nedila Miasopustna	8	Fewruara
Nedila Syropustna	15	„
Woskresenyje Chrystowoje	5	Apriłja
Woznesenyje Hospoda	14	Maja
Soszestwje Św. Ducha	24	„
Wsich Swiatych	31	„
Konec postu pered ś. Petr. i Pawłom	28	Junija

SUCHEDNI.

a) W Środę, Piątek i Sobotę po pierwszej Niedzieli postu, to jest: 2., 4. i 5. Marca.
b) W Środę, Piątek i Sobotę po Zielonych świątkach, to jest: 1., 3. i 4. Czerwca.
c) W Środę, Piątek i Sobotę po Podniesieniu św. Krzyża, to jest: 20., 23. i 24. Września.
d) W Srodę, Piątek i Sobotę po święcie św. Łucji, to jest: 14., 16. i 17. Grudnia.

POSTY NAKAZANE.

(Według kalendarza nowego.)

1. Wielki post, trwający od Środy popielcowej do Wielkanocy.
2. Post adwentowy: we Środę, Piątek i Sobotę od 1-szej Niedzieli adwentowej do Bożego Narodzenia.

(Według kalendarza starego.)

Post wełyki. Od Nedili syropustnej do Woskresenyja.

Post pered śś. Petrom i Pawłom, od perwoj Nedili po Soszestwi światoho Ducha do 29. Junija czerez 4 nedil, 1 deń.

Post do Uspenyja Bohorodycy Diwy, od 2. do 15. Awhusta.

Post pered Rożdestwom Chrystowom, od 15. Nojemwria aż do 25. Dekemwria.

WIGILIE

To jest posty, przypadające w dzień poprzedzający uroczystości następujące:

a) do Zielonych Swiątek;
b) do św. Apostołów Piotra i Pawła;
c) do Wniebowięcia Najśw. Marji Panny;
d) do wszystkich Swiętych;
e) do Niepokalanego Poczęcia N. Marji P.;
f) do Bożego Narodzenia.

Jeżeli która z tych Wigilii przypada w Niedzielę, to przenosi się na Sobotę poprzedzającą, a jeżeli uroczystość Bożego Narodzenia przypada w Piątek lub Sobotę, postu nie ma.

DNIE KRZYŻOWE.

W Poniedziałek, Wtorek i Srodę przed Wniebowstąpieniem Pańskiem, to jest 16., 17. i 18. Maja.

DNIE NORMOWE.

Kościelne:

Trzy ostatnie dnie Wielkiego tygodnia: dnia 7. 8. i 9. Kwietnia.
Dzień Bożego Ciała dnia 9. Czerwca.
Wigilia Bożego Narodzenia dnia 24. Grudnia.

Dworskie:

1. Marca: rocznica zgonu cesarza Franciszka I.
6. Kwietnia: rocznica zgonu ces. Marji Ludwiki.
12. Kwietnia: rocznica zgonu cesarzowej Marji Teresy.

W niedzielę Wielkanocną i Zielonych świąt i w dzień Bożego Narodzenia, 25. Grudnia, przedstawienia teatralne mogą być dane tylko na cele dobroczynne i za zezwoleniem Zwierzchności. W też same dnie i bale publiczne są wzbronione.

FERJE SĄDOWE.

Wszystkie Niedziele i święta uroczyste; od Bożego Narodzenia do Trzech Króli; od Niedzieli Kwietnej do Poniedziałku Wielkanocnego; dnie krzyżowe; 10 dni ostatnich w Lipcu i 10 dni pierwszych w Październiku. — **W sądach górniczych** dnie niedzielne i świąteczne, tudzież dnie suplikacji publicznych. **Dnie wolne** od stawania w sądach **dla Żydów** przypadają w następujące ich święta: Nowy rok 2 dni; święto pojednania; święto kuczek 2 pierwsze i 2 ostatnie dni; Wielkanoc 2 pierwsze i 2 ostatnie dni; Zielone święta 2 dni.

ZAĆMIENIA.

W roku 1887 przypadają dwa zaćmienia słońca i dwa zaćmienia księżyca, z których tylko drugie zaćmienie księżyca i częściowo drugie zaćmienie słońca u nas widzialne będzie.

I. Zaćmienie księżyca dnia 8. Lutego, zaczyna się o godzinie 10 minut 47 rano, a kończy się o godzinie 1 minut 4 po południu. — Widzialne będzie w Ameryce, na Wielkim Oceanie, w Australji i na wschodnich wybrzeżach Azji.

II. Zaćmienie słońca dnia 22. Lutego, zaczyna się o godzinie 8 min. 0 wieczór, a kończy się o godzinie 1 min. 45 rano. — Widzialne będzie głównie na południowej połowie Wielkiego Oceanu i częściowo we wschodniej Australji, tudzież w zachodniej Ameryce południowej.

III. Zaćmienie księżyca dnia 3. Sierpnia, zaczyna się o godzinie 9 min. 8 wieczór, a kończy się o godzinie 11 min. 36. — Widzialne będzie w Australji, w zachodniej połowie Azji, w Europie i Afryce.

IV. Zaćmienie słońca dnia 19. Sierpnia, zaczyna się o godzinie 4 min. 35 rano, a kończy się o godzinie 9 min. 29. — Widzialne będzie głównie w Azji i częściowo we wschodniej Europie.

LICZBA ZWROTÓW KALENDARSKICH.

Podług nowego kalendarza.

Złota liczba, czyli okres 19-letni	7
Epakta	VI
Okrąg słońca	20
Indykt rzymski	15
Litera niedzielna	B

Podług starego kalendarza.

Złota liczba	7
Epakta	XVII
Okręg słońca	20
Litera niedzielna	D
Osnowanie	23

STYCZEŃ

Henwar, Januarius, Jänner, Eismonat, ma dni 31.

Dnie tygod.	Rzymsko-katolickie	Grecko-katolickie	Słońca Wsch. g. m.	Słońca Zach. g. m.	Bieg	Księżyca Wsch. g. m.	Księżyca Zach. g. m.
						wieczor	rano
1 S.	Nowy Rok	20 Ihnatyja Jep.	7 58	4 10	♈		13
1.	Ew. u Mat. św. w R. 2. W onym czasie gdy Heród umarł.	Knyha Rożdestwa Chrysta. Mat. 1.					
2 N.	B. po N. R. Makarego	21 N. pr. Rożd. Hl. 4.	7 58	4 11	♈	35	1 17
3 P.	Genowefy Panny	22 Anastazyi	7 58	4 12	♈	56	2 23
4 W.	Tytusa B.	23 10 Mucz. w Kr.	7 58	4 13	♉	1 20	3 30
5 Ś.	Telesfora	24 Jewhenyi m.	7 58	4 14	♉	1 47	4 38
6 C.	Trzech Króli	25 Rożd. Chrysta	7 58	4 16	♊	2 18	5 46
7 P.	Walentego Bisk.	26 Sobor P. Boh.	7 58	4 17	♊	2 56	6 53
8 S.	Seweryna Op.	27 Stefana Mucz.	7 58	4 18	♋	3 44	7 54
2.	Ewang. u Łuk. ś. w R. 2. O Chrystusie w 12 latach.	Jisus uchodyt do Ehyptu. Mat. 2.					
9 N.	B. 1. po 3 Król. Marc.	28 N. pr. Rożd. Hl. 5.	7 57	4 19	♋	4 43	8 47
10 P.	Pawła Pust.	29 SS. Mład.	7 55	4 20	♋	5 51	9 32
11 W.	Higiniusza	30 Anysyi	7 54	4 22	♌	7 6	10 10
12 Ś.	Arkadj. M. Honoraty P.	31 Mełanyi	7 54	4 23	♌	8 26	10 42
13 C.	Hilarego	1 Henwar 1887	7 54	4 24	♍	9 46	11 10
14 P.	Feliksa z Noli	2 Sylwestra	7 53	4 26	♍	11 6	11 36
15 S.	Maura Op.	3 Małachya	7 52	4 27	♎	rano 24	wieczór
3.	Ew. u Jana ś. w R. 2. O godach w Kanie Galilejskiej.	Joan prepowidajet w opust. Mark. 1.					
16 N.	B. 2. po 3 Król. Im. Jez.	4 N. pr. Boh. Hl. 6.	7 52	4 29	♎	1 40	2
17 P.	Antoniego Pust.	5 Fteopempta	7 52	4 30	♏	2 55	29
18 W.	Pryski Panny	6 Bohojawl. Hosp.	7 51	4 31	♏	4 7	58
19 Ś.	Ferdynanda	7 Sobor ś. Joana	7 50	4 33	♐	5 14	1 31
20 C.	Fabiana i Sebast.	8 Hryhorja Pr.	7 49	4 34	♐	6 15	2 10
21 P.	Agnieszki Panny	9 Połyjewkła	7 49	4 35	♑	7 9	2 55
22 S.	Wincentego M.	10 Hryhorja Jep.	7 48	4 37	♑	7 55	3 47
4.	Ew. u Mateusza ś. w R. 8. O uzdrowieniu trędowatego.	Jisus poczynajet uczyty. Mat. 4.					
23 N.	B. 3. po 3 Król. Zaśl. P. M.	11 N. 1. po Bohoj. Hl. 7.	7 47	4 39	♑	8 34	4 44
24 P.	Tymoteusza	12 Tatiany	7 46	4 40	♒	9 6	5 45
25 W.	Nawrócenie św. Pawła	13 Ermyła i Str.	7 45	4 42	♒	9 33	6 48
26 Ś.	Polikarpa Bisk.	14 SS. Otec w S.	7 44	4 44	♓	9 57	7 52
27 C.	Jana Chryzost.	15 Pawła Ftew.	7 43	4 46	♓	10 19	8 56
28 P.	Karola Wielk.	16 Petra Weryhy	7 42	4 47	♓	10 40	10
29 S.	Franciszka Salezego	17 Antonya weł.	7 41	4 48	♈	11 1	11 4
5.	Ew. u Mateusza ś. w R. 8. O łódce Chrystusa.	O Zakhei. Łuk. 19.					
30 N.	B. 4. po 3 Król. Marty.	18 N. 2. O Zakh. Hl. 8.	7 40	4 49	♉	11 23	rano 8
31 P.	Piotra Nolaski	19 Markarya	7 39	4 50	♉	11 48	1 13

Odmiany księżyca i domyślny stan powietrza.

☽ Pierwsza kwadra dnia 2 o godzinie 1 minut 54 wiecz. Deszcz i śnieg.

Pełnia dnia 10 o godzinie 0 minut 5 rano. Pogodnie i mroźno.

☾ Ostatnia kwadra dnia 16 o godzinie 4 minut 55 wiecz. Mroźno, pogoda trwa dalej.

Nów d. 24 o g. 4 minut 34 rano. Burza z śnieżycą.

W Styczniu rośnie dzień od 1 do 31 o 1 godzinę. Długość dnia w przecięciu 9 g. Księżyc przybliża się do ziemi dnia 12 a oddala się dnia 28.

Przepowiednie według kalendarza 100-letniego. *Styczeń.* Mrozy do 11, od 12 do 18 pochmurno, potem pogoda i zimno aż do 21, następnie powietrze łagodne.

KALENDARZ ŻYDOWSKI.

6 Stycznia 10 Thebet 5647 Post Oblęż. Jeroz. — 26 Stycznia 1 Szebet.

(Styczeń.) I zima nie jest porą zupełnego spoczynku dla gospodarza, bo oprócz zwykłych w tej porze codziennych robót, trzeba się jeszcze przygotowywać do prac wiosennych. Czas bowiem prędko upływa, nie należy go więc tracić, lecz korzystać z niego, aby wszystko w właściwej porze było zrobione. Od tego całe powodzenie i dobrobyt w gospodarstwie zawisły. — Młócić zboże, a kiedy mrozy ostre i suche, to wtedy koniczynę nasienną. Drzewo w Grudniu, Styczniu i najdalej już do końca Lutego ścinane w lesie, najtrwalsze na budowle.— Gnój saniami można wywozić na dalsze pola, ale na kupy. Jeżeli się zaś po wierzchu śniegu rozrzuci, to przy roztopach woda co najżyzniejsze części uniesie z sobą, z nienagrodzoną niczem stratą dla roli. W tej też porze dobrze jest wynajmować się do różnej wywózki, gdy stosowna możność po temu, aby sobie coś zarobić. — Zaglądać też do kartofli w południe gdy mróz zelżeje, dla dania im powietrza w dołach lub kopcach, żeby nie wyrastały lub nie gniły od ciepłego zaduchu.

LUTY

Fewral, Februar, Februarius, Hornung, ma dni 28.

Dnie tygod.	Rzymsko - katolickie	Grecko - katolickie	Słońca Wsch. g. m.	Słońca Zach. g. m.	Bieg	Księżyca Wsch. g. m.	Księżyca Zach. g. m.	Odmiany księżyca i domyślny stan powietrza.
						wieczor	rano	
1 W.	Ignacego B. M.	20 Ewfymija	7 37	4 52	♈		2 19	☽
2 Ś.	N. P. M. Gromnicznej	21 Maksyma Jep.	7 35	4 54	♉	16	3 25	Pierwsza kwadra
3 C.	Błażeja B. M.	22 Tymofteja	7 33	4 56	♊	50	4 31	d. 1 o g. 10 minut
4 P.	Weroniki P.	23 Kłymenta	7 32	4 57	♊	1 32	5 34	0 rano.
5 S.	Agaty P. M.	24 Xenyi Prep.	7 31	4 59	♋	2 23	6 31	Mroźno i wietrzno.
6.	Ewang. u Mat. ś. w R. 20. O robotnikach w winnicy.	O Mytary i Farysei. Łuk. 18.						●
6 N.	B. Starozap. Doroty P.	25 N. 3. O.M.i F. Hł. 1.	7 30	5 1	♋	3 26	7 21	Pełnia d. 8 o g.
7 P.	Romualda	26 Ksenofonta	7 28	5 3	♌	4 38	8 3	11 minut 47 rano.
8 W.	Jana z Malty	27 Joanna Chr.	7 26	5 4	♌	5 57	8 39	Pogodnie i mroźno.
9 Ś.	Apolonii P.	28 Jefrema	7 25	5 7	♍	7 20	9 10	☾
10 C.	Scholastyki P.	29 Ihnatyja Jep.	7 23	5 9	♍	8 43	9 38	Ostatnia kwadra
11 P.	Łucjusza B.	30 Trech Światyteli	7 22	5 10	♎	10 5	10 5	d. 15 o g. 3 minut
12 S.	Eulalji P. M.	31 Kyra i Joana.	7 20	5 11	♎	11 25	10 32	5 rano.
7.	Ewang. u Łuk. ś. w R. 8. O nasieniu i wielorakiej roli.	O obłudnom syni. Łuk. 15.						Burza z śnieżycą.
						rano		
13 N.	B. Mięsopust. Katarz.	1 Few. N. 4. o o. S. H. 2.	7 18	5 12	♏	43	11 1	🌑
14 P.	Walentego B.	2 Strytenje Hosp.	7 17	5 13	♏	1 57	11 34	Nów dnia 22 o g. 11 min. 13 wiecz.
15 W.	Faustyna	3 Symeona i Anny	7 15	5 15	♐	3 6	wieczór	
16 Ś.	Juljanny P.	4 Izydora P.	7 13	5 16	♐	4 9	11	Pogodnie.
17 C.	Konstancji P.	5 Ahaftyi Mucz.	7 12	5 18	♑	5 5	54	W Lutym rośnie
18 P.	Flawjusza M.	6 Wukoła	7 10	5 20	♑	5 53	1 43	dzień o 1 godzinę i minut 27.
19 S.	Konrada Pust.	7 Parftenya Jep.	7 8	5 22	♑	6 34	2 38	Długość dnia
8.	Ewang. u Łuk. św. w. R. 18. O uzdrowieniu ślepego.	O strasznom sudi. Mat. 25.						w przecięciu 10 g. 10 minut.
20 N.	B. Zapustna. Nicefora	8 N. Miasop. Hł. 3.	7 6	5 23	♒	7 8	3 37	Księżyc przybliża
21 P.	Eleonory	9 Nykyfora M.	7 5	5 24	♒	7 36	4 39	się do ziemi d. 9,
22 W.	Piotra Katedr.	10 Charłampija	7 3	5 26	♓	8 1	5 42	a oddala się d. 24.
23 Ś.	Popielec † Romany P.	11 Własyja Mucz.	7 2	5 28	♓	8 24	6 46	Przepowiednie według
24 C.	Macieja Ap.	12 Mełetya Ar.	7 0	5 29	♓	8 45	7 50	kalendarza 100-letniego.
25 P.	Anastazji	13 Martyniana	6 58	5 31	♈	9 6	8 54	*Luty.* Do 4 deszcz,
26 S.	Wiktora z Ar.	14 Awxentya	6 55	5 33	♈	9 28	9 58	od 5 do 10 pochm. i wiatr, 14 śnieg,
9.	Ew. u Mat. św. w R. 4. O czarcie kuszącym P. Jezusa.	O posti i myłostyni. Mat. 6.						od 15 do 19 deszcz i pochmurno, potem do końca
27 N.	B. 1. Wstępna. Aleks.	15 N. Syrop. Hł. 4.	6 54	5 34	♈	9 51	11 2	pogoda.
28 P.	Leandra B.	16 Pamfyła	6 53	5 35	♈	10 17	rano 7	

KALENDARZ ŻYDOWSKI.

25. Lutego 1. Adar.

(Luty.) Młocka zboża, zwózka drzewa budowlanego, jeśli potrzeba i wywożenie nawozu. — Naganny to zwyczaj pod każdym względem puszczać inwentarz na oziminy, gdy śniegu niema. Inwentarz mało tu się posili, a pasza dla niego niezdrowa. Szkodę zaś przez to nienagrodzoną się zrządza, gdyż młode i słabe zbożowe roślinki po przygryzieniu nie mogąc się przed deszczami i mrozami zasłonić, ulegają łatwo wymarznięciu lub zgniciu. Z tej przyczyny w gospodarstwach włościańskich, zwykle rzadsze i lichsze bywają oziminy niż na dworskich gruntach niewypasanych w zimie. Przy tem też nędzne bywają inwentarze, a sami gospodarze cierpią potem niedostatek chleba. — W Lutym, gdy na dzień nie więcej jak 3 do 5 cali z wierzchu łąka odtaje, dobrze jest mocno ją wtedy zbronować dla wydarcia mchu, który się grabi i na bok usuwa. Nagrodzi się to potem obfitszym zbiorem siana.

MARZEC

Mart, März, Martius, Lenzmonat, ma dni 31.

Dnie tygod.	Rzymsko-katolickie	Grecko-katolickie	Słońca Wsch. g. m.	Słońca Zach. g. m.	Bieg	Księżyca Wsch. g. m.	Księżyca Zach. g. m.
						rano	rano
1 W.	Albina B.	17 Fteodora M.	6 51	5 36		10 47	1 12
2 Ś.	Such. Symplicjusza †	18 Lwa Papy rym.	6 49	5 38		11 24	2 16
3 C.	Kunegundy	19 Arhypa	6 47	5 40		wieczór	3 18
4 P.	Kazimierza Kr.	20 Leona Jep.	6 45	5 42		10	4 16
5 S.	Fryderyka Op.	21 Tymofteja	6 42	5 44		1 5	5 8
10.	Ewang. u Mat. ś. w R. 17. O przemienieniu Pańskiem.	O Naftanaiły. Joan 1.					
6 **N.**	**B. 2. Sucha,** Kolety P.	22 **N. 1. Post. Hł. 5.**	6 40	5 45		2 11	5 54
7 P.	Tomasza z Akwinu	23 Polykarpa	6 38	5 47		3 25	6 32
8 W.	Jana Bożego	24 Obr. hł. św. Joan.	6 36	5 48		4 46	7 5
9 Ś.	Franciszki Panny	25 Tarasia Arh.	6 33	5 50		6 10	7 35
10 C.	40 Męczenników	26 Porfyrya	6 31	5 51		7 34	8 3
11 P.	Anieli F.	27 Prokopia	6 30	5 53		8 58	8 31
12 S.	Grzegorza W.	28 Wasyłya Jep.	6 28	5 54		10 21	9 1
11.	Ewang. u Łuk. ś. w R. 11. O wyrzuceniu djabłów.	O rozsłabłennom w Kapernaum. Mark. 2.					
13 **N.**	**B. 3. Głucha.** Roz. i Rud.	1 **Mart. N. 2. P. Hł. 6.**	6 25	5 56		11 39	9 33
14 P.	Matyldy Panny	2 Fteodota	6 23	5 57		rano 53	10 9
15 W.	Longina M.	3 Eutropia	6 22	5 58		2 1	10 51
16 Ś.	Lubina M.	4 Harasyma	6 20	5 59		3 1	11 39
17 C.	Gertrudy Panny	5 Konona	6 18	6 0		3 52	wieczór
18 P.	Edwarda II. Kr.	6 42 Mucz.	6 16	6 1		4 35	32
19 S.	Józefa Obl.	7 Wasylija Mucz.	6 13	6 3		5 11	1 30
12.	Ewang. u Jana ś. w R. 6. O nakarmieniu 5000 ludzi.	O hriadenyi po Chrysti. Mark. 8.					
20 **N.**	**B. 4. Środop.** Eufemji	8 **N. 3. Post. Hł. 7.**	6 12	6 5		5 41	2 31
21 P.	Benedykta Op.	9 40 Mucz. w S.	6 9	6 6		6 6	3 34
22 W.	Oktawiana	10 Kodrata M.	6 7	6 7		6 29	4 38
23 Ś.	Wiktora M.	11 Sofronya Pr.	6 5	6 9		6 51	5 41
24 C.	Gabryela Archan.	12 Fteofana Pr.	6 3	6 10		7 12	6 45
25 **P.**	**Zwiastowanie N. P. M.**	13 Nykyfora Patr.	6 1	6 11		7 33	7 50
26 S.	Emanuela	14 Wenedykta	5 59	6 13		7 56	8 54
13.	Ewang. u Jana ś. w. R. 8. O żyd. chcących ukamien. Chr.	O isciłenij nimaho. Mark. 9.					
27 **N.**	**B. 5. Czarna.** Rupr.	15 **N. 4. Post. Hł. 8.**	5 56	6 15		8 20	9 59
28 P.	Sykstusa	16 Sawryna	5 54	6 16		8 48	11 4
29 W.	Eustachego	17 Alexia Pr.	5 52	6 18		9 22	rano 8
30 Ś.	Kwiryna	18 Kyryła	5 50	6 20		10 4	1 10
31 C.	Balbiny P.	19 Chryzanfta	5 48	6 21		10 54	2 8

Odmiany księżyca i domyślny stan powietrza.

Pierwsza kwadra dnia 3 o g. 2 m. 41 rano.
Burza z deszczem.

Pełnia d. 9 o g. 10 min. 7 wieczór.
Pogodnie i zimno.

Ostatnia kwadra d. 16 o g. 3 min. 15 wieczór.
Powietrze łagodne.

Nów d. 24 o g. 5 minut 43 wiecz.
Deszcz ze śniegiem.

W Marcu rośnie dzień o godzinę i minut 47.

Długość dnia w przecięciu 11 g.

Księżyc przybliża się do ziemi d. 10, a oddala się d. 23.

Przepowiednie według kalendarza 100-letniego.
Marzec. Do 5 nieprzyjemnie i zimno, od 6 do 9 ciepło, 11 deszcz, od 12 do 16 pięknie, od 17 do 19 zimno, potem deszcz i wiatry.

KALENDARZ ŻYDOWSKI.

9 Marca 13 Adar, Post Estery
10 „ 14 Adar, Purim czyli Haman.
11 Marca 15 Adar, Szuszan Purim.
26 „ 1 Nisan.

(Marzec.) Do najważniejszych robót w Marcu trzeba zaliczyć spuszczanie z ozimin wody z roztopów powstałej, co jest często zaniedbywane w mniejszych gospodarstwach. Wodę tę z pól ornych, kiedy można, dobrze jest na łąki skierować, lecz nie pozostawiać na nich, żeby nie tworzyła bagna. Woda z łąk powinna odpływać, pozostawiając żyzność z pól wypłókaną. Wtedy się łąka w czas zazieleni i wyda dużo żyznego siana. Przeciwnie zalewająca a nieodchodząca z łąki, jest przyczyną, że siano bywa ostre, szuwarowate, lichego gatunku. — Jeżeli pogoda sprzyja i obeschło, to uprawiać ziemię pod jarzyny. — Co do siewu jarzyn nie bardzo radzimy w Marcu go przedsiębrać; skoro można, trzeba być na to przygotowanym, że jeszcze i zimna powrócą. Na gruntach zaś włościańskich zwykle nie tęgo uprawianych i słabo gnojonych, zawczas posiane jarzyny źle się opierają późniejszym zimnom i słotom. — Domowe roboty, jak przędzenie, darcie pierzy itd. kończyć, bo wkrótce robota w polu i ogrodach rozpoczyna się.

KWIECIEŃ

Apriłły, April, Aprilis, Ostermonat, ma dni 30.

Dnie tygod.	Rzymsko-katolickie	Grecko-katolickie	Słońca Wsch. g. m.	Słońca Zach. g. m.	Księżyca Bieg	Księżyca Wsch. g. m.	Księżyca Zach. g. m.
						rano	rano
1 P.	7 Boleści N. M. P.	20 Prep. Otec.	5 46	6 23		11 53	3 1
2 S.	Franciszka z Pauli	21 Jakowa	5 44	6 25		wieczór	3 47
14.	Ewang. u Mat. ś. w R. 21. O wjeździe Jez. do Jerozolimy.	O synach Zewedowych. Mark. 10.					
3 N.	B. 6. Kwiet. Ryszard.	22 N. 5. Post. Hl. 1.	5 42	6 27		1 1	4 27
4 P.	Izydora Bisk.	23 Nykona Prep.	5 40	6 28		2 16	5 1
5 W.	Wincentego Ferar.	24 Zacharya Prep.	5 39	6 29		3 37	5 31
6 Ś.	Celestyna P.	25 Błah. P. Boh.	5 37	6 30		5 0	6 0
7 C.	Wieczerza Pańska	26 Sobor Hawryiła	5 35	6 31		6 25	6 28
8 P.	Wielki Piątek	27 Matrony Sełun.	5 33	6 33		7 49	6 56
9 S.	Wielka Sobota	28 Iłarjona	5 31	6 34		9 12	7 27
15.	Ewang. u Marka ś. w R. 16. O Zmartwychwstaniu Jez.	O hriadenij Jisusa wo Jerusałem. Joan 12.					
10 N.	B. Wielkanoc	29 N. 6. Post. Hl. 2	5 29	6 35		10 31	8 2
11 P.	Poniedziałek Wielk.	30 Joana Łyst.	5 28	6 36		11 45	8 43
12 W.	Juljusza P.	31 Ipatya Jep.	5 27	6 38		rano 51	9 30
13 Ś.	Justyna	1 **Aprił.** Maryi J.	5 24	6 39		1 47	10 23
14 C.	Walerjana M.	2 Czetw. weł.	5 22	6 41		2 34	11 21
15 P.	Anastazji M.	3 Piatok wełyki	5 20	6 42		3 13	wieczór
16 S.	Lamberta	4 Subota wełyka	5 18	6 44		3 45	22
16.	Ewang. u Jana św. w R. 20. O ukazaniu się Jez. uczniom.	O bożestwi Jisusa. Joan 1.					
17. N.	B. 1. Biała. Rudolfa	5 Woskres Hosp.	5 16	6 45		4 12	1 25
18 P.	Apolonjusza Bisk.	6 Poned. Wosk.	5 15	6 46		4 35	2 28
19 W.	Emmy wdowy	7 Wtor. Wosk.	5 14	6 47		4 57	3 32
20 Ś.	Agnieszki Polic.	8 Irodjona Ap.	5 12	6 48		5 17	4 36
21 C.	Anzelma	9 Jewpsyhya	5 10	6 49		5 38	5 40
22 P.	Sotera i Kaja	10 Terentya	5 8	6 51		6 0	6 45
23 S.	Wojciecha Bisk.	11 Antypy Mucz.	5 7	6 52		6 24	7 51
17.	Ewang. u Jana św. w R. 10. O Chryst. dobrym pasterzu.	O newirnym Ftomi. Joan 20.					
24 N.	B. 2. po Wielk. Jerz.	12 N. Antyp. Hl. 1.	5 3	6 54		6 51	8 57
25 P.	Marka Ew.	13 Artemona	4 59	6 56		7 23	10 2
26 W.	Kleta i Marcelina	14 Martyna	4 57	6 59		8 1	11 5
27 Ś.	Peregryna Wyz.	15 Arystarcha	4 56	7 1		8 48	rano 5
28 C.	Witalisa M.	16 Ahapii	4 54	7 2		9 44	59
29 P.	Piotra M.	17 Symeona	4 52	7 3		10 48	1 45
30 S.	Katarzyny Sen.	18 Joana Prep.	4 51	7 4		11 59	2 27

Odmiany księżyca i domyślny stan powietrza

Pierwsza kwadra d. 1 o g. 3 min. 26 wieczór. Powietrze łagodne.

Pełnia d. 8 o g. 8 min. 12 rano. Śnieg z wiatrem.

Ostatnia kwadra d. 15 o g. 5 min. 37 rano. Deszcz.

Nów d. 23 o g. 10 minut 16 rano. Posępno i dżdżysto.

W kwietniu rośnie dzień o godzinę i minut 36. Długość dnia w przecięciu 13 g. Księżyc przybliża się do ziemi d. 7 a oddala się d. 20.

Przepowiednie według kalendarza 100-letniego.

Kwiecień. Z początku nieprzyjemnie i wietrzno, od 6 do 13 deszcz, od 14 do 20 zimno, potem dnie piękne, ku końcowi deszcz.

KALENDARZ ŻYDOWSKI.

9 Kwietnia 15 Nisan Początek Wielkanocy
10 „ 16 „ Drugie św. Wielk.
15 „ 21 „ Siódme św. Wielk.
16 Kwietnia 22 Nisan Koniec Wielkanocy
25 „ 1 Ijar.

(Kwiecień.) Oranie i siew jarzyn: jarki, owsa, grochu, potem jęczmienia, lnu, koniczyny w oziminie lub jarzynie. — Sadzić kartofle jak się ziemia trochę ogrzeje, bo zasadzone zbyt wczas w nieogrzaną jeszcze ziemię, nie prędko wschodzą. — Tak mało upowszechnione u nas walcowanie na gruntach lżejszych, wybornie wpływa na urodzaj, bo zapobiega wysychaniu ziemi. — Rozsadę wczas zasiać. — Koniom i wołom starać się o polepszenie paszy, gdyż po zimie są słabsze, a tu wiele roboty w polu. -- Dla gospodyń dużo trudu, bo uprawa ogrodów warzywnych i zasadzenie wysadków i kartofli. — Nasadzanie kur, kaczek i gęsi. — Pielęgnowanie młodego drobiu.— Trzeba też pomyśleć i o domu, aby go po zimie wybielić, wymyć wraz ze wszelkimi sprzętami. — Bielenie płótna.

MAJ

Maij, Mai, Majus, Wonnemonat, ma dni 31.

Dnie tygod.	Rzymsko - katolickie	Grecko - katolickie	Słońca Wsch. g. m.	Słońca Zach. g. m.	Księżyca Bieg	Księżyca Wsch. g. m.	Księżyca Zach. g. m.
18.	Ew. u Jana ś. w R. 16. O odejściu Chryst. do Ojca.	O Myronosnyciach. Mark. 15.					
1 N.	B. 3. po W. Filip. i Jak.	19 N. Myron Hl. 2.	4 49	7 6	♌	wieczór	rano 3 1
2 P.	Zygmunta Kr.	20 Fteodora Tr.	4 47	7 8	♍	1 15	3 32
3 W.	Znalezienie ś. Krzyża	21 Januaria	4 45	7 9	♍	2 35	4 0
4 Ś.	Florjana Męcz.	22 Fteodora Syk.	4 43	7 11	♎	3 56	4 26
5 C.	Piusa V. Pap.	23 Heorhija	4 42	7 12	♎	5 18	4 53
6 P.	Jana w Oleju	24 Sawwy M.	4 40	7 14	♏	6 41	5 22
7 S.	Domiceli P.	25 Marka Jew.	4 38	7 15	♏	8 3	5 55
19.	Ew. u Jana ś. w R. 16. O przyczynie odejścia Chr.	O rozsłabłennom. Joan. 5.					
8 N.	B. 4. po Wielk. Stanisł.	26 N. Rozsl. Hl. 3.	4 37	7 17	♏	9 21	6 33
9 P.	Grzegorza Nazya	27 Symeona	4 35	7 19	♐	10 33	7 17
10 W.	Izydora Or.	28 Jasona	4 33	7 20	♐	11 36	8 9
11 Ś.	Beatryksy P.	29 9 Mucz.	4 32	7 21	♑	rano 29	9 6
12 C.	Nereusza i Pankracego	30 Jakowa A.	4 31	7 22	♑	1 12	10 8
13 P.	Serwacego Bisk.	1 **Maij.** Jermii	4 30	7 24	♒	1 47	11 12
14 S.	Bonifacego	2 Aftanazya	4 29	7 25	♒	2 16	wieczór
20.	Ew. u Jana ś. w R. 16. O skutku prośby w im. Jez.	O Samarytani. Joan. 4.					
15 N.	B. 5. po W. Zof. i 3. cór.	3 N. Samar Hl. 4.	4 28	7 27	♓	2 41	16
16 P.	Jana Nepom. } Dni krzyżow.	4 Pełahyi	4 27	7 28	♓	3 3	1 21
17 W.	Paschalisa W. } Dni krzyżow.	5 Iryny M.	4 25	7 29	♈	3 23	2 25
18 Ś.	Feliksa Spow. } Dni krzyżow.	6 Jowa Mnoh.	4 24	7 30	♈	3 44	3 29
19 C.	Wniebowstąpienie P.	7 Znam. cz. kres.	4 23	7 32	♈	4 5	4 34
20 P.	Bernarda Sen.	8 Joanna Boh.	4 22	7 33	♉	4 27	5 39
21 S.	Heleny	9 Isaji Pr.	4 21	7 33	♉	4 53	6 45
21.	Ewang. u Jana św. w R. 15 i 16. O przyjść. pocieszyciel. Duch.	O śliporożdennem. Joan 9.					
22 N.	B. 6. po Wielk. Julji	10 N. Slipor. Hl. 5.	4 20	7 34	♊	5 23	7 52
23 P.	Dezyderjusza B.	11 Mokija	4 19	7 35	♊	6 0	8 57
24 W.	Joanny wdowy	12 Jepyfanyja	4 18	7 36	♊	6 44	10
25 Ś.	Urbana I. P.	13 Hłyhryi M.	4 17	7 38	♋	7 37	10 57
26 C.	Filipa Ner.	14 Wozn. Hospoda	4 16	7 39	♋	8 39	11 47
27 P.	Jana Pap.	15 Pachomya	4 15	7 40	♌	9 48	rano 30
28 S.	Wilhelma	16 Fteodora Ośw.	4 14	7 41	♌	11 2	1 6
22.	Ewang. u Jana św. w R. 14. O zesłaniu Ducha świętego.	O prosławłenyi Jisusa. Joan 17.					
29 N.	B. Zielone Święta	17 N. S. S. Ot. Hl. 6.	4 14	7 42	♍	wieczór	1 37
30 P.	Poniedz. Ziel. Świąt.	18 Fteodota	4 13	7 43	♍	19	2 4
31 W.	Petroneli P.	19 Patrykia	4 12	7 44	♎	1 38	2 30

Odmiany księżyca i domyślny stan powietrza

☽ Pierwsza kwadra d. 1 o g. 0 minut 34 rano. Pogodnie.

● Pełnia d. 7 o g. 3 m. 34 wieczór. Powietrze niestałe.

☾ Ostatnia kwadra d. 14 o g. 9 min. 51 wieczór. Pogodnie i ciepło.

● Nów d. 23 o g. 0 minut 39 rano. Deszcz i zimno.

☽ Pierwsza kwadra dnia 30 o godz. 6 min. 53 rano. Dżdżysto i wietrz.

W Maju rośnie dzień o godzinę i 15 minut.

Długość dnia w przecięciu 15 g.

Księżyc przybliża się do ziemi d. 5, a oddala się d. 17.

Przepowiednie według kalendarza 100-letniego.

Maj. Do 8 pogodnie i ciepło, od 10 do 13 gorąco, potem zimno i deszcz, od 14 do 27 pochmurno, 28 zimno, 30, 31 ciepło.

KALENDARZ ŻYDOWSKI.

12 Maja 18 Ijar Szkolne święto (Lag Beomer)
24 „ 1 Siwan

29 Maja 6 Siwan Zielone Święta
30 „ 7 „ Drugie Zielone Święta.

(Maj.) Kończą się siewy jare, jak jęczmienia, prosa, tatarki, kukurydzy. — Koniec sadzenia buraków i kartofli. — Sadzi się rozsadę kapusty i brukwi, które często są za późno sadzone, tak że potem zwłaszcza gdy role suche, nie mają dość czasu do należytego wyrośnięcia w duże i zbite głowy. — Pielenie i obsypywanie koło wysadków, wcześniejszych kartofli, buraków itd. — Kończy się pielenie pszenicy. — Po ukończeniu siewów, najlepsza pora do kopania rowów lub ich odnawiania, gdzie tego potrzeba. Ziemi wybranej nie zostawiać nad rowami, gdyż tamuje spływanie wody, ale ją równo rozrzuca się po przyległej łące lub polu. — Teraz też pora najlepsza do naprawy mostków i dróg, które jeszcze w początku Kwietnia powinny być obsadzone wierzbami.

CZERWIEC

Junyi, Juni, Junius, Brachmonat, ma dni 30.

Dnie tygod.	Rzymsko-katolickie	Grecko-katolickie	Słońca Wsch. g. m.	Słońca Zach. g. m.	Bieg	Księżyca Wsch. g. m.	Księżyca Zach. g. m.	Odmiany księżyca i domyślny stan powietrza
						wieczór	rano	
1 Ś.	Suchedni. Nikodema †	20 Ftałateja	4 11	7 45	♎	2 58	2 55	
2 C.	Erazma Bisk.	21 Konstantyna	4 10	7 46	♎	4 18	3 22	
3 P.	Klotyldy †	22 Wasyłyja	4 9	7 47	♏	5 38	3 52	Pełnia d. 6 o g. 0 min. 11 rano.
4 S.	Flawiana Bisk.	23 Subota zadusz.	4 8	7 47	♏	6 57	4 26	Pogodnie.
23.	Ew. u Mat. ś. w Roz. 28. O władzy Chrystusa.	O Duchu światom. Joan 7.						
5 N.	B. 1. po Św. Trójcy św.	24 Sosz. św. Ducha	4 8	7 48	♐	8 12	5 6	
6 P.	Norberta Bisk.	25 Pon. Sosz. św. D.	4 8	7 49	♐	9 20	5 54	Ostatnia kwadra d. 13 o g. 3 min. 8 wieczór.
7 W.	Roberta Bisk.	26 Karpa Ap.	4 7	7 50	♑	10 19	6 50	
8 Ś.	Medarda Bisk.	27 Fteraponta	4 7	7 50	♑	11 7	7 51	Powietrze niestałe.
9 C.	Boże Ciało	28 Nykyty P.	4 6	7 51	♒	11 56	8 55	
10 P.	Małgorzaty P.	29 Fteodozyi M.	4 6	7 52	♒	rano 18	10	
11 S.	Barnaby	30 Isaakyja	4 6	7 53	♓	45	11 5	Nów d. 21 o g. 0 min. 16 wieczór.
24.	Ew. u Łuk. św. w Rozd. 14. O wezwaniu na wieczerzę.	O yspowidaniu Jisusa Chr. Mat. 10.						Posępno i dżdżysto.
12 N.	B. 2. po Św. Onufrego	31. N. 1. W. S. S. Hł. 5.	4 6	7 53	♓	1 8	wieczór	
13 P.	Antoniego z Padwy	1 **Junyi.** Justyna	4 6	7 54	♓	1 29	10	
14 W.	Bazylego Bisk.	2 Nykyfora	4 5	7 55	♉	1 49	1 15	Pierwsza kwadra d. 28 o g. 11 min. 34 rano.
15 Ś.	Wita i Modesta M.	3 Łukyłyana M.	4 5	7 56	♉	2 10	2 20	
16 C.	Franciszka Reg.	4 Mytrofana	4 5	7 56	♉	2 31	3 25	Bardzo dżdżysto.
17 P.	Serce Jezusa	5 Dorofeja Jep.	4 5	7 57	♉	2 55	4 31	
18 S.	Marka i Marcelina	6 Wysaryona Pr.	4 5	7 57	♉	3 23	5 38	W Czerwcu rośnie dzień do 20 o minut 19, a po 20 spada o min. 5.
25.	Ewang. u Łuk. św. w R. 15. O zgubionej owcy i groszu.	Petr ide wo ślid Jisusa. Mat. 4.						
19 N.	B. 3. po Św. Gerw. i Prot.	7 N. 2. Til. Chr. Hł. 1.	4 5	7 58	♊	3 57	6 44	Długość dnia w przecięciu 16 g.
20 P.	Sylwerjusza	8 Fteodora Str.	4 5	7 58	♊	4 39	7 49	
21 W.	Alojzego Gonz.	9 Kyryła Arch.	4 5	7 58	♋	5 29	9 0	Księżyc przybliża się do ziemi d. 2 i 28, a oddala się dnia 14.
22 Ś.	Paulina Bisk.	10 Tymofteja Jep.	4 5	7 58	♋	6 29	9 44	
23 C.	Zenona Bisk.	11 Warftołomeja	4 5	7 58	♋	7 37	10 30	
24 P.	Jana Chrzciciela	12 Onufryja prep.	4 5	7 58	♌	8 51	11 9	
25 S.	Prospera Bisk.	13 Akiłyny M.	4 6	7 58	♌	10 8	11 42	Przepowiednie według kalendarza 100-letniego.
26.	Ewang. u Łuk. św. w R. 5. O obfitym połowie ryb Piotra.	Nykto ne može dwom hospodarom służyty. Mat. 6.						*Czerwiec.* Z początku piękny,
26 N.	B. 4. po Św. Jana i P.	14 N. 3. po Sosz. Hł. 2.	4 7	7 58	♍	11 26	rano 10	4 i 5 pochmurno
27 P.	Władysława Kr.	15 Ammosa Pr.	4 7	7 58	♍	wieczór	36	i mgła, 7 deszcz,
28 W.	Leona II Pap. †	16 Tychona	4 8	7 57	♎	45	1 1	potem ciepło; od
29 Ś.	Piotra i Pawła Ap.	17 Manuyła	4 8	7 57	♎	2 4	1 26	20 do końca deszcz
30 C.	Wspomnienie ś. Pawła	18 Łeontyja M.	4 9	7 57	♏	3 22	1 54	i chłodno.

KALENDARZ ŻYDOWSKI.

23. Czerwca 1 Tamiz.

(Czerwiec.) Dobry rolnik stara się, aby do końca tego miesiąca mógł mieć ugór podorany. W włościańskich gospodarstwach rzadko to ma miejsce, jednak to koniecznie powinno być zachowane, aby do końca Czerwca choć twardsze części ugoru zostały podoranemi. Jeźli się tego nie zrobi, możnaż się potem dobrego urodzaju spodziewać? — W miesiącu tym rozpoczyna się sianokos, cięcie koniczyny, z czem nie opóźniać się trzeba. — Okopywanie kartofli i staranie o utrzymanie czysto lnu i warzyw, co tem potrzebniejsze, skoro deszcze padają, bo wtedy nader szybko i bujnie chwasty wzrastają. — Początek tego miesiąca to najlepsza pora do wymurowania komina; do wyrównania dobrze wyrobioną gliną dołów powybijanych na klepiskach w stodołach; do nawiezienia ziemią, a lepiej gliną dołów w stajni lub oborze, żeby równo było; do reperacji dachów, aby potem deszcz nie zaciekał na zwiezione płody.

LIPIEC

Julyi, Juli, Julius, Heumonat, ma dni 31.

Dnie tygod.	Rzymsko-katolickie	Grecko-katolickie	Słońca Wsch. g. m.	Słońca Zach. g. m.	Bieg	Księżyca Wsch. g. m.	Księżyca Zach. g. m.	Odmiany księżyca i domyślny stan powietrza
						wieczor	rano	
1 P.	Teobalda Op.	19 Judy Ap.	4 10	7 56	♏	4 39	2 25	
2 S.	Nawiedzenie N. P. M.	20 Meftodyja	4 11	7 56	♐	5 54	3 2	
27.	Ew. u Mat. św. w R. 5. O sprawiedliwości.	O sotnyci. Mat. 8.						Pełnia d. 5 o g. 10 min. 7 rano.
3 N.	B. 5. po Św. Heliod.	21 N. 4. po Sosz. Hl. 3.	4 12	7 56	♐	7 4	3 45	Posępno i dżdżysto.
4 P.	Józefa Kalas.	22 Jewsewya	4 12	7 56	♑	8 6	4 36	
5 W.	Filomeny P.	23 Ahrypiny	4 13	7 55	♑	8 59	5 35	
6 Ś.	Izajasza Pr.	24 Rożd. s. Joana	4 14	7 54	♑	9 43	6 38	Ostatnia kwadra d. 13 o g. 8 min. 36 rano.
7 C.	Pulcherji P.	25 Fewronyi M.	4 14	7 53	♒	10 18	7 44	
8 P.	Elżbiety Kr. wdowy	26 Dawyda Ftes.	4 15	7 53	♒	10 47	8 50	Powietrze niestałe.
9 S.	Cyryla Bisk.	27 Samsona	4 16	7 53	♓	11 12	9 56	
28.	Ew. u Marka św. w R. 8. O nakarmieniu 4000 ludzi.	O dwoch bisnujuszczych. Mat. 8.						Nów d. 20 o g. 10 min. 23 rano.
10 N.	B. 6. po Św. Jana z Duk.	28 N. 5. po Sosz. Hl. 4.	4 16	7 52	♓	11 34	11 1	
11 P.	Pelagii M.	29 Petra i Pawła	4 17	7 50	♈	11 55	wieczór	Pogodnie i wielkie upały.
12 W.	Henryka	30 Sobor S. S. 12 Ap.	4 18	7 50	♈	rano 15	5	
13 Ś.	Małgorzaty P.	1 **Julyi.** Kosmy i Dam.	4 19	7 49	♉	35	1 9	
14 C.	Bonawentury	2 Położ. Ryzy B.	4 20	7 48	♉	58	2 14	
15 P.	Rozesłanie Apostołów	3 Jakynfta M.	4 21	7 47	♉	1 24	3 20	Pierwsza kwadra d. 24 o g. 4 min. 3 wieczór.
16 S.	N. P. M. Szkapl.	4 Andreja	4 22	7 46	♊	1 54	4 26	
29.	Ew. u Mat. św. w Roz. 7. O fałszywych prorokach.	O osłabłennom żyłamy. Mat. 9.						Pogodnie.
17 N.	B. 7. po Św. Aleksego	5 N. 6. po Sosz. Hl. 5.	4 23	7 45	♊	2 31	5 32	
18 P.	Szymona z Lipnicy	6 Syzona Wełyk.	4 24	7 44	♋	3 18	6 35	W Lipcu ubywa dnia od 1 do 31 min. 57.
19 W.	Wincentego z Pauli	7 Ftomy Prep.	4 25	7 43	♋	4 14	7 33	
20 Ś.	Czesława i Kasjana	8 Prokopija M.	4 26	7 42	♌	5 20	8 24	
21 C.	Praksedy P.	9 Pankratya Jep.	4 27	7 41	♌	6 34	9 7	Długość dnia w przecięciu 15 g. i min. 26.
22 P.	Marji Magd.	10 S S. 45 Mucz.	4 28	7 40	♌	7 52	9 43	
23 S.	Apolinarego	11 Jewfymyi	4 29	7 39	♍	9 12	10 14	
30.	Ew. u Łuk. św. w R. 16. O niesprawiedliwym szafarzu.	O dwoch ślipcach. Mat. 9.						Księżyc oddala się od ziemi d. 12, a przybliża się d. 24.
24 N.	B. 8. po Św. Krystyny	12 N. 7. po Sosz. Hl. 6.	4 30	7 38	♍	10 [illegible]	10 41	
25 P.	Jakóba Ap.	13 Sobor ś. Hawryiła	4 31	7 37	♎	11 52	11 7	Przepowiednie według kalendarza 100-letniego.
26 W.	Anny Matki P. M.	14 Akyty Ap.	4 32	7 36	♎	wieczór	11 32	
27 Ś.	Natalji P.	15 Kyryka	4 34	7 35	♏	1 11	11 59	*Lipiec.* 1 mgły, od 3 do 5 nawalnice,
28 C.	Inocentego Pap.	16 Aftynohena Jep.	4 35	7 34	♏	2 28	rano 28	od 6 do 13 deszcz
29 P.	Marty P.	17 Maryny W. M.	4 37	7 33	♐	3 43	1 2	i wiatry, potem
30 S.	Abdona i Senny	18 Jemyłyana M.	4 39	7 32	♐	4 53	1 42	pogoda do końca.
31.	Ew. u Łuk. św. w Rozd. 19. O zburzeniu Jerozolimy.	O piaty chlibach i dwoju rybu. Mat. 14.						
31 N.	B. 9. po Św. Ignacego	19 N. 8. po Sosz. Hl. 7.	4 40	7 31	♑	5 57	2 30	

KALENDARZ ŻYDOWSKI.

10 Lipca 18 Tamuz. Post. Zdobycie Świątyni.
22 „ 1 Abh.

31 Lipca 10 Abh. Post. Spalenie Świątyni.

(Lipiec.) W tym miesiącu wiele i najważniejszych robót czeka gospodarza, gdyż rozpoczynają się sprzęty. Korzystać z każdej pomyślnej chwili bez straty czasu, pamiętając, że co dziś zrobimy, to nasze, a jutro nie wiadomo co Bóg nadarzy. — Dobry gospodarz najpóźniej w Czerwcu powinien był wszystko potrzebne do żniwa przygotować sobie. Zatem wóz, sierpy, kosy, widły itd. — Stodoły powinny być już oczyszczone i ich dachy poreperowane. — Mamy do sprzętu i zwózki: siano, żyto, pszenicę, jęczmień, wczesny owies. Trzeba sprzątać u siebie, trzeba też i drugim większe gospodarstwo mającym pomagać, bo to ręka rękę myje, a dobrze że się coś za tę pomoc zarobi, gdyż podczas żniw wydatki ciągłe, a jak mówi przysłowie: kto smaruje ten jedzie, to jest: ten może pospieszyć z robotą, kto ma pieniądze na wydatki konieczne. — Pomimo tego natłoku robót, trzeba i o kartoflach i warzywach nie zapominać.

SIERPIEŃ

Awhust, August, Augustus, Erntemonat, ma dni 31.

Dnie tygod.	Rzymsko-katolickie	Grecko-katolickie	Słońca Wsch. g. m.	Słońca Zach. g. m.	Bieg	Księżyca Wsch. g. m.	Księżyca Zach. g. m.
						wieczór	rano
1 P.	Piotra w Okowach	20 Iłyi Pror.	4 41	7 29	♑	6 53	3 25
2 W.	N. P. M. Anielskiej	21 Symeona Prep.	4 43	7 28	♒	7 39	4 25
3 Ś.	Znalezienie św. Szczep.	22 Marji Mahdał.	4 45	7 26	♒	8 17	5 29
4 C.	Dominika Wyz.	23 Trofyma	4 46	7 25	♒	8 49	6 35
5 P.	N. P. Marji Śnieżnej	24 Chrystyny M.	4 47	7 24	♓	9 15	7 41
6 S.	Przemienienie Pańskie	25 Uspen. s. Anny	4 48	7 22	♓	9 38	8 47
32.	Ew. u Łuk. św. w R. 18. O Faryzeuszu i celniku.	O małowirstwi Petrowom. Mat. 14.					
7 N.	B. 10. po Św. Kajetan.	26 N. 9. po Sosz. Hl. 8.	4 50	7 20	♈	9 59	9 52
8 P.	Cyrjaka M.	27 Pantajemona	4 52	7 18	♉	10 19	10 56
9 W.	Romana i Sek.	28 Prohora	4 53	7 15	♉	10 40	12 0
10 Ś.	Wawrzyńca M.	29 Kałynyka	4 54	7 13	♉	11 1	wieczór
11 C.	Zuzanny P.	30 Syły Ap.	4 55	7 11	♉	11 25	1 5
12 P.	Klary P.	31 Jewdokima	4 57	7 9	♊	11 53	2 10
13 S.	Hipolita Męcz. †	1 **Awh.** Znał. ś. †	4 59	7 8	♊	rano 26	3 15
33.	Ew. u Marka św. w R. 7. O uzdrowieniu głuchoniem.	O bisnujuszczemsia na nowom misiacy. Mat. 17.					
14 N.	B. 11. po Św. Euzeb.	2 N. 10. po Sosz. Hl. 1.	5 0	7 6	♊	1 7	4 18
15 P.	Wniebowzięcie NPM.	3 Izakija	5 1	7 4	♋	1 58	5 18
16 W.	Rocha Wyz.	4 Sedmy Otrokiw	5 3	7 3	♋	2 59	6 12
17 Ś.	Liberata Op.	5 Ewsyhnia	5 4	7 1	♌	4 10	6 59
18 C.	Heleny Ces.	6 Preobr. Hosp.	5 5	6 59	♌	5 27	7 39
19 P.	Benigny P.	7 Dometya	5 6	6 58	♍	6 49	8 13
20 S.	Stefana Kr. węg.	8 Jemyłyana	5 7	6 56	♍	8 12	8 42
34.	Ew. u Łuk. św. w R. 19. O miłosier. Samarytanie.	O dwoch dołżnykach. Mat. 18.					
21 N.	B. 12. po Św. Joanny	9 N. 11. po Sosz. Hl. 2.	5 9	6 54	♎	9 34	9 9
22 P.	Filiberta Op.	10 Ławrentya	5 11	6 52	♎	10 56	9 35
23 W.	Filipa B.	11 Jewpła	5 12	6 50	♏	wieczór	10 2
24 Ś.	Bartłomieja Ap.	12 Fotya Mucz.	5 13	6 48	♏	16	10 31
25 C.	Ludwika Kr.	13 Maxyma P.	5 15	6 46	♏	1 33	11 4
26 P.	Zefiryny P. M.	14 Mycheja Pr.	5 16	6 44	♐	2 45	11 42
27 S.	Przen. św. Kazim.	15 Uspenije Bohor.	5 17	6 42	♐	3 51	rano 27
35.	Ew. u Łuk. św. w R. 17. O uzdrowieniu 10. trędowat.	O Junoszi bohatim. Mat. 19.					
28 N.	B. 13. po Św. August.	16 N. 12. po Sosz. Hl. 2.	5 19	6 40	♑	4 48	1 19
29 P.	Ścięcie św. Jana Chrz.	17 Myrona Mucz.	5 21	6 39	♑	5 37	2 17
30 W.	Róży z Limy	18 Flora i Ławra	5 22	6 38	♒	6 18	3 19
31 Ś.	Rajmunda Wyz.	19 Andreja M.	5 23	6 37	♒	6 51	4 24

Odmiany księżyca i domyślny stan powietrza

Pełnia d. 3 o g. 10 min. 13 wieczór. Pogodnie.

☾ Ostatnia kwadra d. 12 o g. 1 min. 10 rano. Deszcz i zimno.

Nów d. 19 o g. 7 min. 12 rano. Powietrze dżdżyste.

☽ Pierwsza kwadra d. 25 o g. 9 min. 54 wieczór. Pogodnie.

W Sierpniu ubywa dnia 1 godzina i min. 33.

Długość dnia w przecięciu 14 g. i min. 12.

Księżyc oddala się od ziemi dnia 9, a przybliża się d. 21.

Przepowiednie według kalendarza 100-letniego.

Sierpień. Do 8 ciepło, 10 chłodno, 13 i 14 deszcz, od 15 do 20 pięknie, od 21 do 26 deszcz, potem pogoda do końca.

KALENDARZ ŻYDOWSKI.

21. Sierpnia 1 Elut.

(Sierpień.) Spieszyć się ze sprzętem i zwózką żyta i pszenicy, jęczmienia, owsa, tatarki (hreczki), prosa, lnu itd., bo co pod dachem, to nasze. — Paszenie bydła po ścierniskach. — Wyrywanie lnu i konopi, ich moczenie a potem suszenie. — Skoro dzień słotny, korzystając z chwili młócić żyto i pszenicę do siewu, na chleb, a zresztą gdy potrzeba koniecznie to i na targ. — Kartofle młode już się w tym miesiącu podbierają, lecz trzeba to nie za wcześnie robić, bo strata, a przytem tak, aby przez to podbieranie krzaki kartofli jak najmniej uszkodzić. Kto bowiem nieumiejętnie podbiera, nie dobrze potem poruszone krzaki obsypie ziemią, ten samochcąc się na stratę naraża, gdyż krzaki co już były podbieranymi, zawsze potem już i tak stosunkowo mniejszy zbiór wydają, tembardziej więcej te, które były niestarannie podebrane.

WRZESIEŃ

Septemwryj, September, Septembris, Herbstmonat, ma dni 30.

Dnie tygod.	Rzymsko-katolickie	Grecko-katolickie	Słońca Wsch. g. m.	Słońca Zach. g. m.	Bieg	Księżyca Wsch. g. m.	Księżyca Zach. g. m.
						wieczor	rano
1 C.	Idziego Opata	20 Samuiła Pr.	5 23	6 35	♓	7 19	5 30
2 P.	Justa Bisk.	21 Ftadeja Ap.	5 25	6 33	♓	7 43	6 36
3 S.	Mansueta	22 Ahaftonika	5 27	6 31	♓	8 4	7 41
36.	Ew. u Mat. św. w R. 6. O służeniu Bogu i mamonie.	O złych diłatelach wo wynohradi. Mat. 21.					
4 N.	B. 14. po Św. An. Str.	23 N. 13. po Sosz. Hł. 4.	5 28	6 29	♉	8 24	8 45
5 P.	Wawrzyńca Bisk.	24 Jewtychia	5 29	6 27	♉	8 44	9 50
6 W.	Zacharjasza Pr.	25 Warftomija	5 31	6 25	♉	9 5	10 54
7 Ś.	Reginy P.	26 Adryana	5 32	6 22	♉	9 28	11 58
8 C.	Narodzenie N. P. M.	27 Pymena	5 34	6 20	♉	9 54	wieczór
9 P.	Gorgonjusza M.	28 Mojseja	5 35	6 18	♊	10 24	1 2
10 S.	Mikołaja z Tolent	29 Usik. hł. Joana	5 36	6 16	♊	11 0	2 5
37.	Ew. u Łuk. św. w Rozd. 7. O wskrzeszeniu syna w Naim.	O zwannych na braki. Mat. 22.					
11 N.	B. 15. po Św. Im. P. M.	30 N. 14. po Sosz. Hł. 5.	5 38	6 14	♋	11 45	3 5
12 P.	Gwidona Wyz.	31 Poł. paj. Pr. Boh.	5 40	6 12	♋	rano 40	4 0
13 W.	Tobjasza Wyz.	1 **Sept.** Symeona	5 41	6 10	♌	1 45	4 49
14 Ś.	Podwyższenie św. Krz.	2 Mamanta	5 42	6 8	♌	2 58	5 32
15 C.	Nikodema M.	3 Anftyma	5 44	6 6	♍	4 18	6 8
16 P.	Ludmili M.	4 Wawyły	5 45	6 4	♍	5 41	6 39
17 S.	Lamberta Bis.	5 Zacharyi	5 46	6 2	♎	7 6	7 8
38.	Ew. u Łuk. św. w R. 14. O uzdrowieniu opuchłego.	O myłosty Boha i błyżniaho. Mat. 22.					
18 N.	B. 16. po Św. Tomasza	6 N. 15. po Sosz. Hł. 6.	5 47	5 59	♎	8 31	7 35
19 P.	Januarjusza i 6 Męcz.	7 Sozanta	5 49	5 57	♎	9 55	8 2
20 W.	Eustachjusza	8 Rożd. Boh.	5 50	5 56	♏	11 16	8 31
21 Ś.	Such. Mateusza †	9 Joakima	5 52	5 54	♏	wieczór	9 3
22 C.	Maurycego Męcz.	10 Mynodory	5 53	5 52	♐	33	9 40
23 P.	Tekli Panny †	11 Fteodory	5 54	5 49	♐	1 43	10 23
24 S.	Gerarda B. †	12 Awtonomona	5 56	5 47	♑	2 45	11 14
39	Ew. u św. Mat. w R. 23. O miłości Boga i bliźniego.	O rozdiłeniu tałentiw. Mat. 25.					
25 N.	B. 17. po Św. Kleofasa	13 N. 16. po Sosz. Hł. 7.	5 57	5 46	♑	3 37	rano 11
26 P.	Cyprjana	14 Wozn. cz. Kresta	5 58	5 43	♒	4 19	1 12
27 W.	Kosmy i Dam.	15 Nykyty Mucz.	6 0	5 41	♒	4 54	2 16
28 Ś.	Wacława Król.	16 Ewfemyi W. M.	6 1	5 39	♓	5 23	3 21
29 C.	Michała Archanioła	17 Sofii Mucz.	6 3	5 37	♓	5 48	4 27
30 P.	Hieronima Wyz.	18 Ewmynyja Pr.	6 4	5 35	♓	6 10	5 32

Odmiany księżyca i domyślny stan powietrza

Pełnia d. 2 o g. 0 min. 44 wiecz. Pochm. i dżdżysto

Ostatnia kwadra d. 10 o g. 4 min. 36 wieczór. Pogodnie.

Nów d. 17 o g. 3 min. 33 wieczór. Powietrze niestałe.

Pierwsza kwadra d. 24 o g. 6 min. 33 rano. Deszcz i wiatr.

W Wrześniu ubywa dnia godzina 1 min. 39.

Długość dnia w przecięciu 12 g. i min. 32.

Księżyc oddala się od ziemi d. 5, a przybliża się dnia 18.

Przepowiednie według kalendarza 100-letniego. *Wrzesień.* Aż do 7 pogodnie, 8 szron, 9 pochmurno i zimno, od 13 do 16 pięknie, 18 deszcz, potem pięknie do 21, ku końcu deszcz i pochmurno.

KALENDARZ ŻYDOWSKI.

19 Września	1 Tiszri	Nowy Rok 5648	21 Września	3 Tiszri	Post Gedalija
20 „	2 „	Drugie Św. Now. Roku	28 „	10	Święto pojednania.

(Wrzesień.). Nie tracąc czasu, kończyć sprzęt i zwózkę, bo czem później to się robi, tem większe rosy utrudniają schnięcie i zwykle potem deszcze padają. — Zbiór potrawu (otawy). — Orać i siać ozimin̨ę, pamiętając że dobry gospodarz kończy siew na Śty Michał, a już najdalej w kilka dni potem. Dobry i wczesny zasiew ozimin liczy się do najważniejszych czynności, ponieważ ozimina to podstawa dochodu gospodarza. We Wrześniu zwykle od połowy częste deszcze nieraz przeszkadzają gospodarzowi. Skoro więc rola zbytecznie wodą przesiąknie, wstrzymać się póki znowu nie stężeje, od orania na zagon. W tym przypadku skoro się znajdzie zboże zasiane, ale jeszcze nie zabronowane, lepiej jest go dni kilka nawet tak na wierzchu roli zostawić, niż przybronowywać ziarno na błotnistej ziemi. — Kopać kartofle celem ich przechowania na zimę. Następnie zabrać się do warzyw i do wyrębywania kapusty.

PAŹDZIERNIK

Oktowryj, October, Octobris, Weinmonat, ma dni 31.

Dnie tygod.	Rzymsko-katolickie	Grecko-katolickie	Słońca Wsch. g. m.	Słońca Zach. g. m.	Księżyca Bieg	Księżyca Wsch. g. m.	Księżyca Zach. g. m.	Odmiany księżyca i domyślny stan powietrza
1 S.	Remigiusza B.	19 Trofuma	6 5	5 33	♈	wieczór 6 30	rano 6 36	
40.	Ew. u Mat. św. w Roz. 9. O uzdrowieniu paralityka.	O żeni chananejskoj. Mat. 15.						
2 N.	B. 18. po Św. NPM. Róż.	20 N. 17. po Sosz. Hl. 8.	6 6	5 30	♈	6 50	7 41	Pełnia d. 2 o g. 5 min. 20 rano. Deszcz.
3 P.	Kandyda Męcz.	21 Kodrata	6 8	5 28	♈	7 10	8 45	
4 W.	Franciszka Ser.	22 Foky M.	6 9	5 26	♈	7 32	9 50	
5 Ś.	Placyda Męcz.	23 Zacz. ś. Joana	6 11	5 24	♈	7 56	10 54	
6 C.	Brunona Wyz.	24 Ftekły M.	6 13	5 22	♊	8 24	11 57	Ostatnia kwadra d. 10 o g. 6 min. 31 rano.
7 P.	Justyny P.	25 Eufrosyny	6 15	5 20	♊	8 58	wieczór	
8 S.	Brygidy	26 Joanna Boh.	6 16	5 18	♊	9 39	57	Dżdżysto i wietrzno.
41.	Ew. u Mat. św. w R. 22. O wezwaniu na gody.	O łowytwi ryb. Łuk. 5.						
9 N.	B. 19. po Św. Dyoniz.	27 N. 18. po Sosz. Hl. 1.	6 17	5 16	♋	10 28	1 53	Nów d. 17 o g. 0 min. 8 rano.
10 P.	Franciszka Borg.	28 Charytona	6 18	5 14	♋	11 27	2 43	Zimno i mglisto.
11 W.	Placydy P.	29 Kyriaka	6 19	5 12	♌	rano 35	3 27	
12 Ś.	Maksymiljana B.	30 Hryhorya Weł.	6 21	5 10	♌	1 49	4 4	
13 C.	Edwarda Kr.	1 **Okt.** Pokr. P. B.	6 22	5 8	♍	3 9	4 36	
14 P.	Kaliksta Pap.	2 Kypryana Jep.	6 23	5 6	♍	4 32	5 5	Pierwsza kwadra d. 23 o g. 7 min.
15 S.	Teresy i Jadwigi	3 Dyonyza	6 25	5 4	♎	5 57	5 32	19 wieczór.
42.	Ew. u Jana św. w Rozd. 4. O chorym synu królewskim.	O lubły wrahow. Łuk. 6.						Dżdżysto.
16 N.	B. 20 po Św. Pośw. koś.	4 N. 19. po Sosz. Hl. 2.	6 27	5 2	♎	7 23	5 59	
17 P.	Lucyny	5 Chartyny	6 28	5 0	♏	8 49	6 27	
18 W.	Łukasza Ewang.	6 Ftomy Ap.	6 30	4 59	♏	10 11	6 57	Pełnia d. 31 o g. 11 min. 4 wieczór.
19 Ś.	Piotra z Alkantary	7 Serhya	6 31	4 57	♐	11 27	7 33	
20 C.	Felicjana B.	8 Pełahyi	6 32	4 56	♐	wieczór	8 15	Pogodnie.
21 P.	Urszuli P.	9 Jakowa Ap.	6 33	4 53	♑	35	9 4	W Październiku ubywa dnia go-
22 S.	Korduli P.	10 Jewłampia	6 35	4 51	♑	1 33	10 0	dzina i min. 44.
43.	Ew. u. św. Mat. w R. 18. O dłużniku i złośliwym słudze.	O woskresenyi syna wdowy w Naim. Łuk. 7.						Długość dnia w przecięciu 10 g.
23 N.	B. 21. po Św. Jana K.	11 N. 20. po Sosz. Hl. 3.	6 36	4 49	♒	2 20	11 2	48 minut.
24 P.	Rafała Archanioła	12 Prowa M.	6 38	4 47	♒	2 58	rano 6	Księżyc oddala się od ziemi dnia 2
25 W.	Jana Kantego	13 Karpa M.	6 40	4 46	♒	3 28	1 12	i 29, a przybliża
26 Ś.	Ewarysta Pap.	14 Nazarya	6 41	4 44	♓	3 54	2 18	się dnia 16.
27 C.	Sabiny Męcz.	15 Ewtymeja	6 43	4 42	♓	4 16	3 23	Przepowiednie według
28 P.	Szymona i Judy	16 Łonhina	6 45	4 40	♈	4 36	4 27	kalendarza 100-letniego.
29 S.	Narcyza B.	17 Osyi Pr.	6 47	4 38	♈	4 56	5 32	*Październik.* Powietrze niestałe aż
44.	Ew. u św. Mat. w R. 22. O oddawaniu monety czynsz.	O rozsijani simena. Łuk. 8.						do 14, 15 zimno, od 22 do końca
30 N.	B. 22. po Św. Klaudj.	18 N. 21. po Sosz. Hl. 4.	6 50	4 37	♉	5 16	6 37	deszcz i zimno.
31 P.	Wolfganga †	19 Joiła Pr.	6 51	4 35	♉	5 37	7 42	

KALENDARZ ŻYDOWSKI.

3 Października	15 Tiszri	Pierwsze Św. Kuczek	10 Paźdź.	22 Tiszri	Zgromadz. czyli koniec Kuczek
4 „	16 „	Drugie Św. Kuczek	11 „	23 „	Radość z prawa
9 „	21 „	Palmowe Święto	19 „	1 Marcheswan.	

(Październik.) Kończyć conajprędzej siew oziminy; kto późno sieje, ten licho zbiera. — Kończyć zbiór kartofli, warzyw i kapusty, bo to o przymrozki nocne w tym miesiącu nie trudno, a dzień coraz krótszy, to i robota coraz mniejsza. – Gdy już zasiane i wszystko sprzątnięte, przez co gospodarz trochę swobodniejszy, niechże się stara ile tylko można przed mrozami popodorywać swe role pod przyszłe jarzynne zasiewy, zaczynając od najtwardszych kawałków pola. Ziemia się przez to lepiej sprawi, a na wiosnę jakby znalazł to, co przed zimą zorał.— Młocka zboża. — Żywienie krów dojnych głąbami i liśćmi odrzucanymi od kapusty. — Trzoda chlewna na kartofliskach dobrze się żywi. — Jeżeli z rana białe przymrozki bywają, to potrosze dawać suchej paszy inwentarzowi, żeby na czczo nie wychodził na pastwisko, czego dobry gospodarz bardzo przestrzega. — Międlenie lnu i konopi.

LISTOPAD

Nojemwrij, November, Novembris, Spätjahr, ma dni 30.

Dnie tygod.	Rzymsko-katolickie	Grecko-katolickie	Słońca Wsch. g. m.	Słońca Zach. g. m.	Księżyca Bieg	Księżyca Wsch. g. m.	Księżyca Zach. g. m.	Odmiany księżyca i domyślny stan powietrza
						wieczór	rano	
1 W.	Wszystkich Świętych	20 Artymija	6 52	4 35	♉	6 0	8 47	☾
2 Ś.	Dzień zaduszny	21 Iłarijona Pr.	6 54	4 33	♉	6 26	9 51	Ostatnia kwadra d. 8 o g. 6 min. 35 wieczór.
3 C.	Huberta B.	22 Awerkija	6 56	4 30	♊	6 58	10 52	
4 P.	Karola Boromeusza	23 Jakowa A.	6 58	4 29	♊	7 36	11 50	
5 S.	Emeryka	24 Arefty	7 0	4 28	♋	8 22	wieczór	Deszcz ze śniegiem.
45.	Ew. u Mat. św. w R. 9. O wskrzeszeniu córki księcia.	O bohatim i Łazari. Łuk. 16.						●
6 N.	B. 23. po Św. Leonar.	25 N. 22 po Sosz. Hł. 5.	7 1	4 26	♋	9 17	42	Nów d. 15 o g. 9 min. 42 rano.
7 P.	Herkulana	26 Dymetrija	7 3	4 25	♌	10 20	1 26	
8 W.	4 Koronatów	27 Nestora Mucz.	7 5	4 24	♌	11 30	2 4	Śnieg z wiatrem.
9 Ś.	Teodora M.	28 Terentija	7 6	4 22	♍	rano 46	2 37	
10 C.	Andrzeja z Avel.	29 Anastazyi	7 7	4 21	♍	2 5	3 6	☽
11 P.	Marcina B.	30 Zynowija M.	7 9	4 20	♎	3 26	3 32	Pierwsza kwadra d. 22 o g. 0 min. 16 wieczór.
12 S.	Marcina P.	31 Stachija	7 10	4 18	♎	4 49	3 58	
46.	Ew. u Mat. św. w R. 13. Królestwo jest podobne ziarnu.	Jisus ishanjajet bisow. Łuk. 8.						Deszcz i śnieg.
13 N.	B. 24. po Św. Op. P. M.	1 Noj. N. 22. po S. Hł. 6.	7 12	4 17	♏	6 14	4 24	
14 P.	Serafina Wyz.	2 Akindyna M.	7 13	4 16	♏	7 39	4 52	○
15 W.	Leopolda Wyz.	3 Akepsyma M.	7 15	4 15	♐	9 1	5 24	Pełnia d. 30 o g. 4 min. 53 wiecz.
16 Ś.	Otmara Op.	4 Joannyka Pr.	7 16	4 14	♐	10 16	6 3	
17 C.	Salomei P.	5 Hałaktyona M.	7 18	4 13	♐	11 21	6 50	Pogodnie i zimno.
18 P.	Otona Op.	6 Pawła Archip.	7 19	4 12	♑	wieczór	7 45	W Listopadzie ubywa dnia godzina i min. 11.
19 S.	Elżbiety Kr.	7 Jerona	7 20	4 11	♑	15	8 46	
47.	Ew. u Mat. św. w Roz. 24. O okropności spustoszenia.	O woskres. doczki Jaira. Łuk. 8.						Długość dnia w przecięciu 9 g. i 17 minut.
20 N.	B. 25. po Św. Stanisł.	8 N. 24. po S. S. Mych.	7 22	4 10	♒	57	9 51	
21 P.	Ofiarowanie N. P. M.	9 Onysifora Mucz.	7 24	4 10	♒	1 31	10 58	Księżyc przybliża się do ziemi dnia 14, a oddala się dnia 26.
22 W.	Cecylji P.	10 Erasta Ap.	7 25	4 9	♓	1 58	rano 5	
23 Ś.	Klemensa Pap.	11 Myny M.	7 26	4 8	♓	2 22	1 11	
24 C.	Jana od Krzyża	12 Joanna Mył.	7 27	4 8	♓	2 43	2 16	
25 P.	Katarzyny P.	13 Joanna Złot.	7 28	4 7	♈	3 3	3 21	**Przepowiednie według kalendarza 100-letniego.**
26 S.	Konrada M.	14 Fyłypa Ap.	7 29	4 5	♈	3 22	4 26	
48	Ew. u Łuk. św. w Roz. 21. O znakach na niebie i ziemi.	O wpadłom meży rozbojnyki. Łuk. 10.						*Listopad.* Do 16 deszcze, 23 pogodnie i zimno, od 24 do 28 łagodnie, przy końcu mrozy.
27 N.	B. 1. Adwent. Wirgil.	15 N. 25. po Sosz. Hł. 8.	7 31	4 5	♉	3 42	5 31	
28 P.	Krescentego	16 Mafteja Ap.	7 32	4 4	♉	4 4	6 37	
29 W.	Saturnina M.	17 Hryhorja M.	7 33	4 4	♉	4 29	7 42	
30 Ś.	Andrzeja Ap.	18 Platona M.	7 34	4 3	♊	4 58	8 46	

KALENDARZ ŻYDOWSKI.

17 Listopada 1 Kislew.

(Listopad.) Orać póki można pod wiosenne siewy. — Wywozić gnój pod kartofle lub jęczmień, lecz starać się go zaraz rozrzucić i przyorać. Gdy rozrzucony a nieprzyorany, to listopadowe deszcze, a potem wiosenne roztopy, co najżyźniejsze części wypłóczą z niego i uniosą. Pożal się Boże takiej szkody, na jaką się wystawia niedbały, czy nieświadomy gospodarz. — Młócenie zboża, aby była słoma na paszę i podściół, a przytem żeby później jak śniegi spadną, mieć czas wolny do zarobkowania wywózkami. — Przysposobienie opału, bo mrozy się zbliżają. — Odtąd regularnie co Sobota wycierać w kominie sadze, gdyż się więcej pali. Przez zaniedbanie tej małej niby rzeczy, ilu to gospodarzy co rok wychodzi na nędzę, bo niewytarte sadze zapalają się łatwo. — Jeżeli śniegu nie ma, nie wypędzać na czczo inwentarza na pastwisko.

GRUDZIEŃ

Dekemwrij, December, Decembris, Christmonat, ma dni 31.

Dnie tygod.	Rzymsko-katolickie	Grecko-katolickie	Słońca Wsch. g. m.	Słońca Zach. g. m.	Bieg	Księżyca Wsch. g. m.	Księżyca Zach. g. m.	Odmiany księżyca i domyślny stan powietrza
						wieczor	rano	
1 C.	Eligjusza B.	19 Awdyja	7 35	4 2	♊	5 34	9 46	
2 P.	Bibianny P.	20 Hryhorja	7 37	4 1	♋	6 18	10 40	☾
3 S.	Franciszka Ksaw.	21 Wowed Bohor.	7 38	4 0	♋	7 11	11 28	Ostatnia kwadra dnia 8 o g. 4 min. 44 rano.
49.	Ew. u Mat. św. w Rozdz. 11. O poselstwie Jana do Chryst.	O bohatim kotromu nywa mnoho zarodyła. Łuk. 12.						Burza z śnieżycą.
4 N.	B. 2. Adw. Barbary	22 N. 26. po Sosz. Hl. 1.	7 39	4 0	♌	8 12	wieczór	
5 P.	Sabby Op.	23 Amfyłokia	7 40	4 0	♌	9 20	8	●
6 W.	Mikołaja B.	24 Ekataryny	7 41	4 0	♌	10 32	42	Nów dnia 14 o g.
7 Ś.	Ambrożego †	25 Kłymenta Pr.	7 42	4 0	♍	11 48	1 11	8 min. 55 rano.
8 C.	Niepok. Pocz. N. P. M.	26 Ałyppa	7 44	4 0	♍	rano 6	1 37	Deszcz ze śnieg.
9 P.	Leokadji P.	27 Jakowa M.	7 45	3 59	♎	2 26	2 2	
10 S.	N. P. M. Loret.	28 Stefana	7 46	3 59	♎	3 47	2 26	☽
50.	Ew. u Jana św. w Rozdz. 1. O poselstwie żydów do Jana.	Jisus iscіłaje w Sabat. Łuk. 13.						Pierwsza kwadra d. 22 o g. 8 min.
11 N.	B. 3. Adw. Damazego	29 N. 27. po Sosz. Hl. 2.	7 47	3 59	♏	5 9	2 51	34 wieczór.
12 P.	Aleksandra Żoł.	30 Andreja Ap.	7 48	3 59	♏	6 31	3 20	Śnieg i wiatr.
13 W.	Łucji i Otylji	1 **Dekem.** Nauma	7 49	3 59	♐	7 50	3 54	
14 Ś.	Such. Nikazego i S. †	2 Awakuma	7 50	3 59	♐	9 1	4 36	○
15 C.	Walerjana	3 Sofoniji	7 51	3 59	♑	10 2	5 26	Pełnia d. 30 o g.
16 P.	Adelajdy Ces. †	4 Warwary	7 52	4 0	♑	10 51	6 25	9 min. 47 rano.
17 S.	Łazarza B. †	5 Sawwy Os.	7 53	4 0	♒	11 30	7 30	Powietrze mroźne.
51.	Ew. u Łuk. św. w R. 3. W 15 r. panowania ces. Tyber.	O wełykoj weczeri. Łuk. 14.						W Grudniu ubywa dnia minut 16.
18 N.	B. 4. Adw. Gracjana	6 N. 28. po Sosz. Nyk.	7 54	4 1	♒	wieczór	8 39	Długość dnia
19 P.	Nemerjusza	7 Amwrozya Jep.	7 54	4 1	♓	1	9 48	w przecięciu 8 g.
20 W.	Teofila Męcz.	8 Pałapya	7 55	4 1	♓	27	10 56	i 30 minut.
21 Ś.	Tomasza Ap.	9 Zaczat. Bohor.	7 56	4 2	♓	49	rano 2	Księżyc przybliża
22 C.	Zenona Męcz.	10 Myny i Ermoh.	7 57	4 2	♈	1 9	1 7	się do ziemi dnia
23 P.	Wiktorji P.	11 Danyiła	7 57	4 3	♈	1 28	2 12	12, a oddala się dnia 23.
24 S.	Adama i Ewy †	12 Spiridiona	7 57	4 3	♈	1 48	3 17	
52.	Ew. u Łuk. św. w R. 2. O Narodzeniu Pana Jezusa.	Jisus iscіłaje 10 prokazen. Łuk. 17.						Przepowiednie według kalendarza 100-letniego.
25 N.	B. Narodzenie Chr. P.	13 N. 29. po Sosz. Hl. 4.	7 57	4 4	♉	2 9	4 23	*Grudzień.* Dnia 1
26 P.	Szczepana Męcz.	14 Ftyrsa	7 58	4 5	♉	2 32	5 29	zimno, 4 śnieg, od
27 W.	Jana Ew.	15 Ełewterya	7 58	4 6	♊	2 59	6 33	5 do 12 deszcze.
28 Ś.	Młodzianków	16 Ahhea Pr.	7 58	4 7	♊	3 32	7 35	od 13 do 16 pochmurno i śnieg,
29 C.	Tomasza B.	17 Danyła	7 58	4 7	♋	4 13	8 33	od 22 aż do końca
30 P.	Dawida Kr.	18 Sewestyana	7 58	4 8	♋	5 3	9 25	mroźno.
31 S.	Sylwestra P.	19 Wonyfatya	7 58	4 8	♋	6 2	10 9	

KALENDARZ ŻYDOWSKI.

11 Grud. 25 Kislew. Poświęcenie Świątyni Chanuka.
16 „ 1 Thebeth.

25 Grud. 10 Thebeth. Post. Oblężenie Jerozolimy.

(Grudzień.) Młócić zboże. — Jeżeli mrozy tęgie a suche, to korzystając z tego, rozpocząć omłot koniczyny na nasienie. — Jeżeli kto tego w Listopadzie jeszcze nie zdołał zrobić, to spieszyć się, aby w pierwszych dniach tego miesiąca tak zaopatrzyć chlewy i obory, żeby ciepłemi dla inwentarza były. — Toż samo i co do domu mieszkalnego. Powylepiać z wierzchu szpary. Obrzucić go ziemią z dołu żeby nie wiało. Niektórzy perzem okładają od dworu ściany, zwłaszcza od strony północnej i wschodniej, bo ztąd idą najmroźniejsze wiatry. Postępowanie to bardzo dobre, byle perz potem na wiosnę odjąć i na podściół użyć. — Kury dobrze w adwencie żywione, wcześniej się nieść poczynają, a wcześniejsze jaja droższe. — Pora tuczenia trzody chlewnej na potrzeby domu, czy na sprzedaż. Pamiętać, żeby pokarm trzodzie nie zamarzał. W ciepłych oborach i chlewach przy jednakowej paszy, zawsze się zwierzęta o wiele lepiej utrzymują niż w zimnych.

Kalendarz od roku 1801 do 1899

dla oznaczenia dowolnie dni w tygodniu każdego roku.

Roczna tabela. Lata zwyczajne.											TABELA MIESIĘCY											
											Stycz.	Luty	Marzec	Kwiec.	Maj	Czerw.	Lipiec	Sierp.	Wrzes.	Paźdz.	Listop.	Grudz.
01	7	18	29	35	46	57	63	74	85	91	4	7	7	3	5	1	3	6	2	4	7	2
02	13	19	30	41	47	58	69	75	86	97	5	1	1	4	6	2	4	7	3	5	1	3
03	14	25	31	42	53	59	70	81	87	98	6	2	2	5	7	3	5	1	4	6	2	4
05	11	22	33	39	50	61	67	78	89	95	2	5	5	1	3	6	1	4	7	2	5	7
06	17	23	34	45	51	62	73	79	90	—	3	6	6	2	4	7	2	5	1	3	6	1
09	15	26	37	43	54	65	71	82	93	99	7	3	3	6	1	4	6	2	5	7	3	5
10	21	27	38	49	55	66	77	83	94	—	1	4	4	7	2	5	7	3	6	1	4	6
Lata przestępne							04	32	60	88	7	3	4	7	2	5	7	3	6	1	4	6
							08	36	64	92	5	1	2	5	7	3	5	1	4	6	2	4
							12	40	68	96	3	6	7	3	5	1	3	6	2	4	7	2
							16	44	72	—	1	4	5	1	3	6	1	4	7	2	5	7
							20	48	76	—	6	2	3	6	1	4	6	2	5	7	3	5
							24	52	80	—	4	7	1	4	6	2	4	7	3	5	1	3
							28	56	84	—	2	5	6	2	4	7	2	5	1	3	6	1

TABELA DNI W TYGODNIU							
	1	2	3	4	5	6	7
1	Pon.	Wt.	Sr.	Cz.	Pią.	Sob.	Nied
2	Wt.	Sr.	Cz.	Pią	Sob.	Nied	Pon.
3	Sr.	Cz.	Pią.	Sob.	Nied	Pon.	Wt.
4	Cz.	Pią.	Sob.	Nied	Pon.	Wt.	Sr.
5	Pią.	Sob.	Nied	Pon.	Wt.	Sr.	Cz.
6	Sob.	Nied	Pon.	Wt.	Sr.	Cz.	Pią.
7	Nied	Pon.	Wt.	Sr.	Cz.	Pią	Sob.
8	Pon.	Wt.	Sr.	Cz.	Pią.	Sob.	Nied
9	Wt.	Sr.	Cz.	Pią.	Sob.	Nied	Pon
10	Sr.	Cz.	Pią.	Sob.	Nied	Pon.	Wt
11	Cz.	Pią.	Sob.	Nied	Pon.	Wt.	Sr.
12	Pią.	Sob.	Nied	Pon.	Wt.	Sr.	Cz.
13	Sob.	Nied	Pon	Wt.	Sr.	Cz.	Pią.
14	Nied	Pon	Wt.	Sr.	Cz.	Pią.	Sob
15	Pon.	Wt.	Sr.	Cz.	Pią.	Sob.	Nied
16	Wt.	Sr.	Cz.	Pią.	Sob.	Nied	Pon
17	Sr.	Cz.	Pią.	Sob.	Nied	Pon.	Wt.
18	Cz.	Pią.	Sob.	Nied	Pon.	Wt.	Sr.
19	Pią.	Sob.	Nied	Pon	Wt.	Sr.	Cz.
20	Sob.	Nied	Pon.	Wt.	Sr.	Cz.	Pią.
21	Nied	Pon.	Wt.	Sr.	Cz.	Pią.	Sob
22	Pon.	Wt.	Sr.	Cz.	Pią.	Sob.	Nied
23	Wt.	Sr.	Cz.	Pią.	Sob.	Nied	Pon.
24	Sr.	Cz.	Pią.	Sob.	Nied	Pon.	Wt.
25	Cz.	Pią.	Sob.	Nied	Pon.	Wt.	Sr.
26	Pią.	Sob	Nied	Pon.	Wt.	Sr.	Cz.
27	Sob.	Nied	Pon.	Wt.	Sr.	Cz.	Pią.
28	Nied	Pon.	Wt.	Sr.	Cz.	Pią.	Sob
29	Pon.	Wt.	Sr.	Cz.	Pią.	Sob.	Nied
30	Wt.	Sr.	Cz.	Pią.	Sob.	Nied	Pon
31	Sr.	Cz	Pią.	Sob.	Nied	Pon.	Wt.

Przykłady (instrukcya)

do posługiwania się tym kalendarzem.

W którym dniu przypada 24. Sierpnia w r. 1828?

W tym samym rzędzie (szeregu) w którym w tabeli lat przestępnych rok 1828 podany jest, znajduje się w tabeli miesięcznej pod rubryką Sierpień liczba 5, zaś w tabeli dni tygodniowych pod rubryką 5, znajduje się przy liczbie 24 Niedziela. Zatem w roku 1828 przypadało 24go Sierpnia w Niedzielę.

Na który dzień w r. 1899 przypadnie 10. Lutego?

W tymże samym szeregu, w którym w tabeli lat zwyczajnych rok 1899 podany jest, znajduje się w tabeli miesięcznej pod rubryką Luty liczba 3, a w rubryce pod liczbą 5 w tabeli dni tygodniowych, znajdziemy pod datą 10: Piątek. Na Piątek więc przypada w roku 1899 dzień 10. Lutego.

KALENDARZ MYŚLIWSKI.

(Pole białe oznacza czas polowania, pole oznaczone leżącym × krzyżykiem całomiesięczny, pole oznaczone zwykłym † krzyżykiem półmiesięczny czas ochrony).

Rodzaj zwierzyny:	Kwiec.	Maj	Czerw.	Lipiec	Sierp.	Wrzes.	Paźdz.	Listop.	Grud.	Styczeń	Luty	Marzec
Słonki	†	×	×	×	×							
Jelenie	×	×	×							×	×	×
Kozły (Rogacze)	×	×										×
Łanie, kozły, cielęta i szpiczaki, kury, głuszce i cietrzewie.	×	×	×	×	×	×	×	×	×	×	×	×
Zające	×	×	×	×	×	†					×	×
Borsuki	×	×	×	×	×	×			×	×	×	×
Lisy	×	×	×	×	×						†	×
Jarząbki	×	×	×	×	×						×	×
Cietrzewie i głuszce		†	×	×	×							
Bażanty i kuropatwy	×	×	×	×	†					†	×	×
Przepiórki i dzikie gołębie	×	×	×	†				†	×	×	×	×
Dropie i pardwy	†	×	×	×								
Ptactwo błotne w ogólności	†	×	×									
Ptactwo wodne w ogólności	†	×	†									

Poczet książąt i królów polskich.

OKRES I. POLSKA WZRASTAJĄCA.

Ziemowit, syn Piasta około 860 r. złączył kilka plemion słowiańskich w jedno, a tak położył pierwsze podwaliny państwa i narodu polskiego. Leszek IV. syn Ziemowita, około 892 roku. Ziemomysł około 921.

Mieczysław, syn Ziemomysła, panował od roku 962—992. Żona Dąbrówka.

Bolesław Wielki panował od r. 992—1025. Największy król polski i prawdziwy założyciel Polski.

Mieczysław II, od r 1025—1034.

Bolesław II, 1035—1038.

Kazimierz Odnowiciel od roku 1040—1058.

Bolesław Śmiały od 1058—1080.

Władysław Hermann od 1080—1102.

Bolesław Krzywousty 1112—1139. Wygrał 47 bitew.

OKRES II. LECHIA W PODZIAŁACH.

Władysław II, od 1139—1148.

Bolesław Kędzierzawy 1148—1174.

Mieczysław III, od 1174—1178.

Kazimierz Sprawiedliwy, od 1178—1194.

Leszek Biały, Mieczysław III Stary i Władysław Laskonogi razem od 1194—1207.

Leszek biały powtóre od 1207—1227.

Bolesław Wstydliwy od 1227—1279.

Leszek Czarny od 1279—1289. Do r. 1295 bezkrólewie.

Przemysław koron. r. 1295, pan. tylko 7 miesięcy.

Władysław Łokietek po raz pierwszy od 1296—1300.

Wacław król czeski, i polski od 1300—1305.

Władysław Łokietek od 1305—1333.

OKRES III. POLSKA KWITNĄCA.

Kazimierz Wielki, zwany królem chłópków, od 1333 do 1370.

Ludwik, król węgierski, od 1370—1382.

Jadwiga od 1384—1386.

Władysław Jagiełło od 1386—1434.

Władysław Warneńczyk od 1434—1444.

Kazimierz Jagielończyk od 1444—1492.

Jan Albert czyli Olbracht od 1492—1501.

Aleksander od 1501—1506.

Zygmunt I Stary od 1506—1548.

Zygmunt August od 1548—1572.

Henryk Walezy panował 5 miesięcy 1574.

OKRES IV. POLSKA UPADAJĄCA.

Stefan Batory od 1576—1586.

Zygmunt III od 1587 1632.

Władysław IV od 1632—1648.

Jan Kazimierz od 1648—1668.

Michał Korybut Wiśniowiecki od 1668—1673.

Jan III Sobieski, obrońca chrześcijaństwa, od 1674—1696.

August II od 1697—1733.

Stanisław Leszczyński od 1706—1709.

August III od 1733—1763.

Stanisław August Poniatowski od 1764 do 1795.

KALENDARZ ROLNICZY*.

Styczeń.

Zajęcia *a) na folwarku:* Omłot zbóż przeprowadzać. W mroźne dnie młócić konicze, tymotkę, len, lniankę, kukurydzę, hreczkę czyli tatarkę i inne nasiona pastewne. W dnie łagodne zbadać stan zakopanej marchwi, buraków i kartofli. W piwnicach ziemniaki i inne jarzyny przebrać, a zepsute odłożyć do odpowiedniego użytku. Kręcić przewiąsła do wiązania snopów.

Ziarno w szpichlerzu przeszuflować. Pamiętać o pognojach kupnych, o mączce kościanej, pudrecie i t. d. Skrapiać obornik gnojówką w porze mroźnej a suchej; pomiędzy wyrzucany ze stajni nawóz mięszać torf, ziemię, opiłki z tartaków i inne odpadki domowe, wszelkiego rodzaju popiół i sadzę, zbierać skrzętnie: dbać o materyałach potrzebnych dla budowniczych, stelmachów i cieśli. Sprowadzać gips do obmyślanej uprawy gleby.

Odstawy sprzedanego zboża uskutecznić. W dnie łagodne przwietrzać suszarnie owocowe, chmielu, i inne budowle ulegające zawilgoceniu.

b) w stajniach: dbać o to by ciepłostan wynosił zwykle między 12 a 15. C., nieżałować podściółki dla bydła, w południe otworzyć bramę od stajni dla odświeżenia powietrza na czas tak długi, póki się nie dostrzeże ubytku ciepłostanu; równocześnie może bydło użyć ruchu na dziedzińcu lub w oborze. Unikać pojenia nazbyt zimną wodą o wczesnych godzinach, w szczególności zaś baczyć na klacze źrebne, krowy cielne, owce kotne, świnie prośne, i dochowek. W dnie bardzo mroźne nie wyrzucać gnoju.

Nawóz posypywać siarczanem żelaza, wapnem, stawiarką, ziemią lub gliną, by te ciała pochłaniały w siebie z nawozu wydzielające się części azotu.

Pamiętać starannie o matkach ciężarnych. Dawać karmę inwentarzowi nad potrzebę, bo w tym miesiącu bywają u nas najsilniejsze mrozy. Obfita karma dawana inwentarzowi, wzmaga w nim działalność przyrządów oddechowych, podnosząc temsamem ciepłostan w stajni, jakteż przyczynia się do zdrowia i sił samego inwentarza i onegoż potomstwa.

Właściciel lub tegoż zastępca winien dbać zawsze by się pod jego dozorem karmienie inwentarza odbyło, — przysłowie bowiem „pańskie oko konia tuczy" jest tu bezsprzeczną prawdą.

By ochronić cielęta od zimowych przypadłości chorobliwych, dawać im owies i pożywne siano; dobrem jest również gotować ziarno kukurydzy i bobu. Przed karmieniem inwentarza zmarzniętą marchew lub buraki, namoczyć w zimnej wodzie, w przeciwnym bowiem razie są bardzo szkodliwemi. Nieżałować soli kamiennej do lizania. Źrebiętom dawać grochowiankę, kukurydziankę, mierzwę z wyki z szczupłą domieszką marchwi, przyczem można przydać po kwarcie owsa od sztuki na dobę; dodawać również marchwi do obroku dla klaczy źrebnych przeznaczonego.

c) w polu: Jeżeli pole przed opadnięciem śniegu niedostatecznie zamarzło, naówczas tratować końmi oziminę w tych miejscach gdzie ją grubsze warstwy śniegu przykryły, a to celem umożliwienia bliższego przystępu świeżego powietrza do gleby zasianej; na niwy równo położone, można również wywozić i bezzwłocznie rozgartywać nawóz stajenny, stawiarkę przysposobioną ku temu, margiel, torf, i t. p.

d) w lesie: Ciąć drzewo opałowe i materyałowe; świerkowe szyszki zbierać na nasienie; pamiętać o pokarmie dla zajęcy; gdzie się nada pościnać młode osiki dla sarny; tępić lisy i wilki (ta rzecz pozwolona przez cały rok) tyki chmielowe rębać; pamiętać również o zbieraninie uschłych gałęzi w zapustach.

e) w ogrodzie: Żywopłody oscinać; pod warzywa wozić gnój na przygotowane inspekta do nasiewu wczesnych jarzyn.

Luty.

a) na folwarku: Kończyć omłoty, plon złożyć z plewą w kopice i wyczyszczać takowe w miarę potrzeby, pamiętać przytem o zmianie plonu który się na miejscowej glebie nie udał lub zmarniał. Dokończyć niewykonane w styczniu roboty. Pamiętać o zwózce materyałów drzewnych potrzebnych do gospodarki, by nas ta potrzeba nie zaskoczyła bądź to w porze bardzo złej drogi, albo w zbyt pilnej pracy wiosennej; toż samo dotyczy leszczyny, i innych gałęzi zrąbanych, odpowiednich do ogrodzenia płotów, jak również i kołów. Drób lepiej karmić, i skrzętnie jaja zbierać przy końcu miesiąca osadzić kokoszki, kaczki i t. p.

b) w stajniach: postępować dalej jak w miesiącu styczniu; ogierom i buhajom ująć siana dodać natomiast owsa; klaczom na oźrebieniu, jak i krowom na ocieleniu dać odpowiednie klatki lub przygotować im w stajni najustronniejsze i najspokojniejsze miejsce. Z drugą połową miesiąca

*) Za nadesłanie uwag i poprawek do kalendarza gospodarczego na rok przyszły, wdzięczni będziemy.

zwiększyć karmę dla roboczych koni; plewy i odpadki przy omłotce wyki, bobu, kukurydzy lub owsa dawać wołom.* Puszczać barany do owiec od których w lipcu wyczekujemy jagniąt.

c) w polu: ukończyć zwożenie i rozrzucanie marglu, torfu i stawiarki; całą siłą wozić obornik po przed plon, obchodzić się z nawozem jak w styczniu.

d) w lesie: kończyć czynności w styczniu rozpoczęte, poprzestać polować na zające od połowy miesiąca. Zbierać nasiona modrzewiowe i olszynowe.

e) w ogrodach: rozpoczęte roboty w styczniu dalej prowadzić, pamiętając o czyszczeniu drzew; śmiecie i inne odpadki zmięszać z pomiotem ptasim, by z tego przygotować nawóz pod ogrodowiznę; dla ochrony okładać stopnie drzew nawozem; pamiętać o inspektach.

Marzec.

a) na folwarku: przy sprzyjającej pogodzie naprawiać budynki, oczyszczać drzewa z gałęzi usychających i zbytecznych, pamiętać o nawozach, budynki już opróżnione wyczyszczać i przewietrzać według możności; naprawiać drogi, groble i mosty żywopłoty obcinać i nowe zasadzać; omłoty starać się ukończyć; jeżeli czas piękny i pogodny przebierać kartofle do sadzenia; pamiętać o płotach i grodzeniach.

b) w stajni: poskromić ściółkę i paszę do zwykłej miary; do klaczy puszczać ogiery, jeżli zaś nie chodzi o to by się cielęta w pewnych określonych porach rodziły, to dopuszczać buhaje do krów; baczyć u koni na grudy i zołzy, koniom roczniakom postrzydz grzywy i ogony; źrebiętom mającym za szczupły pokarm od matek, uzupełniać mlekiem prosto od krowy; gdy inwentarz na koszarze lub na dziedzińcu, wypuścić cielęta z klatek.

c) w polu: niedrać jeżeli mokre pole, siać groch i owies jeżeli się ziemia nie lepi do brony gdzie wody za wiele tam ją spuszczać, rozpocząć uprawę pod nowe partye chmielarni.

d) w lesie: sągi poukładać w porządek, las z odpadków oczyścić o tyle by się następne roślinki pomyślnie rozwijały. Uskutecznić sadzenie lub siew, jodeł, świerków, sosen lub brzóz, tępić drapieżne zwierzęta i ptaki.

e) w ogrodzie: skoro wiosna wczesna, zrzynać zrazy z drzew owocowych i utrzymywać w piwnicach aż do pory szczepienia. Wytępiać gniazda owadów, oczyszczać gałązki obłożone jajami gąsienic. Obcinać sadzonki z topoli, wierzb, agrestu, porzeczek i wsadzać je w ziemię; te czynności przy okalicznościach niesprzyjających odłożyć do następnego miesiąca, obcinać pędy stare z malin, agrestu i pożyczek jak również i wilczki z drzew obsmarować je mieszaniną z gliny, wapna i krowienia.

Kwiecień.

a) na folwarku: Pomyśleć o miejscu na rzucanie śmiecia i innych odpadków; zborze w szpichlerzu przeszuflować; podczas czyszczenia zboża, wybierać najcięższe i najczystrze do siewu; gęsi podskubywać, uzupełniać prace niedokonane w marcu.

b) w stajniach: Pamiętać by sucha pasza dla inwentarza była dobrą; czyścić (trzebić wałaszyć) ogierki, buhajki, barany i kiernosy; w miarę o ile się wzmógł wzrost roślin, puszczać bydło na paszę; pamiętać by się przychówek w pogodnej porze przebiegał.

c) w polu: imać się według możnośei do uprawy roli; jeżeli przenica zbyt bujna zwalcować ją, jeżeli zaś zamulona powłoczyć czyli zabrunować, i skoro tego płodozmian wymaga posiać w niwie koniczynę; jeżeli koniczyna zamulona bronować ją i w danym razie posypywać gipsem; łąki drapać bronami odpowiedniemi do jakości gleby, a to celem poprzerywania mchu, przeszkadzającego rozrostowi roślin pożywnych; jeśli żarost zbyt rzadki naówczas podsiać takiemi roślinami, które się z doświadczenia najlepiej udają; siać grochy, wyki, boby, maki, owsy i w ogóle nasiona wytrwalsze i wymagające dłuższego czasu do dojrzenia; jeśli pod zimę zapomniano o siejbie marchwi i buraków, przypomnieć sobie obecnie o błędzie; pamiętać również o tychże roślinach w rozsadniku by w danym razie, uzupełnić siew chybiony lub nieudolny; podgartywać ozimy rzepak, gdy gleba znacznie podeschnie, siać jarą przenicę, żyto i jęczmień; na niwach świeżo znawożonych i przeoranych, przeznaczonych pod oziminę, siać jako przedplon bób koński, lniankę (rzyj) lub mięszankę, na zieloną paszę. W chmielarniach rozpocząć świeżą uprawę; sadzić ziemniaki; pomyśleć o odpływie wody zbytecznej.

d) w lesie: poprzestać wszelkiego wyrębywania las zamknąć i zasadzać miejsca ku temu przysposobione, siać również inne drzewa.

e) w ogrodzie: jeżeli marzec był zbyt mroźny, uzupełnić niedopełnione prace, przesadzać drzewa, zakładać szkółki, obcinać gałęzie zbyteczne i wilki, pomyśleć o szczepieniu; drzewa do kołków przymocowane obłożyć w odpowiednich miejscach mchem, lub korą brzozową, gdzie drzewo poranione, czy to skutkiem mrozu, czy zgorzelizny, czy wygryzienia przez zające lub inne zwierzęta, wysmarować je dokładnie dziegciem; drzewa le-

niwie rosnące obkopać i podlewać wedle możności rozczynem nawozowym: na drzewach nie owocujących porozcinać korę (ewentualnie wyrzucić).

W ogrodzie warzywnym nieprzerywać prac, poczętych w marcu, siać i sadzić w inspektach wszystkie przynależne jarzyny; w końcu miesiąca sadzić wczesny groch, fasolę; gdyby powietrze nie sprzyjało odłożyć siejbę; przesadzać w grunt rośliny, które w rozsadniku ku temu już dojrzały; sadzić cebulę, czosnek i inne wytrwalsze rośliny.

M a j.

a) na folwarku: pomyśleć o zbiorze siana; dbać o drób.

b) w stajni: inwentarz wypuszczać codziennie na parę godzin na paszę (3 do 4 godzin). Źrebięta i cielęta wypuścić na godzinę niech się przebiegają a potem do stajni; skoro można, pławić codziennie inwentarz przy sprzyjającej pogodzie; puki się nie ukończą wiosenne praca polne, dostarczać obfitej karmy koniom i wołom; następnie można je zieloną paszą hodować; konicze na karm powinne być przewiędłe; z końcem miesiąca strzydz owce.

c) w polu: ukończyć siejbę i sadźbę wiosenną; jeśli rzepak zachwaszczony, podgarnąć takowy; okopywać ziemniaki; powsadzać tyki przy chmielu i zbyteczne pędy poucinać; przygotować glebę pod rzepak; jeśli nazbyt bujna przenica i jeszcze kolanek nie dostała, można ją walcować.

d) w lesie: ziarnówki w przygotowane ku temu miejsca przesadzać, zbyt zagęszczone chwasty wyrywać.

e) w ogrodzie: gąsienice tępić; drzewka szczepić i oczkować; przy sposobnej porze kożuchować, rozsadę na grzędy przesadzać, dbać o polewanie młodych roślinek; grządki z chwastów oczyszczać.

Czerwiec.

a) na folwarku: pamiętać o tem by wszelkie sianozbiory sucho uskutecznić; gdzie tego potrzeba wymaga wypalać cegły, wapno i t. p.

b) w stajniach: pamiętać o przewiewie; nawóz jak najskrzętniej wyrzucać, polewać takowy i nie żałować do posypywania siarczanu żelaza.

c) w polu: sianokosy, orka ugorów, siejba hreczki, wywożenie i bezzwłoczne rozrzucanie obornika; oranie wszystkiego co pod ozimę przeznaczone; jeżeli się buraki, ziemniaki lub inne rośliny zachepciły, podgarnąć takowe, siać rzepę pastewne (turnips) i brukiew; jeżeli plon chybiony a gleba dobra, można siać lniankę; chmielnik w razie potrzeby ogartywać i nawijać na tyki.

d) w lesie: pamiętać o tem by się szkółki niezachwaszczały i o sadźbie drzew szpilkowych.

e) w ogrodzie: można okulizować czyli oczkować drzewka pestkowe; w dnie suche podlewać wszelkie szczepy i ogrodowiny; kto chce mieć późne jarzyny niech z rozsadników grządki zasadza.

Lipiec.

a) na folwarku: młócić rzepak i przechowywać takowy razem z plewą by nie stęchł, wyczekiwać przytem odpowiedniej pory sprzedarzy; pouzupełniać konieczne naprawy budynków, dbać o to, by spichlerz nie był wilgotny.

b) w stajniach: roboczemu inwentarzowi zwiększać pokarm; nie pędzić bydła na koniczynę lub inną groszkowatą paszę.

c) w polu: spieszyć ze zbiorem rzepaku; rozpocząć żniwa zboża dojżewającego; ogartywać rośliny okopowe zachwaszczone; obszary z plonów zebranych przeorać płytko, tożsamo dotyczy i ugorów; łąki skrapiać gnojówką, ścierniska zgartywać i przydać do żywności inwentarza: wyrywać len i konopie, siać turnips i rozgartywać obornik.

d) w ogrodzie: zdejmować bandarze z drzewek; jestto pora sprzyjająca oczkowaniu onych; w czasie posuchy podlewać je; jarzyny nawiedzone gąsienicą posypywać popiołem po zachodzie słońca; siać równie jarzynę na zimę przeznaczoną.

Sierpień.

a) na folwarku: młućba oziminy na nasienie, poczem starannie jak najdrobniejsze ziarno oddzielać; rosić lub moczyć len i konopie, pomnąc o ścisłym porządku na gumnie; obory skrapiać gnojówką, a w razie posuchy wodą.

b) w polu: wykończyć uprawę pod siew oziminy; pamiętać o statkach zbioru sianożęć; siać przenicę i żyto; doglądać zbioru chmielu.

c) w lesie: poznaczać jakość i wiek drzew i stosownie do wyniku powykreślać granice wyrębu.

d) w ogrodzie: owoce zbierać i podpierać gałązie przeciężone plonem; zbierać nasiona z nasienników; piwnice zaopatrzyć w potrzebny piasek.

Wrzesień.

a) na folwarku: młócić zboże; bielić i lepić budynki; moczyć len i konopie. Postarać się o dogodne przechowanie na zimę buraków, marchwi, ziemniaków i innych płodów, troski przezimowania, wymagające. Przygotować beczki do kwaszenia kapusty. Wycierać konopie i len i inne rośliny włókniste. Dbać o porządek i czystość w stodołach, na boiskach (tokach) i budowlach dotyczących młocarni i kieratu.

b) w stajni: ponieważ inwentarz przy pracy ku zimie łatwiej się wyniszcza więc nie żałować mu karmy; jeśli pragniemy mieć jagnięta w lutym puszczać do owiec barana.

c) w polu: pospieszać z ukończeniem zbiorów i siejby; nać marchwianą pozrzynać; dokonywać orki pod jarzyny; w porze dojrzałości wykopywać buraki, ziemniaki, marchew, kapustę i inne ku temu nadające się rośliny; pomyśleć o tem, by przygotować inwentarz do suchej paszy.

d) w lesie: zbierać nasiona z drzew liściowych i szpilkowych.

e) w ogrodzie: zbiór owoców i jarzyn; przygotować glebę pod zamierzone nowe szkółki; drzewa wysmarowywać dziegciem; przygotowywać doły pod drzewa do sadzenia na wiosnę; obrywać liście z drzew, czynnością tą bowiem chronimy je od zmarznięcia i przysparzamy karmy inwentarzowi; w warzywnym ogrodzie zbierać nasiona.

Październik.

a) na folwarku: dbać o stajni i roślinach zakopanych na zimę; kwasić buraki, ogórki i kapustę; siano wiązać na porcye celem rozrachowania się z przezimowaniem inwentarza, wywozić obornik pod chmiel.

b) w stajni: inwentarz trzymać wyłącznie w stajni i nie wypuszczać na pastwisko, poobcinać ogony i grzywy.

c) w polu: łąki skrapiać gnojówką; kończyć orkę pod jarzynę; osuszać mokrawiny; tyki chmielowe poskładać w piramidy; kukurydzę zbierać i łuskać; turnips (rzepę) wykopywać.

d) w lesie: szkółki leśne zaprowadzać.

e) w ogrodzie: przesadzać drzewa i krzewy jeżeli liście na nich pożółkły; grzędy szparagowe przykryć na dwa do trzy cali obornikiem; zasiać i zasadzić te jarzyny z których wcześnie korzystać chcemy; w miejscach ku temu przeznaczonych, pamiętać o nawożeniu i przekopaniu obornika.

Listopad.

a) na folwarku: zaopatrzyć się w opał na zimę; kopać rowy i pamiętać o odwodnianiu pól i łąk; przygotowywać do użytku sanie, rozrachować i rozdzielić o ile i jaką karmę wydzielać inwentarzowi; sadzić żywopłoty; nawozy rozpościerać po oborze, pokrywać ją torfem, ziemią, ściełą leśną i innemi odpadkami gospodarczemi i skrapiać gnojówką; zanieczyszczone studnie czyścić.

b) w stajni: karmę inwentarza uprawidłować braki i zbyteczny innwentarz wypasać lub bezzwłocznie sprzedać; naczynia ulegające zakwaszeniu wymyć wapnem; karmę roboczego inwentarza poskromić jeśli takowy nie ma pracować.

c) w polu: pokryć lekką warstwą nawozu końskiego rośliny ulegające łatwo zamarznięciu.

d) w lesie: zbierać nasiona jakie się nadadzą sadzić bukwy i żołędź; ciąć na zrębach, rąbać chrust i zbierać odpadki leśne.

e) w ogrodzie: opatrywać drzewa na zimę, a delikatne drzewka owijać słomą.

Grudzień.

a) na folwarku: stosowna to pora do odstawienia i dostawienia plonów gospodarskich; w stawach robić przeręble; piwnice zaopatrzyć na zimę; w dnie mroźne młócić koniczę i hreczkę potrzebną do domowego użytku. Młodźba plonów również na czasie, jeśli się takowe ma odstawić niezwłocznie; gdzie ślisko lud nasiekiwać i przykrywać słomą, trocinami lub innem śmieciem.

b) w stajni: uwarzać bacznie na ciepłostan; inwentarzowi nie szczędzić karmy.

c) w lesie: myśleć o wyrębie i jeźli można o wywozie drzewa by nie uszkadzać ile możności nowego zarostu.

Jakie korzyści przynosi trzoda chlewna.

Cel główny wychowania trzody chlewnej skierowany jest do szybkiej i korzystnej przemiany przedmiotów nie łatwo zużytkować się dających, za pośrednictwem świń na materje zwierzęce, to jest na tłuszcz i mięso. To osiągnąć się daje albo za pomocą powiększenia wzrostu jednostek, lub też przez rozmnażanie się massy. Głównym warunkiem osiągnięcia tych celów jest, aby zwierzę prędko się rozwijało, i aby w sobie miało jak najwięcej części użytecznych, n. p. mięsa, a najmniej części mających małą wartość, n. p. kości, a nadto, aby organizm posiadał możność z pewnej ilości podanego pokarmu, jak najwięcej wyciągnąć na korzyść swojego rozwoju.

Trzoda chlewna jest nieoszacowaną dobrodziejką ludzkości, zarówno utrzymują ją zamożni obywatele, jak i biedny kmiotek, dostarcza ona wybornego pożywienia nietylko dla magnata, ale i dla ubogiego wyrobnika, słowem, świnie policzyć można do rzędu najużyteczniejszych zwierząt domowych. Gospodarz wychowujący trzodę, niedość że korzysta ze sprzedaży, używa na swą potrzebę mięso, ale nadto, zużytkowuje ogromną ilość odpadków w najmniej zamożnem gospodar-

wie gromadzących się, za stosunkowo znaczną cenę. Biedna klasa ludzi spienięża ją, zaspokaja główne potrzeby gospodarstwa, opłaca podatki. a kmieć wdzięczny otacza ją troskliwością na równi ze swoimi dziećmi.

Świnia szukając sobie pokarmu po łąkach i polach, niszczy gąsienicę, owady, które przynoszą szkodę nietylko korzeniom, ale drzewom i owocom, pożera ślimaki, drobne płazy, robactwo i tym sposobem zabezpiecza grunta i lasy od niebezpiecznych wrogów. Opadłe owoce leśne, któremi żywi się świnia, nietylko nie przyniosłyby żadnego użytku, ale przeciwnie, przez gnicie stałyby się gniazdem i ochroną dla wszelkiego rodzaju robactwa. Nakoniec przez rycie i tępienie owadów, spulchnia się ziemia, a postępowanie takie, dobroczynnie oddziaływa na wzrost drzewa i dobroć gruntu.

Po króliku, świnia jest najpłodniejszem zwierzęciem, niewiele wymaga wydatków i zachodu na utrzymanie i wychowanie, a nawet i utuczenie. Najbiedniejszy kmiotek kupuje za oszczędzone kilka złotych chudego prosiaka, karmi go odpadkami ze swojego stołu, a podkarmiwszy sprzedaje z dobrą intratą, albo zabija na swoją potrzebę.

Ze zwierząt rzeziowych dla rzeźnika, świnia jest zwierzęciem najwięcej procentującem, po zabiciu wszystkie jej części niemały przynoszą użytek: mięso świeże, solone, peklowane, wędzone, smacznie przyprawione, słusznie do najwyborniejszego jadła policzone być może. Tak najbogatsi, jak i najbiedniejsi używają tłuszczu nietylko jako jadło, ale i w wyrobach technicznych, w perfumeryach, u fryzyerów i u aptekarzy znaczne zastosowanie znajduje. Inne części ciała, jako to: głowa, nogi, odpowiednio przygotowane, wyborne stanowią jadło, uszami nadziewają pasztety, wnętrzności są nieodzowne w wyrobach masarskich, drobne odpadki znajdują miejsce w kiełbasach, serdelkach, kiszkach, a liczbę nieużytków daleko więcej przedstawiają inne zwierzęta domowe niż świnie.

Trzoda chlewna żywi narody zamieszkujące prawie całą kulę ziemską. We Francyi n. p. $^3/_4$ wyższej i niższej warstwy społeczeństwa używa mięsa wieprzowego, w Irlandyi bardzo wiele ludzi prawie nie zna smaku innego mięsa, w Ameryce stanowi ono wyłączny pokarm osiadłych tam kolonistów, w Anglii zapasy żywności klasy roboczej ograniczają się na wieprzowinie, a prosięta w niektórych porach roku nadzwyczaj wysoko cenione bywają; dla niemców wieprzowina jest jednym z najulubieńszych przysmaków, a kraj nasz wieleż to spożywa wieprzowiny?

Nakoniec, skóra przez introligatorów i siodlarzy, a szczecina przez szewców i szczotkarzy drogo ceniona i poszukiwaną bywa, nawóz zaś w ogrodnictwie dla użyźniania ziemi i zasilenia roślin nie małą odgrywa rolę.

Z produktów, jakieśmy tu przytoczyli nie małą rolę odgrywa szczecina, na którą w wielu krajach zbyt mało zwracają uwagi. Rassy poprawne, albo zupełnie szczeciny nie mają, albo też małą ilość i tak złych przymiotów, że po zabiciu wieprza zbierać się jej nie opłaci. Prawdziwe bogactwo szczeciny posiada Rossya. Królestwo Polskie również podtrzymuje handel tego produktu, a brak jego pochodzić się zdaje z dowodu, że zabijają zwierzęta w porze i wieku, w których szczecina nie ma rzeczywistej wartości. Istnieją dwa gatunki szczeciny: dojrzała i niedojrzała. Za dojrzałą uważać należy tę, która z wieprza sposobem naturalnym sama przez się wypada i wtedy posiada przymioty stanowiące rzeczywistą przemysłową wartość, to jest długość i elastyczność; w czasie tym, można ją z łatwością nawet wyskubywać z żyjącego zwierzęcia, które nietylko że pozwala na podobną czynność, poprzedzoną zwykle drapaniem i skrobaniem, ale owszem, zdaje się, że to sprawia zwierzętom pewną przyjemność. Wyrywanie niedojrzałej szczeciny sprawia ból i do niemałej przyczynia się męczarni: szczecinę zbieraną w porze niewłaściwej, za niedojrzałą uważać należy. Gdy bicie świń nastąpi przed dojrzałością, to szczecina z trudnością wyrywać się daje. Wprawdzie przez zwykłe parzenie tylko co zabitej świni, czynność ta ułatwia się, szczecina jednak dużo utraca na swej elastyczności, przez co i wartość jej o wiele się zmniejsza. Strzyżenie szczeciny przy samej skórze jakkolwiek najlepiej na dobroć jej wpływa i stosownie do potrzeb się zaleca, wszakże zebrana tym sposobem szczecina o wiele krótszą się staje. Ażeby uniknąć późniejszego sortowania, rozgatunkować potrzeba szczecinę na kilka rodzajów, to jest z grzbietu, boków, brzucha itp. Każdy bowiem gatunek inne posiada przeznaczenie i inaczej się płaci. Głównie cenioną i najwięcej poszukiwaną jest sztywna, długa i elastyczna szczecina grzbietu, małą posiada wartość szczecina z boków, a jeszcze mniejszą z innych części ciała. Im świnia starsza, tem mocniejszą i dłuższą wydaje szczecinę, maciory zatem, ponieważ dłużej utrzymywane są w gospodarstwie, najwięcej takiej szczeciny dostarczyć mogą. Rasa ma także znakomity wpływ na gatunek szczeciny. Wiadomo, że im klimat jest zimniejszy, i miejscowość więcej ku północy położona, tem ogólne pokrycie ciała lepiej zabezpieczone bywa. Angielskie

świnie zupełnie nagie sprowadzone do Rossyi ze znakomitego stada księcia Alberta, zwolna pokrywają się sierścią. Szczecina taka jednak nie może równać się ze szczeciną ras miejscowych, ani w mocy ani w elastyczności, a tembardziej w długości. Porost gęstszy i obfitszy włosa u świń angielskich do Rossyi sprowadzonych, wówczas może następować, jeżeli z rasy sprowadzonej i miejscowej utworzymy rasę, którą nie należy rozdelikatniać zbyt troskliwemi wygodami, otaczać ją wszakże należy przyzwoitem utrzymaniem. Rasa mniej troskliwie utrzymana, pozostawiona więcej sama sobie, lub żyjąca w stanie pół dzikim, wydaje najlepszą szczecinę; kiedy tymczasem rasy bardziej uszlachetnione, mianowicie: mniejszy angielski gatunek, daje bardzo mało i najgorszych przymiotów szczecinę.

Im więcej zajmować się będziemy wydoskonaloną hodowlą świń, nie zważając na obfity zbiór szczeciny, ale na jak największą ilość mięsa i tłuszczu, tem więcej osiągniemy korzyści. To co idzie na wzrost szczeciny, wpływa na utratę części pożywnych pod względem ilości, czyli, że obfite wyrastanie szczeciny, połączone jest z uszczerbkiem mięsa i tłuszczu.

Pozostałości szczeciny używają się na równi z szerścią cielęcą, bydlęcą i sarnią, jako dodatek do gipsu lub wapna, dla nadania przedmiotom tym większej spójności i masy. Naganny jest zwyczaj wrzucania szczeciny i włosia na mierzwę i kupy kompostów, chemiczne bowiem pierwiastki najtrudniej je rozkładają, tak, że po wielu latach odpadki te przylegają na polu w czasie sprzętu do paszy i słomy. Zwierzęta po spożyciu tym sposobem zanieczyszczonego pokarmu, oprócz nieprzyjemnego smaku, ulegają często niebezpiecznym bólom kolkowym, a nierozpuszczona przez sok żołądkowy szczeć, układa się w żołądku i kiszkach i tworzy rodzaj kłębów, bezoarami zwanych.

Handel trzodą chlewną w ostatnich czasach, mianowicie od czasu wojny francuzko-pruskiej, przybrał dość znaczne rozmiary. Konsumbcya mięsa wieprzowego w Niemczech wzmogła się, a kupcy niemieccy nie mogąc odpowiednio potrzebom zaopatrzeć się w Węgrzech i Serbii, zwrócili się do nas i stali się nabywcami naszej trzody. Wykup taki świń odczuwać się bardzo daje w cenie mięsa, które przeszło o 30% płaci się wyżej od ceny praktykowanej przed kilkoma laty i nie można nawet myśleć, aby cena ta kiedy do pierwiastkowego stanu wróciła; w miarę bowiem przyrostu ludności i dobrobytu ogólnego, ceny wszelkich przedmiotów spożywczych, a szczególniej mięsa, wzrastać muszą.

Z powodu, że trzoda chlewna wychowywana w kraju naszym, mniej posiada tłuszczu, a więcej mięsa, i że świń takich kupcy pruscy obecnie poszukują, a węgierskie tłuste o wiele na targach pruskich utraciły na wartości, utrzymanie trzody chlewnej na wysoką skalę u nas, za konieczne uważać należy.

Co do ceny świń, to ta bywa względną, wpływa tu wiele gorszy lub lepszy sprzęt okopowizny i niemal za normę przyjąć można, że chudźce wówczas tanieją, gdy nieurodzaj na kartofle ma miejsce, cena zaś tuczników w podobnych wypadkach o wiele wyższą się staje. Opasy zwykle na wiosnę i w jesieni w cenie spadają, latem są one droższe, a to z powodu wielkiego ryzyka, na jakie producenci są wystawieni, z przyczyny bowiem upałów, karmne świnie najłatwiej chorobom podlegają; w każdym razie, przy większych mleczarniach, gorzelniach, fabrykach krochmalu, browarach t. t. p., chów trzody chlewnej na wyższą skalę opłacać się będzie, gdyż pozostałości od fabrykacyi bardzo mało, a niekiedy żadnej nieposiadając wartości, za pośrednictwem świń dobrze spieniężyć się dają.

Hodowla trzody chlewnej jest kapitałem, z nakładu którego szybkie zyski osiągnąć można; wieprz ukarmiony pędzi się na targ, sprzedaje, mimo że hodowla jego prowadzi się bez rzeczywistych starań i bez żadnego systemu. Odbyt się zwiększa, ceny idą w górę, w miarę zatem wzrostu i produkcya świń wzrastać powinna, a jednak do dziś dnia trzoda pozostawiana sama sobie i sama się hoduje. Upadają gorzelnie, produkcya kartofli zmniejsza się, zbadaćby więc należało czy kartofle dawniej obracane na wyrób okowity, nie lepiej obracać na wypas trzody chlewnej.

Gatunek naszych świń poszukuje się dziś za granicą, mniej bowiem posiadają tłuszczu, a więcej mięsa, i dlatego kupcy pruscy jeżdżą dziś po wszystkich jarmarkach, skupują trzodę i partyami czyli częściowo do miejsc przeznaczonych pędzą. Do handlu takiego koniecznie potrzebne jest centralne targowisko. Tego rodzaju handel w Węgrzech prowadzi się na wysoką skalę; istnieje tam oddzielne towarzystwo, które kieruje tym handlem, a za centralny punkt targowiska, obrano miasto Peszt. Towarzystwo to ma pod Pesztem 126 dużych chlewów, mieszczących około 40.000 świń przypędzonych z Węgier, Siedmiogrodu i Serbii.

Zdaje się, że towarzystwo podobne przydałoby się u nas; powinno ono mieć za zadanie, zakupować trzodę po różnych jarmarkach, w miarę potrzeb podtuczać i wypędzać na sprzedaż na

stały do tego urządzony rynek. Nadto towarzystwo powinno dawać rolnikom zaliczki na hodowlę trzody, jej ulepszenie przez krzyżowanie ras i t. p.

Świnia jest zwierzęciem domowem, dającem może w obecnym czasie z hodowli swej więcej zysku, aniżeli koń i wół, nie wymaga na rozpowszechnienie swe wielkich sum. Na dowód ile handel trzodą chlewną kapitalizować się może, faktem jest, że najznakomitsi magnaci w Węgrzech na wysoką skalę zajmują się hodowlą tyle u nas zaniedbanej gałęzi gospodarstwa rolnego.

Z tego cośmy dotąd powiedzieli, widzimy, że świnia jest prawdziwą dobrodziejką tak biedaka jak i bogacza, a jednak wyraz ten „świnia“ tak wstrętnie zakorzenił się w narodzie, iż mimo ciągnionych z niej korzyści nie możemy ją otoczyć opieką, na jaką rzeczywiście zasługuje. Nie racyonalnem jest przeto niedbałe traktowanie i przesądy, jakoby świnia żadnego dozoru i starania od właściciela nie wymagała.

Jak chów innych zwierząt domowych, tak samo i chów świń, wymaga pewnej umiejętności, starania, pracy i znajomości przedmiotu.

Romuald Sobolewski, Lekarz Weterynaryi.

DRÓB.

I. Kury. 1) *Rasa kochinchińska,* pióra przeważnie matowego koloru, biało-żółte, żółte, pomarańczowe etc., dobre do wylęgu i odkarmienia. 2) *Bramaputra,* białe, skrzydła i ogon czarno-prążkowane, dobrze się wykarmiają, do lęgu złe. 3) *Malajska,* żółtoryża, nieszczególna do lęgu i wykarmienia; kurczęta wolno się pierzą i lękają się chłodu. 4) *Dorkińska,* biała, mięso posiada wyborne, delikatne i białe. 5) *Dorkińska,* z czarnem cieniowaniem, żółto-brunatna. Bardzo dobre do lęgu, kurczęta prędko rosną, łatwo się tuczą; mięso białe, soczyste i bardzo smaczne. 6) *Hiszpańska,* zwana Czerkieską, pióra czarne, niosą wiele jaj, które pilnie wysiadają, mięso nieszczególne. 7) *Bantamska,* opierzenie żółte, białe i czarne; dobre do jaj, kurczęta boją się zimna; są to kurki małe, bezogonowe. 8) *Angielska karłowata,* pióra różnokolorowe, dobre do jaj, lecz kurczęta bardzo czułe na zimno. 9) *Siamska,* pierze białe, jedwabiste, dobre do jaj, ale czułe na zimno. 10) *Fryjska* albo *Kędzierzawka,* pióra różno-kolorowe, lecz odwrotnie zakrzywione, dobre do wylęgu, lecz lękają się zimna i wilgoci. 11) *Chińska wełnista,* pierze żółto-różowe, nitkowate, pod którem obfitość puchu, pilnie noszą jaja koloru żółtego, dobrze wysiadują; kurczęta łatwe da wychowu, mięso trochę grube; jest to gatunek drobny. 12) *Ceylońska v. Wirgińska,* bezogoniasta, pierze rozmaite, dobra do jaj i wylęgu; mięso białe i smaczne. 13) *Bażantowa,* pierze słabo-żółte, albo brunatne, na piersiach i brzuchu z ciemno-zielonemi plamami i czerwonemi kropkami, do jajek dobra; jaja czerwonawo-żółte; mięso smaczne; bażantki wytrwałe na mróz. 14) *Kolumbijska,* czarne pióra, dobra do jaj i wylęgu. 15) *Belgijska v. Wojenna,* pierze szare lub czarne, do jaj dobra, zła do wylęgu; jak utyją mięso smaczne. 16) *Brabancka Albino,* czubata, pierze żółte lub białe, z plamami czarnemi, okrągłemi. 17) *Polska,* czubata, różnokolorowa, czub na wszystkie strony zwieszony; do jaj i wylęgu dobra. 18) *Bośniacka,* czubata, pierze białe z czerwono-żółtemi plamkami, do jaj i wylęgu mierna 19) *Japońska,* jedwabna, pierze białawe, delikatna i miękka, dobra do jaj i wylęgu. 20) *Creve Coeur,* czubata, pierze czarne, dobra do jaj.

II. Indyki. Wyrosły dziki indor dochodzi 2—3 stóp wysokości, a szerokość skrzydeł w locie 5 stóp, samica dochodzi do $2^1/_2$ stóp; domowe indyki wyrastają większe i cięższe; żywa waga indora dzikiego 16—18 funtów, domowego do 22 funt., domowej indyczki 18 f.; wybitnych ras między indykami niema. Indyki Norfoldskie różnią się tylko wzrostem; waga ich dochodzi do 40 f.

III. Kaczki. 1) *Rasa ruańska,* opierzenie jest podobne jak u dzikiej; półtora raza tak wielka jak zwykła, mięso ciemne, smaczne; bardzo płodna, łatwo się tuczy. 2) *Aylsburry,* opierzenie białe z jasno-zielonem odcieniem, większa jeszcze od poprzedniej, mięso delikatne; rozmnaża się łatwo, tuczy się trudniej jak poprzednia. 3) *Zwykła,* kaczor waży do 5 funt., kaczka $3^1/_2$—4 f.; opierzenie rozmaite, białe kaczki mają zawsze mięso delikatniejsze; do jaj dobre, do nasadzenia nieszczególne, do tuczenia gorsze jak poprzednie. 4) *Perska,* jest odmianą domowej. 5) *Turecka* czyli *Piżmowa,* opierzenie czarne z metalicznym połyskiem; nie koniecznie potrzebuje wody; mięso smaczne, ale po zabiciu zaraz należy odciąć głowę

i kuper. Kaczor zapładnia domowe kaczki, lecz mieszańce są już bezpłodne.

IV. Gęsi. *Rasa Tuluzka,* 20 f. wagi. opierzenie szare; bardzo łagodna, do jaj dobra, do nasadzenia licha; łatwo się tuczy i wiele osadza tłuszczu. 2) *Pomerańska,* jest to udoskonalona gęś zwykła, opierzenie białe z szaremi piętnami; wybornie się tuczy. 3) *Chińska,* niekiedy dwa razy tak duża jak nasza, opierzenie szare, na brzuchu białe; bardzo płodna, niesie się i nasadzać się może w każdym czasie. 4) *Gęś zwykła,* gąsior waży 17—18 f., gęś 13 - 15 f.; wymagają wody i mając ją wyrastają lepiej; do jaj i nasadzania dobre, lecz wartości tuczenia się o wiele ustępują poprzednim. 5) *Perlica* nie posiada żadnych odmian, waga nieco mniejsza od indyka; mięso ma najsmaczniejsze między drobiem, równające się mięsu bażanta. Jaj znosi rocznie do 150 do 6 łutów ważących i bardzo smacznych, źle je tylko wysiaduje i do lęgu zwykle używają się kury.

Niesienie jaj i nasadzenie.

W jajeczniku u kury znajduje się około 600 zarodków jajek, które może wykształcić i znieść. W 9cio-letnim perjodzie życia, kura zwykle znosi: w 1szym roku 20 jaj, w 2gim - 120, w 3cim—135, w 4tym—115, w 5tym—80, w 6tym—60, w 7mym—40, w 8mym—20, w 9tym—10. Dobra kura znosi rocznie 85—120, a nawet do 150 jaj; takiej, któraby znosiła więcej nad 300 nie trafia się; najlepiej niosą w 2gim i 3cim roku życia. Karmiąc kury mięsem znoszą więcej jaj.

Indyka niesie jaja nawrotami na wiosnę i w jesieni po 12 do 25 jaj, niosąc albo codzennie albo co drugi dzień.

Kaczka zaczyna nieść w styczniu i znosi co dwa dni 30—50 jaj.

Gęś zaczyna nieść w marcu, a niekiedy wcześniej i znosi 2—3, a nawet cztery razy do roku. Ilość jaj rocznie 15 do 30 sztuk.

Ilość jaj do nasadzenia. Kura własnych jaj dobrze odsiądzie podczas zimy 12, latem 15; indyka 12—17; kurzych jaj lub kaczych 20; kaczka 12—15; gęś 10 do 12. Gniazdo winno być zasłane z wierzchu owsianą słomą, pod nią kawałek darny, a pod darną cienka warstwa wapna. Najlepszy termin do lęgu kurcząt miesiąc maj.

Choroby drobiu i środki zaradcze.

1. Biegunka. *Przyczyny:* zbyt mokra i obfita pożywność. *Leczenie:* Dawaj suchą paszę z jęczmienia, grochu, przyczem dwa razy dziennie chleb moczony w winie, zaprawionym goździkami i nieco osłodzonym. Jeśli choroba nie ustępuje, ugotuj w winie łupiny z cebuli, dodaj żołądź, pomięszaj z chlebem i daj zjeść.

2. Kołowrot, trafia się u gęsi. *Przyczyny:* pochodzi od zbytniego przypływu krwi do mózgu, lub od robaków w uszach i dziurkach nosowych. Dotknięte tą chorobą opuszczają skrzydła, wyciągają szyję, kręcą głową, otrząsają się ustawicznie, aż wreszcie wpadają w odurzenie i zdychają. *Leczenie:* Puścić krew, robiąc cięcie scyzorykiem lub wielką igłą pod błonką u nóg, gdzie łatwo żyłę krwistą spostrzedz można.

3. Otrucie. Młode gęsi chciwie zjadają liście lulka (szaleju), które dla nich są silną trucizną, działającą natychmiast. *Leczenie:* Poić mlekiem i zadawać rubarbar. Młode pokrzywy, pokryte mszycą są także szybko działającą trucizną. *Leczenie:* Wodę wapienną wlać w gardło.

4. Wrzód czyli parchy kupra, pochodzą od nieczystości. Ptak tą śmiertelną i zaraźliwą chorobą dotknięty, dostaje zatwardzenia, jest smutny, ociężały. niespokojny. *Leczenie:* Wrzód ostrym nożem otworzyć, materją wycisnąć, ranę wymyć czysto, zasmarować arniką i dać na przeczyszczenie rabarbarum albo jalapy, w połączeniu z chlebem. Podczas kuracji dawać sałatę, otręby jęczmienne lub żyto gotowane, przytem zachować czystość, pobielić sprzęty.

5. Zatwardzenie pochodzi od zbytniej paszy rozpalającej. Ptak dotknięty tą chorobą często się zatrzymuje, nadyma, jakby dla wypróżnienia, lecz bezskutecznie. *Leczenie:* Łyżka lub dwie oliwy w połączeniu z żytnią mąką i drobno posiekaną sałatą.

6. Wszy pochodzą od nieczystości i tylko przez czyste utrzymanie budynku usunięte być mogą przyczem obmyj ptaka odwarem piołunu, połączonym z mydłem, lub smaruj olejkiem anyżowym, pomięszanym ze spirytusem.

7. Pierzenie się ptastwa zawsze jest połączone z pewnym stanem zapalnym i febrycznym. *Leczenie:* Ciepłe utrzymanie, czystość w mieszkaniu, przyczem żywić jagłami, konopiami, jęczmieniem. Podczas zimna dawać po parę łyżek piwa.

8. Rany smarować wódką, masłem niesolonem lub śmietanką.

9. Ospa pokazuje się na karku, choroba zaraźliwa. *Leczenie:* Pacjenta odosobnić, krostę smarować śmietanką lub masłem niesłonem. Za pokarm dawać sałatę, za napój wodę z popiołem.

10. Pypeć, pochodzi od złej paszy lub nieczystej wody; napada najczęściej drób młody. Dotknięte chorobą sztuki przestają jeść i pić, trzymają się samotnie, często otwierają dziób i poruszają głową; język mają żółtawy, a na jego

końcu łuskę białawą rogową. *Leczenie:* Oddalić ostrożnie łuskę z języka scyzorykiem, rankę wymyć octem i wysmarować masłem niesłonem, poczem trzymać w domu i karmić dobrze.

11. Susza (po niemiecku *die Darre*), jest właściwą u kur. *Oznaki:* ptak dotknięty tą chorobą ma głowę silnie rozpaloną, z otworu nosa a często i z ócz wydziela się obficie płyn. *Leczenie:* Głowę często polewać ciepłą wodą i octem, oczy przemywać wodą nieco zaprawioną w siarczanym cynku; wewnątrz zadawać pigułki z ruty i poić herbatą z tejże rośliny; przyczem czyste, ciepłe i suche utrzymanie. Rzadko ta choroba napada na drób bardzo młody.

12. Wszy kurze są dla tych ptaków utrapionym pasożytem; z kury starej siedzącej na jajach wszy natychmiast przechodzą na wylęgłe kurczęta. które od nich niszczeją. *Leczenie:* Mała doza spirytusu terpentynowego, rozpuszczonego w wodzie, wszy zabija, a lepiej olejek anyżowy ze spirytusem do smarowania.

13. Zapalenie płuc jest zwykle chorobą śmiertelną. W początkach spostrzeżona daje się uleczyć zadawaniem co drugi lub co trzeci dzień jalapy z chlebem.

14. Choroba korali, właściwa indykom młodym. Podczas koralowania dawać raz lub dwa razy dziennie chleb moczony w winie, za pokarm kaszę jęczmienną gotowaną, konopie utarte w połączeniu z siekanym koprem i pietruszką. Przyczem trzymać ich ciągle ciepło i sucho.

Ile rachować należy dni roboczych rocznie.

Perjod wiosenny obejmuje okres od połowy Marca do 1. Czerwca, w którym wszystkie roboty wiosenne ukończone być powinny. W okresie tym, po strąceniu dni świątecznych i 10% na czas słotny, powstrzymujący roboty polne, przyjąć można 54 dni roboczych. W szczególe zaś na dopełnienie uprawy i zasiewów wiosennych tylko dni 33.

Perjod letni obejmuje okres od 1. Czerwca do 1. Września, w którym po odtrąceniu świąt i 10% na dni słotne, pozostanie dni roboczych 68. W szczególe na wyłączną uprawę pod oziminy liczyć można najwyżej dni 44, resztę na inne roboty jak zwózkę siana, zboża, omłot do siewu etc.

Perjod jesienny obejmuje okres od 1. Września do 15. Listopada, w którym po strąceniu świąt i 10% na czas słotny, pozostanie dni roboczych 58. W szczególe na dopełnienie zasiewów jesiennych i uprawy pod jarzyny dni roboczych 29, resztę zaś na zwózkę okopowizny i wywózkę gnoju.

Perjod zimowy obejmuje okres od połowy Listopada do połowy Marca, w którym po strąceniu dni świątecznych i 20% na słoty, liczyć można ogółem dni robocznych 80, których użyć można na zwózkę materjałów, opału, omłot, wywózkę nawozu, zboża i t. p.

W obliczeniach uwzględniać należy jakość gruntów: wadomo, że na gruntach piaszczystych wcześniej na wiosnę do robót przystąpić można, uprawa jest łatwiejsza, zboża prędzej dojrzewają, niż na gruntach ciężkich lub źródlistych. Różnice te, przedstawi następna tabelka.

W Perjodzie	W ziemiach wczesnych			W ziemiach średnich			W ziemiach późnych		
	Ogół dni roboczych	Na uprawę i zasiewy	Na inne roboty	Ogół dni roboczych	Na uprawę i zasiewy	Na inne roboty	Ogół dni roboczych	Na uprawę i zasiewy	Na inne roboty
Wiosen. . .	54	33	21	49	28	23	44	23	21
Letnim . .	68	44	24	68	42	26	68	34	34
Jesiennym	58	29	29	58	29	29	48	24	24
Razem dni	180	106	74	175	99	76	160	81	79

O NAWOZACH.

I.
Nawozy zwierzęce.

a) nawóz od bydła rogatego rozkłada się wolno, w ziemi jego działanie jest łagodne i wytrwałe. na grunta gorące, marglowate, piasczyste i t. p. jest najwłaściwszy.

b) Nawóz od trzody chlewnej w swoich przymiotach bardzo zbliżony do nawozu bydła rogatego; jego dobroć, jak w ogóle wszystkich nawozów jest zależną od karmienia. Jeśli świnie karmiemy chwastami, zważać, aby nasiona chwastów nie były dojrzałe, gdyż przechodzą przez żołądek świń nieuszkodzone i dostawszy się do roli wschodzą i grunt zanieczyszczają.

Gnojówka od świń ma jej tylko właściwy przymiot pobudzający siłą kiełkowania. Użyta do polewania kapusty, brukwi, tytoniu i t. p. nader przyspiesza ich wzrost. Należy tylko przed polaniem, rośliny potrząsnąć nieco gipsem i dopiero gnojówką po połowie z wodą polewać.

c) Nawóz od koni jest gorący, gdyż prędko się rozkłada, przyczem wywiązuje znaczy stopień ciepła. Odchody końskie są kruche i porowate, powietrze łatwo w nie wnika i rozkład przyspiesza. Lotne części łatwo traci, dla tego należy go przysypywać gipsem lub siarczanem żelaza, przysypywać ziemią, mocno ubijać na gnoisku a jeśli suchy, polewać gnojówką.

d) Nawóz od owiec w swych przymiotach zbliżony do nawozu od koni, przychowywać go należy w podobny sposób jak tamten a mianowicie przysypywać ziemią, wiązać lotne części gipsem (na jedną sztukę liczy się dziennie $1^1/_2$ łuta gipsu) i od czasu do czasu polewać uryną ludzką lub słoną wodą, aby utrzymać w nim wilgoć.

e) Nawóz od drobiu. Pomioty gołębie i kurze są bardzo silne i natychmiastowe w działaniu, należy je tylko stosownie przygotować. Gołębnik i kurniki należy co tydzień posypywać gipsem, tym sposobem odchody całą moc zatrzymują i w budynku smrodu nie będzie. Co pewien czas należy budynki oczyścić, pomioty sproszkować, zwilżyć gnojówką (na 100 fnt. proszku 12—14 kwart gnojówki) zgarnąć na kupę w stodole na klepisku, obłożyć deskami, darną i ziemią, aby powietrze dostępu nie miało i poddać 8-miodniowej fermentacyi. poczem do użycia gotowe. Na morg pod oziminy wystarczy 5 centnarów. W ogrodach, pomięszany z uryną świńską, szczególniej wzmaga wegetacyę jarzyn. Do 1 cent. nawozu od kur dodawszy 6 funt. soli, otrzymamy skuteczny nawóz pod len, rzepak, konopie, mak i t. p. rośliny oleiste.

Nawóz od gęsi i kaczek świeży jest palący. Chcąc mu odjąć szkodliwe własności, należy w budynku w którym gęsi i kaczki nocują, podłogę posypać popiołem na 3—4 cali grubo, po wierzchu zaś cienką warstwą tłuczonych węgli. Niech drób wodny na takiem podściele nocuje. Gdy po kilku lub kilkunastu dniach pokryje się odchodami, poprusz je gipsem a potem daj znowu warstwę popiołu i węgli i w ten sposów postępuj aż do chwili w której uznajesz za stosowne budynek oczyścić. Po wyrzuceniu, złóż go na kupę gdzieś pod dachem, obłóż deskami, darną i ziemią i tak niech sobi leży aż do chwili użycia. Na dwa dni przed użyciem, kupę okryj, nawóz pokrusz, dodaj na każdy centnar $^1/_2$ garnca wapna sproszkowanego, poczem kupę zgarnij i przykryj na 48 godzin, teraz możesz go użyć jak i nawóz od kur.

f) Ekskrementa ludzkie, Wartość nawozu jest wprost zależną od wartości pokarmów, odchody ludzkie są więc najsilniejsze. Świeże użyte bez przygotowania są za silne i niszczą wegetacye. Dorosły człowiek wydziela dziennie odchodów stałych 12 łutów i płynnych $2^1/_2$—3 funtów a zatem rocznie około 12 centnarów. Centnar nawozu ludzkiego wart tyle co 6 centnarów obornika.

Należy więc go gromadzić i umiejętnie przygotowywać. Wychodek winien mieć pod siedzeniem naczynie nieprzepuszczające. W miarę gromadzenia się ekskrementów miałki, czysty i ile można gorący z zarzewiem, przyczem należy mięszać, aby go połączyć z częściami płynnemi, dodając przytem trochę gipsu lub siarczanu żelaza. Na pięć osób wystarczy 14 łutów gipsu lub 8 łut. siarczanu żelaza. Gdy się naczynie wypełni, należy go wypróżnić w miejsce wyłożone cegłą i ocembrowane po bokach. Tam nawóz doskonale się miesza: jeśli rzadki, dodaje popiołu o tyle, aby łopata stanęła, przykrywa deskami, narzuca ziemią, aby powietrze nie miało dostępu i pozostawia 3 tygodnie, dla przefermentowania i jest do użycia gotowy. Jeśli go się nie używa zaraz, złożyć pod dach dla przechowania.

II.
Nawozy sztuczne.

Nawozy sztuczne używać należy jako pomocnicze, posiadają bowiem w sobie nie wszystkie pokarmy do życia roślin potrzebne, ale tylko pewne ich gatunki, są więc z natury swej jednostronnie działające. Jako dopełnienie nawozu zwie-

rzęcego, są w skutkach niezawodne i rachunek wytrzymujące.

Nawozy sztuczne podzielić się dadzą na 3 grupy: *1) nawozy fosworowe. 2) azotowe i 3) potażowe.*

Nawozy fosworowe dla naszych gospodarskich stosunków są najważniejsze, gdyż grunta nasze największy cierpią w nich niedostatek; nawożenie zaś obornikiem, w tak odległych odstępach czasu jak to u nas miewa miejsce, niedostatkowi temu nie zaradza.

Najwięcej zamożne w sole fosforowe są kości:

1) *Mąka z kości* mieści w sobie 23—25 funt. kwasu fosforowego i jeśli jest zmielona na pyłek, działanie jej rozciąga się na okres 3 letni: w 1-szym roku przychodzi do działania połowa, w 2-gim $^1/_4$ i w 3-cim $^1/_4$. Ponieważ do swego rozpuszczenia w gruncie wymaga około 4 miesięcy czasu, użyta pod jarzyny często chybia.

2) *Superfosfat* czyli kości roztworzone kwasem siarkowym działają natychmiast, ztąd zasada: pod oziminy dawać mąkę kostną surową. pod jarzyny superfosfat.

3) *Miał kostny* tak zwany *spodjum* pozostałe z cukrowni, również jest dobre jak i kości, lecz że nie jest dostatecznie sproszkowane, więc go roztwarzać należy.

Są różne sposoby roztwarzania kości, z tych ważniejsze są:

Roztwarzanie kości kwasem siarkowym. Na klepisku usyp kupę koniczną z piasku czystego, w środku zrób głęboki otwór i w niego wsyp kości lub spodjum. Gdyś to zrobił, zwilż dobrze wodą, aby wszystko było jednostajnie wilgotne, jednakże kości z piaskiem nie mięszaj. Mający się dodać kwas siarkowy podziel na trzy części i każdą z nich wlawszy do kości, dobrze wymieszaj i na godzinę pozostaw w spokoju. Gdyś całą ilość kw. siarkowego już dodał, zgarnij na kupę i pozostaw przez 24 godzin, poczem wymieszaj z piaskiem i do użycia gotowe.

Co się tyczy jaką ilość użyć kw. siarkowego, zależy to od składu materjału, jaki mamy roztwarzać. Zasada jest taka, że chcąc 1 część fosforanu wapna zawartego w kościach zamienić w superfosfat, trzeba użyć 0,67 części kw. siarkowego; zaś na 1 część węglanu wapna potrzeba 1,24 części kw. s. Jeśli więc w 100 częściach kości mieści się 53% fosforanu wapna i 8% węglanu wapna, będzie potrzeba użyć 45,43 części kw. siarkowego o 60° B.

b) Roztwarzanie kości przez fermentacyę, sposób Dra Hejdena. Sproszkowane kości miesza się z popiołem, humusową ziemią i innemi odpadkami, zlewa mocno gnojówką, zgarnia na kupę i po wierzchu pokrywa jeszcze przynajmniej na 4 cale grubo popiołem i ziemię i tak pozostawia około 6 miesięcy, poczem jest do użycia gotowe.

Sposób Dra Krokera różni się od powyższego tem tylko, że ku temu celowi używa trocin drzewnych, które gnijąc, wywiązują znaczną ilość kwasu węglowego i rozpuszczalność soli fosforowych wywołują.

c) Roztwarzanie kości za pomocą ługów gryzących. Sposób Engelhardta; w dół na 2 stóp głęboki, wyłożony ze wszystkich stron deskami, wsypuje się 20 centnarów kości, 6 centnarów gryzącego wapna i 30 cent. popiołu drzewnego. Dodaje się do tego 36 cent. wody i pozostawia w spokoju dopóki kości nie dadzą się rozetrzeć między palcami na proszek. Gdy to nastąpi dodaje się drugie 20 cent. kości, dobrze miesza i pozostawia w dole dopóki znów nieskruszeją. Teraz wydobywa się wszystko na wierzch, suszy i dodaje 40 cent. suchego proszku z torfu. Tym sposobem otrzyma się doskonały nawóz mieszczący w sobie 12% fosforanu wapna, 2% soli potażożowych i 6% substancyi azotowych.

Ważną jest rzeczą przy użyciu nawozów fosforowych, aby ich dawać z ostatnią orką siewną i wraz z nią przyorać, aby znajdowały się w miejscu gdzie roślina najmocniej się zakorzenia. Jeśli kości dodajemy do obornika, przyorać takowe z obornikiem.

d) Nawozy azotowe szczególniej oddziaływują na bujny rozrost liści i łodyg. Kto używał guana pod kartofle, ten wie, jak one bujno i zielono wschodzą. Nawozy azotowe łatwo rozpuszczalne jak guano peruwiażskie, saletra chilijska, użyte jako wierzchnie gnojenie na oziminy zacofane w wzroście poprawia takowe i zbiór podniosą, więcej jednakże w słomie jak w ziarnie. Chcąc zapewnić sobie urodzaj i ziarna dodać należy soli fosforowych, które w połączeniu z nawozami azotowemi zawsze dobre skutki wywołują. Do soli mineralnych w azot bogatych zaliczamy: sole amoniackie a mianowicie siarczan amoniaku, który w połączeniu z innemi solami znajduje się w niewielkich ilościach w okolicach wulkanicznych znajduje się także w naturze w połączeniu z ałunem etc. Czysty siarczan amoniaku w 100 częściach mieści w sobie 60,60% kwasu siarkowego i 39,40 niedokwasu amoniaku, w czem jest 21,21% azotu. Na mórg używać 1 centnar na wierzchnie gnojenie; aby go równo rozsiać należy go pomieszać z poczwórną ilością ziemi.

Sole saletrowe. Główne pokłady saletry, którą zasila się rolnictwo znajduje się w Peru i Chilii a szczególniej w tym ostatnim kraju. Jestto saletran sody w połączeniu z solą kuchenną i siar-

czanem sody. Ponieważ saletra jest łatwo w wodzie rozpuszczalna, użyta więc działa natychmiast, ale krótko. Doświadczenia pokazały, że chcąc należyty z jej użycia otrzymać skutek, nawozić nią należy po troszę. I tak: jeśli przeznaczamy pod oziminę na mórg $1^1/_2$ centnara, podzielmy na 3 części: i pierwszą dajmy przy zasiewie, drugą na wiosnę, trzecią w chwili zawiązywania kłosa a skutek będzie pewniejszy, niż gdybyśmy jej użyli odrazu.

Nawozy potażowe. Rolnicy od dawna wiedzieli jak skutecznie oddziaływa popiół użyty na łąki; bliższe rozpatrzenie składu roślin i faktyczne doświadczenia nauczyły, że nie tylko trawy ale w ogóle rośliny okopowe wiele mieszczą w sobie potażu i tam gdzie łąk naturalnych mało a okopowe sprzedają się na zewnątrz, ubóstwo ziemi w połączenia potażowe w prędkim czasie wywołuje obniżenie się urodzajności gruntów. Dla wszystkich gospodarstw, uprawiających znaczne obszary kartofli, buraków, cykoryi, tytoniu i t. p. roślin, jeśli takowe sprzedają na zewnątrz a łąk znacznych obszarów nie mają, użycie nawozów potażowych staje się koniecznością, jeśli pragną wypłodność ziemi podtrzymać.

Odkrycie pokładów soli stasfurtskiej, bogatej w połączenia potażowe, przyczyniło się wiele do użycia nawozów potażowych na większą skalę. Nie są one jednakże tanie, gdyż sól stasfurtska tak zwana Abraumsaltz w stanie surowym rośliny truje i aby ją uzdatnić do użycia, musi być odpowiednio przygotowana. Fabryki w Stasfurcie przygotowują następne preperąty: 1) surowy siarczan potażu, 2) skoncentrowaną sól potażową, 3) nawóz potażowy vel surowy siarczan potażu i magnezyi, 4) czysty siarczan potażu i 5) siarczan potażu i magnezyi.

Doświadczenie nauczyło, że używają preparatów z soli stasfurtskiej, wybierać należy tylko takie nawozy w których soli chlorowych się nie znajduje, oddziaływają bowiem na rośliny wprost szkodliwie.

O zabobonnem i szkodliwem leczeniu zwierząt domowych.

Prawie w każdej wsi znajdują się ludzie, którzy się trudnią ratowaniem chorego bydła; są to tak zwani „empirycy,“ „owczarze,“ „konowały,“ „znachorzy“ i t. p. Odziedziczają oni zazwyczaj urząd ratowania bydła chorego po ojcu i dziadku, a czynność tę uskuteczniają w ten sposób, iż każdą chorobę leczą zwykle jednym, sobie właściwym sposobem.

Kto tylko miał sposobność widzieć na wsi owo leczenie, a raczej dręczenie i męczenie biednych zwierząt, temu nasuwa się sama przez się myśl, że ludzie ci czynią to z głupoty i nieświadomości, lub też w celu oszukaństwa i wyzysku. Zresztą, zabobonne i przesądne leczenie nie byłoby tak dalece szkodliwem, gdyby ci szarlatani nie posługiwali się środkami niebezpiecznymi i niekorzystnie działającymi na zdrowie; lecz dzieje się to wręcz przeciwnie, dręczą, męczą i poprostu dobijają oni i tak już chore zwierzęta, bez litości i serca. Zamiast pomocy, jaką zwierzęciu udzielić zamyślają, stają sią raczej ich katami.

Chcąc wykazać niedorzeczną, a nawet wręcz szkodliwą czynność tych domowych lekarzy, podajemy na tem miejscu niektóre, najczęściej praktykowane, sposoby zabobonnego leczenia zwierząt domowych.

I tak:

Jedni leczą każde zwierzę, zapadłe na jakąkolwiekbądź chorobę wewnętrzną, na tak zwaną „chorobę na krew“, która w rzeczywistości nie istnieje, a rozpoznają ją przez rubaszne macanie skóry na grzbiecie i lędźwiach. Jeżeli skóra przylega mocno i zwięźle do ciała i nie da się ująć w dobrą fałdę, ma to być oznaką „choroby na krew.“ Leczenie, a raczej męczenie zwierzęcia, polega na tem, iż głupiec taki odciąga skórę gwałtownie od ciała, targa nią, aż trzeszczy, a w dodatku puszcza bydlęciu krew. Gdy zaś nie umie wykonać tej ostatniej operacji puszczadłem, nadcina koniec ucha lub też ogona i uderza po skaleczonej części patykiem, aby krew tem lepiej spływała. Nie dosyć na tem, dla uzupełnienia kuracji, naciera solą nozdrza i pysk zwierzęcia.

W razie, gdy skóra z łatwością daje się ująć w fałdy, orzeka ów mędrzec, iż zwierzę jest zdrowe. Podobne badanie i leczenie wskazuje, iż człowiek taki nie ma wyobrażenia o nauce weterynarji, męczy tylko niepotrzebnie bydlę, a zamiast ulgi, przynosi mu szkodę i ból.

Drudzy, leczą każdą chorobę „puszczaniem krwi.“ Nie tylko chorym zwierzętom puszczają krew, lecz nawet i zdrowym; w ich mniemaniu bowiem, ma to być najlepszym środkiem zapobiegawczym. I tak: w bardzo wielu miejscowo-

ściach puszczają krew każdej sztuce na wiosnę, nim wypuszczą bydło na paszę zieloną. Niektórzy czynią to i podczas lata, gdy n. p. kupione bydlę pasało się dotychczas na łąkach i polach, a w dalszym ciągu ma być wypędzane na pastwiska leśne. W tym ostatnim wypadku puszczenie krwi ma uchronić bydlę od krwawego moczu i mniemanie to jest nader rozpowszechnionem. Ten naganny zwyczaj nie ma najmniejszej podstawy, a gospodarz oszukuje tylko siebie samego. Zwierzę bowiem musi na nowo wytworzyć wypuszczoną krew, potrzebuje przeto posilniejszego karmu i wymaga pewnego czasu, aby odzyskać straconą siłę. Z krwi wytwarza się mleko, jeżeli więc krowa ma mniej krwi, będzie też i mniej wydawała mleka. Toż samo ma się z tłuszczem i mięsem. Najgorzej atoli czynią ci, którzy puszczają krew chudemu koniowi, w błędnem mniemaniu, iż tym tylko sposobem koń się może utuczyć. U takich zwierząt nigdy nie może być za wiele krwi i raczej im dodawać niż ujmować ją należy.

Trzeci rodzaj tych półmędrków leczy każdą chorobę na „paskudnika“, myśląc, że okaleczenie i natarcie solą trzeciej powieki oka ma wpływ na chorobę. Operacja ta, zwana „zdejmowaniem paskudnika“ polega na tem, iż przekłuwają igłą trzecią powiekę, znajdującą się w wewnątrz kącika oka, przewlekają przez nią nitkę i wyciągają ją nieco naprzód, poczem nadcinają nożem i w końcu, nacierają to miejsce solą. Inni, skrobią trzecią powiekę paznogciem i nacierają solą. Nietylko, iż zdejmowanie „paskudnika“ nic nie pomaga, niema bowiem najmniejszej styczności z chorobą, lecz wywołuje ono najczęściej znaczne zapalenie oka, a nadto, niepotrzebnie sprawia zwierzęciu znaczny ból.

Czwarty rodzaj „konowałów“ leczy każdą chorobę „zdejmowaniem krzyżowej krwi“ czyli „flusa,“ w którym to celu wkładają rękę do odbytnicy (kiszki stolcowej) i drapią ją paznogciami, a w końcu — wcierają sól. Tem barbarzyńskiem postępowaniem sprawiają nadzwyczajny ból zwierzęciu przy oddawaniu gnoju, nadwerężają kiszkę, łatwo następuje przedarcie takowej i śmierć zwierzęcia. Ci ludzie są bardzo niebezpieczni dla bydła i najczęściej zabijają powierzone im zwierzę.

Piąty rodzaj takich bałamutów leczy każdą chorobę na tak zwanego „dziuga“, gdy u bydła rogatego gnój jest zbity, twardy i śluzem pokryty. Bydlę takie nie przyjmuje pokarmów, nie odżuwa (u ludu: „nie rumega“ lub „nie gryzie zwieki“), a nadto, okazuje często objawy kataru dróg oddechowych. Leczenie polega na zadawaniu wewnątrz masła lub sadła wieprzowego i to w znacznych ilościach, na wdmuchiwaniu sadzy w jamy nosowe, zdrapywaniu błony śluzowej i t. p. Że tego rodzaju postępowanie, mianowicie zadawanie zjełczałych tłuszczów jest wręcz szkodliwe zdrowiu, nie podlega najmniejszej wątpliwości.

Szósty rodzaj „uniwersalnych lekarzy“ bydlęcych leczą każdą chorobę amuletami, modlitwami, krzyżykami i rozmaitymi sposobami. Co o tych mędrcach mniemać należy, komentarz jest zbyteczny.

Wreszcie są i tacy, którzy leczą każdego chorego konia na „myszy.“ Ci kolą mniemane „myszy“, sądząc, że te znajdują się pod uszami. W tym celu przebijają szydłem szewckiem lub ostrym gwoździem gruczoły przyuszne, co naturalnie nie ma najmniejszego wpływu na chorobę i niepotrzebnie tylko sprawia zwierzęciu ból. Niektórzy nawet .uciskają zębami gruczoł przyuszny lub też wyciągają go obcęgami na zewnątrz.

Także i u bydła rogatego leczą niektórzy chorobę zwaną „ciemierzem“ lub „czymerem“ (tak zwie lud kolkę u bydła rogatego) w ten straszny sposób.

Nie wszyscy jednak tego rodzaju szarlatani leczą wszelkie choroby jednym i tym samym sposobem; są i tacy, którzy rozróżniają kilka lub kilkanaście chorób i do każdej z nich zastosowują odmienne leczenie.

Do takich specjalnych kuracyj zaliczają „zdzieranie ohołonów“ czyli „oskominy“ albo „sprawianie.“ Gdy koń pogardza owsem lub też w ogóle mniej pokarmów przyjmuje, aniżeli zazwyczaj, wówczas mędrcy ci twierdzą, iż zwierzę cierpi na ból dziąseł. Chcąc je z tego wyleczyć, zakładają koniowi umyślnie do tej operacji sporządzone wędzidło w pysk, aby był otwarty, zdzierają paznogciami błonę śluzową pyska na górnej szczęce, tuż za zębami siecznemi i nacierają miejsce to solą. Inni znowu nacierają całe dziąsło tak silnie solą, dopóki się krew nie ukaże. W dodatku, jako obrok, dają koniowi twardy jęczmień zamiast owsa, aby, jak się wyrażają, sam sobie wycierał „ohołony.“ Zamiast opatrzyć język, czy nie wbił się tam jaki tarń, lub czy zęby trzonowe nie są tak ostre, iż kaleczą język i zaradzić złemu — głupcy ci uciekają się do zabobonów i dręczą tylko zwierzęta, nie przynosząc im najmniejszej ulgi.

Również u świń zdejmują tak zwaną „jęczmiennicę“ na podniebieniu, gdy świnia nie je należycie i cierpi, według ich mniemania, z wszelką pewnością na tę chorobę. Postępowanie jest to samo, jak wyżej.

Niemniej szkodliwe jest tak zwane „kłucie wąsacza“, na Rusi; „wypędzanie ditka“ najczę-

ściej praktykowane przy krwawym moczu, wągliku i t. p. Operacja ta polega na tem, iż przebijają skórę na lędźwiach kilka razy szydłem, wlewają do rany okowitę lub terpentynę i — zapalają. Barbarzyńskie to postępowanie straszne sprawia cierpienia zwierzęciu, a chorobę, zamiast uleczyć, tylko pogorsza.

W końcu, zganić należy niedorzeczny zwyczaj oddzierania tak zwanych „żab“ (kretów, purchawek) u krów, zaraz po ocieleniu. Wkładają rękę do macicy i wydzierają rubasznie łożysko, co jest nietylko niepotrzebnem, ale nawet wręcz szkodliwem, gdyż w skutek takiego postępowania łatwo nastąpić może opadnięcie macicy.

Bez skutku są także najrozmaitsze kadzenia, między któremi najwybitniejszą rolę odgrywa smrodzieniec, w celu zwiększenia wydajności krów lub odżegnania mniemanych czarów i uroków.

Możnaby naliczyć sporą liczbę tego rodzaju zabobonnych manipulacyj, jakie mają miejsce przy wzdęciu bydła rogatego, przy kolkach, wągliku, motylicy, zranieniach, kurdzielu (wrzód na języku), żołnie (narośl kostna na szczęce) i t. p. chorobach, jednakże niepodobna jest zapoznać się z wszystkimi sposobami, gdyż każda okolica posiada swych uprzywilejowanych mędrków, odmiennym sposobem wykonywających praktykę. Chcieliśmy tylko tutaj wykazać, jak często grzeszą nasi gospodarze, wzywając nieuków do leczenia bydła, którzy, zamiast pomocy, męczą i dręczą niepotrzebnie zwierzęta, a nawet często stają się przyczyną ich śmierci.

Prof. Dr. Antoni Barański.

PRZEPISY POCZTOWE.

Poczta listowa.

Pocztą listową wysела się listy: zwykłe, polecone (rekomendowane), za recepisem, za umyślnym posłańcem (Expressbriefe), karty korespondencyjne, druki, próbki towarów, przekazy pocztowe i gazety.

Adres. Na posyłkach do miast większych wyrazić należy na adresie nazwę ulicy i liczbę domu, a względnie Nr. schodów i podwórza; do miejsc mniej znanych lub noszących nazwę z innemi wspólną, dopisuje się powiat lub tą prowincyę, w której leży.

Waga listów, jakoteż paczek, zawierających pisma, nie może 250 gramów przekraczać; z wyjątkiem pism i pakietów urzędowych, które $2^1/_2$ kilograma ważyć mogą. W obrębie monarchii można pisma, ważące przeszło 100 gramów, także pocztą wozową (frachtową) ekspedyować.

Opłata czyli frankowanie listów uskutecznia się przez nalepianie potrzebnych marek w prawym rogu koperty u góry. Wolno także używać kopert rządowych z nadrukowaną marką.

Marek pocztowych i kopert dostać można na 2, 3, 5, 10, 25 i 50 ct.; na 2 centy tylko karty korespondencyjne i opaski pocztowe. Koperty kosztują o pół centa na sztuce, opaski adresowe 5 sztuk o centa drożej jak marki same. Marki listowe mogą być adresem przepisane; przystemplowane zaś jakąkolwiek prywatną stampiglią, są nieważne. Popsute koperty, karty korespondencyjne, blankiety na listy frachtowe, karty na zaliczenie i przekazy pocztowe, wymieniają Urzęda pocztowe za dopłatą 1 ct. od sztuki na nowe.

Za listy zwykłe wynosi opłata w obrębie monarchii austro-węg. bez względu na odległość, włącznie do wagi 20 gramów 5 centów, nad 20 gramów włącznie do 250 gr. (15 łutów cłow.) 10 centów. *Niefrankowane* listy do wagi 20 gr. 10 ct., nad 20 gr. do 250 gr. 15 ct. Niedostatecznie frankowane listy podpadają tej samej opłacie, co wcale nieopłacone listy, odtrąca się jednak przy obliczeniu porta należytość za marki użyte.

Za listy niefrankowane od urzędów uwolnionych od opłaty pocztowej, opłaca adresat pojedyncze porto bez wszelkich dodatków; to samo tyczy się listów niefrankowanych z państwa tureckiego z takich miejsc, gdzie nie ma austryackich urzędów pocztowych.

Za listy miejscowe *(Locobriefe)* wynosi opłata włącznie do wagi 20 gramów 3 ct., do wagi 250 gramów 6 ct. Za nieopłacony list adresat do 20 gr. płaci 6 ct., do 250 gram. 9 ct.

Listy polecone (rekomendowane) opłaca nadawca. Do Niemiec można listy rekomendowane opłacone lub nieopłacone wysyłać. Należytość rekomendacyjna wynosi za listy miejscowe (loco) 5 ct., za wszelkie inne 10 ct., i uiszcza się nalepieniem marek po stronie pieczęci. (Urząd pocztowy zwraca adresatowi za list polecony, któryby zginął, 20 złr.).

Za recepis zwrotny, który tylko na wyraźne żądanie wydają, płaci się od listu miej-

scowego 5 ct., od każdego innego 10 ct. Należytość opłaca nadawca.

Reklamacya listów rekomendowanych za okazaniem recepisu nadawczego, kosztuje 10 ct. Poczta zarządza reklamacyę bezpłatnie tylko w tenczas, gdy nadawca nie otrzymał napowrót recepisu. Termin reklamacyjny w obrębie monarchii gaśnie po upływie 6 miesięcy, w krajach należących do Związku pocztowego po upływie roku.

Listy przez umyślnego posłańca *(Expressbriefe)* mają być u dołu lewego rogu oznaczone: „Przez umyślnego posłańca" *(per Expressen zu bestellen)*. Należytość wynosi (15) piętnaście centów i musi być z góry uiszczoną w gotówce lub znaczkami pocztowymi, które się na kopertę nalepiają. Listy te mogą być także polecone czyli rekomendowane. Za listy przeznaczone do miejsc po za obrębem poczty oddawczej leżących, opłaca się prócz powyższej należytości 50 ct. za każde 7 5 kilometra odległości. Jeżeli nadawca życzy sobie, by list o pewnej godzinie doręczony został, musi to na kopercie uwidocznić.

Druki w wewnętrznym obrocie pocztowym, tudzież adresowane do Niemiec, wysyłane pod opaską w otwartej kopercie, lub w ten sposób złożone, że treść widzianą być może, podlegają opłacie: 2 ct. do wagi 50 gramów, 5 ct. do wagi 250 gramów, 10 ct. do wagi 500 gramów, 15 ct. do wagi 1 kilograma, a należytość musi być z góry markami pocztowymi uiszczoną. Druki z dołączeniem próbek towarów nie mogą więcej jak 250 gramów ważyć.

Próbki towarów w obrębie monarchii i do Niemiec wysyłane, jeżeli są podług przepisu opakowane, przyjmuje poczta do wagi wyłącznie 250 gramów za opłatą 5 ct. Płyny, naczynia szklanne, ostre instrumenta itp., nie mogą jako próbki być wysyłane. Opakowanie zwykłe pod opaską lub w torebce musi być tego rodzaju, by treść posyłki z łatwością sprawdzoną być mogła. Prócz imienia, nazwiska i miejsca zamieszkania adresata, powinien adres mieć dopisek: „Wzory" lub „Próbki". Imię nadawcy, znak fabryczny, nazwę, numer lub cenę towaru, można także oznaczyć. Wszelkie inne zaś dopiski są wzbronione. Nie można też do posyłek tego rodzaju listów innych posyłek z osobnym adresem dołączać.

Karta korespondencyjna kosztuje do wszystkich miejsc austryacko-węgierskiej monarchii i do Niemiec 2 ct. Karty korespondencyjne można rekomendować i przylepia się w tym celu na stronie adresu markę w wysokości należytości rekomendacyjnej. W miejscach gdzie c. k. listonoszów nie ma, płaci się za doręczenie 1 ct. Karty korespond. z odpowiedzią przesyłać można: w kraju, jakoteż do Niemiec, Belgii, Bułgarji, Danni, Francji, Grecji, Helgolandu, Holandji, Hiszpanii, Włoch, Luxenburgu, Norwegii, Portugalii, Romunii, Serbii, Szwajcarji, Szwecji, a do Turcji i Egiptu do tych miejscowości, gdzie się c. k. urzęda pocztowe znajdują.

Zwrot nadanego listu nadawcy, może nastąpić jedynie za okazaniem duplikatu adresu, pisanego tą samą ręką, a jeżeli list lakiem pieczętowany, za okazaniem równocześnie pieczątki; przy listach rekomendowanych należy również udowodnić tożsamość osoby zwróceniem recepisu.

Fachowe czyli należytość za osobną przedziałkę w c. k. urzędach pocztowych, wynosi 1 złr. 5 ct. miesięcznie i opłaca się za pół roku z góry. Poczmistrzom prywatnym (ekspedytorom pocztowym) płaci się 50 ct. miesięcznie z góry. Za przechowanie korespondencji dla osób mieszkających w miejscach, w których nie ma pocztowego urzędu, równie jak za przechowanie czasopism w drodze prenumeraty sprowadzanych, nie opłaca się fachowego

Za doręczenie zaś do miejsca, gdzie listonosz wiejski z urzędu pocztowego przychodzi, płaci się za listy zwykłe i rekomendowane, karty korespondencyjne, próbki, recepis zwrotny i reklamację 1 ct., za numer gazety pół centa, a za przekaz pocztowy 5 centów.

Taryfa na listy, druki i próbki towarów,

obowiązująca w obrębie monarchii Austrjacko-węgier., tudzież w Niemczech i w państwach należących do Związku pocztowego.

Austro-Węgry obejmują następujące kraje: *a)* Austrję niższą i wyższą, Bukowinę, Czechy, Dalmację, Galicję, Istrję, Karyntję, Krainę, Murawę, Salcburg, Styrję, Szlązk, Tyrol i Voralberg; *b)* Węgry, Kroację, Slawonię i Siedmiogród.

Niemcy obejmują następujące państwa: Alzacyę i Lotarygię, Anhalt, Baden, Bawarję, Brunszwig, Bremę, Hamburg, Hessję. Lippe-Detmold, Lubekę, Meklenburg-Schwerin, Meklenburg-Strelitz, Oldenburg, Prusy, (Hanower, Hessen, Nassau, Szlezwig-Holsztyn i Lauenburg), Reuss, Saksonię (Sachsen-Altenburg. Sachsen-Koburg-Gotha, Sachsen - Meiningen, Sachsen - Weimers - Eisenach), Schaumburg - Lippe. Schwarzburg - Rudolstadt, Schwarzburg-Sonderhausen, Waldek i Wirtemberg.

Ogólny Związek pocztowy obejmuje: Austro-Węgry, Belgię, Czarnogórę. Danię z wyspami Farör, i Islandją, Francję, Gibraltar, Grecję, Helgoland, Hiszpanię, Lichtenstein, Luksen-

burg, Maltę, Niemcy, Niderlandy, Norwegię, Portugalię, Rumunię, Rossję, Serbię, Szwecję, Szwajcarję, Turcję, Wielką Brytanię z Irlandją, Włochy, tudzież Zjednoczone Stany północnej Ameryki z Kanadą Neufundland, Rzeczpospolitę Argentyńską, Bermudas, Brazylią, Falkland, Grönland, Gujana ang. Honduras, Meksyk, Miquelon, St. Pierre, Peru, San-Salvator, Jamaika, Trinidat, Egipt z Nubią i Sudanem, Algerję, Wyspy Azorskie, Madeirę, Marokko i hiszpańskie posiadłości na północnym wybrzeżu Afryki; wreszcie posiadłości angielskie w Indjach wschodnich i Kolonie francuskie w Ameryce, Afryce, Azyi i Australii.

Poczta wozowa.

Pocztą wozową wysyłać można: 1) Pieniądze, papiery wartościowe, klejnoty, towary i inne przedmioty z oznaczeniem wartości lub bez. 2) Pisma z oznaczeniem wartości bez różnicy wagi; bez oznaczenia wartości, jedynie, jeżeli waży zwyż 250 gramów. 3) Posyłki za pobraniem należytości. 4) Przekazy pieniężne. Do każdej posyłki może być dopakowany nie pieczętowany list.

Wykluczone są posyłki zwierząt żyjących (z wyjątkiem pszczół, pijawek, ptaków i królików), tudzież wszelkie łatwo zapalne lub eksplodujące przedmioty; za fałszywe nadanie podobnych posyłek podpada nadawca karze do 25 zł.

Waga nie może 50 kilogram. przekraczać, z wyjątkiem posyłek monetą, które 60 kilogr. ważyć mogą. Posyłki w samym miejscu nadania, nie mogą wagi $2^1/_2$ kilogr. przekraczać. Od takowych pobierać się będzie jako portorjum od wagi kwotę 12 ct. Jako portorjum wartości za też przesyłki należy pobierać po 3 ct. od każdych 150 zł. lub części tychże.

Adres ma być wyraźnie pisany i zawierać powinien; nazwisko, charakter adresata i miejsce zamieszkania. Jeżeli jest więcej miejscowości tej samej nazwy, dodać należy bliższe określenie. Adres ma być na samem opakowaniu napisany nie nalepiany. Adres cyframi lub pojedyńczymi literami tylko wtedy jest ważny i to w obrębie monarchii, jeżeli na posyłce miejsce odbioru podane, a też same znaki co na posyłce, wyrażone są i na liście przesyłkowym, na którym adres dokładny umieszczony być musi. — Przy posyłkach przez nadawcę opłaconych, pisze się na paczce „*Opłacono*“ lub „*franco.*“ Listy z pieniądzmi winny po stronie pieczęci zaopatrzone być w adres nadawcy.

Deklaracya czyli oznaczenie, co pakiet zawiera, musi być także na liście przesyłkowym i na pakiecie uwidocznione. Przy posyłkach pieniężnych oznacza się ogólną sumę zawartej kwoty i poszczególnienie ilości pojedyńczych sort banknotów np.

Wewnątrz 1795 zł. 60 ct.

$^1/_{1000}$, $^7/_{100}$, $^1/_{50}$, $^4/_{10}$, $^1/_5$, i 60 ct.

Papiery wartościowe oblicza się w przybliżeniu podług wartości kursowej. Przy posyłce weksli lub innych skryptów, podaje się tę wartość, któraby ze straty tychże i z wystawienia nowych wyniknąć mogła. Celem możliwej amortyzacji należy sobie przed wysłaniem potrzebne notatki poczynić. Oznaczenie wysokości wartości, pozostawia się woli nadawcy. Na odwrotnej stronie listu pieniężnego powinien być adres nadawcy uwidoczniony.

Nadawanie posyłek. Listy pieniężne otwarte, to znaczy te, które na poczcie do przeliczenia się oddaje, jeżeli nad 200 zł. w. a. zawierają, włącznie do 250 gramów wagi, muszą być frankowane, a porto od wartości oblicza się o połowę. Moneta zdawkowa nie może więcej jak 1 zł. wynosić. Tylko na listy otwarto nadane, przykłada poczta pieczęć urzędową. Przy listach otwartych t. j. do przeliczenia nadanych, ręczy Urząd pocztowy za kwotę zawartą; przy listach pieniężnych, gdzie adresat wartość lub kwotę zawartą podaje, ręczy Urząd pocztowy tylko za odstawę bez naruszenia pieczęci i bez naruszenia pieczęci i bez ubytku wagi. Jeżeli przy odbiorze uszkodzenie pieczątek spostrzedz się daje, może adresat list na pocztę oddawczą do zważenia i przeliczenia oddać, a skoro się jaki ubytek okaże, zwraca go Urząd pocztowy. Przyjęcie listu bez zarzutu, zwalnia Urząd pocztowy od odpowiedzialności.

Gdyby przy nadaniu przysyłki banknotami, pieniądzmi papierowemi, lub monetą brzęczącą. przez fałszywą deklaracją treści spowodowany został niższy wymiar portoria, niż według taryfy wypada, to należy w razie wykrycia za sumę zatajoną ściągnąć tytułem kary konwencjonalnej pięciorazowe portorium wartościowe od odbiorcy; lub w wypadku nieprzyjęcia przesyłki, od nadawcy przesyłki, zaś przed złożeniem kary — nie wydać. Urzędom pocztowym przysłuża prawo w razie zachodzącego podejrzania fałszywej deklaracji, spowodować komisjonalne otworzenie przesyłki do adresata przy świadku.

Termin reklamacyjny kończy się z upływem 6 miesięcy, licząc od dnia nadania posyłki.

Opakowanie. Listy pieniężne do 250 gr. tak w obrębie monarchii jak za granicę, wysyła się w kopertach języczkowych z mocnego papieru

nierastrowanego i niezadrukowanego, jako też bez kolorowych brzegów, i zaopatruje się 5. pieczątkami. Na kopertach rządowych do posyłek pieniężnych wystarczają dwie pieczęcie. Pieczątka powinna być czysto i wyraźnie odciśniętą. Używanie pieczątek gładkich lub tylko karbowanych jako też monet, nie jest dozwolonem. Monety złote, srebrne lub miedziane, powinny być w ten sposób zaopatrzone, by je w kopercie posunąć nie można. Rodzaj opakowania posyłek frachtowych powinien się stosować do jakości i wartości towarów i do odległości miejsca przeznaczenia. W razie gdyby posyłka zaginąć miała, zwraca urząd pocztwy nadawcy całkowitą wartość na adresie podaną, a za posyłki bez podania wartości, zwraca za każde $^1/_2$ klgr. 1 zł. 50.

Listy przesyłkowe. Blankiet stemplowy na list przesyłkowy kosztuje 6 centów. Posyłki pieniędzy lub papierów wartościowych zwyż 250 gramów ważące i inne posyłki zwyż 50 gramów ważące, wymagają listu przesyłkowego. Posyłki niżej 50 gramów tylko wtedy za listem przesyłkowym wysłane być muszą, jeżeli wskutek małej objętości lub kształtu tychże, dokładnego adresu nie ma gdzie umieścić. Do posyłek bez pobrania należytości można prócz rządowych blankietów na listy przesyłkowe używać także własnych drukowanych lub litografowanych, które jednak te same rubryki zawierać powinny i marką stemplową na 5 ct. zaopatrzone być muszą. Pisanych listów przesyłkowych, Urzęda pocztowe nie przyjmują. Na liście przesyłkowym musi być ta sama pieczątka, którą pakiet pieczętowano.

Za jednym listem przesyłkowym można najwięcej trzy pakiety do tego samego adresata wysyłać, należy jednak wartość każdej paczki z osobna podać, a portorium pobiera się od wartości za każdy pakiet osobno.

Deklaracji cłowej bez stempla wymagają posyłki towarów, klejnotów i innych przedmiotów, wysyłanych za granicę monarchii.

Posyłki za pobraniem należytości. Wszystkie c. k. austrjacko-węgierskie Urzęda pocztowe służbę wozową załatwiające, mogą przyjmować do wszystkich miejsc całej monarchii austrjackiej posyłki za pobraniem, do kwoty 200 złr. Urzęda pocztowe, gdzie istnieją kasy pocztowe, do przyjmowania przekazów pieniężnych na sumy nad 200 złr. upoważnione, mogą także przyjmować posyłki za pobraniem kwot nad 200 do 500 zł. Każda posyłka za pobraniem należytości winna być w list przesyłkowy 5 ct. ostemplowany zaopatrzoną. Blankiety na listy przesyłkowe sprzedają wszystkie urzęda pocztowe i trafiki rządowe za opłatą 6 ct. Oprócz blankietów rządowych żadne inne używane być nie mogą do posyłek za pobraniem należytości.

Posyłki za pobraniem należytości do 75 złr. wysyłać także można do Niemiec i Szwajcarji, i na odwrót ztamtąd, odbierać takowe za pobraniem do 150 mark lub 200 franków.

Wszystkie rubryki oznaczone *„Ma oddawca wypełnić“*, należy wypisać atramentem, zaś kwotę złotych: cyframi i literami. Za jednym listem przesyłkowym „Za pobraniem należytości“ nie można więcej jak jedną posyłkę nadawać.

Listy przesyłkowe w dwóch językach drukowane, można wypełnić w jednym lub drugim języku. Zaleca się jednak wybrać język używany w miejscu przeznaczenia posyłki.

Prowizja od zaliczek wynosi:

w obrębie monarchii:		za granicę wysyłanych, oprócz porta, które osobno sie opłaca:	
do 10 zł. 6 c.			
„ 15 „ 9 „	do 60 z. 34 c.		
„ 20 „ 12 „	„ 65 „ 36 „	do 3 zł. 6 c.	do 11 zł. 22 c.
„ 25 „ 15 „	„ 70 „ 38 „	„ 4 „ 8 „	„ 12 „ 24 „
„ 30 „ 18 „	„ 75 „ 40 „	„ 5 „ 10 „	„ 13 „ 26 „
„ 35 „ 21 „	„ 80 „ 42 „	„ 6 „ 12 „	„ 14 „ 28 „
„ 40 „ 24 „	„ 85 „ 44 „	„ 7 „ 14 „	„ 15 „ 30 „
„ 45 „ 27 „	„ 90 „ 46 „	„ 8 „ 16 „	„ 20 „ 40 „
„ 50 „ 30 „	„ 95 „ 48 „	„ 9 „ 18 „	„ 30 „ 60 „
„ 55 „ 32 „	„ 100 „ 50 „	„ 10 „ 20 „	„ 50 „ 1 zł.

Przekazy (asygnaty) pocztowe. We wszystkich urzędach pocztowych Austro-Węgier można asygnaty pocztowe do kwoty 200 zł. nadawać a względnie odbierać. W Galicji mogą być przekazywane asygnaty pocztowe do wysokości 1000 zł. w miastach: Bochnia, Biała, Brody, Brzeżany, Drohobycz, Jarosław, Kraków, Lwów, Nowy Sącz, Oświęcim, Przemyśl, Podwołoczyska, Rzeszów, Sambor, Stanisławów, Stryj, Szczakowa, Tarnów, Tarnopol i Złoczów.

Taryfa opłaty należytości od przekazów, umieszczoną jest na blankietach przekazowych. Należytość tę uiszcza się z góry, nalepianiem odpowiednich znaczków pocztowych na blankiecie przekazu. Kupon służy do doniesień pisemnych, a przy prenumerowaniu gazet do przylepiania przepaski adresowej. Na przekazane pieniądze dostaje się kwit podawczy. Poczta ręczy za przekaz zupełnie tak jak za listy pieniężne, oddawane otwarte na pocztę t. j. do przeliczenia. Przekazy pieniężne doręcza się do mieszkania adresata, jeżeli nie są adresowane „poste restante.“ Doręczenie to odbywa się pod tymi sawymi warunkami, jak przy listach pieniężnych. Najdalej w 14 dni, licząc od dnia nadejścia przekazu, zgłosić się należy w Urzę-

dzie pocztowym po wypłatę. Wypłata przekazanej sumy nastąpić może tylko za zwrotem oryginalnego przekazu. Przekaz „Poste restante“ podjąć należy w przeciągu trzech miesięcy. Do przekazów dodawać można także rewersa zwrotne za opłatą 10 ct. (a w miejscu 5 ct.) Za doręczenie przekazu w miejscach, gdzie są rządowi listonosze, nic się nie należy, w innych zaś miejscach płaci się 1 ct. od sztuki. Można także przesyłać przekazy pieniężne w drodze telegraficznej, jeżeli się tak w miejscu nadania jak i w miejscu przeznaczenia znajduje Urząd telegraficzny rządowy. Za przekazy telegraficzne opłaca się oprócz zwykłej należytości przekazowej, jeszcze przypadającą należytość za awizo telegramu, prócz tego 10 ct. za przesłanie telegramu z Urzędu pocztowego do Urzędu telegraficznego, nakoniec należytość za doręczenie przekazu przez umyślnego posłańca na miejsce przeznaczenia. Wszystkie te należytości opłaca się z góry.

Z Bośni i Hercogowiny wysyłać można przekazy do Austro-Węgier najwyżej do 200 złr. za opłatą: do 40 zł. 10 ct., do 100 zł. 20 ct., do 150 zł. 30., do 200 zł. 40 ct. (do Bośnii i Hercegowiny przekazów nie wysyłają).

Stacje pocztowe a) w Bośni: Banjaluka, Bihac, Bjelina, Bons-Brod, Bons-Dubica, Bons-Gradisca (Berbir), Bons-Konstajnica, Bons-Petrovac, Bons- Samac, Bugojno, Busovaca, Cajnica, Casin, Calebic, Derwent, Doboj, Colni-Tuzla, Dolni-Vakuf, Glamoc, Gorazda, Gracanica, Gradacac, Jablanica, Jaice, Jajnici, Kalinowisk, Kiseljak, Kladani, Kljuc, Kojnica, Krupa, Kulen-Vakuf, Livon, Maglaj, Mokro, Bosnisz, Nova-Breka, Novi, Praca, Prjedor, Prnjavor, Prozor, Rogatica, Sanskimost, Serajewo, Sitnica, Srebrenica, Tesajn, Trawoik, Trnovo, Varcar-Vakuf, Visegrad, Visoka, Vlasenica, Zenica, Zepce, Zupanjac Zwornik.

b) W Hercogowinie: Avtovac, Bilek, Domanovich, Foca, Gacko, Grab, Kojnica, Ljubinie, Ljubuskij, Mostar, Neum, Nevesinje, Stolak, Strohibierg, Trebinje, Ulok.

c) W Novibazar: Plevje, Priboj, Priepolje.

Z wyjątkiem Comp, Buja i Strohibierg są w powyższych stacyach pocztowych Urzęda telegraficzne.

Do Niemiec, Szwajcaryi, Francyi, Belgii, Włoch, Algieru i Holandyi, i Romunii, Konstantynopola, Saloniki, Bajrutu Smyrny i Aleksandryi, można również za przekazem wysyłać pieniędze do wysokości 200 zł., względnie 450 marek czyli 500 franków. Wpłata i wypłata następuje w walucie tego kraju, w którym się przekaz realizuje. — Należytość wynosi:

Do Niemiec, Helgolandu, Luksenburgu i Turcyi:	Do Szwajc., Belgji Francyi, Włoch, Holandyi, Rumunii, i Stanów Zjednoczonych.
do 40 zł. 20 ct.	do 20 zł. 20 ct.
„ 50 „ 25 „*)	„ 30 „ 30 „
„ 100 „ 50 „	„ 40 „ 40 „*)
„ 150 „ 75 „	„ 100 „ 1 zł.
„ 200 „ 1 zł.	„ 200 „ 1 zr.
*) Każde następne 10 zł. opłaca się o 5 ct. więcej.	*) Każde następne 10 zr. opłaca się o 10 ct. więcej.

Do Zjednoczonych Stanów Północnej Ameryki wysyłać można przekazy do wysokości 200 złr. Wypłata odbywa się papierowymi pieniądzmi podług kursu. Przekazy adresuje się i opłaca tylko do Bazylei (w Szwajcaryi), skąd dopiero do Ameryki wysełane zostają. a taksę za przewóz odtrącają w miejscu wypłaty licząc za każde przekazane 10 franków 20 centimów.

Przy posyłkach do Niemiec, Helgolandu i Luksemburgu, używa się dotychczas istniejących blankietów, opatrzonych 10-centową marką. Posyłki do Włoch załatwia się blankietami opatrzonymi 5 ct. marką, a resztę należytości uzupełnia się dolepieniem odpowiedniej ilości marek. — Przy posyłkach do wyżej wymienionych krajów (Francyi, Belgji itd.) używać należy nowych międzynarodowych blankietów po pół centu za sztukę. — Do Zjednoczonych Stanów używa się tych samych blankietów jak do Szwajcaryi; kupon (odcinek) na przekazach do Belgji, Francyi, Włoch, Niederlandów i Zjednoczonych Stanów, nie może być użytym do prywatnych doniesień. — Telegraficznych przekazów do wyż wymienionych krajów wysyłać nie można; przekaz *per express* ważnym jest tylko w Niemczech, Belgii i Szwajcaryi. — Podniesienie należytości nastąpić powinno w przeciągu dni 14, a we Francyi w przeciągu 3 miesięcy, gdyż po upływie terminu, przekaz zostanie zwrócony nadawcy.

Mandaty pocztowe (zlecenie do ściągania należytości przez Pocztę). Dyrekcya Poczty wydała w tym celu następujące ogłoszenie:

Od 1. listopada 1882 r. począwszy, można w wewnętrznym obrocie austryacko-węgierskiej monarchii ściągać kwoty pieniężne aż do 200 zł. za pomocą zaleceń pocztowych (mandatów pocztowych.)

Do wystawienia zleceń pocztowych służyć będą osobno sporządzone blankiety na zielonym papierze $1/2$ ct. od sztuki.

Dający zlecenie winien do blankietu dołączyć dokument uzasadniający pretensyą, pokwitowany rachunek, pokwitowany weksel, kupony i t. p., a następnie zlecenie pocztowe odesłać w formie poleconego listu pod adresem tego Urzędu poczto-

wego, który do wykonania zalecenia jest przeznaczony. Kopertę tego listu należy zaopatrzyć dopiskiem „Zlecenie pocztowe do . . . . . .“

Zleceniami pocztowymi można się posługiwać też i w miejscowym obrocie pocztowym; listy ze zleceniami nie mogą jednak nigdy ważyć więcej niż 250 gr., i muszą być przy oddawaniu na pocztę frankowane. Taksa jest ta sama jak przy zwykłych listach rekomendowanych. Pobrane pieniądze odsyłane będą wydającemu zlecenie za pomocą przekazu na siwym papierze wystawionego po odciągnieniu zwykłej należytości za przekaz.

Za wykonanie zlecenia pocztowego nie będą zresztą ściągane żadne inne należytości.

Jeżeli adresat kwoty w zleceniu pocztowem wyrażonej nie zapłaci, to w takim razie zwraca się zlecenie pocztowe wraz z załącznikami wysyłającemu bezpłatnie w zamkniętym liście poleconym. Dzieje się to po upływie dni 14, jeżeli wysyłający dopisek „bezzwłocznie zwrócić“ na odwrotnej stronie blankietu (zlecenia) nie umieści. Dającemu zlecenie przysłuża prawo oznaczyć dzień, w którym ściągnięcie pieniędzy nastąpić ma i wypisać w tym celu datę tegoż dnia na przedniej stronnicy blankietu; w tym razie nie wolno jednak oddawać Poczcie zlecenia pierwej jak 10 dni przed oznaczonym terminem.

Zakład pocztowy ręczy za listy ze zleceniami pocztowymi tak samo jak za każdy list polecony a za ściągniętą kwotę w tej samej mierze, jak za wpłacone pieniądze przekazowe, żadna inna gwarancya nie ma miejsca.

Zaprowadzenie pocztowych kas oszczędności.

Zasadą powszechnie oddawna uznaną jest: że oszczędność jest podstawą dobrobytu każdego narodu, że umoralnia niejako społeczeństwo i niedozwala mu upaść finansowo. Wychodząc z tej zasady, rządy wszystkich niemal państw Europy od blisko pół wieku starały się zasadę tę wprowadzić w czyn, wstawiając w ustawy odpowiednie regulamina, ułatwiające zaprowadzenie takich kas oszczędności. Z biegiem czasu atoli okazało się, że uboższe klasy ludności, zwłaszcza mieszkańcy małych miasteczek i wsi, nie mogąc korzystać z dobrodziejstwa tego w takim stopniu, jakby należało, a przyczyn tego szukać wypada w oddaleniu kas takich od miejscowości mniejszych; dalej w urządzeniu nieodpowiedniem celowi takiemu; wysokości wkładek, a nareszcie w ograniczonej ilości godzin urzędowych. Aby usunąć te wadliwości a zarazem obudzić ducha oszczędności w ludzie wiejskim i małomiasteczkowym, przeznaczone są pocztowe kasy oszczędności, które weszły w życie w myśl ustawy z dnia 28 maja 1882.

Pocztowe kasy oszczędności nie mają na celu utworzenia konkurencyi istniejącym dotychczas instytutom tego rodzaju; — przeciwnie mają one tylko uzupełnić i wyrównać te wadliwości, jakiemi grzeszą instytucye prywatne. Jak powiedzieliśmy wyżej, kasy te obliczone są tylko na klasy uboższe bo rzeczą jasną, że kapitaliści więksi nie będą tam lokować swych oszczędności na 3%, tyle bowiem dają pocztowe kasy oszczędności, a wreszcie i dla tego, że kasy te przyjmować będą wkładki tylko do wysokości 300 zł. rocznie a 1000 zł. w ogólności; — instytucye więc prywatne nie mogą się żadnej konkurencyi obawiać.

Z pocztowych kas oszczędności korzystać będą głównie ci, którzy czy to z powodu odległości kas oszczędności, wysokości wkładek, lub niestałego miejsca pobytu, nie byli w możności oszczędzeń swych lokować; dalej, rzemieślnicy, wieśniacy, słudzy itd., których grosz dotychczas leżał bez zysku, lub wydawanym był na cele nieproduktywne a nawet szkodliwe. Rzeczywistym celem kas oszczędności pocztowych jest, aby choćby mniejsze kapitały skupić i pod gwarancyą Państwa do fruktyfikacyi doprowadzić. Urzędy pocztowe, rozsiane po najdalszych zakątkach monarchii, mające ciągle styczność z ludem, będąc zawsze o każdej porze dnia przystępne dla publiczności, najodpowiedniejsze dla takich celów. Niejeden wieśniak lub robotnik, niemający dotąd na myśli oszczędzać coś kiedykolwiek, teraz widząc pod bokiem instytucyę rządową, poznawszy doniosłość jej, chętnie powierzy jej swój grosz zapracowany, zamiast go roztrwonić.

Manipulacya w pocztowych kasach oszczędności jest nader prostą i przystępną dla każdego. Oto każdy chcący lokować oszczędności swej w tej instytucyi, kupuje w miarę możności, po kilka nawet centów marki pocztowe. Gdy ilość kupionych marek dojdzie do wysokości 50 centów, nalepia się je na kartonach umyślnie do tego przeznaczonych, które dostać można w każdym Urzędzie pocztowym i w trafikach, i zanosi je do Urzędu pocztowego. Na to otrzymuje książeczkę z pokwitowaniem każdorazowej wkładki. Wkładki może podnosić każdego czasu a kasa pocztowa daje od nich 3% rocznie od sta. W taki więc sposób może nawet najuboższy zaoszczędzić sobie małym kosztem grosz potrzebny na wypadki nieprzewidziane. Pieniądze ulokowane w tych kasach, jakkolwiek na procent mniejszy niż w instytucyach prywatnych, są jednak pewne, gdyż mają gwarancyę Rządu, administrowane są przez c. k urzęd-

ników pocztowych, znanych z sumienności i wypróbowanej regularności w urzędowaniu.

Wreszcie podaje się do ogólnej wiadomości, że począwszy od 16. listopada 1883, zaprowadzono przy austrjackich pocztowych kasach oszczędności postępowanie nowe, przynoszące wkładającym wkładki niezwykłe korzyści i spełniające życzenia oddawna już wyrażane w kołach kupieckich Jest to ów wielokrotnie już omawiany obrót przekazowy w kształcie szeków (Chek), którym Urząd pocztowych kas się zajął i z dniem 16. listop. 1883 zaprowadził.

Spis urzędów pocztowych galicyjskich

i odległość tychże w linii powietrznej od Lwowa (od pięciu do pięćdziesięciu mil.)

Alwernia 45, Andrychów 45.

Babice 20, Baligród 20, Baranów 30, Barszczowice 5, Bartatów 5, Barycz 20, Barysz 15, Baworów Bednarów 15, Bełz 10, Bełzec, 10, Bestwina 50, Biała 50, Białogród 5, Biadoliny 35, Białykamień —, 10, Biecz 30, Bircza 20, Bierzanów 40, Błażowa 20, Bobowa 35, Bóbrka 5, Bochnia 35, Bogdanówka 20, Bogumiłowice 35, Bohorodczany 15, Bojanów 30, Bolechów 15, Bolesław 35, Bołszowce 15, Borki 20, Borszczów 25, Bortniki 10, Brodki 5, Brzesko 35, Brzeżany 10, Brzeźnica 40, Brzeźnica 45, Borynia 20, Borynicze 10, Borysław 10, Brody 10, Brzostek 25, Brzozdowce 10, Brzozów 20, Buczacz 20, Budzanów 20, Bukaczowce 10, Bukowsko 20, Bursztyn 10, Busk 5, Byszów 10.

Chabówka 45, Chmielówka 20, Chocimierz 20, Chodaczków 15, Chodorów 10, Chołojów 5, Chorośnica 10, Chorostków 20, Chrewt 20, Chrzanów 45, Chyrów 15, Cieszanów 15, Ciężkowice 35, Cisna 25 Cło 40, Cucyłów 15, Czarna 30, Czechów 35, Czerlany 5, Czermin 30, Czernelica 20, Czernichów 45, Czorsztyn 40, Czortków 20, Czudec 25.

Dąbie 25, Dąbrowa 35, Dawidkowce 25, Dawidów 5, Dębowiec 30, Delatyn 20 Dębica 25, Dobczyce 40 Dobra 40, Dobromil 15, Dobrosin 5, Dobrotwór 5, Dobrowlany 10, Dolina 15, Droginia 40, Drohobycz 10, Dubiecko 20, Dublany 5, Dukla 25, Dunajec czarny 45, Dunajów 10. Dupliska 25, Dynów 20, Dziewin 35, Dzików 25, Dzuryn 20,

Felsztyn 15, Firlejów 5, Frysztak 25.

Gaje 5, Gaje wyższe 10, Gawłów nowy 35, Gawłuszowice 30, Gdów 40, Gliniany 5, Głogów 25, Gładyszów, Gołogóry 10, Gorlice 30, Grab 30, Grabownica 20, Grębów 25, Gródek koło Lwowa 5, Gródek nad Dunajcem 35, Grodzisko 20, Gromnik 35, Grybów 35, Grzymałów 20, Gwoździec 25.

Halicz 15, Hłuboczek 15, Horodenka 25, Horodnica 15, Horyniec 10, Horożanka 15, Hruszów 10, Husiatyn 25, Hussaków 15.

Iławcze 20, Iwonicz 25, Izdebnik 45.

Jabłonica 25, Jabłonów 25, Jagielnica 25, Janczyn 5, Janów koło Lwowa 5, Janów koło Trembowli 20, Jarosław 15, Jaryczów 5, Jasienica 25, Jaśliska 25, Jasło 30, Jawiszowice 40, Jawornik 20, Jaworów 10, Jaworzno 50, Jazłowiec 20, Jedlicze 30, Jeleśnia 45, Jezierna 15, Jezierzany 25, Jezupol 15, Jodłowa 30, Jordanów 45.

Kałusz 15, Kałaharówka 20, Kalwarwa 45, Kamień 20, Kamionka Strum, 5, Kańczuga 20, Kasprowce 25, Kalnica 35, Kenty 50, Klimiec 20, Kniaże 10, Knihynicze 10, Kocmyżów, Kołaczyce 25, Kolbuszowa 25, Kołomyja 25, Komańcza 20, Komarno 5, Kopeczyńce 20, Korczyna 25, Korolówka 25, Koropiec 20, Korszów 25, Kosienice 15, Kosów 25, Kozaczówka 30, Koziowa 20, Kozłów 15, Kozowa 15, Kozy 50, Kraków 45, Krakowiec 10, Kranzberg 10, Krasiczyn 12, Krasne 5, Krechowice 15, Krościenko 40, Krosno 25, Krukienice 10 Krynica 35, Krystynopol 10, Krzeszowice 45, Krzyweza 20, Krzywcze 30, Kulików 5, Kurowice 5, Kutty 25, Kutkorz 5, Kalnica 20, Kurzany 10, Krechów 5, Kuznicet 10.

Lanckorona 45, Leszniów 10, Leżajsk 20, Litiatyn 15, Limanowa 35, Lipica 10, Lipnica 35, Lipowiec 45, Lisko 20, Liszki 45, Lubaczów 10, Lubień koło Myślenicy 45, Lubień wielki 5, Lubieńce 15, Lubycza król. 10, Lutowiska 15, Lwów.

Łanczyn 25, Łańcut 20, Łapanów 40, Łącko 35, Łąka 10, Łodygowice 50, Łomna 15, Łopatyn 10, Łopuszanka 15, Lupków 25, Łysiec 15.

Magierów 5, Maków 45, Majdan koło Kolbuszowy 25, Maksymówka 40, Mariampol 15, Medyńce 10, Medyka 10, Miękisz nowy, Mielec 30, Mielnica 30, Miejsce 25 Mikołajów-Drohowyże 5, Mikuliczyn 25, Mikulińce 15, Milatyn 5, Milówka 50, Mogilany 45 Monasterzyska 15, Morszyn 19, Mościska 10 Mosty Wielkie 10, Mrzygłód 20, Mszana koło Bartatowa 5, Mszana dolna 40, Mucharz 45, Muszyna 35, Mużyłowice 10, Myślenice 45.

Nadbrzezie 25, Nadwórna 20, Narajów 10, Narol 15, Nawarja 5, Niebylec 25, Niemirów 10, Niepołomice 40, Niewistka 20, Niezwiska 20. Nisko 25, Niżankowice 15, Niżniów 20, Nowe miasto 15, Nowesioło koło Stryja 10, Nowesioło koło Zbaraża 20, Nowy Targ 45.

Obertyn 25, Okocim 35, Olejów 10, Olesko 10, Oleszyce 10, Olpiny 30, Olszanica (Złocz.) 5, Olszanica (dw.) 5, Olszanica koło Ustrzyk 25, Olszany 20, Olsowce 20, Oświęcim 50, Otynia 20, Ożydów 10.

Padew 20, Peczeniżyn 20, Perechińsko 15, Pieniaki 10, Pilzno 30, Pistyń 25, Piwniczna 35, Pleszów 45, Płuchów 10, Podbuż 15, Podgórze 45, Podhajce 15, Podhajczyki 5, koło Trembowli 20, Podhorce 10, Podkamień koło Brodów 10, Podkamień koło Rohatyna 10, Podwołoczyska 20, Pomorzany 10, Popielniki 25, Porąbka 50, Poronin 40, Potok złoty 20, Potylicz 10, Probużno 20, Pruchnik 20, Przecław 25, Przeginia, duch. 45, Przemyśl 15, Przemyślany 5, Przeworsk 20.

Rabka 45, Radłów 25, Radomyśl 30, Radomyśl nad nad Sanem 25, Radymno 15, Radziechów 10, Raniszów 25, Rawa ruska 10, Raycza 50, Rohatyn 20, Romanów, Romanówka 20, Ropczyce 25, Rozdół 10, Różniatów 15, Rożnów 25, Rozwadów 5, Rudki 10, Rudnik 20, Rybotycze 15, Ryglice 30, Rymanów 25, Rzegocina 35, Rzepnik strz. 35, Radgoszcz 20, Rzeszów 20.

Sambor 10, Sanok 20, Sarzyna 20, Sasów 10, Sącz-Stary 35, Sądowa Wisznia 10, Schodnica 15, Sędziszów 25, Siedliszowice 35, Sieniawa 20, Sierosławice 35, Skała 25, Skałat 20, Skwina 45, Skole 15, Skomielna biał. 45, Słoboda rungurska 25, Słobudka 20, Słotwina 35, Smolnica 15, Smorze 20, Sniatyn 25, Snietnica 30, Sokal 10, Sokołów koło Rzeszowa 20, Sokołów koło Stryja 15, Sokołówka 10, Solina 20, Sołotwina 20, Stanisławów 20, Stanisławczyk 10, Starasól 15, Staremiasto 15, Staresioło 5, Stojanów 10, Stratyn 10, Strusów 15, Stryj 10, Strzeliska 5, Strzyżów

25, Sucha 45, Swiątniki górne 45, Swirz 5, Szczakowa 50, Szczawne 20, Szczawnica 40, Szczerzec 5, Szczucin 30, Szczurowice 15, Szkło 10, Stryhance 20.

Tarnawa niższa 20, Tarnopol 15, Tarnobrzeg 25, Tarnoruda 20, Tarnów 35, Tartaków 10, Tęgoborze 35, Tłumacz 20, Tłuste 25, Toporów 10. Touste 20, Trembowla 20, Truskawiec 10, Trzciana 25, Trzebinia 45, Tryńcza 20, Tuchołka 20, Tuchów 30, Turka przy Kołomyi 30, Turze 15, Tyczyn 20, Tymowa 35, Tyrawa 20, Tyśmienica 20, Tymbark 35.

Uhersko 10, Uhnów 10, Uhrynów 10, Ulanów 20, Ułaszkowce 25. Uścieczko 20, Ujście biskupie 30, Ujście ruskie 30, Uścieryki 30, Ujście solne 35, Ujście zielone 15, Ustrzyki dolne 20.

Wadowice 45, Weręż 15, Wełdzierz 15, Węgierska Górka 50, Wieliczka 40, Wielkie oczy 10, Wielopole skrzyńskie 25, Wilamowice 50, Winniki 5, Wiśnicz 35, Wiśniowa 40, Wiśniowczyk 20, Witków 10, Wojtkowa 20, Wojnicz 35, Wojniłów 15, Wojutycze 10, Wola 25, Wolica 10, Wybranówka 5, Wysocko, Wyżne, 20, Wzdów 20, Wygoda 15.

Zabierzów 45, Zabłotce 10, Zabłotów 25, Zadwórze 5, Zagórz 20, Zakluczyn nad Dunajcem 35, Zakopane 45, Zaleszczyki 25, Załośce 15, Załucze 25, Załuż 20, Zamarstynów 5, Zapałów 15, Zarzecze 15, Zarszyn 25, Zarudzie 10, Zassów 30, Zator 45, Zawałów 15, Zawoja 45, Zbaraż 20, Zborów 10, Złoczów 10, Złotniki 15, Żabie 30, Żabno 35, Żegiestów 40, Żmigród 30, Żółkiew 5, Żołtańce 5, Żołynia 20, Żurawica 15, Żurawno 10, Żydaczów 10, Żywiec 50.

PRZEPISY TELEGRAFICZNE.

Depesze telegraficzne winne być zwięźle i jasno redagowane, oprócz tego należy zachować następujące przepisy:

1) Depesza w jakimkolwiek języku ma być najczytelniej napisana.

2) Adres osoby do której depeszę się posyła, dokładnie podać, niemniej ulicę i numer mieszkania.

3) Jeśli siedziba urzędu telegraficznego nie jest w stołecznem lub ważniejszem mieście, oznaczyć kraj, w którym się znajduje; wiele jest bowiem miejscowości jednakowej nazwy, lecz w różnych krajach położonych.

4) Oprócz urzędów telegraficznych z nieustającą służbą, t. j.: całodzienną i nocną i całodzienną od 7 rano do 6 wieczór, są urzęda ze służbą od 9 do 12 rano i od 2 do 7 po południu; ważnem więc jest dla nadającego depeszę do wymienionej ostatniej kategorji urzędu, ażeby nadając po południu, wcześnie to uczynił, albowiem nadawszy przed samą siódmą lub później, depesza pozostać musi do drugiego dnia do godz. 9 rano.

Porządek, jaki zachować trzeba przy napisaniu depeszy podług istniejących ustaw: Jeżeli nadawca depeszy chce zapłacić odpowiedź, kolacjonowanie, potwierdzenie doręczenia, rekomendowanie, dalsze przesłanie oddanej depeszy (jeżeli adresata w miejscu przeznaczonem już nie byłoby w chwili nadejścia depeszy) pocztą lub posłańcem, to oznaczenie bliższe może wyrazić całemi słowami lub skróceniem przez 2 głoski, które się liczą za jedno słowo i tak:

Pilno *D*. Odpowiedź zapłacona *RO*. Depesza kolacjonowana *TC*. Potwierdzenie wręczenia *RC*. Dalsze przesłanie depeszy *FS*. Poczta zapłacona *PP*. Posłaniec zapłacony *XR*. Otwarto przesłać *RO*.

Po takiem oznaczeniu następuje adres, treść depeszy i podpis. — Nadawca ma prawo żądać legalizacyi swego podpisu ze strony urzędu telegraficznego; jeżeli on takowemu nie jest znany, to musi się wprzód wylegitymować. Depeszę można podpisywać lub nie.

Napisaną w powyższy sposób depeszę, oblicza się na wyrazy, których ilość jest podstawą opłaty należytości.

W depeszach europejskich 15, a pozaeuropejskich 10 liter stanowią jedno słowo. — Wyrazy liczące więcej jak 15 lub 10 głosek, liczą się za dwa słowa.

Liczba z pięciu cyfer czyni jedno słowo. — Również cyfry lub znaki same stojące, liczy się jako pojedyńcze słowa. — Depesze wysyłane w obrębie monarchii austryacko-węgierskiej, tudzież do Bośnii, Hercogowiny i Niemiec, jak również do krajów pozaeuropejskich, obliczane są *podług liczby słów* za całą przestrzeń.

Za pojedyncze depesze o 20 słowach, wysyłane do innych państw europejskich, ustanowiona jest minimalna cena, której połowę dolicza się do depesz liczących zwyż 20 do 30 słów.

Taryfa depesz w obrębie monarchii.

1) Depesza nadana między dwiema stacyami różnych miejscowości:

a) taksa zasadnicza 24 ct.

b) za każde słowo 2 ct.

2) Depesza nadana między dwiema stacyami tej samej miejscowości:

a) taksa zasadnicza 12 ct.

b) za każde słowo 2 ct.

Za kolacyonowanie depeszy dolicza się połowę należytości.

Rekomendowaną depeszę liczy się w trójnasób.

3) Za telegramy, które nadają się w tych stacyach kolejno telegraficznych gdzie znajdują się państwowe urzęda telegraficzne, opłaca się dodatek po 1 ct. za każde słowo. — Dodatek ten nie zastosowuje się jednak do telegramów lokalnych.

4) Za odpowiedzi telegraficzne, jeżeli się nie oznacza wyraźnie ilości słów, opłaca się z góry należytość za telegram o 10 słowach.

Jeżeli większa lub mniejsza liczba słów ma być dla odpowiedzi z góry opłacona, potrzeba tę ilość przy nadaniu

pierwszego telegramu podać i odpowiednią należytość złożyć. Więcej niż 30 słów nie można z góry opłacić.

5) Za oznajmienie odebrania opłaca się należytość jak za zwykły telegram o 10 słowach.

6) Za każde rozmnożenie telegramu, który dla więcej odbiorców w jednem i temsamem miejscu jest przeznaczony, opłaca się przy telegramach do 100 słów lub części tejże liczby 24 ct., które dodaje się do należytości za przesłanie. — Przy obliczeniu tego dodatku bierze się w rachunek cała taksa od słów, włączając wszystkie adresy.

7) Przy wymianie telegramu z okrętem na morzu stojącym, za pośrednictwem morskiego urzędu telegraficznego, pobiera się dodatek po 6 ct. od każdego słowa.

8) Za oznajmienie powrotne o niemożności doręczenia telegramu, które nadawcy w każdym razie wraz z krótkiem podaniem przyczyny tej niemożności doręczenia oddane będzie, pobiera się stała należytość wynosząca 24 ct.

Uwagi. Należytości za telegramy pobierają się przy nadaniu w gotówce. Frankowanie markami telegraficznemi nie jest dozwolone.

Recepis nadawczy daje się tylko na wyraźne żądanie i za opłatą 5 ct. wynoszącą.

Aby umożliwić wysyłkę depesz telegraficznych mieszkańcom miejscowości, gdzie się stacye telegraficzne nie znajdują, dozwala się uiszczać należytości za telegramy za pomocą przyklejania na pierwopisie odpowiednich marek pocztowych. Takie telegramy należy wnosić do urzędów pocztowych jako frankowane listy, zkąd je do najbliższej stacyi telegraficznej ekspedyują.

Z Austro-Węgier do Niemiec opłaca się: jako taksę główną 24 ct., jako taksę od słów po 6 ct.

Z Niemiec do Austryi wynosi taksa główna 40, a słowna 10 fenig. Zawarte w punktach 4 do 8 postanowienia, mają i w obrocie do Niemiec znaczenie obowiązujące

Do Bośni i Hercogowiny: *1*) za zwykłą depeszę (1—20 słów) 90 ct., *2*) za frankaturę odpowiedzi z 20 słów 90 ct., *3*) za recepis zwrotny 90 ct., *4*) za kolacyonowanie depeszy z 20 słów 45 ct., *5*) za rekomendowanie depeszy z 20 słów 2 złr. 70 ct.

Należytości za depesze zagraniczne (20 słów).

Do	Taksa zasadnicza		Taksa słowna	
	złr	ct.	złr.	ct.
Algeru i Tunis via Szwajcarja-Francja-Marsylia .	—	90	—	18
Anglii i Irlandji	—	85	—	17
Belgii via Niemcy . . .	—	95	—	11
Bułgarji via granica austrjacko-rumuńska	—	45	—	9
„ węg.-rum.-serb.	—	55	—	11
Korsyki via Włochy Niza .	—	60	—	12
Danii via Niemcy . . .	—	55	—	11
Francji via Włochy, Szwajcarja lub Niemcy . . .	—	60	—	12
Gibraltaru via Szwajcarja, Włochy, Hiszpania . .	1	—	—	20
Grecji via Włochy-Zante .	1	5	—	21
Helgolandu	—	75	—	15
Hiszpanii via Włochy, Szwajcarję lub Francję . . .	1	—	—	20
Liechtenstein jak Austrja .	—	—	—	—
Luxemburgu via Niemcy .	—	50	—	10
Malty via Włochy . . .	—	95	—	19
Manaco	—	60	—	12
Montenegro	—	30	—	6
Niederlandów	—	50	—	10
Niemiec	—	24	—	6

Do	Taksa zasadnicza		Taksa słowna	
	złr.	ct.	złr.	ct.
Norwegii via Niemcy-Dania lub Szwecja	—	85	—	17
Persji via Rosja	—	—	—	77
Portugalii via Szwajcarja Francja, Hiszpanja . .	1	—	—	20
Romunii	—	24	—	6
Rosji z Galicji do stacji rossyjskich nie dalej jak 185 kilometrów	—	24	—	6
„ innych stacji . . .	1	20	—	24
„ na Kaukaz	—	—	1	43
„ na Syberję	—	80	—	16
Szwecji via Niemcy . . .	—	24	—	6
Szwajcarji	—	24	—	6
Serbii via Serbię lub Bośnię	1	5	—	21
Turcji via Włochy . . .	—	75	—	14
„ via Serbię	1	55	—	31
„ w Azji	2	5	—	41
„ „ w głębi . .				
„ na wyspie Rhodus Chios, Metelin.	1	80	—	36
Samos . . .	1	95	—	39
Na wyspie Cypr	2	5	—	41
„ „ Kretę	—	24	—	18
Włochy				

Stacje telegraficzne w Galicji i na Bukowinie.

Andrychów (†).

Barszczowice †, Bednarów †, Bełz (†), Bełzec, (†), Berhometh (†), Bierzanów †, Bircza (†), Bilcze-Wolica †, Bobowa †, Bóbrka (†), Bogdanówka †, Bogumiłowice †, Bohorodczany, Bochnia (†), Bojan †, Bolechów (†), Borki wielkie †, Borszczów (†), Borynicze †, Borysław (†), Bortniki †. Brody*** †, Brzeżany (†), Brzozów (†), Buczacz (†), Bukaczowce †, Bursztyn (†).

Chorostków (†), Chrzanów (†), Chodorów †, Chyrów (†), Czarna †, Czerniowce*** †, Czerepkoutz-Seret †, Cieszanów (†), Czortków (†), Czudec (†), Czudin (†).

Dąbrowa (†), Dembica (†), Delatyn (†), Dobromil (†), Dobrowlany †, Dolina (†), Drohobycz (†), Dubiecko (†), Dublany-Kranzb. (†), Dukla (†), Dynów (†), Dziedzice †.

Fulsztyn Głęboka †.

Gaje wyżne †, Glinna-Nawarja †, Gródek (†), Grybów (†), Grzymałów (†), Gurahumora †, Gorlice †, Gwoździec (†), Gromnik †.

Hadikfalwa-Radautz †, Halicz (†), Hermanowice (†), Hliboka †, Hłuboczek wielki †, Husiatyn (†).

Iwonicz* †, Itzkany †.

Jagielnica (†), Jakobeny †, Jarosław (†), Jasło (†), Jawiszowice †, Jaworów (†), Jaworzno (†), Jezierna †, Jezierzany †, Jezupol †, Jordanów (†).

Kalwarja, Kałusz, (†) Kamionka †, Kamionka-Strum. (†), Kenty (†), Kimpolung †, Kniaże †, Kolbuszowa (†), Kołomyja (†), Komańcza †, Komarno. Kopeczyńce (†), Korolówka (†), Kotzman †, Kossów (†), Korszów †, Kraków*** (†), Krasiczyn (†), Krasne †, Krechowice †, Krosno (†), Krościenko †, Krynica* †, Krystynopol (†). Krzeszowice (†), Krzywcze (†), Kuczurmare †, Kutty (†).

Leżajsk, Limanowa (†), Lisko (†), Lubaczów (†), Lubień* †, Lwów***.

Łańcut (†), Łupków †, Łużan †.

Majdan †, Maków (†), Medyka †, Mielnica (†), Mielec (†), Mikołaj-Drohow †, Mikulińce †, Milleschoutz †, Mokre †, Monasterzyska (†), Morszyn †, Mościska (†), Mosty wielkie (†), Muszyna †, Mszana †, Myślenice (†).

Nadworna (†), Nadyby-Wojutycze †, Nepolokoutz †, Nisko (†), Niżankowice †), Nowosielica †), Nowy-Sącz (†), Nowy-Targ (†).

Okocim (†), Okopy (†), Olszanica (†), Ottynia (†), Oświęcim (†).

Pilzno (†), Piwniczna †, Pleśnia †, Podbuż (†), Podgórze (†), Podhajce (†), Podłęże †. Podwołoczyska (†), Ptaszkowa †, Przemyśl*** †, Przemyślany (†), Przeworsk (†).

Rabka (†), Radomyśl (†), Radymno (†), Radautz †, Radziechów (†), Rawa ruska (†), Rohatyn (†), Ropczyce †, Rozwadów (†), Rozdół (†), Rudki (†), Rudnik (†), Rymanów (†), Rytro †, Rzeszów (†).

Sadagóra (†). Sambor (†), Sądowa-Wisznia †, Sanok (†), Sędziszów †, Sereth †, Siechów †, Sieniawa (†), Skała (†), Skałat (†), Skole (†), Sniatyn (†), Sokołów (†), Sólka †, Słotwina (†), Stanisławów*** †, Staremiasto (†), Stary-Sącz (†), Schodnica †, Stare-Sioło (†), Starożynetz †, Stryj (†), Suczawa †, Szczawnica †, Szczakowa †, Szczawne †, Szczerzec (†).

Tarnobrzeg (†). Tarnopol*** †, Tarnów*** †, Tłumacz (†), Tłuste (†), Trembowla (†), Truskawiec †, Trzebinia (†), Trzciana †, Turka-Sambor (†), Turka-Kołomyja †, Tuchów †, Tyśmienica (†).

Uhersko-Dobrzany †, Ulanów (†), Ułaszkowce** †, Uście biskupie (†), Ustrzyki (†), Unter-Sinoutz †.

Wadowice †, Watra-Dorna †, Wieliczka (†), Wiśnicz †, Wybranówka †.

Zadwórze †, Zabierzów †, Zabłotce †, Zabłotów †, Zaleszczyki (†), Załuż †, Zagórz †, Zbaraż (†), Zborów †, Złoczów (†), Zmigród (†), Zuryn †.

Żegestów (†), Żółkiew (†), Żurawno (†), Żywiec-Sajbusch (†), Żydaczów (†).

*Otwarte w czasie kąpielowym. **Otwarte w czasie jarmarku. ***Ze służbą nocną.
† Stacje telegraficzne kolejowe. (†) Stacje rządowe i kolejowe.


SIEĆ KOLEJOWA
GALICYI
z W. KS. KRAKOWSKIEM I BUKOWINĄ.
Objaśnienie
KOLEJE w RUCHU będące
dto " BUDOWIE "
dto " PROJEKCIE "
Podziałka na mile niem:
0 5 10 15
rysował: Ludwik Parandowski.
HERB KRAJOWY
Północ
Południe
wschód
zachód
KRÓLESTWO POLSKIE
WOŁYŃ
PODOLE
MOŁDAWA
WĘGRY
SZLĄSK
Kraków
Tarnów
Dębica
Rzeszów
Jarosław
Przemyśl
Lwów
Brody
Sokal
Tarnopol
Stanisławów
Kołomyja
Czerniowce
Sambor
Drohobycz
Stryj
Nowy Sącz
Sandomierz
Częstochowa
Kielce
Zamość
Łuck
Równo
Dubno
Ostróg

Skale stemplowe.

Skala I.

na weksle.

		zł.	ct.
Do	75 zł.	—	5
nad 75 zł.	„ 150 „	—	10
„ 150 „	„ 300 „	—	20
„ 300 „	„ 450 „	—	30
„ 450 „	„ 600 „	—	40
„ 600 „	„ 750 „	—	50
„ 750 „	„ 900 „	—	60
„ 900 „	„ 1050 „	—	70
„ 1050 „	„ 1200 „	—	80
„ 1200 „	„ 1350 „	—	90
„ 1350 „	„ 1500 „	1	—
„ 1500 „	„ 3000 „	2	—
„ 3000 „	„ 4500 „	3	—
„ 4500 „	„ 6000 „	4	—
„ 6000 „	„ 7500 „	5	—
„ 7500 „	„ 9000 „	6	—
„ 9000 „	„ 10500 „	7	—
„ 10500 „	„ 12000 „	8	—

i t. d. od każdych następnych 1500 zł. o 1 zł. wyżej, przyczem jednak kwoty poniżej 1500 uważane będą za pełne.

Skala II.

kwity i dokumenta w sprawach prawnych

		zł.	ct.
Do	20 zł.	—	7
nad 20	„ 40 „	—	13
„ 40	„ 60 „	—	19
„ 60	„ 100 „	—	32
„ 100	„ 200 „	—	63
„ 200	„ 300 „	—	94
„ 300	„ 400 „	1	25
„ 400	„ 800 „	2	50
„ 800	„ 1200 „	3	75
„ 1200	„ 1600 „	5	—
„ 1600	„ 2000 „	6	25
„ 2000	„ 2400 „	7	50
„ 2400	„ 3200 „	10	—
„ 3200	„ 4000 „	12	50
„ 4000	„ 4800 „	15	—
„ 4800	„ 5600 „	17	50
„ 5600	„ 6400 „	20	—
„ 6400	„ 7200 „	22	50
„ 7200	„ 8000 „	25	—

Nad 8000 zł. od każdych 400 zł. opłacaną ma być należytość po 1 zł. 25 ct. przyczem sumy niżej 400 zł. uważają się jako pełne.

Skala III.

Ugody pożyczkowe, kontrakty służbowe, kwity na wygrane loteryjne.

		zł.	ct.
Do	10 zł.	—	7
nad 10	„ 20 „	—	13
„ 20	„ 30 „	—	19
„ 30	„ 50 „	—	32
„ 50	„ 100 „	—	63
„ 100	„ 150 „	—	94
„ 150	„ 200 „	1	25
„ 200	„ 400 „	2	50
„ 400	„ 600 „	3	75
„ 600	„ 800 „	5	—
„ 800	„ 1000 „	6	25
„ 1000	„ 1200 „	7	50
„ 1200	„ 1600 „	10	—
„ 1600	„ 2000 „	12	50
„ 2000	„ 2400 „	15	—
„ 2400	„ 2800 „	17	50
„ 2800	„ 3200 „	20	—
„ 3200	„ 3600 „	22	50
„ 3600	„ 4000 „	25	—

Nad 4000 zł. od każdych 200 zł. opłaconą być ma należytość po 1 zł. 25 ct., przyczem sumy niżej 200 zł. uważają się jako pełne.

Alfabetyczny wykaz należytości stemplowych

za sprawy prawne, dokumenta, podania itp.

zł. ct.

Absentacyjne prośby, jako podania od arkusza . . . . — 50

Absolutorya na studya, jeśli wystawione są przez rządowe zakłady naukowe
- od pierwszego arkusza . . . 1 —
- od dalszych arkuszy po . . . — 50
- od innych zakładów naukowych za arkusz . . . . — 50

Adjutum, prośby o adjutum od pierwszego arkusza . . . . 1 —
- od każdego dalszego. . . . — 50

Adnotacye odmownych rezolucyj, od arkusza — 36

Adoptacye, prośby o potwierdzenie adoptacyi . . . . — 36

Adoptacyjne dokumenta, o ile tylko dotyczą ogólnych praw ustanowionych między przybranymi rodzicami a dziećmi księgą ustaw cywilnych, od arkusza . — 50

Adoptacyjne dokumenta, o ile przez nie orzekanem bywa odstąpienie majątku, obacz majątkowe przeniesienie.

Adwitalne (dożywotne) układy między małżonkami, mocą których przyznaje się używanie majątku po śmierci jednego z małżonków, od pierwszego arkusza 1 —
- od dalszych po. . . . . — 50

Alimentacyjne podania do władz publicznych od arkusza . . . . — 50

Alimentacye, skargi względem ojcowstwa. — 12

Allegata dodawane do podań i protokołów, podlegających ostemplowaniu od ark. — 15

zł. ct.

Uwolnione są od stemplu allegata następujące:

a) Książki, broszury i manuskrypta przygotowane do druku, o ile nie są pismami dowodowemi; *b*) wszystkie krajowe i zagraniczne publiczne papiery kredytowe, kupony itp.; *c*) świadectwa ubóstwa; *d*) dodane na dokumentach urzędowe potwierdzenia.

Amortyzacya dokumentów o ile pociągają za sobą sądowy edykt od pierwszego arkusza . . . . 1 —
od dalszych . . . . . . — 50

Apelacyjne powołania:

1. przeciw wyrokom w sprawach, których sporny przedmiot nie przekracza 50 zł., od pierwszego arkusza . . . 1 —
2. przeciw wyrokom w sprawach spornych, których przedmiot ma wartość od 50—200 zł., tudzież w skargach o pierwszeństwo itp., od pierwszego arkusza 2 50
3. przeciw likwidacyjnym wyrokom przy konkursach od arkusza . . . 1 25
4. przeciw wyrokom w sprawie karnej o wartość od 200—800 zł. od jednego arkusza . . . . 5 —
5. wszystkie inne od jednego arkusza . 10 —

dalsze arkusze przy apelacyjnych powołaniach wszelkiego rodzaju . . — 50

Awizacye sądowe od arkusza . . . — 50

Beneficya, prośby o nadanie beneficyów do władz publicznych, od jednego arkusza 1 —
od dalszych arkuszy . . . . . — 50

Cessye, bezpłatne tak jak darowizny, od każdego arkusza . . . . . — 50

— płatne; *a*) giro na wekslach, należących do skali I. wolne są od stempla;

b) cessye na przekazach kupieckich . — 5

c) cessye innych pretensyj dłużniczych według wartości spłaty i skali II.;

d) cessye wszelkich innych praw, które się nie rozciągają na pretensye dłużnicze tak jak ugody kupna lub sprzedaży.

Cytacyjne edykta w prawno-cywilnem postępowaniu są wolne od opłaty. Prośby o wydanie takich edyktów od pierwszego arkusza . . . . . . 1 —
od dalszych po . . . . . — 50

Darowizny. *A*. Dokument darowizny:

a) między żyjącymi, od arkusza . . — 50

b) na wypadek śmierci, od pierwszego arkusza . . . . 1 —
od dalszych . . . . . . — 50

zł. ct.

B. Interes prawny:

a) Darowizny ruchomych rzeczy, jeżeli się przytem nie wystawia prawnego dokumentu wolne od stempla.

b) wszystkie inne darowizny, do których poszczególnie należą datki alimentacyjne, zrzeczenie się praw na rzecz drugiego lub odstąpienia, przyznanie bezpłatnego użytku, lub innych bezpłatnych serwitutów (służebnictw) — podlegają opłacie procentowej od wartości darowanej rzeczy a to:

I. między małżonkami nierozwiedzionymi w czasie darowizny; między narzeczonymi pod warunkiem przyszłego małżeństwa, między rodzicami a ślubnemi lub nieślubnemi dziećmi i ich potomstwem, między teściami a zięciami; między ojczymami a pasierbami, między przybranymi rodzicami a przybranemi dziećmi, 1% i dodatek.

II. między innymi krewnymi aż włącznie do dzieci rodzeństwa stryjecznego 4, we wszystkich innych wypadkach 8% i dodatek.

Do tych procentowych należytości doliczać się ma 25% dodatku, wskutek czego należytości te podnoszą się do wysokości $1^1/_4$% 5% i 10%.

Dekreta dla urzędników prywatnych i gminnych nie podlegały dawniej stemplowaniu, obecnie zaś opłaca się od nich stempel, a to według następujących reguł:

a) jeżeli jakiś urzędnik, sługa itd. otrzymuje posadę na pewną oznaczoną liczbę lat, to liczbę tę mnoży się przez sumę rocznej pensyi i od wynikającej ztąd całkowitej sumy opłaca się stempel według skali III. Np. gmina nadaje komuś posadę o 200 zł. na pięć lat, więc opłaca się stempel w tym razie za 1.000 złr. według skali III. t. j. 6 złr. 25 ct.

b) jeżeli urzędnik lub sługa otrzymuje posadę na więcej niż 10 lat, to opłaca się stempel tylko od dziesięciokroć pomnożonej pensyi według skali III.

c) jeżeli posada jest prowizoryczną, to opłaca się należytość według trzykrotnej sumy rocznego dochodu. W razie stanowczego mianowania ma otrzymujący posadę dopłacić należytość od pensyi pomnożonej przez siedm.

d) jeżeli urzędnik lub sługa mianowany

zł. ct.

został na cały przeciąg życia choć z warunkiem wypowiedzenia, w takim razie płaci się także tylko za stempel od dziesięciokrotnej pensyi.

Dekreta uzdolnienia, wydawane przez władze po egzaminach składanych w celu uzyskania jakiejś posady lub publicznego zatrudnienia, od pierwszego ark. 1 —
od dalszego . . . . . . — 50

Depozyta *A.* sądowe wolne od stempla, inne depozyta są wtedy wolne:
a) jeżeli złożone zostały do przechowania dla składającego lub kogo innego;
b) jeżeli jednak depozyt złożony został jako spłata, którą składający w własnem lub cudzem imieniu temu, dla kogo deponowany przedmiot ma być przechowany, uiszcza, opłaca się należytość stemplowa od wartości według skali II.
B. Depozytowe kwity, jeśli od wartości według skali II. nie przypada mniejsza kwota, od arkusza . . . . — 50
C. Podania o przyjęcie depozytu:
a) w sądowem postępowaniu od arkusza — 36
b) zresztą od arkusza . . . . — 50
D. Ekstrakta lub inne potwierdzenia z depozytowych rejestrów, że się jakiś przedmiot w sądowem przechowaniu znajduje, od każdego arkusza . . 1 —

Dokumenta adoptacyi, od arkusza. . — 50

Dokumenta kaucyi, postanowienia lub poświęcenia na pewny cel według wartości, skala II.

Duplikaty podań, które w dwóch lub więcej odpisach bywają doręczane, podlegają opłacie stemplowej:
a) w sądowych sprawach, od arkusza . — 36
b) w innych razach od arkusza . . — 50
c) jeżeli dla głównego podania przepisaną jest mniejsza należytość, połowa tej należytości.
— urzędowych załatwień w ogólności, od każdego arkusza . . . . . 1 —
— prośby o nie, w sprawach sądowych, od arkusza . . . . . . — 36
inaczej zaś, od arkusza . . . — 50

Dupliki w procesach cywilnych, jeżeli przedmiot nie przekracza 50 zł. od arkusza — 12
przy wyższych kwotach . . . — 36

Dyplomy *a)* wystawione przez władze lub gminy, od pierwszego arkusza . . 1 —
od każdego dalszego . . . — 50
b) wystawione przez inne osoby, od każdego arkusza . . . . — 50

zł. ct.

Dyscyplinarne sprawy, podania od arkusza
— rekursa od pierwszego arkusza . . 1 —
od każdego dalszego . . . — 50

Zażalenia przeciw osobistemu zachowaniu się urzędników, są wolne od stempla.

Edykta, prośby o wydanie, od pierwszego arkusza 1 zł. od dalszego . . — 50

Egzaminu świadectwa obacz świadectwa.

Ekstabulacyjne podania, od pierwszego ark. 1 50
od każdego dalszego . . . — 50
niżej 100 zł. od arkusza . . . — 75
niżej 50 zł. od arkusza . . . — 36

Fantowania, spisy protokołu, jeśli wartość nie sięga po nad 50 zł. od arkusza . — 12
przy wyższych sumach . . . — 36

Gazety, każdy numer . . . . — 1

Gminy podania gmin w sprawach cywilnoprawnych między gminą a stroną, wolne od stempla, zresztą w regule od arkusza . . . . . . — 50

Honorowe urzęda, podania o takowe od pierwszego arkusza . . . . 5 —
od każdego dalszego . . . — 50

Inwentarze sądowe, od arkusza . . — 50
— w sprawach karnych jednak i jeżeli wartość przedmiotu spornego nie przenosi 50 zł. od arkusza . . . — 12
— niesądowe, od arkusza . . . — 50

Karty do grania, od talii o 36 kartach lub mniej 15 ct., od talii o więcej jak 36 kartach 30 ct., za karty lakierowane lub dające się zmywać 30, a względnie 60 ct.

Karty ładunkowe, (Frachtbriefe) przy przesyłkach pocztowych . . . — 5

Karty przynależności *a)* dla sług, czeladzi, terminatorów, wyrobników . . — 15
b) dla innych osób . . . . . 1 —

Kodycyle, tak jak testamenty od każdego arkusza . . . . 1 —

Kompromisarskie (polubow.) wyroki jeżeli przedmiot sporny nieprzekracza 50 zł. — 50
od 50—200 zł. 1 25
wyżej 200 zł. lub jeśli nie da się ocenić 2 50
— układy, mocą których skłanianie się do sądu polubownego i układy z samym sędzią polubownym o sąd, od każdego arkusza . . . . . — 50

Konkursa (postępowania ugodne). Prośby o zarządzenie konkursu od pierwszego arkusza . . . . 1 —
od każdego dalszego . . . — 50

zł. ct.

Podania i protokoły przeciw masom konkursowym, jak w innych procesach; wyroki likwidacyjne 1 25

Repartycye krydalne . . . — 50

Konsensa jako akta urzędowe, wolne od stempla; od osób prywatnych od ark. — 50

Kontrakty dzierzawy według skali II.

Kontrakta kupna *A*. Dokument kontrakt.:

a) jeżeli przedmiot jest ruchomy, od wartości według skali III.

b) jeżeli przedmiot jest nieruchomy od każdego arkusza . . . . — 50

B. Interes prawny w razie *A*. lit. *b*) od wartości wraz z 25% dodatkiem $3^1/_2$%.

Kopulacyjne świadectwa, od arkusza . — 50

Kramarskie licencye od pierwszego wystawienia . . . . — 50

— prośby o nie, od pierwszego arkusza 1 —

od każdego dalszego . . . — 50

Przedłużenie licencyi, za każde przedłużenie 1 —

Konta od kupców i przemysłowców z saldem lub bez salda, jeżeli kwota dosięga 10 zł. 1 ct., w innych razach . . — 5

— bilansowe . . . . . . — 5

Jeżeli konta saldowane używają się zamiast kwitów do kas publicznych lub sądownie, od wartości według skali II.

Księgi handlowe w następujący sposób:

a) Księga główna, conto-corrente, saldo conto kupców, fabrykantów i przemysłowców, od każdego arkusza . . — 25

b) wszystkie inne księgi prowadzone z ruchu handlowego lub przemysłowego i przedsiębiorstw, z wyjątkiem książek kopiowych od ark. o przestrzeni 380□" — 5

od arkusza nad 380□" . . . . — 10

od arkusza nad 726□" . . . . — 15

Kuratelowe dekreta jako akta urzędowe wolne są od stempla. Prośby o zarządzenie lub przedłużenie kurateli, od pierwszego arkusza . . . . . 1 —

od każdego dalszego . . . — 50

— rachunki jako alegata przy podaniach od arkusza . . . . . . — 36

Kwity podlegające stemplowaniu:

a) Potwierdzenie uprawnionego zobowiązanemu o spełnionem zobowiązaniu, kwity na rzeczy oszacowane według skali II.

b) Potwierdzenie, że jakaś rzecz oszacowana wskutek ugody przyjmuje się na przechowanie, użytek lub fant, od każdego arkusza . . . . . — 50

c) Pokwitowania sądowych depozytów o ile według skali II. nie przypada mniejsza należytość od każdego ark. — 50

d) inne pokwitowania, które uważać należy za dokumenta prawne, o ile im nie przysłuża uwolnienie od stempla od każdego arkusza . . . . — 50

Kwity wolne od stemplowania:

a) Pokwitowania doręczanych pism urzędowych wszelkiego rodzaju;

b) pokwitowania zwrócenia nadwyżki niedłużnej, jak np. nadwyżki po nad należytość zapłaconej rządowi, publicznym zakładom, lub gminom sumy;

c) pokwitowania na zwrócenie wziętych pod sekwestr urzędowy lub ku zabezpieczeniu kasy złożonych efektów i w ogóle, a z wyjątkiem sądowych depozytów, kwity na przedmioty, które tylko w przechowaniu urzędów, gmin lub publicznych zakładów były i prawnemu właścicielowi się zwracają, w szczególności więc wadya, kaucye, dokumenta ubezpieczające, jeźli przedmiot ubezpieczający nie był dany jako pożyczka.

d) kwity na wynagrodzenie kosztów, poniesionych na rachunek rządu, gminy lub publicznych zakładów przez pełnomocników, kwity na pauszala, o ile nie dotyczą dyet, pieniędzy na pomieszkania i t. d.

e) kwity na wynagrodzenie posług wynikających z przepisów, np. za podwody, kwaterunki itd.

f) kwity zapłaconej lub zwróconej taksy szkolnej;

g) kwity na wynagrodzenie zastrzeżonych kontrakwitem szkód elementarnych;

h) kwity na jałmużny;

i) kwity na kwoty lub rzeczy niżej 2 zł.;

k) kwity księży i administracyj kościelnych na kwoty za mszę.

Legalizacye, tj. potwierdzenie autentyczności dokumentów;

a) jeśli wydają ją władze lub publiczne urzęda;

aa) za potwierdzenie podpisu strony 1 —

bb) za równoczesne potwierdzenie każdego dalszego podpisu strony . — 50

b) jeżeli legalizują notaryusze:

od podpisu jednej osoby . . . — 50

od podpisu każdej dalszej osoby . — 25

Potwierdzenie firmy handlowej i podpisów na układach towarzyskich podlegają opłacie według *a*).

	zł. ct.
Lekarskie świadectwa patrz świadectwa.	
Licencye na muzykę z tańcami, prośby o takowe od pierwszego arkusza	1 —
od każdego dalszego arkusza	— 50
Licencye kramarskie p. Kramarskie.	
Licytacye, prośby o licytacye, od pierwszego arkusza	1 —
od każdego dalszego	— 50
Losy, loterye. Wygrane na loteryi liczbowej podlegają opłacie według skali II.; jeżeli jednak wygrana nie dosięga 2 zł. wolne są bezwarunkowo od stemplowania. Przy innych loteryach od wygranej po odtrąceniu nominalnej wartości losu lub stawki 5%.	
Małoletność. Prośby o opuszczenie małoletności, od arkusza	— 36
Metryki, od arkusza	— 50
Nazwiska zmiana. Podania o zmianę nazwiska, jego przeniesienie lub przyzwolenie od pierwszego arkusza	5 —
od każdego dalszego	— 50
Odpisy: *a*) urzędowe proste, tj. nie widymowane:	
aa) jeżeli je sąd wystawia, od arkusza	— 36
bb) jeżeli wystawiają je inne władze a więc i gminy, od arkusza	— 50
b) urzędownie widymowane, od arkusza	1 —
c) proste sądowne odpisy z procesów w sprawach nie sięgających nad 50 zł. od arkusza	— 25
d) nieurzędowe, widymowane, tj. wystawione przez strony same a przez notaryuszów widymowane, od arkusza	— 50
e) przez inne osoby prywatne widymowane, jak np. świadectwa, od arkusza	— 50
f) Wyciągi i odpisy z krajowych protokołów pomiarowych i aktów katastralnych, jeżeli wydane są jako urzędowe poręczenia, od arkusza	— 50
g) Odpisy rubryk	— 15
Odstąpienia, oświadczenia odstąpienia od sporu prawnego, jeżeli przedmiot tegoż nie przenosi 50 zł. od arkusza	— 12
— w innych razach od arkusza	— 36
Oferty, od arkusza	— 50
Opuszczenie wieku (venia aetatis). Prośby o opuszczenie wieku (Altersnachsicht), od arkusza	— 36
Oszacowania, od arkusza	— 50
— w postępowaniu spornem, jeżeli przedmiot nie przenosi wartości 50 zł. od arkusza	— 15
Paszporta *a*) dla służących, czeladzi, terminatorów, wyrobników i w ogóle książki wędrownicze od każdego wystawienia	— 15
b) dla innych osób	1 —
Pełnomocnictwa, jeżeli nie zapewniają wynagrodzenia, od arkusza	— 50
— do wykonania prawa wyborczego przy reprezentacyach krajowych gmin. itp. są wolne od stempla.	
Pertraktacye spadkobiercze, oświadczenia i podania od arkusza	— 36
— jeżeli spuścizna bez odtrącenia długów nie przenosi 25 zł. są wolne od stempla.	
Podania w sprawach sądowych w sporze lub bez sporu, od arkusza	— 36
— inne od osób prywatnych do władz, urzędników itd. od arkusza	— 50
— sądowne i protokoły, które nie zawierają prawnych dokumentów, a które mają być stemplowane 50 ct., stemplują się przy drugim i każdym dalszym ark.	— 36
— jeżeli sporny przedmiot nie przenosi 50 zł., od arkusza	— 12
Podania o następujące upoważnienia zarobku:	
— przy zameldowaniu samoistnego prowadzenia wolnego przemysłu lub podania o potrzebną koncesyę do władz:	
— w miastach mających nad 50.000 ludności, od pierwszego ark.	4 —
— w miastach o ludności 10—15.000, od pierwszego arkusza	3 —
— w miastach o ludności 5—10.000, od piarwszego arkusza	2 —
— we wszystkich innych miejscach	1 50
od każdego dalszego arkusza we wszystkich tych wypadkach	— 50
— o pozwolenie na tańce z muzyką, na trzymanie otworem szynków, kawiarń itd. poza policyjną godzinę, na produkcye gimnastyczne i teatralne, koncerta itd. przy opłacie wstępu od pierwszego ark.	1 —
od każdego dalszego	— 50
— o nadanie i zatwierdzenie stopni szlacheckich, udzielenie orderu, pozwolenie noszenia obcych dekoracyi, połączenie i zmianę herbu, o zmianę nazwisk, o nadanie honorowych urzędów, od pierwszego arkusza	5 —
— o udzielenie, uznanie lub zatwierdzenie przywileju, od pierwszego arkusza	3 —
— o udzielenie austryackiego obywatelstwa, o udzielenie prawa obywatelstwa miejskiego lub przyjęcia do związku gminy od pierwszego arkusza	2 —

zł. ct.

Świadectwo pobytu w celu utrzymania paszportu lub karty przynależności.
— szczepienia ospy.

Szlacheckie dyplomy pierwotne i odnowione.
od pierwszego arkusza . . . 1 —
od dalszych . . . . . . — 50

Testamenta, od pierwszego arkusza . . 1 —
od każdego dalszego . . . — 50

Tłumaczenia lub przekł. patrz Świadectwa.

Ugody dzierżawy według skali III.
— kupna, dokumenta ugody:
a) jeżeli rzecz jest ruchomą, od wart. skali III.
b) jeżeli rzecz jest nieruchomą, od każdego arkusza . . . . . . — 50

Ugoda kupna, jako interes prawny podlega w przypadku lit. *b*) należytości $3^1/_1$ % od wartości wraz z 25% dodatku
— spólnictwa, na mocy których dwie lub więcej osób łączy się w spólnym celu:
A. jeżeli nie chodzi o zysk, o połączenie trudów, od pierwszego arkusza . 2 —
od każdego dalszego . . . — 50
B. jeżeli chodzi o zysk:
1. jeżeli spólnicy tylko swe trudy łączą, od pierwszego arkusza . . . 5 —
od każdego dalszego . . . — 50
2. jeżeli łączą tylko swe rzeczy i trudy; w akcyjnych towarzystwach, zawiązanych na dłużej niż 10 lat, i w towarzystwach komandytowych według skali III.;
3. wszystkie inne towarzystwa, od wartości zastrzeżonych wkładek, według skali II. jednakże nie mniej jak . 5 —

Ugody zastawu według wysokości długu, skala II.; jeżeli jednak rzecz nie może być oszacowana, od każdego arkusza — 50

Układy, jeżeli przedmiot nie da się oszacować, od każdego arkusza . . — 50
— w skutek których następuje przeniesienie własności lub posiadania nieruchomości z jednej strony na drugą, dokument sam, od każdego ark. . — 50

Układ sam według wartości $3^1/_2$ %. (Dodatek 25%).
— we wszystkich innych razach od wartości według skali II.

Weksle krajowe, płatne najdalej za 6 miesięcy, a zagraniczne płatne najdalej w 12 miesiącach, według sumy skala I.
— wszelkie inne od sumy według skali II.

Secunda i tertia-weksle podlegają tym samym należytościom co prima.

Weksle należy wystawiać jedynie na rządowych ostemplowanych blankietach — władze skarbowe mogą wprawdzie na żądanie dostarczać blankietów ostemplowanych dla poszczególnych firm, ale własnych niezaopatrzonych rządowym znakiem stemplowym (nie marką stemplową) używać nie można wyjąwszy, jeżeli je przed wystawieniem wekslu, a zatem przed umieszczeniem jeszcze podpisu wystawiciela, akceptanta i żyranta zaopatrzy w marki stemplowe i dla obliterowania tj. do umieszczenia daty i stampilii rządowej, dotyczącej władzy skarbowej przedłoży. Należytości stemplowe powyżej 25 złr. wpłaca się bezpośrednio, co władze skarbowe na odwrotnej stronie wekslu pokwitować są obowiązane. Wszelkie pisemne prolongaty poddaje się ponownie ostemplowaniu w ten sposób, że przylepia się markę stemplową na odwrotnej stronie wekslu i przypisuje się tak aby słowa np. „prolongowano do...“ rozpoczęto pisać na marce stemplowej poniżej cyfry oznaczającej cenę marki stemplowej. Na marce tej nie wolno umieszczać ani tytułu, ani firmy, ani daty, ani podpisu.

Weksle wystawione na dłużej, jak sześć miesięcy, lub takie, o których się wie z góry, iż przed sześciu miesiącami zrealizowane nie będą np. wystawione wprawdzie na 1, 3 lub 6 miesięcy, ale tak, że z góry dozwolona jest spłata w 12 ratach miesięcznych ulegają ostemplowaniu według skali II. (jak dokumenta). Tejże skali ulegają: a) weksle z klauzulą tabularną t. j. takie przy których którakolwiek z podpisujących weksel osób dozwala intabulować na rzeczy nieruchome pretensyą wekslową, b) weksle, które w tekście swoim wyrażają, iż na zapewnienie ich dano w zastaw jakąś rzecz nieruchomą, w końcu c) weksle, które zaopatruje ktoś swoim podpisem z dodatkiem: „jako poręczyciel“. Przy tych wekslach a), b), c), ostemplowanych według skali II. należy uiszczać ponownie należytość stemplową według tej skali, przy każdym żyrowaniu i kwitowaniu, co przy wekslach ostemplowanych według skali I. wolne od stempla.

Wekslowe nakazy płatnicze. zł. ct.
a) Przy sumach do 50 zł. . . . 1 —
b) nad 50—200 zł. 2 50
c) nad 200—800 zł. . . . . . 5 —
d) nad 800—$^1/_2$ % wraz z 25% dodatku.

Wyciągi:
a) z publicznych ksiąg krajowych (tabularnych itd.) od każdego arkusza . 1 —
b) z pism urzędowych lub urzędownie przechowywanych pism, prywatnych, jeżeli je sąd wydaje, od arkusza . — 36
— przez inne władze wydany . . — 50

Wyroki: lub orzeczenia pierwszej instancyi:
a) przy nałożeniu wiecznego milczenia, w skargach o zakłócenie posiadania, w skargach o pierwszeństwo w konkursie i przy licytacyach, przy uznaniu ważności wypowiedzenia . . 2 50
b) przy likwidacyach konkursowych . 1 25
c) pierwszej instancyi w skargach nawiasowych jeżeli wartość przedmiotu nie przenosi 50 zł. . . . 1 —
d) w wszystkich innych wypadkach . 2 50
e) pierwszej instancyi w rzeczach głównych, do 50 zł. . . . . . 1 —

	zł. ct.
nad 50—200 zł.	2 50
nad 200—800 zł.	5 —

nad 800 zł. od wartości ½% z dodatkiem 25%.

f) jeżeli własności lub prawo użytkowania jakiejś nieruchomości o wartości więcej niż 50 zł. na podstawie tytułu prawnego, który zasadza się na jakiemiś innem prawnem rozporządzeniu niźli na sukcesyi, a nie na jakim układzie lub ostatniej woli jest oparty, od wartości 3½% wraz z dodatkiem 25%;

g) od wyroków klasyfikacyjnych od czynnego majątku masy ½% i 25% dodatku;

h) jeżeli przedmiot nie da się oszacować, od wyroku bezpośrednio . . . 12 —

Zaciągi. *A*. jakiegoś prawa w księgi publiczne: jeżeli już tytuł prawny, na podstawie którego zaciąg ma nastąpić, podlega opłacie, są wolne, w innych razach od wartości 1 ½% z dodatkiem 25%.

B. w celu nabycia innych praw rzeczonych: jeżeli przedmiot da się oszacować i przenosi wartością 100 zł., tej wartości ½% i dodatek 25%; jeżeli nie da się oszacować lub jeżeli wartość jego nie przenosi 100 zł., uwolnione od należytości.

zł. ct

Zapisy długu i obligacye według wartości skala II.

— hipotekarne według wartości skala II.

— jeżeli zahipotekowane zobowiązanie nie jest przedmiotem, któryby się dał oszacować, od każdgo arkusza . . . — 50

Zapowiedzenia rekursu, o ile takowe oddzielenie od rekursu jest możliwem, od ark. — 50

Zapowiedzenia w postępowaniu konkursowem i w ogóle sądowe zapowiedzenia, jeżeli przedmiot sporny wartością nie przenosi 50 zł., od arkusza . . — 12

inaczej od arkusza . . . . . — 36

Zaprotokołowania obacz Podania.

Zaskarzenia jeżeli przedmiot sporny bez należytości pobocznych nie przekracza wartością 50 zł., od arkusza . . — 12

— jeżeli wartość tę przekracza . . — 36

Zażalenia przeciw wykonawczym urzędom i osobom urzędowym w regule od ark. — 50

Wolne od stempla są zażalenia z powodu czynności, których ukaranie leży w interesie publicznym; dalej zażalenia przeciw osobistemu zachowaniu urzędników i przeciw pocztom, kolejom itd., o przewóz i doręczenie, listów, frachtów itp.

Taryfa i rozkład jazdy kolei konnej (Tramwayu).

We Lwowie są dwie linie kolei konnej: Jedna główna prowadząca od dworca kolei Karola-Ludwika do placu Człowego, dzieli się na 3 sekcye: 1) do koszar Ferdynanda, 2) do placu Gołuchowskich, 3) do placu Człowego.

Druga, poboczna od placu Gołuchowskich do rogatki Żółkiewskiej, podzielona na 2 sekcye: 1 do dworca kolejowego pod Wysokim Zamkiem, 2) do rogatki Żółkiewskiej.

Opłata uiszcza się z góry, licząc za ilość mających się przebyć sekcyj.

Jedna sekcya kosztuje; **Klasą I. po 4 ct., klasą II. po 3 ct. od osoby.**

NB Według tymczasowej taryfy, osoby wsiadające przy koszarach Ferdynanda, płacą za przestrzeń do dworca kolei Karola-Ludwika tak samo jakby jechały od placu Gołuchowskich, t j. za dwie sekcye.

Przepisy policyjne dla Tramwaju.

Osoby nietrzeźwe i nieprzyzwoicie ubrane, nie mogą być wpuszczone do wagonu. — Jadącym nie wolno śpiewać ani hałasować podczas jazdy. — Palenie tytoniu wewnątrz wagonu wzbronione.

Żadnych zwierząt (ani psów), tudzież przedmiotów, któreby swoją objętością, lub nieprzyjemną wonią sprawiały niedogodność współjadącym, nie można z sobą do wagonu zabierać **Podczas jazdy nie wolno stać na schodach.**

Nie prędzej należy wsiadać do wagonu, dopóki wysiadający takowego nie opuszczą.

Przedmiotów, ulegających opłacie akcyzowej, przed uiszczeniem takowej, nie należy brać do wagonu. — Osoby, które podczas jazdy z powodu tego przekroczenia przez miejską straż akcyzową zatrzymane zostałyby, muszą wysiąść i tracą prawo do żądania zwrotu pieniędzy za przejazd zapłaconych.

Tablica procentowa.

Po 4 od sta

Kapitał	na 1 rok		na 1/2 roku		na miesiąc	
złr.	złr.	ct.	złr.	ct.	zł.	ct.
1	—	4	—	2	—	1/3
2	—	8	—	4	—	2/3
3	—	12	—	6	—	1
4	—	16	—	8	—	1 1/3
5	—	20	—	10	—	1 2/3
6	—	24	—	12	—	2
7	—	28	—	14	—	2 1/3
8	—	32	—	16	—	2 2/3
9	—	36	—	18	—	3
10	—	40	—	20	—	3 1/3
20	—	80	—	40	—	6 2/3
30	1	20	—	60	—	10
40	1	60	—	80	-	13 1/3
50	2	—	1	—	-	16 2/3
100	4	—	2	—		33 1/3
200	8	-	4	-	—	66 2/3
300	12	—	6	—	1	—
400	16	—	8	—	1	33 1/2
500	20	—	10	—	1	66 2/3
1000	40	—	20	—	3	33 1/3
5000	200	—	100	—	16	66 2/3

Po 4 1/2 od sta

Kapitał	na 1 rok		na 1/2 roku		na miesiąc	
złr.	złr.	złr.	złr.	złr.	zł.	ct.
1	—	4 1/2	—	2 1/4	—	2/8
2	—	9	—	4 1/2	—	3/4
3	—	13 1/2	—	6 3/4	—	1 1/8
4	—	18	—	9	—	1 1/2
5	—	22 1/2	—	11 1/4	—	1 7/8
6	—	27	—	13 1/2	-	2 1/4
7	—	31 1/2	—	15 3/4	—	2 5/8
8	—	36	—	18	—	3
9	—	40 1/2	—	20 1/4	—	3 3/8
10	—	45	—	22 1/2	—	3 3/8
20	—	90	—	45	—	7 1/2
30	1	35	—	67 1/2	—	11 1/4
40	1	80	—	90	—	15
50	2	25	1	12 1/2	—	18 3/4
100	4	50	2	25	—	37 1/2
200	9	—	4	50	—	75
300	13	50	6	75	1	12 1/4
400	18	—	9	—	1	50
500	22	50	11	25	1	87 1/2
1000	45	—	22	50	3	75
5000	225	—	112	50	18	75

Po 5 od sta

Kapitał	na 1 rok		na 1/2 roku		na miesiąc	
złr.	złr.	ct.	złr.	ct.	zł.	ct.
1	—	5	—	2 1/2	—	5/12
2	—	10	—	5	—	5/6
3	—	15	—	7 1/2	—	1 1/4
4	—	20	—	10	—	1 1/4
5	—	25	—	12 1/2	—	1 2/3
6	—	30	—	15	—	2 2/12
7	—	35	—	17 1/2	—	2 11/12
8	—	40	—	20	-	3 2/2
9	—	45	—	22 1/2	—	3 3/4
10	—	50	—	25	—	4 1/6
20	1	—	—	50	—	8 1/6
30	1	50	—	75	—	12 1/3
40	2	—	1	—	—	16 2/3
50	2	—	1	25	—	20 5/6
100	5	—	2	50	—	41 2/3
200	10	—	5	—	—	83 1/3
300	15	—	7	50	1	25
400	20	—	10	—	1	66 2/3
500	25		12	50	2	08 2/3
1000	50	—	25	—	4	16 1/3
5000	250	-	120	—	20	83 2/3

Po 6 od sta

Kapitał	na 1 rok		na 1/2 roku		na miesiąc	
złr.	złr.	ct.	złr.	ct.	zł.	ct.
1	—	6	—	3	—	1/0
2	—	12	—	6	—	1
3	—	18	—	9	—	1 1/0
4	—	24	—	12	—	2
5	—	30	—	15	—	2 1/0
6	—	36	—	18	—	3
7	—	42	—	21	—	3 1/0
8	—	48	—	24	—	4
9	—	54	—	27	—	4 1/0
10	—	60	—	30	—	5
20	1	20	—	60	—	10
30	1	80	—	90	—	15
40	2	40	1	20	—	20
50	3	—	1	50	—	25
100	6	—	3	—	—	50
200	12		6	—	1	—
300	18	—	9	—	1	50
400	24	—	12	-	2	—
500	30	-	15	—	2	50
1000	60	—	30	—	5	—
5000	300	—	150	—	25	—

Po 7 od sta

Kapitał	na 1 rok		na 1/2 roku		na miesiąc	
złr.	złr.	ct.	złr.	ct.	zł	ct.
1	—	7	—	3 1/2	—	7/12
2	—	14	—	7	—	1 1/6
3	—	21	—	10 1/2	—	1 3/4
4	—	28	—	14	—	2 1/3
5	—	35	—	17 1/2	—	2 11/22
6	—	42	—	21	—	3 1/2
7	—	49	—	24 1/2	—	4 1/12
8	—	56	—	28	—	4 2/3
9	—	63	—	31 1/2	—	5 1/4
10	—	70	—	35	—	5 5/6
20	1	40	—	70	—	11 2/3
30	2	10	1	05	—	17 1/2
40	2	80	1	40	—	23 1/3
50	3	50	1	75	—	29 1/6
100	7	—	4	50	—	58 1/2
200	14	—	7	—	1	16 2/3
300	21	—	10	50	1	75
400	28	—	14	—	2	33 1/2
500	35	—	17	50	2	91 2/3
1000	70	—	35	—	5	83 1/3
5000	350	—	175	—	29	16 1/3

Po 10 od sta

Kapitał	na 1 rok		na 1/2 roku		na miesiąc	
złr.	złr.	ct.	złr.	ct.	zł.	ct.
1	—	10	—	5	—	5/6
2	—	20	—	10	—	1 2/3
3	—	30	—	15	—	2 1/2
4	—	40	—	20	—	3 1/3
5	—	50	—	25	—	4 1/2
6	—	60	—	30	—	5
7	-	70	—	35	—	5 5/6
8	—	80	—	40	—	6 2/3
9	—	90	—	45	—	7 1/3
10	1	—	—	50	—	8 1/3
20	2		1	—	-	16 2/3
30	3	-	1	50	—	25
40	4	—	2	—	—	33 1/6
50	5	-	2	50	—	41 2/3
100	10	—	5	—	—	83 1/3
200	20	—	10	—	1	66 2/3
300	30	—	15	—	2	50
400	40	—	20	—	3	33 1/3
500	50	—	25	—	4	16 2/3
1000	100	—	250	—	8	33 1/3
5000	500	—	500	—	41	66 1/3

Wykaz uprzywilejowanych jarmarków
w Galicyi, w Wielkiem Księstwie Krakowskiem i na Bukowinie.

Alwernia w pow. Chrzanowskim: Co trzecią środę każdego miesiąca targ.
Andrychów w pow. Wadowickim: każdego miesiąca w 1 wtorek. Co wtorku targ.
Babice w pow Przemyskim: 4 maja, 6 czerwca, 21 sierpnia i 29 września.
Baligród w pow. Liskim: Każdego poniedz. targ tygod.
Baranów w pow. Tarnobrzeskim: Co wtorku targ.
Barysz w pow. Buczackim: Co poniedziałku targ tygod.
Bełz w pow. Sokalskim: 9 i 31 stycznia, 17 marca, 28 kwietnia, 24 czerwca, 2 lipca, 1 sierpnia, 13 paźdz. 6 listop., 13 grudnia. Co piątek targ tygodniowy.
Biała miasto powiatowe. Trzeciego poniedziałku po 3 Królach, 2 poniedziałek po św. Janie Nep., poniedziałek po św. Jakubie Ap., poniedziałek po św. Szymonie i Judzie. Każdego wtorku, czwartku i soboty targ tygod.
Biały kamień w pow. Złoczowskim; 2 stycznia, w poniedziałek po niedzieli zapustnej, w środopoście, w poniedziałek po św. Tomaszu, we wtorek po zielonych Świątkach, 2 dnia po św. Piotrze, 2 dnia po św. Krzyżu, św. Filipie (wszystkie według kalendarza ruskiego.) Co drugą środę targ
Biecz w pow. Gorlickim: poniedziałek po 25 styczniu, 24 lutego, 24 marca, 20 kwietnia, 25 maja, 29 czerwca, 10 sierpnia, 15 września, 17 października, 11 listopada, i 6 grudnia. Każdego poniedziałku targ.
Bircza w pow Dobromilskim: 1 stycznia, 29 czerwca, 4 października Co środy targ tygodniowy.
Błażowa w pow. Rzeszowskim: 7 stycznia, 12 marca, 8 maja, 2 i 28 lipca, 30 września, 12 listopada. Każdego poniedziałku targ tygodniowy.
Bobowa w pow. Grybowskim; Co czwartku targ tygod.
Bóbrka miasto pow. 13 stycznia, w poniedziałek po ruskiej niedzieli palmowej, 26 lipca, 30 października. Co czwartku targ.
Bochnia miasto powiatowe 2 stycznia, poniedziałek po niedzieli mięsopustnej, w poniedziałek, wtorek, środę, czwartek po 3 niedzieli postu, na konie i bydło; we czwartek po 4 niedzieli postu każdego tygodnia aż do piątku po Wniebowstąpieniu Pańskiem, w piątek po Bożem ciele, 24 i 30, czerwca, 22 lipca, 10 sierpnia, w poniedziałek po podwyższeniu św. Krzyża, w poniedziałek po Różańcu, 11 i 25 listopada. Co czwartek targ tygodniowy.
Bohorodczany miasto powiatowe. (Jarmarki na bydło podług ruskiego kalendarza): 14 stycznia, ruskie środopościc, 7 lipca, 8 listopada. Co wtorek i piątek targ tygodniowy.
Bolechów w pow. Doliniańskim: 18 stycznia, 5 maja 11 lipca, 26 września. Co poniedziałku targ.
Bolechowiec w. pow krakowskim; w drugą niedzielę po 3 Królach, 25 marca 7 maja, 16 sierpnia, we wrześniu 1 niedzielę po suchedniach, w grudniu w 1 niedzielę po Suchedniach.
Bołszowce w pow. Rohatyńskim: 2 i 28 stycznia 15 lutego, 16 lipca, 27 sierpnia, 20 list. Co poniedziałku targ.
Bobowa w pow. Mieleckim: Co drugi wtorek targ.
Borszczów miasto powiatowe:Co poniedziałku targ.
Borysław w pow. Drohobyckim: Co czwartku targ
Brody miasto pow. 5 maja, 30 października.
Brzesko miasto powiat. Co trzeci wtorek w miesiącu jarmark, a w każdy i inny wtorek targ tygodniowy.
Brzeżany miasto powiatowe. 13 stycznia, 3 lutego, 16 i 24 kwietnia, 21 maja, 6 sierpnia, 20 września, 13 października, 26 listopada, 18 grudnia. Każdego poniedziałku i piątku targi tygodniowe
Brzostek w pow. Pilzneńskim: co drugi wtorek targ.
Brzozów miasto powiatowe, 6 stycznia, 6 lutego 16 marca 23 kwietnia, 26 maja, 29 czerwca, 22 lipca, 24 sierpnia 14 września, 4 października, 1 listopada, 4 grudnia, (W razie święta w następny dzień powszedni.) Każdego poniedziałku targ tygodn
Buczacz miasto pow. Każdego czwartku targ.
Budzanów w pow. Czortkowskim: Co czwartku targ.
Bukaczowce w pow. Rohatyńskim: 30 marca, 7 lipca, 10 września, 2 listopada.
Bukowsko w powiecie Sanockim: 24 lutego, 5 lipca. Co czwartek targ tygodniowy.
Bursztyn w pow. Rohatyńskim: 18 stycznia, 23 Kwietnia, 27 września, 12 grudnia. Co wtorku targ.
Chochołów w powiecie Nowotarskim, jarmark co czwarty wtorek.
Chocimierz w pow. Tłumackim: na Nowy Rok, w poniedziałek zapustny, na św Alexego, w czwartek przed Ziel. świątk., w dzień urod. św. Jana, na św. Michała, w święto Różańca św., na św. Mikołaja, (wszystkie podług kalendarza ruskiego.) Co poniedziałku targ.
Chodorów w pow. Bóbrczańskim; 14 stycznia, 5 maja, 13 lipca, 12 października. Co czwartek targ.
Chorostków w pow Husiatyńskim; co poniedz. targ.
Chrzanów miasto pow. W drugi poniedziałek po 3 Królach, w poniedziałek po N. M. P. Gromnicznej, 12 marca, 1 maja, 24 czerwca, 13 i 25 lipca, 15 sierpnia, 10 i 28 października, 11 listopada, 6 grudnia. Co środy targ.
Chyrów w powiecie Staromiejskim: Co środy targ.
Cieszanów miasto powiatowe 2 stycznia, w pierwszy poniedziałek paźdz. Co wtorku targ.
Ciężkowice w powiecie Grybowskim: Co poniedz. targ.
Czchów w powiecie Brzeskim: jarmark co trzeci wtorek.
Czernelica w pow. Horodeńskim: co poniedziałek targ.
Czernichów w pow. Krakowskim: w każdą pierwszą środę miesiąca.
Czortków miasto pow. 21 maja, 12 lipca, 28 sierpnia, 10 grudnia. Co czwartku targ.
Czudec w pow. Rzeszowskim: co czwartku targ
Czyszki w powiecie Lwowskim: 2 lipca, 13 września, 6 listopada.
Dąbrowa miasto powiatowe:co drugi poniedziałek targ.
Dębowiec w powiecie Jasielskim: Co poniedziałek targ.
Delatyn w powiecie Nadwórnieńskim: jarmarki na wełnę pospolitą i na owce, 25 marca, 1 czerwca, 27 sierpnia 30 listopada, 21 grudnia.
Dembica w pow. Pilzneńskim: 2 stycznia, 2 lutego, 19 marca, 23 kwietnia, w drugi dzień po Bożem Ciele. 13 lipca, 24 sierpnia, 17 października, 4 grudnia. Co czwartku targ.
Derewacz w powiecie Lwowskim: 5 kwietnia, 19 maja, 23 czerwca, 9 września, 1 października.
Dobczyce w powiecie Wielickim: w pierwszą środę każdego miesiąca.
Dobromil miasto pow. 19 stycznia, od 1 do 8 sierpnia, 26 października. Każdego poniedziałku targ.
Dobrotwór w pow. Kamionka Strumiłowa: 19 stycznia, 8 maja, 10 września, co drugi wtorek targ.

Dolina miasto powiatowe: 3 stycznia, 11 lutego, 1 maja, 5 lipca, 4 sierpnia, w poniedziałek po pierwszej niedzieli września. Każdego czwartku targ.
Droginia w pow. Myślenickim: 14 lutego, 23 kwietnia, 16 lipca.
Drohobycz miasto powiatowe: Co czwartku targ.
Dubiecko-Dynów w pow. Brzozowskim: 3 lutego, 19 marca, 2 maja, 9 września, 25 listopada, 6 grudnia. Co poniedziałku targ.
Dukla w powiecie Krośniańskim: 7 stycznia 25 lutego, 19 marca, na Wniebowstąpienie Pańskie, na Boże Ciało, 24 czerwca, 22 lipca, 29 sierpnia, 25 listopada, 24 grudnia. Co czwartku targ.
Dunajec Czarny w powiecie Nowotarskim: w każdy czwarty poniedziałek. a mianowicie w poniedziałek po jarmarku w Nowym-Targu.
Dunajów w powiecie przemyślańskim: 2 stycznia, 31 marca, 24 czerwca, 18 paźdz. Co wtorku targ.
Dynów w pow. Brzozowskim: 3 lutego, 19 marca, 2 maja, 9 września, 25 listopada, 6 grudnia. Co poniedziałku targ.
Fredropol w pow. Przemyskim: 2 stycznia, 25 marca, 12 sierpnia, 19 listypada.
Frysztak w powiecie Jasielskim: co drugi czwartek walne jarmarki na bydło.
Gdów w powiecie Wielickim: Co 3 wtorki targ.
Gliniany w powiecie Przemyskim: 15 lutego. 8 maja, 8 listopada. Każdego wtorku targ.
Głogów w pow. Rzeszowskim: każdego poniedziałku targ.
Gołogóry w powiecie Złoczowskim; 26 lutego, 21 marca, 7 maja, 15 czerwca 26 lipca, 20 września 15 października.
Gorlice miasto powiatowe: we wtorek po 3 Królach, po św. Mateuszu, po niedzieli kwietnej, po św. Filipie i Jakubie, po Wniebowstąpieniu, po św. Janie Chrzcicielu, po św. Maryi Magdalenie, p Wniebowzięciu M. P., po Narodzeniu M. Panny, po św. Franciszku Ser., po św. Marcinie, po trzeciej niedzieli Adw. Każdego wtorku targ.
Grab w powiecie Krośniańskim: 3 stycznia, 26 kwietnia, 27 sierpnia, 1 paźdz.
Gródek miasto powiatowe: 19 marca, 10 grudnia (przez 4 dni), poniedziałek po Bożem Ciele, 14 września (2dni). Każdego czwartku targ.
Grzymałów w powiecie Skałackim: 17 marca, 4 maja, 17 września. Każdego czwartku targ.
Gwoździec w powiecie Kołomyjskim: 28 stycznia, 28 marca, 26 lipca, 4 paźdz. Co piątek targ.
Halicz w powiecie Stanisławowskim; 7 stycznia 5 kwietnia, 5 lipca, 12 paźdz. Co piątku targ.
Hołosko pod Lwowem: 6 sierpnia i w dzień śmierci św. Anny.
Horodenka miasto pow: 13 stycznia, 14 lutego 1 marca, 6 kwietnia, 7 maja 2 czerwca, 11 lipca, 27 sierpnia, 7 listopada. Co wtorku i piątku targ.
Husaków w pow. Mościskim: 8 maja, 27 sierpnia, 8 października, 18 grudnia. Każdego czwartku targ.
Husiatyn miasto pow.: 13 czerwca, w razie święta następnego dnia. Co czwartku targ.
Jabłonów w pow. Kołomyjskim: 31 stycznia, 15 lutego, 14 maja, 29 sierpnia, 14 października, 30 grudnia.
Jaćmierz w pow. Sanockim: 12 marca, 24 czerwca.
Janów w pow Gródeckim (podług star. kal.): 13 stycznia, na Wniebowstąpienie, 20 listop. Co czwartku targ.
Janów w pow. Trembowelskim: co piątku targ.
Jarosław miasto pow.: 12 stycznia, 10 marca, 13 czerwca, 2 września Co poniedziałek i piątek targ tygod.
Jaryczów w pow. Lwowskim: 21 stycznia, 31 maja, 19 września 11 grudnia. Co środy targ tygod.
Jasienica w pow. Brzozowskim: 5 lipca, 9 sierpnia, 13 grudnia. Co czwartku targ tygod.
Jasło miasto pow. 7 stycznia, 3 lutego, 23 kwietnia, 21. września, 2 listopada 1 grudnia. W każdy piątek targ.
Jazłowiec w pow. Buczackim: co wtorku targ.
Jassów w pow. Pilzneńskim: co drugi wtorek targ.
Jawornik w pow. Rzeszowskim: co poniedziałek targ.
Jaworów miasto pow. 1 maja, 6 sierpnia, 26 paźdz. 12 grudnia.
Jaworzno w pow. Chrzanowskim: co wtorku targ.
Jedlicze w pow. Krośnieńskim: 25 lutego, 20 kwietnia, 18 czerwca, 9 sierpnia, 25 września.
Jeleń w pow. Chrzanowskim: w pierwszy wtorek po Nowym Roku, we wtorek po Gromnicznej, w poniedziałek po niedzieli zapustnej, we wtorek po św. Józefie we wtorek po znalezieniu Krzyża św, we wtorek po św. Janie Chrzc, 3 czerwca, we wtorek po św. Wawrzyńcu, we wtorek po podwyższeniu św. Krzyża, we wtorek po św. Franc. Seraf., we wtorek po św. Mikołaju.
Jeleśnia w pow. Żywieckim: co czwartku targ.
Jezierna w pow. Złoczowskim: 12 stycznia, wtorek po Wielkiejnocy obrz. rusk., 20 lipca, 20 października. Co poniedziałek targi tygodniowy.
Jezierzany w pow. Borszczowskim: co środy targ.
Jezupol w pow Stanisławowskim: 27 czerwca, 28 lipca, 29 września.
Jodłowa w pow. Pilzneńskim: co drugi wtorek targ.
Jordanów w pow. Myślenickim: 25 lutego, 23 kwietnia, w 7 poniedziałek po Zielonych Swiątkach, 29 grudnia, 15 każdego miesiąca, jeżeli 16 przypada na poniedziałek w innym razie następny poniedziałek. Co drugi poniedziałek targ.
Kąkolniki w pow. Rohatyńskim: 24 marca, 22 lipca, 20 września, 13 października, 7 listopada, 21 grudnia
Kałusz miasto pow: 18 stycznia, 11 lutego, 13 marca, 20 kwietnia, 16 maja, 6 czerwca, 20 lipca, 1 paźdz., 18 listopada, 10 grudnia, (przez 2 dni), 27 sierpnia, (przez 5 dni,) 28 września (przez 3 dni.) Co piątku targ.
Kalwarya w pow. Wadowickim: 25 stycznia, 19 marca, 4 maja, 13 czerwca, 17 sierpnia, 19 listop.
Kamionka Strumiłowa miasto powiatowe (Dobrotwór:) 19 stycznia, 8 maja, 10 września, co drugi wtorek targ.
Kańczuga w pow Łańcuckim: we czwartek po Zielonych Swiątkach, 30 września, 4 grudnia. Każdego poniedziałku i czwartku targ tygodniowy.
Kęty w pow. Bialskim: w 2 poniedziałek po 3 Królach, w poniedziałek po Wniebowstąpieniu, w poniedziałek po św. Krzyżu, w poniedziałek po Narodzeniu M. P. Każdy trwa 8 dni. Każdego poniedziałku targ.
Knihynicze w pow. Rohatyńskim: 19 stycznia, 11 lutego, 21 marca, w poniedziałek po niedzieli Cwiton. obrz. rusk, 21 maja, 6 lipca, 18 sierpnia, 20 września, 7 listopoda, 18 grudnia.
Kolbuszów miasto powiatowe: co wtorku targ.
Kołaczyce w pow. Jasielskim: 1 maja. Oprócz tego co drugi wtorek targi.
Kołomyja miasto pow.: 6 lutego 24 kwietnia, 15 czerwca, 3 i 28 sierpnia, 13 września, 30 października, 18 grudnia. Co poniedziałek i piątek targi.
Koropiec w pow. Buczackim: co wtorku targ.
Krzeszowice w pow. Chrzanowskim: Co poniedz. targ.
Komarno w pow. Rudeńskim: co poniedz. targ tygod.
Kopyczyńce w pow. Husiatyńskim: co środy targ tyg.
Korczyna w pow. Krośnieńskim: 15 stycznia, 3 kw. 30 sierpnia, 1 grudnia. Co piątku targ.
Korolówka w pow. Zaleszczyckim: 29. stycznia, w środopoście obrz. rusk.. na Wniebowstąpienie obrz. rusk.,

24 czerwca, 8 sierpnia, 10 września, 9 listopada, 18 grudnia. Co czwartku targ tygodniowy.

Kossów miasteczko powiatowe (podług star. kalend.): we czwartek pierwszego tygodnia w wielkim poście, na Wniebowstąpienie, 25 sierpnia, 11 października. W razie święta w tym dniu, następnego dnia. Co poniedziałek i piątek targi tygodniowe.

Kozłów w pow. Brzeżańskim: co czwartku targi tyg.

Kozowa w pow. Brzeżańskim: 17 lutego, 17 marca, 17 kwietnia, 3 maja, 12 czerwca, 20 lipca, 20 sierpnia, 4 września, 27 października, 11 listopada, 30 grudnia. Co wtorku targ tygodniowy.

Kraków miasto stołeczne: 23 kwietnia, 29 września, oba przez 14 dni, w poniedziałek po 4 niedzieli postu 1 października. Co wtorku i piątku targ.

Krakowiec w pow. Jaworowskim: 14 stycznia star. st., w 1 poniedziałek po Wielkiejnocy obrządku ruskiego, 25 lipca, 27 września, 18 października, 25 listopada. Co czwartek targ.

Krosno miasto pow.: 1 stycznia, w poniedziałek po niedzieli przewodnej, w poniedziałek po św. Trójcy, 31 lipca, 28 października. Co poniedziałku targ.

Krukienice w pow. Mościskim: 18 stycznia. 5 marca, 23 kwietnia, 23 lipca, 13 października.

Krynica w pow. Nowy Sącz: co drugą środę targ.

Krystynopol w pow. Sokalskim: 14 stycznia, 5 maja, w piątek po ruskiem Wniebowstąpieniu, 13 września.

Krzywcza w pow. Przemyskim: 13 stycznia, 25 marca, 31 lipca, 18 grudnia.

Krzywcze w pow. Borszczowskim: 18 stycznia, 30 kwietnia, 10 lipca, 8 grudnia.

Kudryńce w pow. Borszczowskim: każdego czwartku targ.

Kułaczkowce w pow. Kołomyjskim: 9 stycznia, 15 lutego, 6 marca, 19 kwietnia, 24 maja, 6 czerwca, 18 i 27 sierpnia, 6 września, 12, 21 i 29 grudnia.

Kulików w pow. Żółkiewskim: 2 sryczenia, 5 lutego, 13 kwietnia, 7 lipca, 28 sierpnia, 20 października

Kuty w pow. Kossowskim: 30 stycznia, 24 dnia po Wielkiejnocy ruskiej, 26 września, 13 listopada. Co wtorku i piątku targ.

Kutyska w pow. Tłumackim: co poniedziałek targ.

Lanckorona w pow. Wadowickim: 21 stycznia, 8 maja, 24 czerwca, 4 września.

Leżajsk w pow. Łańcuckim: 21 stycznia, 23 kwietnia, 9 maja, 5 i 24 sierpnia, 4 października, 6 grudnia

Limanowa miasto pow.: Jarmarki co trzeci poniedz.

Lipnica w pow. Bocheńskim. co poniedziałek każdego miesiąca jarmark.

Lisko miasto powiatowe: co wtorku targ tygodniowy.

Liszki w pow. Krakowskim: w 1 poniedziałek każdego miesiąca

Lubień w pow. Myślenickim: w każdą 1 środę każdego miesiąca jarmark.

Lubaczów w pow. Cieszanowskim: 21 marca, 21 maja, 29 czerwca, 8 sierpnia, 20 września, 13 grudnia. Co wtorku i piątku targ tygodniowy.

Lutowiska w pow. Liskim: (podług starego kalendarza) 13 stycznia, w środę środopostną, w poniedziałek Zielonych świątek, 11 lipca, 18 sierpnia, 20 września. Co czwartek targ tygodniowy

Lwów miasto stołeczne w Galicyi: 21 stycznia, 24 maja, 12 października.

Łabowa w pow. Nowo-Sądeckim: 3 stycznia, w czwartek po Gromn., 25 kwietnia, w ostatni czwartek W. postu ruskiego, w czwartek po św. Janie Chrzc., w czwartek po 6 sierpnia, w czwartek po grecko-katol. Pokrowy Bohod., w czwartek po św. Łucyi.

Łapanów w pow. Bocheńskim: 8 stycznia, 19 lutego, 3 marca, 14 maja, 25 czerwca, 6 sierpnia, 17 września, 29 października, 10 grudnia. Co poniedziałku targ.

Łańcut miasto pow: 7 stycznia, 3 lutego, 15 i 16 marca, 13 czerwca, 13 i 26 lipca, 24 sierpnia, 5 października, 11 i 30 listopada. Co wtorku i piątku targ.

Łącko w pow. Nowo-Sandeckim: co trzecią środę jarm.

Łopatyn w pow. Brodzkim: w 1 dzień po rusk. Zielonych świętach, 11 lipca, 27 sierpnia, 20 września, i co 2 środę każdego miesiąca targ.

Łukowica w pow. Limanowskim: w każdy 3 poniedziałek po jarmarku w Limanowej.

Łysiec w pow. Bohorodczańskim: 11 lutego, 24 czerwca, 26 listopada, 2 stycznia. 8 marca, 11 lipca, 18 sierpnia, 26 października.

Magierów w pow. Rawskim: 9 stycznia, 15 lutego, 17 i 29 marca, 4 kwietnia, 5 maja, 23 czerwca, 12 i 27 lipca, 2 września, 30 października, 26 listopada. 19 grudnia.

Majdan w pow. Kolbuszowskim: co poniedziałek targ.

Maków w pow. Myślenickim: 29 stycznia, 1 maja, 7 sierpnia, 19 listopada Co czwartek targ tygodniowy.

Malechów pod Lwowem: 30 września.

Manasterzyska w pow. Buczackim: co środy targ.

Manaster w pow. Żółkiewskim: 21 maja jarmark.

Mielec miasto pow.: Pięć jarmarków w następujące czwartki: po Gromnicznej, po św. Trójcy, po Wniebowzięciu, po św. Mateuszu, po św. Marcinie. Każdego czwartku targ.

Mielnica w pow. Borszczowskim: co 2 wtorek (na przemian z Uściem biskupiem)

Mikołajów w pow. Żydaczowskim: 14 stycznia, 6 sierpnia, 9 września. Co wtorek targ.

Mikulińce w pow. Tarnopolskim: w każdy poniedziałek targ.

Miłatyn nowy w pow. Kamionackim: co czwartku targ.

Milówka w pow. Żywieckim: co czwartku targ.

Monasterzyska w pow. Buczackim: co środy targ.

Modlnica w pow. Krakowskim: każdego miesiąca w 4 niedzielę jarmark.

Mszana dolna w pow. Limanowskim: co wtorku targ.

Mościska miasto pow.: 25 lutego, 24 czerwca jarmark na konie, 10 sierpnia, 2 listopada na konie. Co wtorku i piątku targ.

Mosty wielkie w pow. Żółkiewskim: 15 lutego, 5 kwietnia, 10 września, 12 grudnia Co piątku targ.

Mrzygłód w pow. Sanockim: 19 stycznia, w dzień po Bożem Ciele, 16 sierpnia

Muszyna w pow. Nowo-Sądeckim; W poniedziałek po Gromnicznej, w poniedziałek po Wniebowstąpieniu, w w poniedziałek po św. Małgorzacie, w poniedziałek po św. Michale, w poniedziałek po poświęceniu Kościoła, w poniedziałek po Ofiarowaniu N. M. P. Co poniedziałek targ.

Myślenice miasto pow.: co 2 poniedziałek targ.

Nadwórna miasto pow.: 18 stycznia, 11 lipca. 13 października (przez 3 dni), 5 maja (przez 8 dni). Co poniedziałku i czwartku targ.

Narajów w pow. Brzeżańskim: 18 stycznia, 26 marca, 6 kwietnia, 14 maja, 6 lipca, 6 sierpnia, 26 września, 3 grudnia. Co piątek targ tygodniowy.

Narol w pow. Cieszanowskim: 19 marca, 24 sierpnia. Co czwartek targ tygodniowy.

Nawarya w pow. Lwowskim: 18 stycznia, 14 lutego, 11 lipca, 18 sierpnia, 26 września, 10 listopada. Co środa targ tyg.

N.ebylec w pow. Rzeszowskim: 15 lutego, 1 września, 7 listopada, 28 grudnia. Co poniedziałek targ.

Niedźwiedź w pow. Limanowskim: co środy targ.
Niegowice w pow. Wielickim: co 4 środę jarmark.
Niemirów w pow. Rawskim: 19 stycznia, 8 listopada, Co czwartek targ tyg.
Niepołomice w pow. Bocheńskim: 7 stycznia, 24 lutego, 4 marca, w poniedziałek przed popielcem, w poniedziałek po niedzieli Kwietnej, w poniedziałek po św. Trójcy, 24 czerwca, 26 lipca, 24 września, 4 i 13 listopada, 4 grudnia. Co wtorku targ.
Nieznajowa w pow. Gorlickim: na ruskie Wniebowstąpienie, 13 sierpnia. 10 września, 30 października.
Niżankowice w pow. Przemyskim: 16 stycznia, 1 marca, w poniedziałek po ruskiej św. Trójcy, 26 września, 18 grudnia. C środy targ.
Niżniów w pow. Tłumackim: 19 stycznia. 11 lutego, 29 marca, 4 maja, 24 czerwca, 6 lipca, 13 sierpnia, 10 września, 7 października, 20 listopada, 3 grudnia. Każdego czwartku targ.
Nowe-miasto w pow. Dobromilskim: 11 listopada.
Nowotaniec w pow. Sanockim: 1 maja, w poniedziałek po św. Trójcy, 2 sierpnia, 11 listopada. Co poniedziałek targ.
Nowy Sącz miasto pow.: co wtorek i piątek targ.
Nowytarg miasto pow.: co 4 poniedziałek jarmark.
Obertyn w pow. Horodeńskim: 18 stycznia. w ostatni dzień po ruskich Zap., 6 kwietnia 7 maja, 24 czerwca, we wtorek po ruskich Zielonych świętach, gr. kat. środopoście, 18 lipca, 1 i 18 sierpnia, 20 września, 13 października, 9 listopada, 12 i 29 grudnia. Co czwartku targ.
Olesko w pow, Złoczowskim: 14 lutego, 14 kwietnia, 21 maja, 6 lipca, 20 września, 7 i 20 listopada, 18 grudnia Co piątku i niedzieli targ
Oleszyce w pow. Cieszanowskim: 24 lutego, 13 gr.
Ołpiny w pow. Jasielskim: co drugi czwartek targ.
Osiek w pow. Jasielskim: Co czwartek jarmark na bydło.
Oświęcim w pow. Bialskim: przez dwa pierwsze czwartki każdego miesiąca targ.
Ottynia w pow. Tłumackim: 16. stycznia, 2 lutego, 8 maja, 11 lipca, 6 sierpnia, 20 października. Co wtorku targ.
Peczyniżyn w pow. Kołomyjskim: 19 stycznia, 7 kwietnia, 4 dnia po Zielonych świętach, podług rusk. kal. 28 sierpnia, 27 września, 8 listopada.
Perehińsko w pow. Doliniańskim: w 2 poniedziałek wielkiego postu ruskiego, 5 maja, 24 czerwca, 27 lipca, 9 listopada, 4 grudnia.
Piaski (przedmieście Krakowa): Co wtorku targ.
Pilzno miasto pow.: 7 i 28 stycznia, 24 lutego, 19 i 31 marca, 23 kwietnia, 8 i 19 maja, 24 czerwca, 22 lipca, 15 i 28 sierpnia, 29 września, 28 października, 30 listopada, 15 grudnia. Co poniedziałku targ.
Pistyń w pow. Kossowskim: (podług starego kal.): 29 marca, w poniedziałek po Zielonych św. 8 sierpnia, 10 września.
Piwniczna w pow. Nowo-Sandeckim: 2 stycznia. w poniedziałek po niedzieli środopostnej, we wtorek po Zielonych św., 25 lipca, 24 sierpnia. Co 2 czwartek targ.
Pobiedrz w pow. Wadowickim: w środę po N. M P. Gromnicznej, w środę po św. Wojciechu, w środę po św. Janie Chrzcicielu, w środę po Wniebowzięciu N. M. P. w środę po św. Michale, w środę po św. Łucyi.
Podgórze w pow. Wielickim: w każdą pierwszą środę każdego miesiąca. Co wtorek i piątek targi tygodn.
Podhajce miasto pow.: 13 stycznia, 11 lutego, w środopoście gr. kat, w poniedziałek po 1 niedzieli po Wielkiejnocy gr. kat., na Wniebowstąpienie gr. kat., 11 lipca, 27 sierpnia, 26 września, 30 października, 20 listopada, 18 grudnia. Co czwartku targ.
Podkamień w pow. Rohatyńskim: co wtorku targ tyg.
Pomorzany w pow. Złoczowskim: 13 stycznia, 14 lutego, 17 i 29 marca, 5 i 29 maja, 23 czerwca, 21 lipca, 18 sierpnia, 22 września, 8 października, 12 listopada, 19 grudnia.
Potok złoty w pow. Buczackim: w poniedziałek zapust, we wtorek po Zielonych św., w następny dzień po Spasie, po Striteniju, po św. Janie Bogusł. (wszystkie według kal. rusk.) Co środy targ.
Probużna w pow. Husiatyńskim: co wtorku targ tyg.
Pruchnik w pow. Jarosławskim: 21 stycznia, 26 lipca. Co czwartku targ.
Przecław w pow. Mieleckim. Co środy targ.
Przemyśl miasto pow.: 26 czerwca 9 grudnia. Każdy przez 14 dni. Co poniedz. i piątek targ.
Przemyślany miasto pow.: 1 stycznia, 14 lutego, 28 marca, 29 maja, 11 czerwca, 11 listop. Co poniedziałek targ.
Przeworsk w pow. Łańcuckim: 2 stycznia, 19 marca, 1 maja, 25 lipca, 4 października, 19 list. Co poniedziałek, środa i piątek targi tyg.
Rabka w pow. Myślenickim: co drugi poniedziałek targ.
Radłów w pow. Brzeskim; co środy targ
Radomyśl w pow. Tarnobrzeskim, co poniedziałek targ.
Radymno w pow. Jarosławskim: 20 maja, 20 sierpnia, 20 września, 20 grudnia. Co poniedz. i piątek targ.
Raniszów w pow. Kolbuszowskim, co czwartku targ.
Rajcza w pow. Żywieckim: Czwartek po 15 każdego miesiąca.
Rawa ruska miasto pow. 21 stycznia, 7 lipca, 27 września, 22 grudnia. Co poniedziałek targ tyg.
Rogi w pow. Krośnieńskim, 26 lipca, 27 sierpnia, 6 grudnia. Co środy targ tygodniowy.
Rohatyn miasto pow.: 9 stycznia, 3 lutego, 26 lipca, 11 paźdz. Co środy i piątku targ tyg.
Rozdół w pow. Żydaczowskim: 19 marca, 16 lipca 25 września. Co poniedziałku targ.
Rożniatów w pow. Doliniańskim: w środopoście gr. kat.. we wtorek po Zielonych św. gr. kat. 14 stycznia, 12 lipca, 13 sierpnia, 20 września, 21 list.
Rożnów w pow. Sniatyńskim: co czwartku targ.
Rozwadów w pow. Tarnobrzeskim, co wtorku targ.
Ruda w pow. Żydaczowskim: 13 stycznia i 16 lipca.
Rudki miasteczko pow.: 2 lipca, 15 sierpnia, 8 września. Co wtorek targ tyg.
Rudnik w pow. Niskim: co czwartku targ.
Rybotycze w pow. Dobromilskim: 14 września, 20 grudnia. Co czwartku targ tyg
Rymanów w pow. Sanockim: 25 lipca, 9 września, 6 grudnia. Co poniedziałku targ tyg.
Rzepiennik biskupi w pow. Gorlickim. Co środa targ tyg.
Rzepiennik Strzyżewski w pow. Gorlickim Co środy targ tyg.
Rzeszów miasto pow.: 19 marca, na św. Trójcę, 12 lipca, 23 kwietnia, 21 września, 21 grudnia. Co wtorek i piątek targi.
Sądowa Wisznia w pow. Mościskim: w środę po Nowym Roku, w środę po Zielonych św. obrz. rusk., 26 lipca, 29 września, Co środa targ tyg.
Sambor miasto pow. Co czwartku targ tyg.
Sanok miasto pow.: we wtorek przed Ziel. świąt., w poniedziałek przed Bożem Nar. W każdy piątek targ.
Sasów w pow., Złoczowskim: 14 lutego, 24 czerwca, 30 września, 6 grudnia. Co środy i soboty targ.
Sędziszów w pow. Ropczyckim: co piątku targ tyg.

Skała w pow. Borszczowskim: co czwartku targ.
Sieniawa w pow. Jarosławskim: 2 stycznia, 4 kwietnia, 24 czerwca, 2 list. Co czwartku targ.
Sipraw w pow. Wielickim: co wtorku targ.
Skałat miasto pow. każdego wtorku targ tyg.
Skawina w pow. Wielickim: co czwartku targ.
Skole w pow. Stryjskim: 13 stycznia, w środopoście, 18 października, 18 grudnia.
Ślemień w pow. Żywieckim: co drugi poniedziałek targ.
Smorze w pow. Stryjskim: 8 maja, 2 czerwca, 4 i 30 lipca, 16 sierpnia, 9 i 24 września, 28 października, 18 listopada, 19 grudnia.
Skrzydlna w pow. Limanowskim: co drugi czwartek targ.
Śniatyn miasto pow.: w środopoście, na Zielone św., na św. Eliasza, na św. Jana Chrzciciela, na Narodzenie N. M. P. (wszystko według kal. rusk.) Co poniedziałku, środy i piątku targ.
Sokal miasto pow.: 18 stycznia, 24 lutego, 23 kwietnia, 18 lipca, 8 września, 4 października, 2 i 21 listopada, 12 i 18 grudnia.
Sokołów w pow. Kolbuszowskim: 25 marca, 29 czerwca, 25 lipca, 11 paźdz. Co wtorku targ.
Sokołówka w pow. Brodzkim: w każdą drugą środę walne jarmarki.
Sołotwina w pow. Bohorodczańskim: 2 lutego, w 0 poniedziałek po Wielkiejnocy, w czwartek po Wniebowstąpieniu, 20 lipca, 8 listopapa, 6 grudnia. Każdego piątku targ tyg.
Stanisławów miasto pow.: 15 lutego, 29 marca, w piątek po Bożem Ciele, 13 września, 4 grudnia. Co czwartku targ.
Starasól w pow. Staromiejskim: 2 stycznia, 20 września, Co piątek targi tyg.
Stare-miasto miasto pow: 24 czerwca. Co wtorku targ tyg.
Stary-Sącz w pow. Nowosandeckim: co 2 środę targ.
Strussów w pow. Trembowelskim, każdego czwartku targ tyg.
Stryj miasto pow.: od 8 do 15 maja, od 15 do 22 sierpnia, od 7 do 20 września, od 6 do 13 grudnia. Co czwartku targ.
Strzyżów w pow. Rzeszowskim: w poniedziałek po Trzech Królach, 8 lutego, w poniedziałek zapustny, w poniedziałek przed środopościem, w poniedziałek po Wielkiejnocy, 8 maja, 25 lipca, 14 sierpnia, 8 września, 21 października, 6 i 25 listopada Co poniedziałku targ.
Strzeliska nowe w pow. Bóbreckim: 19 stycznia, we wtorek po Zielonych świąt., 16 sierpnia, w dzień po N. P. M. Grom. Co poniedziałku targ.
Sucha w pow. Żywieckim: co 2 wtorek targ.
Szczawnica w pow. Nowosandeckim: targ co wtorek w czerwcu, lipcu, sierpniu i wrześniu.
Szczerzec w pow. Lwowskim: 2 stycznia, we wtorek po Zielonych św. 13 lipca, 30 września Każdego czwartku targ tyg.
Szczyrzyce w pow. Limanowskim: co wtrorku targ.
Szczucin w pow. Dąbrowskim: co środy targ.
Szczurowice w pow. Brodzkim: 7 stycznia, 24 czerwca, 14 września. Co wtorku targ
Szerzyny w pow. Jasielskim, w 2 i ostatni czwartek każdego miesiąca targ.
Stojanów w pow. Kamionka Strum.: co 2 wtorek targ.
Szczepanów w pow. Brzeskim: co piątek targ.
Szczurowa w pow Brzeskim, co 3 czwartek każdego miesiąca jarmark.
Tarnobrzeg miasteczko pow., każdej środy targ.
Tarnopol miasto pow., 2 stycznia, 14 lutego, w środopoście obrz. rusk., w poniedziałek po ruskiej Wielkiejnocy, 24 czerwca, 26 lipca, 18 sierpnia, 26 września, 20 list. Co środy targ.
Tarnów miasto pow. w 1 poniedziałek w styczniu, 3 lutego, 19 marca, drugi poniedziałek w miesiącach kwietniu, maju i czerwcu, 22 lipca, 2 poniedziałku w sierpniu, 29 września. drugi poniedziałek w październiku listopadzie i grudniu. Co wtorku i piątku targ.
Tartaków w pow. Sokalskim, 14 lutego, 30 marca, 30 października, 18 grudnia.
Tłumacz miasto pow. w piątek po Wniebowstąpieniu rusk., 6 grudnia. Każdej środy targ.
Tłuste w pow. Zaleszczyckim, co czwartku targ.
Toporów w pow. Brodzkim, co drugi czwartek każdego miesiąca jarmark.
Touste w pow. Skałackim, co środy targ.
Trembowla miasto pow. 6 i 16 lipca. Co wtorek targ.
Trzciana w pow. Bocheńskim, 26 marca, 13 lipca, 30 września, 11 list. Co wtorku targ.
Trzebinia w pow. Chrzanowskim, w poniedziałek po Trzech Królach, w poniedziałek po N. P. M. Grom., w poniedziałek po niedzieli białej, 23 kwietnia, 8 maja, 29 czerwca, w poniedziałek po św. Jakóbie, 25 sierpnia, 21 września, w poniedziałek po śś. Szymonie i Judzie, w poniedziałek po św. Katarzynie, 21 grudn. Co środy targ.
Tuchów w pow. Tarnowskim, co poniedziałku targ.
Turka miasto pow. 11 i 12 stycznia, 13 i 14 lutego, w poniedziałek i wtorek 4 tygodnia przed ruską Wielkanocą, w czwartek i piątek przed rusk. Ziel. świąt., 9 i 10 lipca, 25 i 26 sierpnia, 28 i 19 września, 11 i 12 października, 22 i 23 list. Co środy targ.
Tyczyn w pow. Rzeszowskim, 2 i 25 stycznia, 4 i 26 marca, 3 maja, w piątek po Bożem Ciele, 22 lipca, 17 sierpnia, 21 września, 28 października, 25 listopada. Co poniedziałku targ.
Tyglicz w pow. Nowosandeckim w następny poniedziałek po 3 Królach, po niedzieli palm. po Zielonych świąt., po św. Piotrze i Pawle, po św. Jędrzeju, po Wszystkich św.
Tymbark w pow Limanowskim, w każdy 3 poniedziałek po targu w Łukowicy.
Tyrawa wołoska w pow. Sanockim, 16 lipca. Każdej środy targ tyg.
Tyśmienica w pow, Tłumackim, w poniedziałek po ruskim Nowym Roku, w środę przed ruską Wielkanocą, w czwartek przed rusk. Ziel. świąt, 26 czerwca. Co poniedziałek targ.
Uhnów w pow. Rawskim, 18 stycznia, 20 lutego, 12 czerwca, 13 lipca, 20 września, 30 października. Każdego piątku targ.
Ulucz w pow. Dobromilskim, co czwartku targ.
Ulanów w pow. Niskim, co poniedziałku targ.
Ułaszkowce w pow. Czortkowskim, od 24 czerwca do 12 lipca.
Uścieczko w pow. Zaleszczyckim, co piątku targ.
Uście biskupie w pow. Borszczowskim, co 2 wtorek (na przemian z Mielnicą).
Uście ruskie w pow. Gorlickim, 18 stycznia, 5 maja, 6 czerwca, 11 lipca, 20 listopada, 21 grudnia.
Uście solne w pow. Bocheńskim, 24 kwietnia, 24 czerwca, 24 sierpnia, 1 paźdz.
Uście zielone w pow Tłumackim: 12 stycznia, 21 marca, 5 maja, 6 października, 3 grudnia. Co czwartku targ.
Ustrzyki dolne w pow. Liskim: co środy targ.
Wadowice miasto pow. w 1 czwartek każdego miesiąca. Co czwartku targ.

Waręż w pow. Sokalskim: 14 lutego, 24 czerwca, 24 sierpnia, 7 listop.
Wieliczka miasto pow w 4 poniedziałek każdego miesiąca. Co czwartku targ.
Wielkie Oczy w pow. Jaworowskim: 16 lutego, 29 kwietnia, 30 października, 24 grudnia Co środy targ.
Wielopole w pow. Ropczyckim, co drugi poniedziałek targ
Wilamowice w pow. Bialskim: 1 środę każdego miesiąca jarmark. Co środę targ.
Wiśnicz Nowy w pow. Bocheńskim, w 3 środę każdego miesiąca jarmark. Co środę targ.
Wiśniowa w pow. Wielickim, co 2 czwartek targ.
Wojnicz w pow. Brzeskim, co 3 poniedziałku każdego miesiąca jarmark Co poniedziałku targ.
Wojniłów w pow. Kałuskim, 5, 6 i 7 maja (na bydło) 13 stycznia, 10 lipca, 18 sierpnia.
Wałków w pow. Lwowskim, 3 grudnia.
Zabłotów w pow. Sniatyńskim, 18 stycznia, 11 lutego, 6 kwietnia, 5 maja, 11 lipca, 10 i 28 września, 7 listopada, 12 grudnia. (W razie święta w następny dzień). Co wtorku targ.
Zakliczyn w pow. Brzeskim, co 3 poniedziałek jarm.
Zaleszczyki miasto pow. (jarmark na bydło), 4 stycznia, 4 marca, 4 maja, 10 lipca, 4 października. 4 grudnia, co piątek targ.
Zarszyn w pow. Sanockim, 12 marca, w piątek po Wniebowstąpieniu, 17 lipca 12 paźdz. Co środy targ.
Zator w pow. Wadowickim, 28 stycznia, 28 kwietnia, 30 czerwca, 22 września. Co poniedziałku targ.
Zawałów w pow. Podhajeckim, co wtorku targ.
Zbaraż miasto pow. w ostatni dzień 1 tygodnia rusk. W. postu, 23 kwietnia, 6 lipca, 13 września, 30 października, 18 grudnia Co poniedziałku i piątku targ.
Zborów w pow Złoczowskim, 5 lipca 17 sierpnia, 25 września, 31 grudnia Co wtorek targ.
Zbyszyce w pow. Nowosandeckim, 12 stycznia, 14 lutego, 19 marca, 25 kwietnia, 16 maja, 24 czerwca, 26 lipca, 25 sierpnia, 21 września, 18 października, 25 listopada, 23 grudnia.
Zdynia w pow. Gorlickim: 14 stycznia, 12 lutego, 21 marca, 7 maja, 7 lipca, 6 sierpnia, 27 września, 13 listopada, 13 grudnia na bydło, owce i nierogaciznę.
Złoczów miasto pow. 19 stycznia, 12 lutego, 7 maja, 1 sierpnia, 10 września, 8 i 28 listopada, 22 grudnia. Co środy i soboty targ.
Żmigród w pow. Krośnieńskim, 2 lutego, 23 kwietnia, 24 czerwca, 25 lipca, 17 października. 13 grudnia. Co poniedziałku targ.
Żółkiew miasto pow. 9 stycznia, w środę 4 tygodnia rusk. Wielkiego postu, 8 maja, 30 czerwca, 14 września, 5 października, 12 list. Co wtorku i piątku targ.
Żołynia w pow. Łańcuckim, w poniedziałek po niedzieli kwietnej, 3 czerwca, 10 sierpnia, 21 grudnia.
Żurawno w pow. Żydaczowskim, 29 stycznia, w 4 środę postu, w poniedziałek po św. Tomaszu, we wtorek do Zielonych św., 27 lipca, 21 września, 13 października, 21 list. Co środy targ.
Żydaczów miasto pow. 18 stycznia, 10 września, 7 listopada.
Żywiec miasto pow. w poniedziałki, po Trzech Królach Nawróceniu św. Pawła, Wniebowstąpieniu Pańskiem, Zielonych świętach, św Piotrze i Pawle, 24 sierpnia i po św. Michale. Co środy targ.

Jarmarki na Bukowinie.

Czerniowce 11 lipca, 14 dni i 7 listopada 8 dni, od 10—20 sierpnia, od 23—31 paźdz. Każdego poniedz. środy i piątku targ
Bojan w pow Czerniowieckim, 2 dnia po Wniebowstąpieniu (podług ruskiego kal.) 9 lipca, 6 sierpnia, 26 września, 3 października i 3 grud. Każdego wtorku targ.
Dorna Watra: Każdego czwartku.
Kimpolung, 1 lutego, 2 czerwca, 20 list. Każdego poniedziałku targ.
Gurahumora: 17 maja, 19 list. Co wtorku targ
Radowce 5 maja, 20 list. Co piątku targ
Sadogóra, 6 lutego, we czwartek przed niedzielą kwiet. 1 sierpnia, 4 września, 13 października, 5 i 28 listopada, 4 grudnia (każdy 3 dni). Co czwartku targ.
Seret: 14 lutego, 25 maja, 27 sierpnia, 18 grudnia. Co wtorku i piątku targ.
Suczawa: 2 stycznia, we wtorek po Ziel. św. 8 lipca, 20 sierpnia, 14 września, 20 paźdz. Co czwartku targ.
Waszkowce: 20 stycznia, 19 kwietnia, 17 maja, 28 sierpnia, 12 grudnia. Co czwartku targ.
Wiżnitz: 6 lutego, 12 maja, 17 lipca, 25 sierpnia, 2 października, 17 list. Co poniedziałku targ.
Zastawna: 29 marca, 23 czerwca, 13 listopada. Co wtorku targ.

Główniejsze targi (jarmarki) krajowe i zagraniczne.

We Lwowie odbywają sie corocznie międzynarodowe targi na zboże; termina ogłaszane są w czasopismach.

W Wiedniu co poniedziałek i czwartek targi na woły i cielęta, we czwartki na owce, co wtorek i czwartek na nierogaciznę

Staraniem Komitetu c. k. Towarzystwa gospodarskiego gal. urządzono wiosenne targi na konie, które corocznie regularnie będą się odbywać w następujących miejscowościach: Stanisławów 10|4, Tarnopol 13|4, Mościska 18|4, Rzeszów 23|4, Tarnów 28|4. W razie święta dwa dni później.

Targi na wełnę.

Berlin 20|6 3 d. **Brody** 26|7 8 d. **Charków** na św. Trójcę zaczyna się od Wniebowstąp. i trwa cały miesiąc. **Düsseldorf** 11|8 4 d. **Gąbin** 20|6 6 d., 17|10 6 d. **Jaraczewo** 20|7, Kraków 16|5, 16|9. Królewiec 24|6 **Landsberg** 14|6. Lignica 4|6. Lipsk 19|9—13|10. Lwów 1|7 8 d. Łęczna 17|6 7 d., Łowicz 27|6 3 dni, 20|9 7 dni. **Magdeburg** 12|10 4 d. **Poznań** 12|6 2 d. **Raciborz** 25|5, 12|10, **Szczecin** 16|7 w. Słupsk 14|6. Swidnica 8|6, 2|10. Swiebodzin 9|6. **Toruń** 13|6. Torgawa 1|6. Tylża 16|6 6 d., 19|9 6 d. **Warszawa** jarmark Sto-Jański. Witków (na Szl. austr.) w poniedziałek po Ziel. świąt. Wrocław 9|6 2 d.

Przewodnik po kraju.*)

Objaśnienie skróceń: *a.* adwokaci, *ap.* aptekarze, *b.* burmistrze, *ds.* dyrektorowie szkół średnich, *dl.* dyrektorowie szkół ludowych, *l.* lékarze, *m.* marszałkowie rad powiat., *n.* notaryjusze, *ns.* naczelnicy sądu, *p.* naczelnicy poczt. *pg.* proboszcze ob. gr. kat., *pr.* proboszcze ob r. kat., *s.* starostowie, liczba pierwsza oznacza cyfrę oddalenia od Lwowa w liniji powietrznej druga zaś cyfra, ludności.

Andrychów. 45, 1515, b. Gayczak Marcin, pr. Jurkowski Stanisław, ns. Herold Władysław, n. Gayczak Marcin, p. Hörunter Jan, l. Schneider Gustaw, dl. Kolloszek Maryan, ap. Mironowicz Ambroży.

Baranów. 30, 2002, b. Kraus Aleksander, pr. Janczura Antoni Erazm, pg. Sirecki Antoni, p. Wasiewicz Ludwina, dl. Niklas Franciszek, ap. Kozłowski Witold.

Bełz. 10, 3482, b. Zawadzki Dyonizy, pr. Semenetz Franciszek, ns. Frank Władysław, n. Kiernik Adolf, p. Dankiewicz Jan, l. Rutkowski Jan, dl. Dziedzic Walenty, ap. Gross Adolf.

Biała. 50, 7251, m. Klucki Stanisław, b. Nahowski Franciszek, pr. Netuschill Cyprian, s. Foedrich Robert, ns. Góra Apolinary, n. Stiasny Edward, a. Ehler Jan, Eisenberg Aloizy, Ichheiser Bernard, Łazarski Stanisław, p. Glass Gabryel, l. Bogdanik Józef, Macher Jan, Tugendhart Józef, dl. Dudziński Jan, ap. Keler Erich, Kolassa Józef.

Biecz. 30, 2938, b. Oczkowski Kornel, pr. Jaszczor Tomasz, p. Rudnicki Hieronim, dl. Srzeniawski Filip, ap. Fussek Wilhelm.

Bochnia. 35, 8550, m. Meisner Anastazy, b. Trybulec Józef Dr., pr. Grzegorzek Wojciech, s. Wazl Juljusz, ns. Cyga Józef, n. Ramult Konstanty, a. Komar Herkulan, Trybulec Józef, Serafiński Antoni, Zakrzewski Ferdynand, p. Skulicz Sylwester, l. Lewandowski Zygmunt, Oświecimski Feliks, Roth Alojzy, Schöngut Izydor, Slapa Teofil, ds Biłous Teodor, dl. Hahn Franciszek, Wroński Antoni, Windyka Amalia, ap. Reissa Franciszka spadkob.

Bobowa. 35, 1436, b. Ormiański Wincenty, pr. Kozłowski Leon, p. Krupski Ludwik, dl. Eustachewicz Michał.

Bóbrka. 5, 4338, m. Czajkowski Hipolit, b. Baczyński Łukasz, pr. Andrzejowski Antoni, pg. Dzerowicz Eugeniusz, s. Dietrich Franciszek, ns. Szwedzicki Mikołaj, n. Wajdowski Teofil, p. Kudelka Władysław Jan, l. Kulczycki Władysław, dl. Szlemkiewicz Antoni, ap. Międlicka Balbina.

Bohorodczany. 15, 4423, m. Szeliński Józef, pr. Skałuba Jan, pg. Paczowski Cyryl, s. Strasser Kornel, ns. Panciewicz Józef, n. Sobota Karol, p. Krasucka Ludwika, l. Nycz Wincenty dl. Sierecki Michał, dp. Więckowski Zygmunt.

Bolechów. 15, 3704, b. Schindler Krystyn, pr. Kuśniewicz Łukasz, pg. Ozarkiewicz Jan, ns. Starosolski Konstanty, n. Janiszewski Władysław, p. Hełczyński Władysław, l. Podłuski Mikołaj, dl. Kamiński Bartłomiej, ap. Schindler Krystjan.

Brody. 10, 20071, m. Sala Oktaw, pr. Kowalski Jan, pg. Łotocki Michał, s. Russocki Władysław, ns. Nawratil Zygmunt, n. Witosławski Neczuja Antoni, Seeliger Karol, a. Ornstein Wilhelm, Starzewski Henryk, Braun Maurycy, p. Lorenz Aleksander, l. Benda Karol, Goldhaber K. Kallach Feliks, Leiblinger Wilhelm, Schornstein Ludwik, Silberman Edward, Sołtysik Stanisław, Grünfeld Izydor, Weiss Pinkas, ds. Adlof Franciszek, dl. Antoniewicz Leon, Stupnicki Jan, ap. Reder Maksymilian, Lateiner Adolf, Kulak Michał.

Brzesko. 35, 3496, m. Gostkowski Floryan, br. b. Janoszek Jan, pr. Dylski Stanisław, s. Laskowski Kazimierz, n. Madejski Poraj Stanisław, p. Gałek Marya, dl. Machnicki August, ap. Janosik Wilhelm.

Brzostek. 25, 1284, b. Midowicz Ludwik dr. pr. Patocki Feliks, ns. Ramult Leon, n. Midowicz Ludwik, p. Mysłowska Anna, l. Prohaska Teofil Ludwik, dl. Michniak Wojciech, ap. Zieniewicz Porfiry.

Brzozów. 20, 3697, m. Dydyński Jan Kanty, b. Bąk Marcin, pr. Głowacz Jan, s. Punicki Antoni, ns. Kunzyk Fryderyk, n. Witkiewicz Tomasz, p. Halama Maurycy, l. Lic Henryk, dl. Ortyński Julian, Kropińska Antonina, ap. Halama Maurycy.

Brzeżany 10 10829, m. Miliński-Wczela Józef, b. Gartler-Blumenfeld Józef, pr. Ostrawski Wojciech Justyn, pg. Hlebowicki Michał, s. Mauthner Mateusz, ns. Hilbricht Emil, n. Szydłowski Ferdynand, a Finkelstein Leon, Gottlieb Karol, p. Smolik Karol, ds. Kurowski Mateusz, dl. Kazienko Jan, Przestrzelska Eugenia, ap. Kordeckiego Wojciecha spadkob.

Buczacz. 20, 9970, m. Błażowski Edward br.,

*) Przewodnik niniejszy nie jest wolnym od opuszczeń i usterek jednakowoż silnie jesteśmy przekonani, że w roku przyszłym ustrzedz się takowych zdołamy. Przekonanie to opieramy na nadziei iż z dotyczących miast nadejdą nam poprawki i uzupełnienia.

b. Stern Bernard, pr. Gromnicki Stanisław. pg. Szust Łukasz, s. Lorsch Norbert, ns. Hanik Karol, n. Stupnicki Konstanty, p. Bischof Jan, l. Krzyżanowski Ferdynand, Nacht Fabiusz, Obtułowicz Ferdynand, ds. Jaworski Ireneusz, ks. dl. Hrycak Metodyks, Kalicka Marya, ap. Lewicki Kornel.

Busk. 5, 5800, b. Wanio Bazyli, pr. Kiernik Antoni, pg. Petruszewicz Emil, ns. Filarski Józef, n. Bossakowski Jan, p. Meissner Antonina, l. Coghen Antoni, dl. Wysocki Feliks, ap. Schüttler Antoni.

Chrzanów. 45, 7023, m Potocki Artur, hr. b. Głowacki Antoni, pr. Głębocki Władysław, s. Ziembicki Aleksander, ns. Bobczyński Władysław, n. Horvath Apolinary, a. Grudziński Stefan, Myszkowski Ludwik, p. Dutkiewicz Mieczysław, l. Menasche Izydor, Pawlas Teodor, dl. Czupka Wawrzyniec, Zubrzycka Teofila, ap. Sporysza Bartłomieja spadkob.

Ciężkowice. 35, 1874, b. Zopoth Franciszek, pr. Watulewicz Antoni, ns. Jarosz Rudolf, p. Faliszewski Franciszek, l. Goldhaber Adolf, dl. Chmura Wawrzyniec, Łukaszewska Anna, ap. Zopoth Franciszek.

Czchów. 35, 1660, b. Kownacki Juliusz, pr. Kottas Antoni, p. Kownacki Juljusz, dl. Nieć Michał.

Czortków. 20, 3528, m. Gnoiński Jan, b. Kłodnicki Ferdynand, pr. Majewski Hyacynt, pg. Siokało Bazyli, s. Niewiadomski Juliusz, ns. Szankowski Jan, ns. Bieńkowski Adam, a. Czaczkowski Antoni, Markstein Marek, p. D'Ochot Alfred, l. Stöckl Adolf, Wągrowski Karol, dl. Spilczyński Wincenty, ap. Noss Ludwik.

Dąbrowa. 35, 3219, m. Męciński, b. Trzecieski Władysław, pr. Kozik Ludwik Felix, ns. Wolf Bronisław, n. Trzecieski Władysław, a. Wasikiewicz Henryk, p. Zdzieński Ludwik l. Marynowski Mieczysław, Zaręba Antoni, dl. Piramowicz Franciszek, ap. Wędkiewicz Juljanna.

Dębica. 25, 3256, b. Zauderer Henryk, pr. Sitwora Piotr, ns. Dębowski z Dębowej Góry Stanisław, n. Brzeski Bronisław, p. Fischmeister Wojciech, l. Leniartek Jakób, dl. Gajewski Feliks, ap. Zauderer Henryk.

Dębowiec. 30, 1686, b. Lonicki Michał, pr. Kopystyński Jan, p. Wodyński Onufry, dl. Wojna Henryk.

Dobczyce. 40, 2908, b. Walas Walenty, pr. Brańka Jędrzej ns. Czerlunczakiewicz Seweryn, n. Rogalski Bruno, p. Kański Wincenty, l. Malinowski Kasper, dl. Kotczyński Józef, ap. Biliński Józef.

Dobromil. 25, 3160, m. Tyszkowski Antoni, b. Steciak Leon, pr. Knurkiewicz Ludwik, s. Szawłowski Tadeusz, ns. Kolb Edmund, n. Schneider Alojzy, p. Maćkiewicz Joanna, l. Bieńczewski Aleksander, Ćwiklicer Ludwik, dl. Staszewski Apolinary, Wojciechowska Karolina, ap. Grotowska Natalia.

Dolina. 15, 6683, m. Mazarski Maryan, b. Hickiewicz Stanisław, pr. Berwid Franciszek, pg. Łopatyński Józef, s. Barański Walery, ns. Kosakiewicz Wincenty, n. Gumiński Bronisław, p. Gierowski Leon, l. Jurkiewicz Kazimierz, Krzyształowicz Adam, Witoszyński Teofil, dl. Sobolewski Jan, ap. Traunfellnera Józefa spadkob.

Drohobycz. 10, 18225, m. Bielski Juliusz, b. Błażowski Wiktor, pr. Terlecki Ignacy, s. Kolarzowski Karol, ns. Komarnicki Emil, n. Błażowski Wiktor, a. Fruchtmann Jakób, Gelehrter Henryk, Wolski Władysław, Wohllerner Marek, p. Schindler Antoni, l. Danek Józef, Janowski Ignacy, Kellhofer Seweryn, Lechowski Wiktor, Scheffer Adolf, Antoniewicz Władysław, ds. Biesiadzki Wojciech, dl. Harlender Rudolf, Dub Dyonizy, ap. Raczka Wiktor, Dobrzynieckiego Ludwika spadkob.

Dukla. 25, 3107, b. Abłaza Aleksander, pr. Zwoliński Jan, ns. Staruszkiewicz Jan, n. Minkusiewicz Florjan, p. Langie Katarzyna, l. Reiss Karol, dl. Szymański Władysław, ap. Markheim Zofia.

Frysztak. 25, 1350, b. Dukiet Karol, pr. Kopystyński Franciszek, ns. Seidler Maksymilian, n. Pawlikowski Józef, p. Paszkowski Józef, dl. Piętniewicz Józef, ap. Zaniewski Jan.

Gliniany. 5, 4335, b. Kulicki Mikołaj, pr. Wierzchowski Leonard Aleksander, pg. Zielski Michał, ns. Doboszyński Michał, n. Körber Rudolf, p. Schmoll Filip, l. Janiszewski Antoni, dl. Bałtarowicz Jan, ap. Helm Adolf.

Gorlice. 30 4550, m. Olszewski Leon, b. Rogawski Walery. pr. Żabicki Marceli s. Błoński Juliusz, ns. Wawrausch Antoni, n. Znamirowski Stanisław, a. Papiszewski Ludwik, Steczkowski Czesław, l. Bielczyk Karol, Neumann Eugeniusz, Wroński Bartłomiej, dl. Nadraga Paweł, Winkler Józefa, ap. Rogawski Walery.

Gródek. 5, 10116, m. Weissmann-Zawidowski Edward, b. Henze Adolf, ks. r. Zieliński Andrzej, pg. Ścisłowski Mikołaj, ns. Floręcki Henryk, n. Henze Adolf, p. Tyczyński August, l. Friedmann Zenon, dl. Bachowski Roman, Dmuchowski Bazyli, ap. Tomaszewski Aleksander.

Grybów. 35, 2287, m. Brunicki Karol br., b. Jakubowski Adam ns. Gilewski Maurycy, n. Klemensiewicz Edmund, a. Zajkowski Edward,

p. Hosch Ferdynand, l. Jakubowski Adam, dl. Wittek Maksymilian, ap. Tulszycki Karol.

Halicz. 15, 3464, b. Kłakowicz Karol, pr. Strzelecki Adolf, pg. Kopystiański Julian, ns. Dziama Marcin, n. Przesmycki Tytus, p. Bukowski Konstanty, hr. l. Mołczkowski Dyonizy, dl. Błachowski Antoni, Senenko Marya, ap. Godzoner Aleksander.

Horodenka. 25, 10226, m. Lenartowicz Michał, b. Romaszkan Jakób br., pr. Bajewski Andrzej, pg. Lewicki Seweryn, s. Zulauf Juljan, ns. Gaspary Michał, n. Lenartowicz Michał, p. Arciszewski Albin, l. Sakowski Piotr, Skibicki Adam, dl. Sucharowski Teodor, ap. Axetowicz Marceli.

Husiatyn. 25, 5214, m. Wolański Erazm, b. Adlerstein Leon, pr. Szamocki Wincenty, pg. Bojarski Jan, s. Drozdowski Klemens, ns. Braun Alojzy, n. Hruszkiewicz Longin, p. Holaszek Karol, l. Zminkowski Ludwik, dl. Bialeski Leopold, ap. Czerski Witold.

Jarosław. 25, 12422, m. Marynowski Wacław, b. Bartoszewski Karol, pr. Oleksiński Tomasz, s. Friedrich Juliusz, ns. Starosolski Joachim, n. Bartoszewski Karol, a. Gottlieb Emil, Myszkowski Ludwik, Ruczka Juljan, p. Kasprzycki Antoni, l. Dietzius Adolf, Friedwald Abraham, Kosak Leon Stanisław, Richter Fryderyk, ds. May Andrzej, dl. Mekler Michał, Starkiel Aurelia, ap. Rohm Józef, Wisłocki L. G.

Jasło. 30, 2939, m. Kotarski Stanisław, b. Koralewski Antoni, pr. Paszyński Juliusz, s. Gabryszewski Roman, ns. Głuszkiewicz Józef, n. Przyłęcki Apolinary, a. Bierczewski Abdon, Weidiger Franciszek Ksaw., p. Meitzger Alojzy, l. Biesiadecki Jan, Cięglewicz Stanisław, Chwistek Bronisław, Macudziński Waleryan, ds. Sienkiewicz Klemens, dl. Zacharyasz Michał, Małachowska Emeryka, ap. Palch Romuald.

Jaworów. 10, 9072, m. Łucki Adam, b. Paar Ferdynand. pr. Turzański Julian, pg. Okuniewski Hipolit, s. Huth Adolf, ns. Zawadzki Alfred, n. Hołub Mikołaj, p. Łabęcki Albin, l. Tarnawski Apolinary, Lachowicz Zdzisław, dl. Frendenberg Juljan, Fuchs Julia, ap. Lachowicz Władysław.

Jordanów. 45, 1236, b. Kalczyński Józef, pr. Bułakiewicz Jakób, ns. Karpiński Adolf, n. Kurlata Antoni, p. Borowiec Wiktorya, l. Odrobina Jerzy, dl. Ligaszewski Ignacy, ap. Köhler Maryan.

Kalwarya. 45, 1208, b. Kosowski Józef, pr. Chura Benignus, ns. Góra Karol, n. Gaworski Antoni, p. Fuchs Seweryna, dl. Hałatek Jan.

Kałusz. 15, 7210, m. Komornicki Stanisław, b. Nikolaus Wojciech, pr. Klein Wojciech, pg. Hubczak Ignacy, s. Świtalski Paweł, ns. Kuźma Grzegorz, n. Lewicki Hipolit, l. Wolański Kajetan, dl. Gromadka Jan, Jaworowska Marcela, ap. Schleisinger Jan.

Kamionka strumiłowa. 5, 6107, m. Badeni Stanisław hr. b. Wierzbiański Paweł, pr. Nowakowski Jakób, pg. Cegielski Michał, s. Męsowicz Józef, ns. Kulczycki Leon, n. Janicki Rola Erazm Jan, p. Schreiber Gedalie, l. Kołychanowski Józef, Stupnicki Władysław, dl. Ilnicki Melchiad, ap. Zawałkiewicz Ludwika.

Kęty. 50, 4925, b. Kopciński Jan, pr. Warmuz Maciej, ns. Homme Franciszek Ksawery, n. Markl Jan, a. Chrzanowski Franciszek, p. Jakobi Filipina, l. Długołęcki Ferdynand, Dworzański Karol, dl. Gajewski Jan, Godlewska Katarzyna, ap. Sokalski Eustachy.

Kolbuszowa. 25, 3111, m. Tyszkiewicz Zdzisław hr. b. Leśniowski Jan, pr. Ruczka Ludwik, s. Szaszkiewicz Michał, ns. Rybakiewicz Alojzy, n. Lityński Józef, p. Bietkowski Floryan, l. Filewicz Jan, Kramarzyński Mieczysław, dl. Protywiński Adam, ap. Buczek Franciszek.

Kołaczyce. 25, 1733, b. Ślisz Paweł, pr. Strzeżenicki Textoris Leopold, p. Bautro Benedykt, dl. Romański Władysław.

Kołomyja. 25, 23109, m. Jasiński Franciszek, b. Asłan Jakób, pr. Pawłowski Zygmunt, pg. Kobłański Jan, s. Kuczkowski Eugeniusz, ns. Przysiecki-Nowina Władysław prezydent, n. Thürmann Maksymiljan, Dębicki Jan, a. Dębicki Teofil, Freüdenburg Jan, Trachtenberg, Maksymiljan, Maramorosz Kajetan, Kasch Wilhelm, Zakrzewski Antoni, p. Wyrzykowski Adolf, l. Garbiński Roman, Glaczyński Władysław, Jakubowski Michał, Karpiński Jan, Mitkiewicz Eugeniusz, Piaskiewicz Władysław, Rosner Maksymilian, Schmidt Józef, Szymonowicz Wincenty, ds. Wolff Emanuel, dl. Kulczycki Grzegorz, Heim Emilia, ap. Stenzel Edward, Sidorowicz Jan.

Komarno. 5, 5079, b. Próchnicki Jacenty, pr. Okmiński Adam, ns. Żukotyński Piotr, n. Łuszpiński Włodzimierz, p. Kowarzik Antoni, l. Jakliński Leon, dl. Zaborski Józef, ap. Ambros-Rechtenberg Karol.

Kopyczyńce. 20, 9571, b. Sołtys Stefan, pr. Białkowski Mikołaj, pg. Szankowski Jakób, ns. Gronziewicz Emil, n. Polański Felicyan, p. Fiderer Wincenty, dl. Szarek Antoni, Obrubańska Wanda, ap. Znamirowski Piotr.

Kossow. 25, 2791, m. Gregorowicz Jan, b. Brassa Karol, pg. Michalewicz Hilarion, s. Sabath Hipolit, ns. Manasterski Alfred, n.

Wurst Karol, p. Lissowski Dawid, l. Bażant Wacław, Pietrzycki Antoni, dl. Blij Grzegorz ap. Bursa Antoni Stanisław.

Krakowiec. 10, 1728, b. Tomarowicz Andrzej, pr. Szczepak Jan, ns. Czaprański Konstanty, p. Derdylewicz Jan, l. Dychdalewicz Zygmunt, dl. Stadnicki Józef, ap. Walczak Feliks.

Krościenko. 30, 1672, b. Ćwiertniewicz Wincenty, pr. Szot Michał, ns. Gabryszewski Antoni, n. Wysocki Jan, p. Ćwiertniewicz Jan, l. Gumowski Franciszek, dl. Druciak Błażej, ap. Kaczyński Manswet.

Krosno. 25,2839, m. Starowiejski-Biberstein Stanisław, b. Humiecki Modest dr., pr. Wodziński Ludwik, s. Biesiadzki Jędrzej, ns. Eisen Ferdynand, n. Jaciewicz Sylwester, a. Lewakowski August, p. Patlewicz Franciszek, l. Humiecki Modest, Markiewicz Dyonizy, Wain Jan, dl. Czykiet Teofil, Weissenfeld Aleksandra, ap. Pick Wojciech.

Krystynopol. 10, 3519, b. Puszkarski Bazyli, pr. Jeziorski Krescenty, p. Krzanowski Dominik, dl. Rosołowski Antoni, ap. Ormezowski Zygmunt.

Kuty. 25, 6333, b. Jekel Ludwik, pr. Smagowicz Jan, pg. Kolankowski Michał, ns. Danek Stanisław, n. Zaremba Mieczysław, p. Kozakiewicz Julian, l. Skomorowski Jan, dl. Piotrowski Wojciech, Neuhoff Marya, ap. Zagajewski Aleksander.

Lanckorona. 45, 1700, b. Tomczykiewicz Karol, pr. Zdrzelski Jan, p. Farbowski Wacław, dl. Sowiński Michał.

Łańcut. 20, 3483, m. Kellermann Józef, b. Danilewicz Gabryel. pr. Stojek Jan, s. Schedivy Franciszek, ns. Osadziński Leon, n. Hanusz Antoni, p. Gaweł Józef, l. Bielański Gustaw, Fleszer Jan, dl. Graff Marceli, ap. Schulz-Schulzer Marcin.

Leżajsk. 20, 4945, b. Zawilski Jan, pr. Graff Józef, ns. Wachholz Edmund, n. Prohaska Karol, p. Kiszakiewicz Marya, l. Orzakiewicz Szczęsny, dl. Szeliga Władysław, ap. Denker Emil.

Limanowa. 35, 1408, m. Romer Tadeusz, b. Janik Antoni, pr. Borowski Jan, s. Jaworski Walenty, ns. Bryszkowski Apolinary, n. Gross Franciszek, p. Peszko Stanisław, l. Kronenberg Karol, Kruk Kazimierz, dl. Hudzicki Stanisław, ap. Müllera Antoniego spadkobiercy.

Lipnica Murowana. 35. 972. b. Piszczkiewicz Szymon, pr. Szeliga Józef, p. Bojarska Ludwika, dl. Kusionowicz Wojciech.

Lisko. 20, 3415, m. Żurowski Teofil, b. Bielak Józef, pr. Praszałowicz Ludwik, s. Krawczykiewicz Emil, ns. Jamiński Roman, n. Kokurewicz Antoni, p. Laskowski Leon, l. Dembowski Mieczysław, dl. Horniatkiewicz Antoni, ap. Moszczański Ferdynand.

Lubaczów. 10, 4148, b. Łaszkiewicz Mikołaj, pr. Adamowicz Jan, ns. Turzański Albin, n. Praschill Antoni, p. Mankowska Joanna, l. Jabłoński Jacek, dl. Wilk Antoni, ap. Kübel Arnold.

Majdan. 25, 1856, b, Saja Jan, pr. Hanczewski Roman, pg. Lewicki Emilian, p. Saja Jan, dl. Zahuta Ludwik.

Maków. 45. 2574, b. Nitecki Wincenty, pr. Warzecha Jan, ns, Gałuszka Józef, n. Meus Stefan, p. Holländer Emanuel, l. Mchacz Błażej, dl. Wilkuszewski Leon.

Mielec. 30, 3177, m. Rey Mieczysław hr., b. Kłos Józef, pr. Knutelski Józef, s. Zdankiewicz Roman, ns. Leszczyński Robert, n. Fibich Antoni, a. Brandt Henryk, p. Fuchs Józef, l. Kijas Błażej, Szafer Władysław, dl. Droba Józef, ap. Satkowski Władysław.

Mikołajów. 5, 2381, b. Miskiewicz Jan, pr. Dąbkiewicz Karol, pg. Chomiński Stefan, ns. Schabenbeck Józef, p. Stecher-Sebenitz Antoni, dl. Łabowski Piotr, ap. Beer Antoni.

Mościska. 10, 3792, m. Zucker Zygmunt, b. Krokowski Wiktor, pr. Stojałowski Roman, pg. Audykowski Arseniusz, s. Beneszek Eugeniusz, ns. Hofmokl Tomasz, n. Krokowski Wiktor, p. Krzepowski Jan, l. Wolfram Adolf, Wyszatycki Franciszek, dl. Maryniak Jan, Zawadzka Helena, ap. Szalbot Jerzy.

Muszyna. 35 1660, b. Medwecki Józef, pr. Widlarz Franciszek, p. Purzycki Stanisław, l. Dziembowski Józef, dl. Filiczyński Leopold, ap. Nitribit Hugon.

Myślenice. 45, 2455, m. Lewartowski Franciszek br., b. Uchacz Andrzej, pr. Dobrzański Antoni, s. Vitali Antoni, ns. Ujhely Ferdynand, n. Romanowicz Ludwik, a. Marek Jędrzej, p. Finik Henryka, l. Czyżewicz Władysław, Hrebenda Michał, Łodziński Wiktor, dl. Śliwiński Ludwik, ap. Gumiński Władysław.

Nadwórna. 20, 6705, m. Mandyczewski Kornel, ks. Mayer Karol, pr. Jabłoński Antoni, pg. Mandyczewski Kornel. s. Buszyński Sas Ludwik, ns. Podlaszecki Adolf, n. Masłowski Erazm, p. Rudolf Aleksander Wacław, l. Radek Jan, Bibring Szymon, dl. Żurawski Jan, ap. Dziembowski Władysław.

Nisko. 25, 3046. m. Lewiecki Henryk, s. Zsitkowski Alojzy, ns. Radwański Feliks, n. Rucki Zygmunt, p. Mayer Maciej, l. Loewy Alojzy, Kniehynicki Klemens, dl. Szpilka Maciej, ap. Żacharski Juljan.

Niżankowice. 15, 1752, b. Medweczki Adolf, pr. Kuszczykiewicz Emeryk, ns. Trusiewicz Edward, n. Malisz Zdzisław, p. Medweczki Adolf, dl. Wiśniewski Michał.

Nowy-Sącz. 35, 11185, m. Romer Gustaw. dr. b. Olszewski Włodzimierz, pr. Kowalik Wojciech, s. Zborowski Aleksander, ns. Jarosch Leonard prezydent, n. Marynowski Jan, Lipiński Łucyan, a, Berson Leon, Jarosch Jan, Olszewski Włodzimierz, Zieliński Stanisław, Żelichowski Kazimierz, p. Jasiński Maksymiljan, l. Fierich Tytus, Kołaczkowski Józef, Kozubski Ludwik, Przybylski Wacław, Richter Józef, Slavik Karol, Trembecki Onufry, Zengteller Łucyan, ds. Klemensiewicz Ludwik, dl. Kosman Jan, Schmidt Julja, ap. Jakubowski Roman, Filipek Wiktor.

Nowy-Targ. 45, 5087, m. Uznański Adam, b. Adam, b. Schowal Józef, pr. Muchowicz Ferdynand, ns. Jopek Juljusz, n. Trybulec Jan, p. Halikowski Mikołaj, l. Schein Hermann, Tromelschläger Izydor. Zawadziński Stanisław, dl. Sykutowski Leon, Rozmuska Izabella, ap. Kwieciński Michał.

Oświęcim. 50, 5054, b. Knihinicki Franciszek, pr. Kolasiński Tomasz, ns. Okuniewski Jan, n. Niemc Franciszek, a. Kaufmann Daniel, Nowak Gustaw, p. Tretter Władysław, l. Kwieciński Maciej Zygmunt, Łucki Juljan, Plessner Jakób, Schlank Maurycy, dl. Tobiczyk Franciszek, Lulla Ludwina ap. Spadkob. po Władysławie Polaczku.

Pilzno. 30, 2128, b. Szumowicz Jędrzej, pr. Długoszewski Ignacy, s. Płaziński Leopold, ns. Schwarz Eugenjusz, n. Skowroński Aleksander, p. Eminowicz Jan, l. Januszkiewicz Ignacy, dl. Palan Stanisław, ap. Czajka Zygmunt.

Piwniczna. 35, 3150, b. Marciszewski Karol, pr. Żyta Maciej. p. Smólska Zofia.

Podgórze. 45, 6672, b. Nowacki Floryan, pr. Serscheń Edward, ns. Rożański Władysław, n. Adamski Wacław, a. Chajes Adolf, p. Klein Roman, l. Aronsohn Samuel, dl. Bednarski Wojciech, Krantz Michalina, ap. Skalski Józef.

Podhajce. 15, 5943, m. Lityński Edmund, b. Borowski Michał, pr. Kerschka Jakób, pg. Dudykiewicz Józef, s. Popiel Karol, ns. Rożkiewicz Leon, n. Borowski Michał, p. Stobiecki Franciszek, l. Dzikowski Zygmunt, Wasylewski Tytus, dl. Panasiński Władysław, ap. Feyrich Maryi spadkob.

Przemyśl. 15, 22040, m. Sapieha Adam książę, b. Dworski Aleksander, pr. Glazer Jakób, s. Zajączkowski Albin, ns. Pressen Adolf prezydent n. Frankowski Ignacy, Rokicki Juljan, a. Baumfeld Jakób, Czajkowski Władysław. Doliński Franciszek, Dworski Aleksander, Holzer Adolf, Iliasiewicz Stanisław, Kozłowski Michał, Łobaczewski Erazm. Łużecki Juljan, Mendrochowicz Leon, Mochnacki Teofil, Reger Karol, Rosenbach Wilhelm, Skórski Wacław, Smutny Fryderyk, Tarnawski Leonard, Waygart Walery, Zezulka Jan, p. Dulewski Jan, l. Breitschädel Maksymilian, Cassina Ferdynand, Dauer Fabian, Dworski Tadeusz, Kiebuziński Bazyli, Lityński Łucyan, Orłowski Józef, Szyszkowski Józef, Studziński Michał, Ziemiański Leon, ds. Polański Tomasz dl. Obst Józef, Łękawski Teofil, ks. kan. hon. Koczerkiewicz Michał, Hubicki Michał, ap. Nachlik Władysław, Ziemiańska Bronisława, Maszewski Józef.

Przemyślany. 5, 3654, Tretter z Lubomirza Hilary, pr. Bilski Zygmunt, pg. Sołowski Kornel, s. Soniewicki Józef, ns. Augustak Włodzimierz, n. Zaleski Aleksander, p. Klesiewicz Adolf, l. Waligórski Albin, dl Sydor Mikołaj, ap. Baranowski Emil.

Przeworsk. 20, 2926, b. Lisowicz Michał, pr. Studziński Władysław, ns. Hoszowski Sas Leon, n. Wodecki Jan, p. Misiągiewicz Franciszka. l. Atlas Zygmunt, Końcowicz Jan, dl. Szczurka Franciszek, ap. Świtalski Feliks.

Radomyśl. 30, 3260, b. Jarosz Wawrzyniec, pr. Sapecki Wojciech, ns. Hauser Adolf, n. Lipowski Konstanty, p. Broniowski Wojciech, l. Iwański Karol, dl. Hampel Jan, ap. Masłowski Józef.

Radomyśl nad Sanem. 25, 1339, b. Wiktor Franciszek, pr. Augustyniak Stanisław, p. Pantera Jędrzej, dl. Krempa Jan, ap. Sobolewski Stanisław.

Rawa. 10, 6468, m. Czajkowski Aleksander, pr. Bauch Karol, s. Hellmann Jan, ns. Walter Adolf, p. Janoszewska Helena, l. Lisiński Ludwik, Dadler Juljan, dl. Adamczyk Jan, ap. Wilczyński Henryk Bonawentura.

Rohatyn. 10, 6377, m. Torosiewicz Mikołaj, b. Schaffer Antoni, pr. Borczowski Grzegorz, pg. Dzerowicz Hipolit, s. Podwiński Leon, ns. Düll Rudolf, p. Kowalewski Izydor, l. Hordyński Jędrzej, Krwawicz Bazyli, Węgrzynowski Władysław, dl. Zalewski Leon, Schwarz Wiktorya, ap. Melchert Stanisław.

Ropczyce. 25, 3676, m. Langie Tadeusz, b. Saroma Franciszek, pr. Krzysiak Jan, s. Gałecki Junosza Szczepan, ns. Baczyński Wacław, n. Strzelbicki Stanisław, p. Siekierski August, l. Rolle Fryderyk, dl. Chmura Michał, ap. Żymirski Marceli.

Rozwadów. 25, 2153, b. Łapiński Józef, pr. Birkenmajer Bernard, pg. Lubiniecki Jan, ns. Sorg Kwiryn, n. Martynowicz Jan, p. Kaniowski Stanisław, l. Dumaire Władysław, dl. Leszczyński Józef, ap. Czernecka Emilia.

Rudki. 10, 2582, m. Lewicki Mieczysław, b. Świżyński Romuald, pr. Kamiński Michał, s. Fleichner Emil, ns. Harasimowicz Dyonizy, n. Kurek Kazimierz, p. Bieniedzka Jadwiga, dl. Niedźwiedzki Piotr, ap. Kosiarski Klemens.

Rzeszów. 20, 11166, m. Jędrzejowicz Edward, b. Kalinowski Wojciech, pr. Gruszka Jan, s. Tustanowski Jan, n. Kaniewski Władysław, Pogonowski Jan, a. Als Roderyk, Binder Noe, Dembiński Kalikst, Fechtdegen Józef, Kostheim Maksymiljan, Koppel Otto, Kostheim Klemens, Rybicki Alojzy, Reines Maurycy, Zbyszewski Wiktor, p. Lubieniecki Hilary, l. Bandrowski Juljusz. Barzycki Józef, Drobner Edward, Jabłoński Stanisław, Janocha Michał, Kohn Ignacy, Komarnicki Karol, Niesiołowski Władysław, Segel Edward, Zagórski Adam, ds. Kozioł Walenty, dl. Gottwald Franciszek, Miller Walenty, ap. Hibla Edwarda spadkob. Karpiński Antoni.

Sądowa wisznia. 10, 3882, b. Torski Szymon, pr. Sołtysik Andrzej, ns. Wołaszczakiewicz Emil, n. Stronczak Włodzimierz, p. Söldenhofen Karol, l. Pordes Majer, dl. Aleksiewicz Jan, ap. Pajęcki Teofil.

Sambor. 10, 13586, m. Pawliński Karol, b. Budzynowski Ignacy, pr. Smoleński Feliks, pg. Nesterowicz Aleksander, s. Gubatta Rudolf, ns. Schenk Gustaw prezydent, n. Kasparek Wilhelm, Budzynowski Sabin, a. Budzynowski Ignacy, Fiternik Józef, Kohn Jakób, Pawliński Karol, Steuermann Józef, Witz Leon, Wołosiański Bazyli, p. Maresch Józef, l. Biegelmajer Alfred, Janes Marcin, Niedźwiecki Franciszek, Pulman Adam Marek, Turek Franciszek, ds. Barewicz Tomasz, dl. Dąbrowski Leon, Łopuszańska Konstancya, ap. Aleksiewicz Józef, Maresch Karol.

Sanok. 20, 4520, m. Słonecki Zenon, b. Ładyżyński-Jaxa Cyryl, pr. Czaszyński Franciszek, s. Studziński Leon, ns. Towarnicki Jan, n. Lewicki Teofil, a. Gaweł Jan, Iskrzycki Aleksander, p. Kobak Alfred, l. Drewiński Maurycy, Grünhaut Bernard, Skalski Mieczysław, ds. Jamrógiewicz Mieczysław, dl. Müller Jan, Drewińska Teodozya, ap. Wojtynkiewicz Wincenty.

Sędziszów. 20, 2655, b. Stolzenberg Karol. pr. Sapecki Paweł, p. Slaski Edward, l. Sędzielowski Franciszek, dl. Szczepanik Józef, ap. Mizerski Jan.

Skałat. 20, 5477, m. Koziebrodzki Szczęsny hr., b. pr. Morong Jan, pg. Sluzar Jan, s. Jahner Jan, ns. Kloss Fryderyk, n. Biliński Tadeusz, p. Wedrich Ludwik, l. Męciński Konstanty, dl, Lang Stanisław, ap. Biliński Włodzimierz.

Skawina. 45, 1243, b. Ludwikowski Seweryn, pr. Swiba Józef, ns. Dajsenberg Władysław, n. Pareński Teodor, p. Hahorkiewiecz Ludwik, l. Swierz Tomasz, dl. Gigoń Jan, ap. Mayera Karola spadkobiercy.

Śniatyn. 25, 10·832, m. Stańkowski Tomasz ks., b. Niementowski Maurycy, pr. Stańkowski Tomasz, pg. Hankiewicz de Emil, s. Andahazy Antoni, ns. Kolasiński Tomasz, n. Piszek Franciszek, a. Schäffer Edward, p. Zięba Ludwina, l. Mehrer Izydor, Sobolewski Franciszek, Werner Karol, dl. Deszkiewicz Szymon, Schulz Leontyna, ap. Niemczewski Tytus.

Sokal. 10, 7013, m. Polanowski Stanisław, b. Batsiewicz Jan, pr. Reinhart Alojzy, s. Tchórzewski Dyonizy, ns. Drdacki-Ostrów Dominik, n. Kraus Ignacy, a. Filipowski Walerjan, p. Łaski Jan, l. Broniowski Antoni, Jajus Marcin, Zarzycki Leon, dl. Siedmiograj Józef, Budziłowicz Stefania, ap. Wysoczański Eugeniusz.

Sokołów. 15, 4281, b. Łuszczki Józef, pr. Stokowski Jelita Leon, pg. Hlibowicki Gabryel, ns. Michniaricz Mieczysław, n. Kiernig Albert, p. Rachalski Władysław, l. Orzakiewicz Szczęsny. dl. Chodziński Bolesław, ap. Dańczak Jędrzej.

Stanisławów. 20, 18626, m. Brykczyński Stanisław, b. Kamiński Ignacy pr. Krasowski Jan, pg. Szankowski Teodat, s. Gorecki Edward, ns. Pasławski Izydor dr. pr, prezydent, n. Zathey Henryk, Zdrassil Ignacy, a. Bardach Karol, Eminowicz Marceli, Kwiatkowski Karol, Rosenberg Joachim. Szydłowski Walery, Würzel Maurycy, Katzenellenbogen Ludwik, Fischler Eliasz, p. Kossonoga Jan, l. Frankfurter Józef, Gałusiński Antoni. Konkolniak Jerzy, Lachawiec Apolinary, Machnowski Władysław, Mroczkowski Zygmunt, Ochsenborn Maurycy, Ostafiński Marjan, Rojecki Franciszek, Zaleski Eustachy, ds. Kerekjarto Jan, Turczyński Juljusz, Czaczkowski Józef, dl. Klos Marja, Nowicki Grzegorz. Kudelski Władysław, ap. Beil Antoni, Macura Jan, Amirowicz Albin.

Starasól. 15, 4147, b. Wojtasiewicz Jędrzej pr. Guzek Józef, ns. Buczacki Włodzimierz, p. Camil Władysław, l. Dąbrowski Leonard, dl. Pisklewicz Teofil.

Staremiasto. 15, 3482, m. Bielski Konstanty, b. Wagner Jan, pr. Dzierzyński Sylwester, pg.

s. Drak Antoni, ns. Aleksiewicz Andrzej, n. Kuryłowicz Eugeniusz, p. Golkowski Edward, l, Jendl-Sausenhofen Ignacy, dl. Antosiewicz Kazimierz, ap. Paluch Wojciech dzierz.

Stary Sącz. 35, 3963, b. Pawlikowski Wojciech, pr. Luczkosiński Andrzej, ns. Janosz Józef, n. Vjahinger Adolf, p. Zöllner Hipolit. l. Gawałkiewicz Leopold, Wahrmann Henryk, dl. Chlebek Jan. ap. Jezierski Karol.

Stryj. 10, 12036, m. Romaszkan Zygmunt br. b. Fruchtmann Filip dr. pr., pr. Humiński Władysław, pg. Popowicz Hilary, s. Lewicki Rawicz Ignacy, ns. Majeranowski Jan, n. Malewski Artur, a. Baczyński Hilarion, Błoński Biberstein Aleksander, Fruchtmann Filip, Popiel Seweryn p. Jaworski Celestyn, l. Elektorowicz Emil, Papieski Antoni, Serkowski Bolesław, ds. Misiński Erazm, dl. Hołubowicz Jan, Bobe Joanna, ap. Chalbazani Dyonizy, Gaertner Leon.

Szczerzec. 5, 1754, b. Pilip Simon, pr. Zaremba Wojciech, pg. Trześniowski Michał, ns. Leżański Antoni, n. Berchard Karol, p. Gryczmański Józef, dl. Sawicki Mikołaj, ap. Pełka Jan.

Tarnobrzeg. 25, 3460, m. Tarnowski Jan hr., b. Helmann Tobiasz, s. Jakubowicz Stanisław, ns. Riess Franciszek, n. Rogalski Konstanty, p. Gryglewski Władysław, l. Machalski Leon, Reifer Adolf, dl. Michalik Jan, ap. Brudziński Ignacy.

Tarnopol. 15, 20087, m. Mochnacki Ignacy, b. Koźmiński Leon dr. pr., pr. Janer Cyryl, pg. Fortuna Bazyli, s. Madurowicz Alfred, ns. Krynicki Łucyljan prezydent, n. Piątkiewicz Rościsław, a. Axebrad Melchior, Brodacki Maksymilian, Delinowski Antoni, Czaczkowski Antoni, Glogier Stanisław, Horowitz Jakób. Kwiatkowski Alfred. Łuczakowski Włodzimierz. Mantel Jonas, Markstein Marek, Maks Henryk. Schmidt Raymund, Sternklar Emil, Świejkowski Zygmunt, Weisstein Józef, Żywicki Klemens. p. Lenczowski Izydor, l. Eckhardt Józef. Gładyszowski Emil. Karmin Józef, Kängrün Maurycy. Lazarus Bernard, Lazarus Samuel, Lebedowicz Emil, Leiblinger Izydor, Münzer Maks, Rosenfeld Adolf, Świstuń Atanazy, Weissberg Zygmunt, ds. Sielecki Leon. Kicki Józef. dl. Janowicz Hermina, Gliwa Marcin, Perl Emanuel, ap. Fleischmann Leon, Kahane Herman, Jamrógiewicz Józef.

Tarnów. 35. 24627. m. Sanguszko Eustachy ks., b. Rogojski Witold, pr. Leśny Józef, s. Poniński Łodzia Ludwik ks. ns, Zawadzki Ryszard prezydent, n. Wisłocki Aleksander, Więckowski Nicefor, a. Brzeski Mieczysław, Foryst Piotr, Gałecki Junosza Bronisław, Buś Wojciech, Salamon Febus, Stojałowski Józef, Goldhammer Eliasz, Tokarz Stanisław, Jarocki Feliks, Malawski Alojzy, Pietrzycki Ludwik, Psarski Emil, Ringelheim Adolf, p. Fuglewicz Karol, l. Bromberg Leon, Glaser Leopold, Holzapfel Ezechiel, Józefczyk Tadeusz, Kowalski Henryk, Kreutzer Jakób, Lerner Wilhelm, Metzger Jan, Portik Jan, Skowroński Włodzimierz, Sławiński Jan, Stanko Wojciech, Walczyński Józef, as. Trzaskowski Bronisław, dl. Mendocha Henryk. Ruszczyński Jan, Szubowicz Jan, Hołyńska Teofila, ap. Chodacki Leopold, Tenczyn Antoni, Reid Juliusz, Rank Edward.

Tłumacz. 20, 4054, m. Sawa Franciszek ks., pr. Sawa Franciszek, pg. Stupnicki Porfiry, ns. Kruszyński Leon, n. Ornstein Alfred, p. Włodek Tadeusz Antoni, l. Białkowski Władysław, Litwinowicz Orest, dl. Węgrzyński Wojciech, ap. Szaukowski Wincenty.

Trembowla. 20, 5295, m. Promiński Adolf, b. Olpiński Nałęcz Julian dr. pr., pr. Kaliniewicz Jan, pg., Załuski Jan, s., Łukasiewicz Aleksander, ns., Dzierzyński Sylwery n., Promiński Adolf. p. Olpińska Zuzanna, l., Olpiński Nałęcz Juljan, dl., Grünberg Józef, Czemeryńska Filipina, ap., Lipnicki Stanisław.

Tuchów. 30, 2498, b. Frydman Franciszek, pr. Rybarski Jan, ns., Potocki Bolesław, n., Brynowski Tytus, p. Węgrzynowicz Jan, l. Kalisz Alfred dl. Młynarski Jan, ap. Foltyński Antoni.

Turka. 20. 4634 m. Strzelecki Albert pr. Mikus Jan, pg. Lewicki Roman, s. Morawski Hieronim. ns., Michałowski Emil, n. Sobolewski Eligiusz, p. Brysiewicz Seweryn, l. Ciepielowski Kazimierz, al. Batycki Andrzej, ap. Piątka Antoni Michała spadkob.

Tylicz. 1392., b. Truchan Antoni, pr. Bryndza Antoni, dl. Witwicki Kwiryn.

Tymbark. 739, b. Steczowicz. pr. Szczuek Jan, p. Kleska Olimpia, dl. Szaflarski Jędrzej.

Uście solne. 35, 1596, b. Pyciak Tomasz, pr. Lipiński Józef, pg. Proskurnic Juljan, p. Mroziński Józef, dl. Wiszniowski Franciszek.

Wadowice. 45., 4990, m. Haller Władysław, b. Brosig Ignacy, pr. Bocheński Aleksy, s. Olszewski Franciszek, ns. Danecki Jan. prezydent, n. Wilczyński Kaźmierz, a., Iwański Jan, Królicki Henryk, Loria Leon Marek Jędrzej, p. Górski Kaźmierz, l., Gedl Władysław, Opydo Franciszek, Zapałowicz Antoni, Zennermann Wojciech, ds. Krygowski Antoni

Antoni, dl. Prezentkiewicz Franciszek, Dbałowski Franciszek. ap. Kurowski Seweryn.

Wieliczka. 40, 5973, m. Konopka Henryk br. b. Koch Wilhelm. s. Kurykowski Leon, ns. Kraupa Edward, n. Przychodzki Kazmierz br., p. Linecker Franciszka, l. Kownacki Józef, Podobiński Antoni. Scheuring Edmund, Świątek Wincenty. dl. Groele Franciszek, Herzog Amalia, Zieliński Roman, ap. Miczyński Bruno.

Wielkie Oczy. 10, 1774. b. Feuer Nusin, pr. Kasil Karol. p. Pantel Karol dl. Łukasiewicz Leonard.

Wilamowice. 50, 1662, b. Gandor Józef, emeryt. ck. kapit, pr. Kondolewicz Andrzej, p. Schneider, Jan, dl. Formas Franciszek, ap. Schneider Franciszek.

Wiśnicz nowy. 35, 3877. b. Górnisiewicz Sebestjan, pr. Wąsikiewicz Kon. ns. Wiśniewski Juljan n. Meisner Henryk, p. Giebułtowski Piotr, l. Gąsiorowski Leodgard, dl. Bernadzikiewicz Teodor, ap. Jana Kubickiego spadkob.

Wojnicz. 35, 1684, b Czernek Henryk, pr. Gwiazdoń Błażej. ns. Wiśniowski Adam, n. Podsoński Władysław, p. Krzemiński Wincenty, dl. Wnękowski Erazm, ap. Nodzyński Karol.

Zakliczyn. 35, 2230, b. Stoj Wincenty, pr. Rozwadowski Jakób, p. Wiszniewski Antoni, l. Żukotyński Franciszek, dl. Porębska Aniela, ap. Kamienobrodzki Kazmierz.

Zaleszczyki. 25, 5578, m. Siemiginowski Włodzimierz, b. Brunicki Seweryn br., pr. Niziołek Antoni, pg. de Knihinicki Aleksander, s. Lachowski Piława Eugeniusz. ns. Klusik Michał, n. Gross Antoni, a. Brodacki Maksymilian, p. Sidorowicz Stanisław l. Czerkawski Stanisław, Jaworski Bolesław Jan, Omaiss Jerzy, Sołowski Jan, dl. Stępień Sebastyan, Żukowska Wiktorya, ap. Negrusz Jakób.

Załośce. 15, 6100, b. Pytlar Jędrzej, pr. Pielecki Wenanty, pg. Redkiewicz Jan, ns. Kaszewko Maciej, n. Mojsesowicz Marcin. p. Hełczyński Kazimierz, l. Rager Izydor, dl. Macewka Eustachy, ap. Małkowski Bronisław.

Zator. 45, 1560, b. Jeziorski Jakób, pr. Krajdocha Józef, p. Stanzlik Władysław, Trychalski Józef dl. Zaczek Szymon, ap. Winnicki Seweryn.

Zbaraż. 20, 8062, m. Kopczyński Julian, b. Opolski Juljusz, pr. Nowak Serafin, pg. Kostecki Hieronim, s. Kaucki Karol, ns. Lang Zygmunt, n. Kukawski Leopold, p. Opolski Juliusz. l. Berger Michał, Bieleń Maksymilian, Tyralski Włodzimierz. Witoszyński Kornel, dl, Wojcik Michał ks., Petter Leopoldyna, ap. Kruh Edward.

Złoczów. 10, 8347 m. Gnoiński Wincenty, b. Billet Dawid, dr. pr. Stachów Jan, pg. Czemeryński Aleksander, s. Ploschk Ferdynand ns. Poglies Karol prezydent, n. Bodyński Władysław, Misky Feliks, a. Billet Dawid, Heyne Ludwik, Mijakowski Abdon, Wesołowski Józef, p. Engl Edward, l. Eisenberger Jakób, Hamme, Tomasz, Krziż Alojzy Józef, Stein Eliasz, Wysocki Aleksander, ds. Malinowski Teofil, dl. Nowakowski Justyn, Niedźwiedzka Wilhelmina, ap. Petesch Franciszek.

Żmigród. 30, 2508. b. Nowak Antoni, pr. Wojtalik Walenty ns. Zaręba Kazimierz, p. Helle Ludwik, l. Zabierowski Kaźmierz, dl. Kusiba Walenty, ap. Peszkowski Aleksander.

Żółkiew. 5. 6940, m. Głogowski Artur, b. Niementowski Antoni, pr. Nowakowski Józef, s. Geringer Oedenburg Józef, ns. Poźniak Krzywkowicz Tadeusz dr. pr., n. Niementowski Antoni, a. Karcz Maurycy, Lipiner Maurycy, p. Zonner Franciszek, l. Drzymalik Sylwester, Muszkiet Karol, Steinhaus Józef, dl. Biernak Bronisław, ks. Dominikanin, Bogucka Maura, ap. Nahlika spadkob.

Żydaczów. 10, 2306, m. Wernicki Józef, dr. b. Mokrzycki Dezydery, pr. Hofman Aleksander, pg. Łukawiecki Mikołaj. s. Hołyński Mikołaj, ns. Gürtler Adolf n. Manasterski Władysław, p. Mokrzycki Dezyderyusz, l. Berggrün Alfred, Stenzel Józef, dl. Podhorodecki Jan, ap. Elektorowicz Juljan.

Żywiec. 50, 4396. m. Chwalibóg Teofil, b. Mierowski Jan, pr. Maniecki Makary, s. Morawetz Leopold. ns. Seuchter Edward, n. Chwalibóg Teofil, a. Bogdani Władysław, p. Bośniacki Michał, l. Seidler Antoni. Szczudło Jan, dl. Szewczyk Andrzej, Śmidowicz Katarzyna, ap. Lazarski Józef.

PRZEWODNIK PO LWOWIE.

Adwokaci.

Ambes Maurycy.
Balko Władysław, Sykstuska l. 46.
Berliner Henryk, Majerowska 16.
Bieliński Stanisław, Kościuszki l. 8.
Bliziński Kazimierz, Jagiellońska l. 6.
Bobownik Ludwik, Sykstuska l. 16.
Bodek Maksymilian, Skarbkowska l. 4.
Błażejowski Bronisław.
Bund Salamon.
Byk Emil, Jagiellońska l. 11.
Byk Maurycy, Sykstuska 20.
Czajkowski Jan, Hetmańska 12.
Czaykowski Robert Kopernika l. 20.
Czemeryński Ignacy Kilińskiego l. 2.
Czeszer Józef, Teatralna l. 7.
Dąbczański Antoni, Cytadelna l. 3.
Dąbrowski Paweł.
Dobrzański Jan, Wekslarska l. 4.
Dornbach Julian, Sykstuska l. 14.
Dulęba Władysław, Majerowska l. 5.
Dzidowski Mateusz Kościuszki 2.
Dziubiński Marceli, pl. Maryacki l. 10.
Feiles Edward, Sykstuska l. 6.
Gajewski Ksawery, pl. Maryacki l. 7.
Gnoiński Michał.
Goldberg Leon, Kościuszki l. 3.
Gorecki Władysław, Kościuszki l. 5.
Gottlieb Henryk, Kościuszki l. 5.
Holzer Adolf.
Holzer Wilhelm, Majerowska l. 10.
Horwat Adam, Kopernika l. 22.
Hryszkiewicz Piotr, Trybunalska l. 4.
Illasiewicz Ludwik, Rynek.
Jackowski Felicyan Kopernika l. 26.
Jamiński Dyonizy, bl. Maryacki 10.
Jekeles Maurycy, Jagiellońska l. 20.
Kabat Maurycy, Skarbkowska l. 5.
Kohn Józef, Sykstuska l. 20.
Kratter Ferdynand, Mickiewicza l. 12.
Krówczyński Maryan, Sykstuska l. 14.
Krzyżanowski Stanisław, Jagiellońska l. 7.
Kuczkiewicz Jan, pl. Bernardyński l. 10.
Landesberger Salamon, Kopernika l. 7.
Lehmann Albin.
Lityński Jen,
Luka Anzelm, Kopernika l. 3.
Łękawski Marceli.
Madeyski Marceli, Akademicka l. 3.
Majewski Władysław, pl. Hulicki 14.
Malinowski Józef, Krakowska l. 12.
Maly Karol, Teatralna l. 7.
Małachowski Godzimir, Kościuszki l. 20.
Mansch Filip, Brygicka l. 7.
Moszyński Adolf, Karol. Ludw. l. 1.
Nurkowski Feliks, pl. Bernardyński l. 11.
Pająk Józef, Mickiewicza 12.
Pomianowski Aleksander, Rynek l. 2.
Popiel Juljusz, Ratusz.
Raabe Jakób, Sykstuska l. 29.
Rares Jakób. Sykstuska l. 7.
Reich Bernard Kopernika l. 12.
Reiss Jakób
Rogalski Aleksander, Kościuszki 12.
Roiński Emanuel, Teatralna l. 1.
Romanowski Erazm, Kościuszki l. 10.
Schaff Szymon, Kościuszki l. 2.
Semilski Teobald, Sykstuska.
Siterski Marceli, Halicka l 21.
Skałkowski Tadeusz, Kościuszki 10.
Skowroński Zygmunt, Jagiellońska 12.
Skwarczyński Paweł Rynek l. 8.
Smolka Józef, Majerowska 12.
Sokal Maksymilian, Jagiellońska 15.
Stand Ozyasz, Karola Lud. 31.
Srokowski Teofil, Halicka 14.
Stromenger Karol, Karola Lud. 5.
Szwedzicki Bazyli, Akademicka 8.
Till Ernest, Jagiellońska 2.
Waldman Saul, Hetmańska 10.
Weiss Adolf, Krakowska 14.
Wszelaczyński Leon, Jagiellońska 18.
Wüllerstorf Maurycy.
Żmińkowski Antoni Karola Lud. 33.
Żukotyński Klemens, Jagiellońska 3.

Prezydent Izby.

Dr. Marceli Madyeski.

Ajencje handlowo-komisowe bióra i spedytorzy.

Ajencya kolei Karola Ludwika, ul. Karola Lud. 33.

Akuszerki.

Antoniewicz W. ul. Karola Ludwika l. 13.
Baczyńska Amalia l. 14.

Antykwarnie.

Łukaszewicz K. Hotel Żorża.
Igla Synowie. Sykstuska 4.
Hoelzel, Trybunalska.

Apteki.

Beiser J. Karola Ludwika 23.
Blumenfeld Henryk, Żółkiewska 4.
Gailhofer P, Pańska 17.
Karczewski M., Rynek 9.

Kochanowski A., Czerneckiego 10.
Krzyżanowski K., Kaźmierzowska 26.
Mikolasch Piotr, Kopernika 1.
Nachlik, Halicka 5.
Piepes Jakób, pl. Bernardyński 1.
Rucker Zygmunt, Krakowska 23.
Sklepiński A. Grodzickich 2.
Zarzycki Tytus, Żółkiewska 61.

Atrament.

Ihnatowicz Jan, Kopernika 3.

Banki.

Austryacko-Węgierski, Karola Ludwika 3.
Galic. Kasa oszczędności, Majerowska 2.
Galicyjski Kredytowy, Jagiellońska 3.
Galic. Towarzystwo Kredyt ziemskie Kar. Ludw. 1.
Hipoteczny, pl. Halicki 15.
Ogólno roln. kred. Zakład dla Galicyi i Bukowiny (ruski) Ormiańska 2.
Towarzystwo Zaliczkowe, plac Maryacki 9.
Zakład kredyt. dla handlu i przem pl. Maryacki 10.

Bankowe domy.

Cohn Izydor, Teatralna 1.
Sokal & Lilien, Hetmańska 8.

Blacharze.

Bratkowski Adam, Hetmańska 14.
Bratkowski Leon, plac Maryacki 11.

Broń.

Dzikowski Alfred, Karola Ludwika 1.
Erlich F. Rynek 21.
Molnar A., Akademicka 2.

Budowniczowie.

Barański Aleksander, Staszica 6.
Beck Jan, Łyczakowska 60.
Berski Sylwester, Kalecza 5.
Bisanz Gustaw, Krakowska 7.
Chołoniewski Stan., Jagiellońska 28.
Engel Józef, Czerneckiego 26.
Fechter M. Sakramentek 1. B.
Gall Emanuel, Majerowska 10.
Gregor K., na Rurach 5.
Grochowalski A., Klasz. OO Bernard.
Halicki Wład., Kleina 7.
Haar Wojciech, Łyczakowska 25.
Hochberger Juljusz, Nacz. urzędu budow. miejs.
Janowski Kajetan, Rynek 3.
Kamienobrodzki Alfred Kleina 7.
Karasiński Jan, św. Łazarza 5.
Kędzierski Zgm., Czarnieckiego 56.
Köhler Edmund, Pańska 8.
Kroch Jakób, Majerowska 5.
Krzyżanowski Kazim. Jagiellon. 14.
Kuhn Adolf, Jagiellońska 28.
Kuźniewicz Winc., Halicka 58.
Miecznikowski Kazim., Halicka 46.
Minasiewicz A. Sakramentek 2. C.
Rawski Wincenty, Lindego 2.
Schrödl Wiktor, Krasickich 6.
Schulz Jan, Żółkiewska 50.
Signio Feliks, Stryjska 2.
Warchałowski Leop., pl. Kapitulny, 2.
Wiedeń Józef Sakramentek 31.
Winiarz Ignacy Sykstuska 31.
Woźniakowski Emil, Ormiańska 16.
Zacharjasiewicz Julian, Kleina 9.
Zwilling Jakób, Kotlarska 1.

Chemik.

Ihnatowicz Jan. Kopernika 3.

Chińskie srebro.

Christian G. Hetmańska 2.

Cukiernicy.

Gros Ferdynand, Hetmańska 6.
Kostecki Maciej, Karola Ludw. 3.
Rothlender Leopold Karola Ludwika 13.

Czekolada.

Gros Ferdynand, Hetmańska 6.

Czytelnie.

Köhler Stanisław, Halicka 48.
Richter F. H. pl. Maryacki 5.
Wild Karol (Gubrynowicz i Schmidt) Maryacki 3.
Wojewódka A., Dominikańska 4.

Dentyści.

Caliga Karol, Skarbkowska 9.
Fuchs Franciszek, dr. med. pl. Maryacki 9.
Lateiner Nathan, Sobieskiego 18.
Lisowski Marcin, Rynek 24.
Schneider Julian, Sobieskiego 2.
Weis Ignacy, Jagielońska 6.

Drożdże.

Bałaban Karol, Halicka 23,
Markiewicz Stanisław, Rynek 42.

Drukarnie.

Budweiser Karol, Pańska 6.
Groman pl. Halicki 10.
Imienia Szewczeńki Akademicka 8.
Ludowa, pl. Bernardyński 7.
Maniecki W. Lindego 6.
Piller Kornel Łyczakowska 3.
Stauropigialna Blacharska 13.
Wajdowicz Anna, Rynek 9.
Wojnarowska, Halicka 46.
Związkowa, Akademicka 2.

Dr. hebrejskie.

Madfes A. J. Kaźmirzowska 21
Rohatyn H. św. Stanisława 2.
Sprecher Salamon, Kaźmierzowska 30.

Farbiarnie,

Köhler L. Jagiellońska 26.
Mieding W. Jagiellońska 15.

Farb składy.

Hübner i Hanke, Rynek
Klein Józef, Kaźmierzowska 28.

Fechtunku sala.

Marie, Skarbkowska 18.

Fortepianów składy.

Marek Ludwik, pl. św. Ducha 10.
Śliwiński Jan, Chorążczyzna 1.

Fotografowie.

Błachowski Leon, Pańska 13.
Trzemeski E., Hotel Europejski.

Fryzyerzy.

Jahl Ignacy, pl. Maryacki 5.
Leon H. Teatralna 7.

Futra.

Czapczyński Pietr, Halicka 1.
Szarkiewicz B., Wałowa 3.

Galanteryjne towary.

Enders Antoni, Rynek 29.
Machayski E., plac Halicki i Maryacki.

Gipsowe odlewy.

Zacchi Pasquale, Wałowa 1.

Gumowe i gutaperkowe wyroby.

Krimer Rudolf, pl. Maryacki 1.
Machan Edward, w zabudow. Bernardyńskiem.

Herbata.

Padewski Józef, Rynek 30.
Wohl Izydor, Sykstuska 6.

Hotele.

Angielski, Karola Ludwika 15.
Europejski, plac Maryacki 5.
George'a, plac Maryacki 1.
Langa, Hetmańska.
Warszawski, plac Bernardyński 5.
Krakowski, plac Bernardyński.
Hotel de France Webera, pl. Maryacki 7.

Introligatorowie.

Getritz A., Rynek 41.
Wierzbicki Ludwik, Halicka 50.

Inżynierowie.

Aleksandrowicz Leonard, Skarbkowska 12.
Baudisch Karol, Krasickich 13.
Bieńkowski Feliks, pl. Bernardyński 3.
Bodaszewski Łukasz, Garncarska 16.
Chołoniewski St., Jagiellońska 28.
Czaderski Emil, Krzyżowa 8.
Dutczyński Władysław, Wronowska 3.
Gorecki W., Na Rurach 9.
Haurynkiewicz Sylwester, Podwale 4.
Heinrich Karol, Blacharska 1.
Jankowski Józef, Garncarska 16.
Jarmund Stanisław, Zielona 22.
Ibiański Wacław, Krasickich 14.
Ilnicki Feliks, Kościelna 20.
Iskierski Wilhelm, Grodecko-Janowska 6.
Karpuszko Seweryn, Kościuszki 20.
Kędzierski Zygmunt, Ochronek 4.
Księżarski Feliks, Pańska 14.
Łuniewski Jan, Łyczakowska 6.
Mark Adolf, Brygicka 1.
Prokopowicz F. Majerowska 13.
Przetocki Wacław, Grodzickich 2.
Raciborski Ludwik, Ossolińskich 6.
Radwański L., Sakramentek 1. b.
Reiner Karol, Teatyńska 19.
Richter Józef, Wronowska 3.
Rychnowski, Ossolińskich 10.
Saare Józef, Sykstuska 42.
Setti Karol, Mickiewicza 28.
Stahl Henryk, Czarnieckiego 12.
Strauss Józef, Sakramentek 1.
Truczka A., Mickiewicza 3.
Ziembicki Gwalbert, Wulecka 4.
Złotnicki Marjan, Łyczakowska 48.

Jubilerzy.

Badowski Józef, Rynek 41.
Ostrowski, Rynek 45.

Kamieniarze.

Markowski Julian, Piekarska 59.
Schimser Leopold, Łyczakowska 20.

Kapelusze.

Koželoužek A., Rynek 29.
Müller Marcin, Halicka 17.

Kawiarnie.

Dobrowolski J., Krakowska 8.
Müller Józef, pl. Bernardyński 15.
Schneider, Akademicka 7.
Teatralna, gmach teatralny.
Wiedeńska, Hetmańska 16.

Kąpiele.

Anny (św.), Akademicka 10.

Djany, Słowackiego 2.
Ducheńskiego, pl. Chorążczyzny 3.
Kisielka.

Korki.

Malewski L. J. Dominikańska 5.

Korzeni handel.

Królikowski F. W., pl. Maryacki 7.
Mańkowski, Halicka.
Winkler O. T. Teatralna.
Wojciechowski St., Akademicka.

Kościelne sprzęty.

Dymet Michał, Rynek 20.
Uziębło T., Rynek 36.

Kotlarze.

Kessler B. Grodzickich 3.
Schramm, Berka 12.

Krawcy.

Głodziński F., plac Maryacki 7.
Maciulski Jan, Sobieskiego 4.
Momocki Stanisław, Halicka 38.
Niemczynowski Stanisław, pl. Maryacki.

Krochmal.

Winkler O. T., Teatralna

Księgarnie.

Altenberg H., plac Maryacki 5.
Bartoszewicz, pl. Halicki 14.
Gubrynowicz i Schmidt, Teatralna 9.
Łukaszewicz K., plac Maryacki 1.
Seyfarth i Czajkowski, Rynek 24.
Ruska księgarnia, Ruska 5.

Kuchnie ludowe.

Chrześcijańska, Krakowska 8.
Izraelicka, Rzeźnicka 15.

Kwiaty sztuczne.

Sawaszkiewicz Amalia, Pańska 13.
Zielińska Teofila, Akademicka 3.

Lampy.

Dittmar R., pl. Maryacki.
Jakoby M., Skarbkowska 2.

Lekarze.

a) Doktorowie medycyny.

Barącz Roman, hotel Krakowski.
Berezowski K., Kazimierzowska 24.
Berger A., Karola-Ludwika 7.
Berthlef K., pl. św. Ducha.
Bielski J., Rynek 20.
Biesiadecki A., Wałowa 2.
Bogdański Bronisław, Żółkiewska 59.
Bogdański Władysław, Brygicka 1.
Bylicki Władysław, Majerowska 8.
Chądzyński Jan, Kopernika 14.
Czesznak Julian, Rynek 28.
Czerkawski Julian, Grodzickich 4.
Czyżewicz Adam, Cłowa 2. (2—4).
Dębicki Klemens, Kopernika 20. (2—4)
Dubanowski Sas., Sykstuska 4.
Durst Adolf, Kazimierzowska 33.
Feigel Longin, Wałowa 13.
Festenburg E. Dominikańska 11.
Fuchs Franiczek, pl. Marjacki 9.
Geistlener Jan, Rynek 37.
Głowacki Bol., Halicka 44.
Gostyński Józef, Majerowska 2.
Gross Karol, Wekslarska 9.
Gussmann J., Żółkiewska 38.
Hankiewicz Józef, Ruska 3.
Hawranek Ignacy, Dominikańska 5.
Hensel Leon, Hetmańska 6.
Hoszard Franciszek, Mickiewicza 14.
Janda Franciszek, Halicka 50.
Jasiński Władysław, Rynek 9.
Kaczkowski Antoni, Ormiańska 27.
Keller Stanisław, Łyczakowska 10.
Kilarski Józef (okulista), Rynek 35. (3—5).
Koliszer J., Jagiellońska 22.
Kosiński Franciszek, Grodzickich 2.
Kozłowski Emil, Akademicka 8.
Krobicki Tadeusz, Kościuszki 3.
Krówczyński Ż. J., Ormiańska 19.
Krzeczunowicz Piotr, Kościuszki 10.
Kukulski Antoni, Kurkowa 39.
Lachowicz Antoni, Jagiellońska 7.
Lech Aleksander, (szczepienie ospy) Kalecza 2.
Longchamps Bog., Rynek 10.
Longchamps Bron. (syn), Trybunalska 8.
Lindner Zyg., Karola-Ludwika 19.
Lukas Adolf, Wałowa 9.
Łopacki Ludwik, Jagiellońska 22.
Mahl Jakób, Jagiellońska 14.
Majewski Adam, Kisielka.
Małaczyński Józef, Halicka 54.
Mehrer Henryk, Jagiellońska 13.
Merczyński Emil, Ossolińskich 10.
Merunowicz Józef, Łyczakowska 17.
Mieses Feliks, Jagiellońska 14.
Milleret Józef, pl. Benedyktyński 1.
Mosing Kazimierz, Wałowa 13.
Neuhauser Franciszek, Sykstuska 27.
Nowacki L., Hotel Langa.
Nowiński Seweryn, Sykstuska 48.
Opolski Wiktor, Wałowa 13.
Paschmann, Skarbkowska 1.
Pawlikowski Antoni, Czarneckiego 1.

Piasecki Wincenty, Mickiewicza 12.
Pluciński Michał. Łyczakowska 22.
Postępski Ludwik, Kopernika 9.
Rapaport M., Karola-Ludwika 31.
Reiner J.. Łyczakowska 4.
Reises Daniel, Grodzickich 1.
Reis Jonas, Czackiego 10.
Reiss Julian, Krakowska 16.
Rieger Zygmunt, pl. Halicki 10.
Rosenzweig Leon, Ormiańska 10.
Rosner Ignacy, Sykstuska 16.
Sawicki Edward, Halicka 52.
Sawicki Stella Jan, pl. Kapitulny 6.
Schattauer A., Teatralna 11.
Sieradzki Antoni, Sobieskiego 4.
Silberstein L., Kazimierzowska 5.
Skałkowski Wład., Teatralna 16.
Śmitowski Miecz. Sobieskiego 7.
Spausta Damian, Kościelna 5.
Stark Juda. Krakowska 10.
Strojnowski Edward, pl. Marjacki 6.
Stupnicki Julian, Pańska 16.
Suszkiewicz Piotr, Ossolińskich 12.
Tatarczuch Józef, Skarbkowska 35.
Tatarczuch Władysław, Pańska 9.
Wagner Arnold, Kilińskiego 2.
Weigel J., Kopernika 17.
Wehr Wiktor, Dominikańska 5.
Werner Józef, Łyczakowska 72.
Widman Oskar, Grodzickich 2.
Wiktor J., Pańska 17.
Witz Herman, św. Stanisława 4.
Ziembicki Grzegorz, Majerowska 3.
Ziembicki Grzegorz (syn), Jagiellońska 5.

b) Lekarze-chirurdzy.

Aderschläger Adolf, Kościelna 1.
Bierer Rubin, pl. Gołuchowski 11.
Chilf Samuel, Sobieskiego 13.
Dokupil Jan, Ossolińskich 10.
Gabel Hilary, Sobieskiego 26.
Gallasch Józef, Janowska 22.
Gąsiorowski Julian, Dworzec K. L.
Gotlieb Leon, Rejtana 2.
Grabscheid Maks., pl. Krakowski 9.
Heinrich Józef, Czackiego 6.
Knopf Salomon, pl. Krakowski 28.
Kolischer Józef, Brygicka 10.
Kreibig Wincenty, Czarneckiego 3.
Kreiner Emanuel, Kazimierz. 33.
Kubel Zacharjasz, Brygicka 1.
Kurpiel Jan, Wałowa 3.
Kurzer Łazarz, pl. Krakowski 23.
Letz Samuel, pl. Gołuchowskich 15.
Madejski Edward, Kopernika 13.

Markl Ignacy, Żółkiewska 37.
Pordes Izrael, pl. Halicki 8.
Spiner Mojżesz, Żółkiewska 113.
Szymonowicz Jan, Ormiańska 9.
Wehrn Leon, Żółkiewska 61.
Wierzbowski Władysław, Piekarska 5.
Zawirski Konstanty, Halicka 34.
Zrogowski Jan, Halicka 26.

Litografie.

Gazety Narodowej, Sykstuska 14.
Kostkiewicz J. Bernardyńska 3.
Towarz. przemysłowe Przyszlak, Kopernika 9.

Ludwisarnia.

Mozer Zygmunt i Syn, Krasickich 5.

Magistrat.

Prezydent Dąbrowski Wacław.
I Wiceprezydent Mochnacki E.
II Wiceprezydent Krechowiecki Julian.
Starszy Radca Łyszkowski Romuald.
Radcy: Gębarzewski dr. Dominik,
Stroner Leon,
Romanowski Ignacy,
Wilkowski Erazm.
Syndyk: Popiel Juljusz dr. Ratusz.

Urząd budowniczy:

Naczelnik, Hochberger Juljusz.
Inspektor, Prokopowicz Edw.
Inżynierowie: Aleksandrowicz Leonard, Skarb. 12.
Gorecki Wincenty, Na Rurach, 9.
Inspektor straży ogniowej, Praun Paweł, Ratusz.
Dyrektor Zakładu sierot, Żółkiewski Zygmunt, Zielona 12.

Fizykat:

Fizyk, Kosiński dr. Franc., Grodzickich 2.
Dr. Longchamps B. Rynek 10.
Dr. Łopacki, Jagiellońska 22.
Dr. Małaczyński Józef, Halicka 54.
Dr. Pawlikowski Antoni, Czarneckiego 1.
Dr. Rosner Ignacy, Sykstuska 16.
Dr. Spausta Damian, Kościelna 5.
Weteryn., Kubicki Józef, Łyczakowska 7.
Kasjer miejski, Guckler Adolf.
Naczelnik Izby obrachunkowej, Stroner Adolf.

Malarze pokojowi.

Baranowicz, Halicka 41.
Legieżyński F. Kurnicka 7.

Maszyny do szycia.

Iwanicki Józef, Akademicka 2.
Neidlinger G., plac Halicki 2.

Maszyny i narzędzia rolnicze.

Clayton i Schuttleworth, Gródecka 28.

Deskur Bronisław, Balonowa 1.
Wychera J. Gródecka 47.

Meble.

Spółka stolarzy lwowskich plac Bernardyński 15.
Świsterski Wiktor, Teatralna 1.

Mechanik.

Hirschberg M., Majerowska 3.

Mineralne wody.

Królikowski F. W., plac Marjacki 7.
Markiewicz, St., Rynek 14.

Młyny.

Doms Robert, Młynarska 13.
Thom Leon, Janowska 52.

Modniarki.

Malicka Anna, Teatralna 7.
Topolnicka M., plac Marjacki.

Musztarda.

Gorgon J., (fabryka) Zamarstynów.

Muzyczne Towarzystwa.

Gal. Tow. muzyczne, Teatr Skarbka.
Harmonia, Blacharska 8.
Lutnia. Kasyno mieszczańskie.

Muzyczne instrumenta.

Enders, Rynek 29.

Mydło i świece.

Schubuth Fr. i Syn, Rynek 45.
Ihnatowicz J., Sykstuska 37.

Nafta.

Miączyński Piotr, Leona Sapiehy 2.

Nasiona.

Łucki Teofil. plac Halicki 15.
Stachiewicz J. plac Marjacki 11.

Naukowe zakłady publiczne.

Szkoły ludowe.

a) męskie:

Im. św. Anny, Grodecka 2. Dyr. Czapelski Jakób.
Im. św. Antoniego, Łyczakowska 36. Dyr. Kościuk Edward.
Im. Czackiego, pl. Gołuchowskich, 9. Dyr. Landes Nehemiasz.
Im. Elżbiety. Zielona. 10. Jachimowski Eustachy.
Im. Konarskiego, Wałowa, 4. Dyr. Kowalówka Walenty.
Im. św. Maryi Magdaleny, Leona Sapiehy. 9. Dyr. Zwierkowski Łukasz.
Im. św. Marcina, Korytna, 10. Dyr. Frydrych Jan.
Piramowicza, Ormiańska. 23. Dyr. Szpetmański Franciszek.
OO. Dominikanów, Dyr. Żaak Antoni.

b) żeńskie:

Im. św. Anny, Zamknięta, 9. Dyr. Blahut Karolina.
Im. św. Antoniego, Łyczakowska 36. Dyr. Glozner Leontyna.
Im. Czackiego, pl. Gołuchowskich, 9. Dyr. Lendes Nehemiasz.
Im. św. Maryi Magdaleny, Leona Sapiehy, 9 Dyr. Winiarz Apolonia.
Im. św. Marcina, Korytna, 10 Dyr. Nikorowicz Anna.
Pp. Benedyktynek, obrz. łac., pl. Benedyktyński Dyr. ks. Bauch Karol.
Pp. Benedyktynek orm., Ormiańska, 9. Dyr. Janowicz Scholastyka.
Szkoła wydz. żeńska, w Ratuszu. Dyr. Skrzyński Mieczysław.

2. Szkoły wyznaniowe.

Ewangielicka, na Rurach, 14. Dyr. Schnaider Teodor.
Główna izraelicka mięszana, św. Stanisława, 5. Dyr. Sternberg Edward.
Główna izraelicka męska, za Zbrojownią. Dyr Glasgall Hersch.

3) Szkoły fachowe.

Gospodarstwa lasowego, św. Mikołaja, 4. Dyr. Strzelecki H.
Modelowania, Ratusz. Dyrektor Tschirschnitz W.
Przemysłowa i handlowa miejska, Kamienna, 2. Dyr. dr. Rodecki Czesław.
Położnictwa, Łyczakowska, 24. Dyr. Biesiadecki Alfred.
Weterynaryi i kucia koni, Na Rurach, 31. Dyr. Seifmann Piotr.

4) Szkoły średnie.

Gimnazjum I. (ruskie,) Teatralna 22. Dyrektor Ilnicki Bazyli.
Gimnazjum II. (niemieckie), Podwale, 2 Dyr. Hamerski Edward.
Gimnazjum III (polskie), Wałowa, 18 Dyrektor Hückel Edward.
Wyższa szkoła realna, Kamienna, 2, Dyr. Rodecki Czesław.
Szkoła ćwiczeń w języku wykładowym ruskim, Teatralna, 22, Dyr. Budzynowski Tytus.
Seminarjum nauczycielskie męzkie, Kalecza 5. Dyr. Sawczyński Zygmunt.
Seminarjum nauczycielskie żeńskie, Skarbkowska, 30. Dyr. Łuczkiewicz Antoni.

5. Wyższe zakłady naukowe.

Szkoła politechniczna, Leona Sapiehy. 8. Rektor dr. Freund August. — Protektor Zacharjewicz Juljan, Kleina, 7.
Uniwersytet (zał. 21. października 1784 r.). św.

Mikołaja, 5. Wydziały: teologiczny, prawniczy i filozoficzny.

Naukowe zbiory,

Archiwum miejskie, Ratusz.
„ dominikań., w klaszt. t. z.
„ karmelitów, w klaszt. t. z.
„ aktów grodzkich, w klasztorze OO. Bernardynów.
Biblioteka hr. Dieduszyckiego Włodzimierza, Teatralna, 18.
„ im. Ossolińskich, Ossolin., 9.
„ Uniwersytecka, św. Mikołaja 5.
Muzeum hr. Dieduszyckiego, Teatralna. 18. Dyrektor Zontak.
„ Ossolińskich, Ossolińskich 9. Dyr. dr. Kętrzyński.
„ przemysłowe miejs., Ratusz.

Notaryusze.

Blumenfeld Józef, Teatralna 7.
Jasiński Aleksander, Karola Ludwika 1.
Kwaśnicki Samuel, plac Marjacki 7.
Szemelowski Julian, Teatralna 8.
Winter Aleksander, Trybunalska 1.
Wolski Franciszek, Trybunalska 1.

Nożownik.

Doliński F. plac Maryacki 1.

Obicia na meble i tapety.

Haas Filip i Syn, Jagiellońska 3.

Obrazów składy.

Fried Ignacy, Halicka 13.
Seyfarth i Dydyński, plac Marjacki.

Ogrodnicy.

Hillich Marcin, Piekarska 25.
Klimowicz Jan, Gosiewskiego 1.

Ogrody publiczne.

Botaniczny św. Mikołaja 5.
Kisielki.
Lonszanówka (Kaiserwald).
Miejski (Pojezuicki).
Pohulanka
Strzelecki. Kurkowa 23.
Wysoki Zamek.
Stryjski.
Zofjówka, św. Żofii.

Optycy.

Kotkowski Celestyn, plac Marjacki 1.
Silberstein Adolf, Karola Ludwika 9.

Organmistrz.

Śliwiński J., Kopernika 9.

Ortopedyczny zakład.

Madejski Edward, Kopernika 13.

Papier i materyały do pisania.

Bogdanowicz A.; plac Marjacki 9.
Hawranek Edward, Teatralna 10.

Pieczętarze.

Wojciechowski Z., Jagiellońska 6.
Zausner Filip, Sykstuska 12.

Piekarze.

Doms Robert, Młynarska 13.
Towarz. spożywcze, Gródecka 77.

Piernikarze.

Czyński L., Kopernika 3.
Litwiński Z., Kręta 5.
Zimmer, Akademicka.

Piwiarnie.

Grzywiński Wit., Zimorowicza 17.
Pfink, Rynek 17.
Stadtmüller Ludwik, Trybunalska 10.

Płótno i bielizna.

Krokowski L., plac Maryacki 8.
Schayer Karol i Julian, Karola Ludwika 3.

Pochodnie.

Bratkowski Adam i Syn, Hetmańska 14.

Poczta.

Dyrekcya, Sykstuska 23.
Dyrektor, Schiffner Antoni.
Filje: I. Czarneckiego 10.
II. Skarbkowska 5.
III. Kaźmirzowska 33.

Pogrzebowe przedsiębiorstwa.

Concordia, plac Kapitulny 3.
Kurkowscy Bracia, Sobieskiego 10.

Porcelana i szkło.

Lewicki Kaźmierz, Trybunalska 6.
Gebhard Edward, plac Marjacki 7.

Pościel.

Drexler J. i Syn, plac kapitulny 2.

Posługaczów bióra

Gawlikowski Konst., plac Halicki 10.
Stow. posługaczy publicznych, plac Halicki 7.

Powozy.

Lickendorf Jan, Ochronek 7.
Sawracki H., Karola Ludwika 13.

Powroźnicy.

Marschall Fr., Gródecka 11.

Pozłotnicy.

Schapira J., Kopernika 7.
Tabaczkowski Z., plac Bernardyński 12.

Proch.

Justian Jan, Krakowska 1.
Klein Edward, Rynek 18.

Rada miejska.

Alsner Karol.
Aleksandrowicz Adolf.
Ks. Axentowicz Julian.
Baczewski Józef Adam.
Bałłaban Józef.
Baurowicz Wincenty.
Bardasz Ferd. Stan.
Bałutowski Franciszek.
Beiser Jakób.
Dr. Blumenfeld Józef.
Bodyński Maksymilian.
Dr. Byk Emil.
Czerny Antoni.
Dr. Czyżewicz Adam.
Ciuchciński Stanisław.
Dąbrowski Wacław.
Dworzak Marcin.
Dymet Michał.
Fränkel Emanuel.
Gall Emanuel.
Dr. Gerstmann Teofil.
Getritz Aleksander.
Głodziński Franciszek.
Dr. Gottlieb Henryk.
Gołąb Jędrzej.
Dr. Goldmann Bernard.
Gostkowski Franciszek.
Graffl Emil.
Dr. Gryziecki Feliks.
Grzeżułka Wiktor.
Heppe Edward.
Hoffmann Maurycy.
Hupert Franciszek.
Jaśkiewicz Kajetan.
Kędzierski Zygmunt.
Kisielka Karol.
Kłosowski Władysław.
Kornecki Adolf.
Kowacz Napoleon.
Krzyżanowski Kalikst.
Kochanowski Andrzej.
Klimowicz Jan.
Krasucki Mikołaj.
Dr. Longchamps Bronisł.
Lewicki Jakób.
Löwenstein Bernard.
Łukawski Wojciech.
Dr. Małecki Antoni.
Ks. Mazurek Andrzej.
Markiewicz Stanisław.
Marschall Franciszek.
Michalski Michał.
Mikuliński Bolesław.
Momocki Franciszek.
Maciulski Józef.
Motylewski Franciszek.
Mochnacki Edmund.
Niemczynowski Stan.
Niedźwiecki Julian.
Dr. Ogonowski Aleksand.
Ornstein Hersch.
Ks. Odelgiewicz Zygmunt.
Piepes Jakób.
Piątkowski Franciszek.
Platowski Stanisław.
Południewski Franciszek.
Dr. Radziszewski Bron.
Ramski Wiktor.
Dr. Roszkowski Gustaw.
Rucker Zygmunt.
Rudkowski Jan.
Russmann Ignacy.
Dr. Schaff Szymon.
Schayer Karol.
Sokal Henryk.
Soleski Józef.
Dr. Semilski Teobald.
Sembratowicz Michał.
Sierociński Stanisław.
Świsterski Wiktor.
Supiński Józef.
Skarbek Ludwik.
Thom Leon.
Tyniecki Władysław.
Wachnianin Anatol.
Walewski Leon.
Walichiewicz Michał.
Ks. Wasilewski Adolf.
Weich Szymon.
Dr. Witz Herman.
Woliński Mikołaj.
Zacharjewicz Juljan
Zgórski Alfred.
Zima Franciszek.
Dr. Zucker Filip.
Żółkiewski Jan.

Redakcye dzienników.

Bartnik postępowy, dr. Ciesielski Teofil, Łycz. 93.
Bonus pastor. Ks. Marjański, Bernardyński 7.
Chata.
Czasopismo Tow. aptekarskiego.
Diło. Bełej, Halicka 24.
Dziennik polski, Sawicki M., Halicka 46.
Gazeta Lwowska, Krechowiecki, Wałowa 29.
Gazeta narodowa, Kostecki, plac Halicki 10.
Gazeta szkolnaja, Wreciona.
Goniec niedzielny. M. D. Chamski., Ossolińskich 10.
Kosmos, Ossolińskich, 16. Dr. Radziszewski Br.
Kurjer lwowski, Rewakowicz, Akademicka 3.
Łowiec, Zontak Wład., Teatralna 18.
Miesięcznik gal. Tow. ochrony zwierząt, dr. Ciesielski. Lewandowski, Teatyński 13.
Mir. Audykowski, Akademicka 8.
Nauka, Naumowycz.
Ognisko domowe. Zamorski, Ciesielski Garncarska 2.
Ojczyzna (żydowskie).
Prołom Nowy, Markow.
Przegląd. Masłowski Ludwik. Jagiellońska 5.
Przegląd sądowy i administracyjny. Dr. Till Ed.
Pszczółka, Vogel A. Akademicka 8.
Rolnik, Tyniecki W., Cłowa 3.
Słowo, B. Płoszczański.
Szpilka, Wałowa 23.
Szczutek, Zajączkowski Liberat.
Szmigus. Czerwiński Bol. Halicka 46.
Szkoła, Dziedzicki L.
Tygodnik polski, Woynarowski S. Halicka 46.
Wiadomości kościelne.
Wieniec, ks. Stojałowski Stanisław.
Zerkało, Maślak

Rękawicznicy.

Cirok J., Rynek 30.
Czernicki Józef, Rynek 28.
Spożarski, ulica Halicka.

Rusznikarze.

Molnar A. Akademicka 2.
Dzikowski Alfred, Karola Ludwika.

Rymarze.

Dąbrowski A. plac Bernardyński 3.
Walichiewicz M., Kopernika 2.

Rzeźbiarze.

Markowski Julian, Piekarska 59.
Sokulski Tadeusz, Mickiewicza 6.
Schimser L., Łyczakowska 20.

Snycerz.

Wakulski Kaźmirz, Łyczakowska 5.

Spirytusu fabryki.

Baczewski J. A. Rynek 31.
Mikolasch Juljusz, Kopernika 1.

Stroiciel fortepianów.

Alscher A., Akademicka 26.

Sukna składy.

Frydmann P., plac Marjacki 10.
Wallach J, i Syn, Rynek 33.

Szczotkarze.

Daubner Józef, Sobieskiego 10.
Łokocz J. Szajnochy 8.

Szewcy.

Aleksandrowicz Adolf, Halicka 44.
Grzeżułka, Hotel Żorża.
Sierociński, Akademicka.

Szyldy.

Paulo A., Ślusarska 3.
Schapira H., Kopernika 3.

Tokarze.

Dziubińska J. Rynek 29.
Kistryn, Halicka 16.

Towarzystwa.

Akademiczeskij Kružok, Krakowska 17.
Aptekarskie, Ormiańska 15.
Biblioteki słuch. prawa, Chorążczyzna 3.
Bratniej pomocy akadem., Chorążczyzna 3.
Bratniej pomocy politech., Leona Sapiehy, 8.
Bratniej pomocy szewców, plac Halicki 7.
Czeladników, Mickiewicza 28.
Czynnej miłości bliźniego.
Czytelnia akademicka, plac Chorążczyzny 2.
Dam dobroczynności.
Drobnych przemysłowców i rękodzielników.
Frohsinn, plac Marjacki 1.
Galicyjskiej kasy zaliczkowej, Rynek 17.
Gimnastyczne „Sokół“.
Gospodarskie c. k. galic., Ossolińskich 9.
Gremium aptekarzy, Kopernika 1.
Gwiazda, rękodzielników, Franciszkańska 7.
Hałycko-ruska Matycia, Dom narod.
Handlu skór, Rynek 10.
Harmonia, Grodzickich 5.
Jana (św.) z Dukli.
Józefa (św.) z Arymatei (pogrzeb.)
Kaczkowskiego, Instytut stauropig.
Kasyno mieszczańskie, Akademicka 13.
Kasyno narodowe Teatr.
Kółek rolniczych (Centr. zarząd) Majerowska 7.
Lekarskie, Kopernika 1.
Łyżwiarzy, Na Rurach 31.

24/82

Młodzieży handlowej, plac Kapit. 4.
Młodzieży handl. wyzn. mojż. Rynek 11.
Muzyczne (gal.). Teatr.
„Nadzieja“ stow. głuchoniem. Skarbkowska 5.
Ochrony zwierząt.
Ognisko, stow. drukarzy, Franciszkańska 7.
Ogrodniczo-sadownicze, Piekarska.
Pedagogiczne, plac Marjacki 9.
Politechniczne, Wałowa 4.
Posługaczy publicznych, plac Halicki 7.
Pracy kobiet, Teatralna 10.
Proświta, Skarbkowska vis-à-vis Teatru.
Przyjaciół sztuk pięknych, Kopernika 8.
Przyrodników polskich im. Kopernika, Ossol. 16.
Pszczelniczo-ogrodnicze, Łyczakowska 93.
Rękodzielników izrael. Karola Ludwika 35.
Rodzina.
Ruska Rada, Dom narodny.
„Skała“ Tow. rękodz., Mickiewicza 28.
„Sokół“ Tow. ochotn. straży ogniowej; ul. Zimorowicza. Gmach własny.
Spójnia, plac Halicki 10.
Spożywcze, plac Dominikański 1.
Stenografów, Karola Ludwika 5.
Strzeleckie, Kurkowa 23.
Szynkarzy i kawiarzy, Technicka 3.
Urzędników austro-węg. Rynek 29.
Weteranów wojskowych, Dominik. 9.
Wincentego a Paulo, pl. Kapitulny 2.
Właścicieli realności, Sobieskiego 3.
Wyrobu cegieł maszyn. Krzywa 2.
Wzajemnej pomocy drukarzy, Franciszkańska 7.
Wzajemnego kredytu, Halicka 13.
Wzaj. pomocy oficyalistów prywatnych, Kop. 8.
Wzajemnej pomocy słuchaczów prawa i auskultantów wyzn. mojżesz.
Wzajemnej pomocy służby kolei galicyjskich, Gródecka 79. *a.*
Zaliczkowe urzędn. prywatnych, Sykstuska 29.
„ „ dróg żel. Skarbk. 13.
„ we Lwowie, plac Marjacki, 9.
Związek stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, plac Marjacki 9.

Towarzystwa ubezpieczeń.

Austrja, Sykstuska 8.
Azienda assicuratrice w Tryeście. Pl. Maryacki.
Bank ojczysty ubezpieczeń na życie, Sykst. 25.
Caisse paternelle, Akademicka 3.
Concordia, Naczelnik reprezentacji Lewicki Jakób K., Teatralna 16.
Dunaj (filja), Sykstuska 14.
Feniks (austr.), Sykstuska 17.
Gresham, Karola Ludwika, 5.
Janus, Sobieskiego 3.
Kotwica (der Anker) Hetmańska 12.
Krakowskie wzaj. ubezp., Hetmańska 12.
Patria, Brygicka 9.
Phönix, assecurance Company of London. Jag. 14.
Peszteński zakład zabezp., Karola Ludwika 31.
Pierwsze węgierskie pow. Tow., plac Marjacki 7.
Slavia, Kopernika 5.
Wiedeńskie ubezp. szyb zwierciadlanych, Hetmańska 12.
Zakład zaopatrzenia w Wiedniu, Wałowa 2.

Tutki cygaretowe.

Kośnierski Dyonizy, pl. Halicki 3.
Ptaszyński Wincenty, Rynek 25.

Tytoń i cygara doborowe.

Kreyser Oskar, plac Halicki 2.

Weterynarze.

Barański dr., Ossolińskich 5.
Haase L., Kopernika 11.
Kubicki L. S. Łyczakowska 7.
Langhaus Józef, na Rurach 31.

Wina.

Królikowski T. W., pl. Maryacki 7.
Mańkowski A., Halicka 10.

Władze rządowe.

Namiestnik, Zaleski Filip.
Namiestnictwo, Rada szkolna krajowa, Rada zdrowia krajowa, Czerneckiego 8, 14, 16, 18.
Wiceprezydent, Löbl Hermann

Radcy namiestnictwa.

Karasiński Franciszek.
Dzykiewicz Roman. dr.
Stanowski Antoni.
Wazl Juljusz.
Kurowski Stanisław.
Biesiadecki Alfred.
Zajączkowski Albin.
Szabel Leopold.
Mandyczewski Teofil.
Lachowski Leopold.
Winter Kornel.
Hild Jan.

Radcy szkolni.

Baranowski Bol.
Sołtykiewicz Antoni.
Czarkowski Antoni.
Olszewski Stanisław.
Mandybur Tymoteusz.

Starostwo: starosta, Kosiński Paweł Majerowska 5.
Dyrekcya policyi, dyrektor Krzaczkowski Władysław, Teatralna 21.
Wyższy sąd kraj. Hetmańska 22. Prezydent, Schenk br. Józef.
Wiceprezydent, Liedl Karol.
Sąd krajowy, Teatralna 13. Prezydent Piątkowski Józef. Do spraw karnych, Halicka 33. Wiceprezydent, Strumieński Jan.
Tabula krajowa, Teatralna 13. Dyrektor Rojek Ludwik.
Izba notarjalna, Teatralna 8, Prezes Szemelowski Julian.
Sąd powiatowy delegowany miejski Jagiellońska 17.
Sekcja I. naczelnik Bochynski Juljusz.
„ II. „ Mayer Jan.
„ III. „ Karszniewicz H.

Tłumacze sądowi.

Małachowski Małuja Godzimir (francuzki i ang.)
Amborski Jan (francuzki).
Janisch Józef (węgierski), Ochronek 7.
Widman Karol (włoski.)
Chocholausek Tomasz (czeski.)
Sobolak Franc, (rosyjski.)
Axentowicz Deodat, (wołoski.)
Kropiwnicki Józef, (angielski.)
Grünes J. Jonas, (hebrejski.)
Lodner Kar., (hebrejski.)
Nadprokuratorja państwa, Hetmańska 21 Nadprokurator, Zdański Fran.
Prokuratorja państwa, Pańska 13. Prokur. Szymonowicz Władysław.
Zakład karny dla mężczyzn, Kazimierzowska 24. Dyrektor Hołdasiewicz Edward.
Zakład karny dla kobiet, (u św. Maryi Magd.), Lipowa, 1. Inspektor Kloos Gustaw, przełożona Cwietkowicz Helena.
Krajowa dyrekcya skarbu: plac św. Ducha, 1. Wiceprezes Jorkasch Koch br. Adolf.
Ekonomat kr. dyr. Skarbu, pl. Cłowy, 1. Zarządca Nawratil Henryk.
Administracja podatkowa, pl. Cłowy, 1. Administrator, Schichter Ludwik.
Prokuratorja skarbowa, Ormiańska, 13. Prokurator dr. Podlewski Edward.
Powiatowa dyr. skarbu, pl. Cłowy, 1, Naczelnik Mosch Władysław.
Wyższy urząd cłowy, pl. Cłowy 1. Naczelnik Cholewkiewicz Paweł.
Główny magazyn sprzedaży tytoniu i stempli, pl. Cłowy, 1. Zarządca Janowski Emil.
Urząd wymiaru należytości, plac Cłowy 1 Przełożony Brückner Aleksander.
Główna Kasa krajowa, pl. św. Ducha, Dyrektor Wnorowski August.
Archiwum kraj. map katastralnych. Dyrektor Liszka Alfred, Hetmańska 20.
Urząd górniczy okręgowy, Halicka 44. Nadkomisarz, Welter Henryk.
Galic. Dyrekcya lasów i domen państwowych, Kopernika 20. Naczelnik Glanz Józef.
Urząd cechowań i wymiany złota i srebra, pl. Cłowy 1. Kunst Piotr.
Urząd miar i wag, Kopernika 1. Naczelnik Skirliński Ludwik.
Inspektorat miar i wag dla Galicyi, Kopernika 1. Nadinspektor, Skirliński Ludwik.
Urząd loteryjny, Kopernika 8, Naczelnik Stipek Józef.
Dyrekcya telegrafów, Kopernika 9. Dyrektor, Stroka Aleksander.

Władze wojskowe:

Jeneralna komenda dla Galicyi i Bukowiny, pl. Bernardyński 6. Jenerał komenderujący, Jkr. W. książe Wilhelm Württemberg.
Intendantura wojskowa, pl. Bernardyński 6. Nadintendent, Bartsch Alojzy.
Dyrekcya budown. wojsk. Wałowa 16. Pułkownik Nemetschek Henr.
Komenda placu, Wałowa 16. Podpułkownik Hron-Leuchtenberg Rudolf.
Szpital garnizon., Łyczakowska 26 przełoż. dr. Schüler Maksymilian.
Dom inwalidów, Kleparowska. Major Wolf Tadeusz.
Komenda żandarmeryi, Akademicka, 9, 11. Krajowy komendant żand. podpułkownik Appel Aleksander. Komendant oddziału lwowskiego Rauch Franciszek.

Wózki dla dzieci.

Keller K. Piekarska obok cmentarza.

Wywiadowcze bióra.

Birkle J., Rynek 26.
Poliński J. Karola Ludwika 2.

Zabawki dla dzieci.

Müller Henryk, Halicka 6.

Zakłady dobroczynne.

Szpital powszechny Pijarska 22.
„ Sióstr miłosier., Teatyńska 2.
„ dla dzieci, Łyczakowska.
„ dla dzieci, św. Zofji, Leona Sapiehy, 22.
„ izraelicki. Szpitalna 23.

Zakład ciemnych, Łyczakowska 37,
„ głuchoniemych, Łyczakowska 35.
„ obłąkanych, Kulparków.
„ św. Łazarza, Kopernika 27.
„ sierot, Sióstr Miłosierdzia, Teatyńska.
„ św. Teresy, Leona Sapiehy 20.
„ miejski sierot, Zielona 12.
„ wychowawczy chłopców, Kurkowa 31.
„ sierót dziewcząt, Sakram. 3.
„ przytuliska, Piekarska 49.
„ Magdalenek, Lipowa 3.
„ Ortopedyczny, Kopern. 13.

Zastawnicze zakłady.

Galic Zakład zastawnicy, Teatr.
Ogól. zakł. zastaw. (ruski), Teatralna, 20.
Pii Montis, Ormiańska 9.
Przy Banku hipotecznym, pl. Halicki 15.
Przy Banku kredytowym, Jagiellońska 3.

Zegarmistrze.

Grabiński Wacław, Halicka 18.
Miłaszewski J. Halicka 1.

Żelaza składy.

Halski A. plac Halicki.
Iskierski K. Karola Ludw. 30.

NOWOROCZNIK

„OGNISKA RODZINNEGO“



LWÓW.

NAKŁADEM KSIĘGARNI K. ŁUKASZEWICZA.

1887.

W NOWY ROK

Przyjaciele, rok kona — północną godzinę
Wybija zegar jęcząc z szczytu dziejów wieży
A twarze wasze blade — usta drżące, sine
A w oczach utajony piorun jakiś leży
I zaciskacie w gniewie czy w rozpaczy pięście —
Czyżeście dotąd jeszcze czuli na nieszczęście?!

Kto w świecie wybiegł naprzód choćby krokiem tylko,
Kto o jedno westchnienie, o ból starszy jeden,
Kto myślą tłum wyprzedził choćby jedną chwilką,
Kto choćby tylko we śnie ujrzał ludów Eden,
Tę cudowną wśród puszczy dróg fatamorganę:
Tego drzewo żywota na zawsze strzaskane.

Po tem starganem życiu więc rodzona braci!
Gdy czarne były chwile nasze i w tym roku,
Więc i ten rok niech będzie szkołą rezygnacyi,
Nauką, jako walczyć bez wodza i w zmroku,
Bo pomnijcie, iż wtedy duch tylko zwycięzki,
Gdy jednako przyjmuje — zwycięztwa i klęski.

I oto dwa tryumfy w świecie godne ducha!
I nie pierwszym — zwycięztwo z spokojem przyjęte,
Ale klęska, co nigdy w rozpacz nie wybucha,
Lecz z wiarą w przyszłość dźwiga jarzmo swoje święte
Dopóki niewolnika dłoń się nie nastali
Tak, iż gdy cios odeprze, to się sam wróg zwali.

Klęskami, nie zwycięztwy tryumfują ludy!
Strasznie brzmi to, lecz dotąd jest prawdą dziejową...
Zwycięztwa, co błyszczały — miewał duch obłudy,
U ludów zwyciężało krwawej prawdy słowo,
Krwią czerwone serdeczną, którą z nich wyciska
Miecz losów co na oślep tryumfalnie błyska...

A więc chmury precz z czoła! i dłoń w dłoni bratniej!
Tak się stary rok żegnać, nowy witać godzi —
I ten co przyjdzie, klęski nie niesie ostatniej
I nie ostatnia nam się nadzieja w nim zrodzi...
W górę kielich! W cześć klęskom w cześć łzom i żałobom!
Więc jako ludzkość wielka, najdroższym cześć grobom:

Te tryumfy czcić trzeba!
Osobiste bole —
Niech każdy wciśnie w serca swego głębie na dno!
Kiedy w piersiach odczujem wszechludzkości dolę,
Wszystkie inne jak zwiędłe liście z drzew opadną!
Samolubem, jak trzciną wichr życia pomiata,
Spokojnym — czyni tylko ów wspólny ból świata.

Lubin Ilasiewicz.

KLEMENS ŁUKASZEWICZ
założyciel „Ogniska Domowego“.

Wspomnienie pośmiertne.

O ś. p. K. Łukaszewiczu można powiedzieć, że jak mógł i umiał służył uczciwej sprawie, że w cichości a z całą wytrwałością na jaką go stać było, pracował dla oświaty i niósł jej a z nią światło i wiarę ponieść między braci od młota, szydła i igły, chciał dać do ręki tej spracowanej czeladzi rzemieślniczej to, co człowieka inteligentnego jest chlebem niemal: Książkę i gazetę.



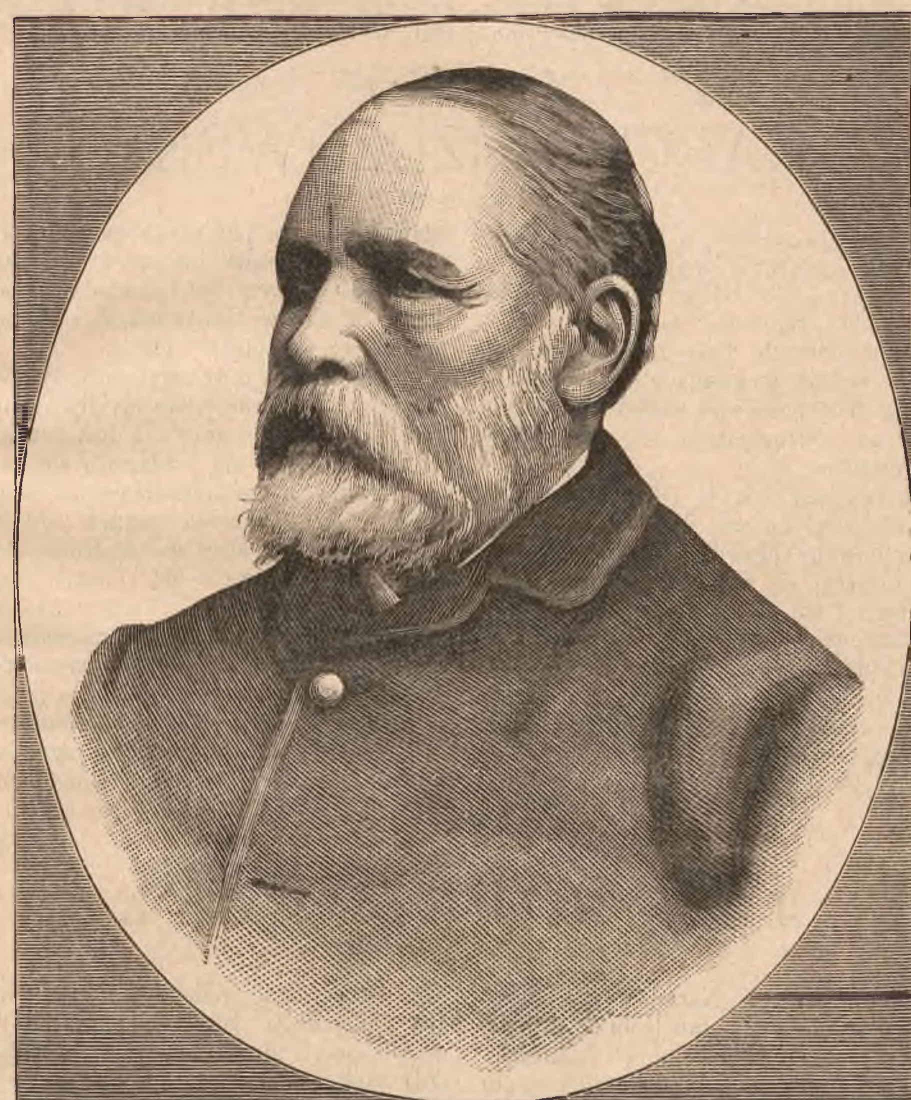
Klemens Łukaszewicz.

kaganiec wysoko. Cichy, skromny, bez wrzawy i hałasu dążył do wytkniętego celu. A ładny sobie cel zakreślił.

Klemens Łukaszewicz pojmując swój zawód księgarski jako ważną missję cywilizacyjną, przez całych lat dziesięć żmudnych i twardych bojów z apatyją i przeciwnościami, torował książce polskiej nową drogę zbytu. Pragnął myśl polską,

Taki był cel tego uczciwego życia. By dojść do niego, różnych próbował dróg, a poczynając swą pracę w imię Boże i miłości ojczyzny bez żadnego poparcia, bez funduszów, ożywion tylko zacną chęcią, nie dziw, że to, coby przy poparciu i kapitale w krótkim czasie zrobić mógł, rozkładało się na lata. Sześć lat trwał okres pracy przygotowawczej, pracy ciężkiej, bez wypoczynku

dla zbudowania podstawy swojej idei. Po sześciu latach ś. p. K. Łukaszewicz mógł już rozpocząć wydawnictwo pisma dla klas roboczych. Nadarzyła się sposobność. Po śmieści nieodżałowanej pamięci zasłużonego bojownika oświaty Hipolita Stupnickiego, wydawnictwo „Przyjaciela domowego“ i „Gazety wiejskiej“ pism ongi w dworkach szla- osiągnięty. Pisma wymienione czytano w dworkach i oficyaliści. „Przyjaciel domowy“ nie dotarł tam gdzie chciał ś. p. K. Łukaszewicz. Doświadczenie pouczyło, że dziś, by pracownicy warsztatowi czytali, trzeba im dać coś, coby silnie oddziałało na wyobraźnię, jednem słowem żywo zajęło. Trzeba było wystąpić do walki ze spekulacyjnemi żydkami



Karol Brozowski (str. 92.)

checkich bardzo mile witanych, przeszło w inne ręce i... poczęło upadać.

Ś. p. K. Łukaszewicz wziął je w dzierżawę a wezwawszy do współpracownictwa Bronisława Zamorskiego nadali pismom kierunek, jakiego ś. p. K. Łukaszewicz pragnął, a liczba abonentów natychmiast się zdwoiła. Jednakowoż cel nie był wiedeńskiemi, którzy ohydnemi romansidłami zatruwali. Były to tłómaczenia Borna: Blada Hrabina, Adryjanna i t. p. Ciężko, krwawą pracą zapracowany grosz przechodził do kieszeni tych zgorszycieli gnieżdżących się w Wiedniu.

Ś. p. K. Łukaszewicz rozpoczął wydawnictwo mistrzowskich opowiadań Al. Dumasa, tanio, w

zeszytach. Powieści te podobały się powszechnie, wyrugowały wydawnictwa spekulantów wiedeńskich i to jedna z głównych zasług zmarłego. Dokonawszy tego rozpoczął wydawnictwa „Ogniska domowego“ czasopisma z illustracyami w przekonaniu, że to pismo również dotrze tam, gdzie doszły poprzednio powieści Nie omyliły rachuby. Stopniowo miały pójść dzieła praktyczne, wreszcie tanie edycje naszych poetów i myślicieli dalej opowiadania z przeszłości narodowej. Śmierć przerwała piękną, istotnie pożyteczną pracę u samego jej zaczęcia niemal, tem większą tedy strata jaką ponieśliśmy.

Kończąc to wspomnienie o ś. p. K. Łukaszewiczu wyrażamy imieniem wdowy podziękowanie tym wszystkim czytelnikom „Ogniska domowego“, którzy po skonie ś. p. Klemensa przesłali wyrazy współczucia i żalu.

KAROL BRZOZOWSKI.

(*patrz ryc. na str. 91*).

Autor Nocy Strzelców w Anatolji, Maleka, Oblężenia Lwowa i Eryka, urodził się w Augustowskim w r. 1823. Ojciec jego major piechoty wojsk polskich, zajmował stanowisko Nadleśnego w lasach rządowych. Było ich troje, Karol, Władysław b. urzędnik w komisyi Oświecenia w Warszawie, zdaje się przebywa obecnie w Turcyi i córka Leontyna, odznaczająca się prawdziwie talentem muzycznym.

Karol ukończywszy w r. 1848 Instytut w Marymoncie nie kontynuował dalszych studjów. Przez ojca wychowany prawdziwie po polsku na odgłos walki toczącej się w zaborze pruskim, natychmiast zaciągnął się do szeregów i pod Miłosławiem dał dowody męstwa i odwagi niezaprzeczonej. Po smutnych rezultatach owej partyzantki, Brzozowski wyjechał do Paryża a ztamtąd do Turcyi, gdzie poczęto formować oddziały polskie dla zrobienia depressyi na tyłach Moskali.

Wojna Krymska ożywiła nadzieje na nowo, zdawało się, że jedyna to sposobność upomnienia się o dawne prawa i o zwrot tego, co nieprawnie zagarnęła Rossya. Opory między ówczesnym dowódcą Kozaków Czajkowskim a Zamojskim uniemożebniły tak piękne plany.

Brzozowski tedy zajął się jedynie polowaniem wszedłszy do towarzystwa myśliwych miejscowych, utworzonego z potrzeby dla dostarczania zwierzyny na targi. Ożenił się i zdawało się, że zapomniał o wszystkiem a przeważnie o swej literackiej przeszłości. Mimo to jednak, gdy w Rumunii padły strzały, znalazł się w Kortendalii. Raniony wróciwszy napowrót do Turcyi, zabrał się wyłącznie do pióra.

Świeże wydanie Eryka zapowiada cykl prac nowych, a nacechowanych zawsze poezyą i niezaprzeczonym talentem.

Gdy młoda pierś dzisiejszego naszego pokolenia ochłodła, zamarła, niech nam przynajmniej krzepią ducha sześciodziesięcioletni Bardowie przeszłości.

JAN DOBRZAŃSKI.

(*patrz ryc. na str. 94*).

Były redaktor „Gazety Narodowej“ i obecny Dyrektor Teatru we Lwowie, Jan Dobrzański, wyrosły z krwawych dziejów rewolucyi i zamieszek, staje pewnym krokiem na polu dziennikarskiem.

Nie przytoczymy tu dat w życiu b. Redaktora Gazety Narodowej, którą wiódł śmiało, rozumnie i z całym zapałem pracownika pełnego siły i najlepszych chęci i znane one są powszechnie.

Jako Redaktor „Dziennika literackiego“ dał życie ówczesnemu dziennikarstwu, poruszył tłumy, wywiódł na światło dzienne nie jeden talent, nie jedną zdolność.

Opuszczając redakcyą i kierownictwo pisma tak poczytnego jak Gazeta Narodowa, miał na względzie trudną pozycyę bojownika w chwili, gdy naokoło dostrzega ogólną apatyę, niedołęztwo, brak siły moralnej i zbyt górujące nad wszystkiem krzykactwo pod płaszczykiem istotnego patryjotyzmu.

Spodziewać się, że istotny czyn, że epoka prawdziwej działalności, że potrzeba stawienia czoła zbyt uwielmożnionym parcyalnym, stronniczym, tendencyom, zbudzi z chwilowego spoczynku, krzepiącego się do nowej walki, szermierza!

WŁADYSŁAW MIERZWIŃSKI.

(*patrz ryc. na str. 95*).

Syn ubogiego rzemieślnika, w dzieciństwie błąkający się po ulicy razem ze swemi towarzyszami, w krótkiej koszulinie, bosy, omurusany, brudny. Ojciec nie mógł się zdobyć na posyłanie go do szkoły, ale Bóg złożył w piersiach malutkiego Władzia skarby, potęgę ziemską i dał mu siłę woli.

Władysław uczył się, pracował i przy pracy płynęła piosnka swobodna. Dźwięki piosnki brzmiały harmonijnie, potężnym tonem; ktoś posłyszał piosenkę i dopomógłszy naturalnemu darowi, uczynił go pieśniarzem!

Dziś Mierzwiński, swobodnie rozrzuca po całym świecie czary swojej pieśni, potężnym tonem, wywołuje wrażenia, łzy i uśmiechy, radość i zgnębienie, gniew i wzgardę. Jest czarodziejem poruszając pieśnią tłumy. Pieśń jego brzmi i w średniowiecznych murach Ekurialu, rozbija siłą tonów ponure ściany Westminsteru, nadzieja brzmi w ulotnej Warszawie; snuje urocze dumy i hymny w pałacu nowoczesnego Wiednia!

Tłumy nagradzają oklaskami, damy wyższych społeczeństw uśmiechem i faworami, miasta i kraje otoczyły jego głowę wieńcem sławy.

Lecz on o swoich niezapomina. Gdy chodzi o osuszenie w ojczyźnie łzy rodaków, Mierzwiński spieszy do kraju i tysiące jakie niosząc mu zamożni za pozwolenie słuchania tego fenomenalnego głosu, zacny tenor rozdaje pogorzelcom, wygnańcom, wdowom i sierotom.

To prawdziwy król tenorów!

WŁADYSŁAW NIEGOLEWSKI.

(*patrz ryc. na str. 97*).

Dzień 19 marca 1885 zapisał się okropną, smutną kartą w dziejach całej Polski. W dniu tym oddano matce-ziemi najznakomitszego obywatela i męża stanu, żołnierza i bohatera świętej sprawy wolności, zmarł Maurycy Władysław Niegolewski, ostatnio Przewodniczący Kołu Polskiemu w Parlamencie pruskiem. poseł i deputowany miasta Pleszowa i powiatu tego samego nazwiska.

Zbyt szczupłe miejsce do określenia niepożytych zasług tego zacnego męża, dla tego przebiegniemy tylko główne fazy jego żywota, poświęconego wolności i sprawie rodaków.

Maurycy Władysław Niegolewski urodził się we włości Włościejewkach pod Szremem dnia 12 września 1819 r. z matki Anny z Krzyżanowskich i Andrzeja małżonków Niegolewskich.

Ojciec jego to bohater z pod Somo-Sierra, oficer polskich ułanów, który na czele swego szwadronu zdobył w sławnym a zlanym krwią polską wąwozie trzeci rząd armat, otrzymawszy przytem 32 rany.

Nie ulega wątpliwości że syn takiego męża, nie mógł być zwykłym człowiekiem, że bohaterstwo ojca udzieliło się równie i Władysławowi, choć na innem polu, na polu walki stokroć niebezpieczniejszej, słowa i pióra.

Tak było rzeczywiście, jak późniejsze lata życia ś. p. Władysława przekonywują.

Niegolewski bowiem, ukończywszy kurs nauk w Gimnazyum tak zwanem Fryderyka w Poznaniu, udał się do Brun, gdzie uczęszczał na fakultet prawny w miejscowym Uniwersytecie, otrzymawszy dyplom Doktora prawa.

Powrót Niegolewskiego pod ojczystą strzechę przypadł właśnie na chwilę ruchu w Poznańskiem w r. 1846. Młody, gorący, pałający żądzą naśladowania swego ojca, ś. p. Władysław po ustąpieniu Generała Mierosławskiego sam podjął rękawicę wyzwania a następstwem tego był znany zamach na Poznań w dniu 4 marca 1846 r. Niefortunnie ukończył się ten debiut na polu chwały, gdyż nasz bohater został pochwycony i osadzony w jednej z fortec a nareszcie po równie niepomyślnej próbie ucieczki, przeniesiony do Berlina i osądzony.

W r. 1846 odzyskawszy wolność, wszedł do grona Komitetu obywateli pracujących nad odrodzeniem Polski. Usiłowania przecież zacnych mężów nie doprowadziły do pożądanego celu. Wystąpienie to zakończył bój pod Książem; Miłosławiem i Wrześnią. Niegolewski odjechał do Frankfurtu w tymże samym roku z mandatem dania głosu w agitującej się tamże sprawie i z czego wywiązał się jak prawdziwy mąż stanu.

W r. 1849 wybrany do Sejmu rozpoczął nowy zawód, zawód parlamentarny. Pamiętna jest jego wymowna obrona praw języka polskiego w sądownictwie.

W dniu 29 listopada 1855 r. wstępuje w śluby małżeńskie z Wandą hr. Kwilecką i stara się usilnie o organizacyą Towarzystwa Przyjaciół

nauk w Poznaniu, oraz redaguje pismo p. t. *„Roczniki."*

W r. 1858 wybrano go jako Posła z powiatu Pleszowskiego a w r. 1859 i 1860 wnosi niezapomnianą nigdy *„Interpellacyę"* w sprawie prowokujących ruch rewolucyjny odezw i listów Prezesa policyi poznańskiej Bärensprunga.

Uczczony publicznie wielką uroczystością ludową w Zerkowie, w r. 1863 przedstawia wniosek uznania łączności Polski całej a następnie jako ochotnik walczy pod dowództwem Taczanowskiego. Ranny, przeniesiony do Poznania, po wyzdrowieniu dostaje się do więzienia w Berlinie.

Po odsiedzeniu dwuletniego więzienia Niegolewski jako Prezydujący Koła Polskiego w Parlamencie do końca życia zajmuje się sprawami Polski. W tej ciężkiej, trudnej, chlubnej pracy zaskoczyła go śmierć jak żołnierza na wyłomie twierdzy.



Jan Dobrzański (*str. 92*).

JAN ZACHARJASIEWICZ.

(*patrz ryc. na str. 100*).

Rok 1885 był istotnie rokiem szczególnym, pod względem jubileuszów literackich. Na rok 1885 przypadło ich kilka, co przekonywa że w pewnej epoce równocześnie wielu naszych autorów rozpoczęło swój zawód.

Najdosadniej odznaczyła się w tym względzie Warszawa, która w swych murach posiada spory zastęp pracowników pióra.

Z pomiędzy wielu innych najpierwszym był obchód rocznicy 35-letniego zawodu powieścio-

pisarskiego p. Jana Zacharjasiewicza, jakkolwiek miejscowa policya niechętnie bardzo przyjęła owacyę człowiekowi zasłużonemu i zdolnemu.

Czytelnik zapewne zrozumie, że życiorys pisany dla męża, który przebywa między nami, żyje, komunikuje się i stosunkuje, musiałby być koniecznie albo zbyt pochlebny, albo w zbyt szczupłych pietyzmu wyrazach.

Dla tego wymienimy jedynie kilka dat z przeszłości szanownego Jubilata.

Otóż powtarzamy jubileusz ogarnia 35 lat ogłosił w większych rozmiarach poemat „*Machabeusze*“.

W r. 1850 po raz pierwszy napisał prozą: „*Kilka kartek z pamiętnika umarłego*“, praca ta tworzy zaczątek 35-letniego powieścio-pisarstwa Jubilata. Odtąd pojawiło się około 70 powieści w stu blisko tomach.

Zacharjasiewicz urodzony w Galicyi, mianowicie w m. Radymnie dnia 1 września 1823, przechodził już w dzieciństwie bardzo przykre koleje losu.



Władysław Mierzwiński (str. 93).

zawodu pisarskiego Jana Zacharjasiewicza już bowiem w roku 1847 pisał artykuły, recenzje i drobiazgi w oddziale „*Nowiny*“ w Gazecie Lwowskiej i w Dzienniku mód paryzkich umieszczał drobne poezye.

Zawód dziennikarski Zacharjasiewicz rozpoczął wydawnictwem „Postępu“ w r. 1848 a „Tygodnika Polskiego“ we Lwowie w r. 1849. Dziennikarstwo atoli nie licowało do charakteru Jubilata. Rwał się on ciągle do poezyi i w r. 1849

Zawsze skłonny do komplikacji, która dla młodego chłopca zbyt rozgorączkowanego utworami patryotycznej treści, przedstawiała niedościgłe ideały, zaraz w roku 1842 dostał się na Szpielberg, skazany na lat dwa z powodu spisku w Przemyślu. Powtórzyło się to samo w kilka lat później; uwięziony w Teresienstadt, uwolniony został dopiero w r. 1852.

Mimo to powieści sypały się jak z rękawa. Zacharjasiewicz celuje talentem obserwacyjnym

i umiejętnością zawiązania intrygi, w powieściach jego jest coś czarownego, co czytelnika przenosi w krainy marzeń. Czytając twory czcigodnego pana Jana doznaje się istotnej przyjemności, zadowolenia, błogiego wrażenia rozgrzewającego nawet najbardziej mizantropijnie usposobione indywidua.

Zacharjasiewicz mimo tak późnego wieku nieustaje w tych pracach, częstokroć w kilku naraz felietonach Gazet pojawiają się jego utwory.

Warszawa oddała słuszny hołd pracom powieściopisarza a mnóstwo telegramów w dniu obchodu jubileuszu, przekonywują, że nawet w najodleglejszych zakątkach Polski znajduje w nich prawdziwych przyjaciół i wielbicieli talentu.

Dr. Tadeusz Żuliński.

(*patrz ryc. na str. 101*).

Chcąc skreślić sumiennie żywot ś. p. Dra Żulińskiego należałoby poświęcić tej pracy tom cały. Dla szczupłości miejsca, ograniczyć się musimy tylko do wskazania głównych wypadków jego życia.

Dr. Tadeusz Żuliński, syn Tadeusza urzędnika akcyzy w Królestwie Polskiem i Barbary Mków Żulińskich urodził się w Krakowie w d. 30 listopada 1839 roku i tu też spędził pierwsze dni swego dzieciństwa. Przeniósłszy się w r. 1846 do Kongresówki uczęszczał do Gimnazyum Realnego a następnie zapisał się jako słuchacz, do tylko co otworzonej Akademii Medyko-Chirurgicznej w Warszawie. Po sporze jaki wynikł między studentami a ówczesnym Prezydentem Akademii Cucyrynem, ś. p. Tadeusz przeszedł do Uniwersytetu w Kijowie. Tu rzeczywiście dał on dowody miłości ojczyzny, obudzając wspomnienia tradycyjne i przeszłość Polski między słuchaczami a swemi kolegami. Kijów, miasto polskie od tylu lat zostające pod uciskiem rosyjskim zagrało życiem i tu też wytworzyło się ognisko gorących patryotów polskich. Ścigany przez władzę ś. p. Tadeusz wyjeżdża do Pragi czeskiej wraz ze swym bratem Józefem i czynny, dzielny, miłujący kraj, głównie przyczynia się do wywołania unii między Polakami i Czechami.

Dyplom doktora medycyny ś. p. Tadeusz otrzymał w uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. Nie mógł jednak pozostać tu dłużej albowiem aresztowany i następnie wywieziony do Salcburga, zmuszonym był przenieść się do Paryża. Za krokami Jego zdaje się szło szczęście i błogosławieństwo, bo kiedy Paryż został oblężony przez Prusaków, tylko Żulińskiemu zawdzięczali biedacy dzielnicy Montrouge pomoc bezpłatną lekarską i zdrowie. Od tej chwili Żuliński począł leczyć bezpłatnie, co mu zjednało imię Dobroczyńcy cierpiącej ludzkości.

Przyjechała tu i matka Żulińskich a tak Tadeusz, Józef i Kazimierz stworzyli prawdziwie dom polski, przybytek miłości i cnót.

Po zawarciu pokoju Żulińscy przenoszą się do Lwowa, gdzie ś. p. Tadeusz jako radny miasta i lekarz oddaje cały swój żywot, wszystkie godziny życia pracy i działaniu mającym na celu szczęście ukochanego kraju.

Do ostatniej chwili życia ś. p. Tadeusz nie ustawał pełnić obowiązki, a kiedy wreszcie strawiony pracą, złamany nieustannemi ciosami, utracił bowiem brata Romana, który jako członek Rządu Narodowego powieszony został w dniu 5 sierpnia 1864 r. na stoku cytadeli i matkę, którą kochał i ubóstwiał, oddał Bogu ducha, miasto uczciło go wieńcami i pogrzebem, jakiego Lwów oddawna nie widział. Na pogrzeb zebrało się około 40 tysięcy ludzi, miasto pokryło się żałobą, tysiące biednych żegnało łzami jednego z największych filantropów. Nareszcie postanowiono dla uczczenia zasług prawdziwego Polski obywatela nazwać ulicę Gliniańską gdzie mieszkał Ulicą Tadeusza Żulińskiego.

Jest to tylko drobny rys zasług tego istotnego męczennika dla sprawy polskiej. Ś. p. Tadeusz i w zawodzie literackim jako autor wielu cennych dzieł zyskał sobie imię i sławę.

SCENA LWOWSKA.

KILKA UWAG

PRZEZ K. OST. B.

Wśród instytucji, które powinny stać ciągle pod kontrolą ogółu jedno z pierwszych miejsc zajmuje scena, instytucja, która w miarę prowadzenia jej może się stać szkołą dobrego lub złego. Jeżeli teatr dla każdego społeczeństwa ma doniosłe znaczenie, to cóż dopiero dla społeczeństwa naszego!



Władysław Niegolewski (*str. 93*).

A jednak nigdzie instytucya ta nie jest bardziej po macoszemu traktowaną jak u nas. Do dziś dnia teatr jest przedsiębior-

stwem prywatnym, mieści się w „pożyczanym“ budynku, który wcale nie jest odpowiednim na świątynię sztuki przeszło stutysięcznej stolicy. Nie ma u nas szkół dramatycznych, nie ma konkursów, któreby mogły zachęcić autorów, nie ma wreszcie publiczności, którąby scenę należycie oceniała. A przecież nie da się zaprzeczyć, że pod względem sił i talentów posiadamy scenę, którejby nam nie jedna stolica pozazdrościć mogła. Stan ten prawdziwie kwitnący zawdzięcza teatr nasz obecnemu kierownikowi p. Janowi Dobrzańskiemu, który jakkolwiek tylko „przedsiębiorca“ pojmuje swoje stanowisko jako urząd obywatelski i pracuje dla sceny z zapałem i poświęceniem nie szczędząc pracy i pieniędzy.

Po raz drugi objął on dyrekcyę po ustąpieniu Miłaszewskiego w kwietniu r. 1883. Na urząd ten powołał go głos opinii publicznej, która widziała w nim jedynego godnego kandydata. Obejmując Dyrekcyę zastał p. Dobrzański scenę lwowską w smutnym stanie. Dyscyplina zakulisowa do najwyższego stopnia rozluzowaną, garstka artystów zniechęcona a publiczność zrażona najzupełniej. Nowy dyrektor rozpoczął pracę organizacyjną; zebrał dawnych artystów, zaangażował nowych, odświeżył repertuar, uzupełnił garderobę. W pierwszym roku publiczność uczęszczała tłumnie do teatru, lecz zapał ten szybko ostygł, i teatr nie jednokrotnie świecił pustkami. Odtąd datuje się walka dyrekcyi z apatyą publiczności; mimo strat jednak i trudnego położenia nie ustawał p. Dobrzański w pracy organizacyjnej i stworzył towarzystwo godne sceny stołecznej tak pod względem ilości jak i jakości. Jest to ogromną zasługą obecnego dyrektora. Lecz praca jego skierowana ku podniesieniu sceny nnrodowej jeszcze skończoną nie jest. Do dziś dnia bowiem jest u nas wielki brak, któremu zaradzić potrzeba koniecznie. Scena nasza *pozbawioną jest jednolitego artystycznego kierownictwa*. Brak ten, któremu nie zaradzą ograniczeni do minimum władzy reżyserowie, jest główną a może jedyną przyczyną niepowodzeń. Dzięki jemu panuje często bezład w repertuarze, dzięki jemu pojawiają się utwory zupełnie zbędne, powiększające tylko grono morfejów scenicznych, on wreszcie demoralizuje artystów, z których jedni zbyt często inni zbyt rzadko lub w rolach niewłaściwych używani bywają. Brak to ogromny i bijący w oczy, spodziewać się jednak należy, że p. Dobrzański, który nie dla zysku lecz dla sceny i sztuki pracuje dokończy swego dzieła i zorganizowawszy scenę potrafi jej dać i to jeszcze czego jej dziś brakuje.

Tych kilka słów dajemy jako wstęp do zapisków teatralnych, które odtąd co roku w formie kroniki pojawiać się będą.

Skład teatru w ubiegłym sezonie był następujący: Dyrektor: Jan Dobrzański, sekretarz p. M. Sachorowski, zastępca p. Karge. *Dramat* panie Aszpergerowa, Cichocka, German, Gostyńska, Kowalska, Kwiecińska, Nowakowska, Piasecka*), Pysznik*), Solecka*), Stachowicz, Urbanowicz, Wisłobodzka, Woleńska, Żelazowska. PP. Dębicki, Frenkiel*), Galasiewicz, Hierowski, Kasprowicz, Kwieciński, Lubicz rezyszer, Lenard, Michlewicz (inspicieut), Piasecki*) Pieniążek, Ruszkowski, Rygier*), Stępowski*), Walewski, Wojdałowicz, Woleński, Wysocki, Zboiński, Zelazowski.

Opera. (Kapelmistrz p. Jarecki). Panie: Bocskaj, Kasprowicz, Praun*), Skalska, Walewska*), Panowie: Florjański, Fontana, Guberski, Karpiński*) Kiczmann*), Kliszewski*), Koncewicz, Krykiewicz, Łominski, Myszkowski (rezyszer), Skalski, Wojnowski (Chór 32 osób.)

Ubyli zaś: p. Alma, pni Dobrowolska, p. Fiszer, pna Iżak, p. Szobert, i pni Zapolska.

W sezonie operowym angażowani byli następujący artyści: Panie: Arklowa, Bellini, Piave, pp. Jeronim, Rubirato, Szaniawski i Villa. W czasie od pierwszego stycznia gościli na naszej scenie panie: Dowiakowska, Hofmann, Russel, Wisnowski i p. Ładnowski. Nowości tegoroczne reprezentują dość pokaźną cyfrę; z utworów zasługujących na uwagę przytaczamy: „Eryk XIV,“ Brzozowskiego, „Friebe“ Zalewskiego; z fars „Mąż z Grzeczności“ pp. Abrahamowicza i Ruszkowskiego grane 2 razy i tłómaczony z francuskiego „Deputowany z Bombignac“.

Z nowości muzycznych „Konrad Wallenrod“ Zeleńskiego, który doczekał się w ciągu niespełna miesiąca dwunastu reprezentacyi i przedstawiony ku końcowi sezonu wesoły utwor Planqueta: „Rip-Rip“.

Z końcem maja wyjechała operetka do Krakowa pod przewodnictwem p. Sachorowskiego, Dramat pozostał jeszcze przez miesiąc poczem jedna połowa z p. Wojdałowiczem

---

*) Zaangażowani w nbiegłym sezonie.

jako rezyszerem wyjechała do Krynicy, druga z p. Lubiczem do Szczawnicy.

Chcąc dać ogólną charakterystykę ubiegłego sezonu możemy powiedzieć, że dramat i komedya rozwijają się pomyślnie i są prawdziwą ozdobą naszej sceny. Operetka natomiast wymaga starannej pracy. Chóry zbyt często nie są ćwiczone, soliści zbyt wiszą na batucie kapelmistrza. Ubytek p. Almy, zaangażowanego do opery wiedeńskiej i p. Skalskiej dał się ogromnie uczuć. Rezyszerja popełniała wiele grzechów a wystawa nadzwyczaj wiele pozostawia do życzenia. Mise-en- scene tak co do martwych jak i żywych czynników — powinna być zreformowaną. Nie domagamy się w tym kierunku *pospiesznej* ale przynajmniej częściowej reformy.

Garderoba jest nadzwyczajnie ubogą, a salonik z żółtymi lub różowymi meblami trochę za często pojawia się w polskich, francuskich i wszelkich innych utworach. Jeżeli tu reforma jest trudną, to natomiast żywe czynniki wystawy scenicznej łatwiej mogą być zreformowane. Potrzebują tylko umiejętnych ale grzecznych nie brutalnie udzielanych wskazówek. Mówimy tu o chórze i statystach. Tak jedni jak i drudzy nużą swą monotonnością i bezmyślnością. Wiecznie są ci sami. Grand hiszpański, jakobin francuski, ksiądz, bramin, rycerz, szlachcic, markiz lub lord w interpretacyi statystów różnią się tylko brakiem wąsów... lub ich zbytkiem.

Robią na scenie wrażenie martwych manekinów, akcją nie interesują się wcale, a przecież na to są powołani. Jestto naturalnie winą reżyserów, którzy powinni w tym kierunku pracować — naturalnie za odpowiedniem wynagrodzeniem. Z kolei przychodzimy do trzeciego czynnika, po publiczności i scenie wypada zająć się krytyką teatralną. Krytyki w właściwym tego słowa znaczeniu u nas nie ma; natomiast pisma codzienne uprawiają recenzje, które z wyjątkiem „Gazety Lwowskiej“ ukazują się nazajutrz po przedstawieniu. Recenzye są pisane w tonie poważnym a zawsze życzliwym dla sceny i artystów: nie ma w nich protegowania ani też systemu bez względnego potępienia, owszem z całą słusznością można je nazwać bezstronnemi. Jak z jednej strony są one pobłażliwe i wielce względne mając na oku trudności z jakiemi scena nasza walczy, tak znowu z drugiej strony musi się im przyznać wielką powściągliwość w pochwałach i używanie superlatywów. Pisma w których pojawiają się recenzje są: Gazeta Lwowska, Dziennik Polski, Kuryer, Przegląd, Gazeta narodowa. *O. B.*

KRONIKA R. 1885*).

Szereg wspomnień wesołych lub smutnych wytwarza życie człowieka tak jak kronikę miasta stanowi ciąg minionych zdarzeń i wypadków.

Wspomnienie r. 1885 nie nasuwa zbyt miłych obrazów, nie spełniło się w nim nic takiego, coby zapowiadało „lepsze czasy“ ale jednak tak jak zawsze pozostawił on po sobie ślad wyraźny i obudził nadzieje.

Niepodobna objąć całego obszaru świata w tem zaznaczeniu faktów i wypadków, postanowiliśmy więc ograniczyć się do wspomnień jedynie galicyjskich, podając najważniejsze, najdonioślejsze wydarzenia po za granicami naszego kraju.

Przedewszystkiem zaś należy się kilka słów wzmianki o tych, co przeszli do innego życia, spełniawszy na ziemi doczesną pielgrzymkę. Jest ich zastęp liczny, wymienimy co główniejszych: ś. p. Dr. Tadeusz Żuliński, na którego pogrzebie byli wszyscy wyjąwszy tych, którym albo choroba albo inna gwałtowna przeszkoda nie pozwoliła uczestniczyć w pochodzie. Miasto i cały kraj w dziesiątkach wieńcy składał hołd i cześć człowiekowi, którego całe życie było ofiarą i poświęceniem. Nad grobem przemawiało kilku przyjaciół i znajomych nieboszczyka, płynęły łzy opuszczonych i łzy wdzięczności pośmiertności temu Ojcu nieszczęśliwych. Dr. Żuliński leczył bezpłatnie i jako Radny Miasta pozostawił po sobie niezatarte wspomnienie.

Uniwersytet również został osierocony przez śmierć Macieja Józefa Brodowicza, Dr.

*) Do sierpnia

M. prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego, ur. w Grzymałowie w r. 1789.

Dalej wspomnieć nam należy:

Adama Prażmowskiego, znanego prof. Fizyki w Warszawie w b. Szkole Głównej a zmarłego w Paryżu; Karola Wilda, jednego z najdawniejszych księgarzy lwowskich. Ojciec jego założył w r. 1796 pierwszą tu prawie księgarnię, którą ś. p. syn utrzymał aż do r. 1881. Później wezwany do Rady miasta, wybrany został Posłem w r. 1870.

Zmarli nadto: ks. Biskup Antoni Gałecki dyecezyi w Krakowie. Dr. Tomasz Rajski, Adwokat i Poseł do Rady Państwa. J. E. Jan Baron Josika, książę Jabłonowski kurator Fundacyi Skarbkowskiej, Stanisław Koźmian w Poznaniu, Karol hr. Mier, podkomorzy, Tajny Radca i poseł austryacki w Neapolu, Walery Bodakowski Radca c. k. Namiestnictwa, Fryderyk Körber Körberau, Wiceprezydent Wyższego Sądu we Lwowie i wielu innych, których tu dla braku miejsca nie wymieniamy.

W Warszawie zmarł Edward Odyniec, przyjaciel ś. p. Adama Mickiewicza, poeta i literat, do późnej starości a właściwie do ostatniej godziny swego życia nieskładający pióra.

Filip Sulimierski, redaktor Wędrowca a ostatecznie Wydawca Słownika Geograficznego Polskiego, dzieła pomnikowego jak ś. p. Filip kochał kraj, gdy zapragnął w



Jan Zacharjasiewicz (*str. 94*).

druku umieścić tak starożytne zabytki i wspomienia, jako i historyczne pamiątki.

W Poznańskiem zakończył pełen chwały żywot ś. p. Władysław Niegolewski, niegdyś Poseł i Deputowany na Sejm, z którego imieniem łączy się długi szereg lat historyi nieszczęśliwej polskiej prowincyi.

W Paryżu usnął snem nieśmiertelności Wiktor Marya Hugo, jeniusz Francyi, mąż prawy, którego cały żywot był ciągiem prac dla wolności swego kraju i wszystkich uciemiężonych ludów. Wygnaniec długoletni, promienna gwiazda francuskiego narodu, uczczony pogrzebem kosztem narodu i złożeniem ciała jego w Panteonie.

Po smutnym, bolesnym nekrologu, prze-



Dr. Tadeusz Żuliński (str. 96).

rzucamy się na inne pole, więcej urozmaicone, bo zajęte przez żyjące indywidua.

Otóż Lwów oddawna nie widział tylu wspaniałych pochodów i uroczystości ile w obecnym roku: pominąwszy pochody prywatne, uroczystości okolicznościowe lub pamiątkowe. najwspanialszemi uroczystościami były dnie intronizacye dygnitarzy kościoła: Najprzewielebniejszego Metropclity Halickiego g. k. Arcybiskupa Lwowskiego, Biskupa Kamienieckiego, Karola Sylwestra Sembratowicza, w dniu 5. Maja i J. E. Najprzewielebniejszego Arcybiskupa Seweryna Morawskiego na stolicę Metropolitalną Lwowską w d. 17. Maja. Miała mieć miejsce i trzecia jeszcze konsekracya Biskupa Stanisławowskiego r. gr. ks. dr. Pełesza, atoli w czasie intronizacyi Metropolity Lwowskiego zjawiła się u ks. Pełesza, deputacya ruskiego duchowieństwa z jego decyzyi, przedkładając mu usilną prożbę całego kleru i ludności, aby akt uroczysty intromizacyi odbył się w Stanisławowie. Ks. Pełesz nieodmówił, i z tego powodu ceremoniała dopełnioną zapewne zostanie w Stanisławowie w Sierpniu.

Z pomiędzy wydatniejszych wypadków zaznaczyć należy i pokrycie części Pełtwi mianowicie od placu Akademickiego aż do ulicy Chorążczyzny, skutkiem czego ludność tej okolicy uwolniona została od niezdrowych wyziewów a miastu przybył nowy plac, gdzie zostanie przeniesiony targ z placu po Bernardyńskiego.

Brzmiały też i dla nas dźwięki harmonijne, pod ręką Hr. Zichy, który był przyjmowany ogólnie z wielkiemi owacyami i uroczystościami.

Konrad Wallenrod wielka epopeja muzyczna, dzieło Władysława Żeleńskiego przez długi czas gromadziła Lwowian do przybytku Melpomeny, wywołując energiczne starcia opinii i zdań. Surowo oceniano twór ten naszego pieśniarza-polaka, wielkie płachty gazet zapisano i zadrukowano krytycznemi artykułami, nie wpłynęło to wcale na umniejszenie piękności twórczego dzieła krajowego, muzyka i Konrad Wallenrod jak Halka Moniuszki pozostanie zapewne nazawsze na repertuarze utworów niezapomnianych wielkiej Muzy polskiej.

Mierzwiński w Buda-Peszcie z potężnej piersi wydobywał urocze tony pieśni, zbierając oklaski i wawrzyny.

Mieliśmy też i wystawy: Wystawę szkiców na korzyść wdowy pozostałej po nie zapomnianym nigdy, jenialnym rytowniku *Redlichu* a nadto Wystawę Etnograficzną Kamczatki i wysp Komandorskich składającą się z bogatych zbiorów, profesora Uniwersytetu Lwowskiego Dr. Benedykta Dybowskiego.

Warszawa wystąpiła z Wystawą Przemysłowo-Rolniczą, w Peszcie równie przystąpiono do sprezentowania i ujawnienia zdobyczy ducha madjarów na polu przemysłu.

W Paryżu miała miejsce Wystawa elektryczna na której nasz ziomek a niedawno Docent uniwersytetu p. Julian Ochorowicz zyskał szeroką sławę i rozgłos za ulepszenie telefonu.

Wiele narobił hałasu sławny konkurs na postawienie pomnika Adamowi Mickiewiczowi. Konkurs miał dwa studya: konkursu wybranych i konkursu zasłużonych.

Na pierwszym pozyskał nagrodę młody rzeźbiarz, któremu miejscowe matadory zawczasu wiły wieńce laurowe. Niestety! oburzyła się na to Polska, i wyznaczono drugi konkurs, tak zwany Konkurs zasłużonych, gdzie główną nagrodę otrzymała prawdziwa zasługa to jest istotny talent i pomysł.

Jak zwykle walczono pismem i słowem, tak w samym Lwowie, jak i w całym obszarze Galicyi, w terminach oznaczonych na przeprowadzenie wyborów do Rady Państwa i sejmu.

Była to epoka prawdziwie gorąca, zapowiadająca zbliżenie się letniej kanikuły, szczęściem skończyło się jedynie na dość nieprzyzwoitych i zbyt trywialnych mrzonkach, wytykaniu przeszłości i braku zasług, lub co gorsza braku poczucia prawdziwej miłości dla kraju.

Scierano się ogniście, ale nareszcie wybory wypadły dość szczęśliwie i przychylnie dla ogólnej przyszłości i pomyślnosci kraju.

Pozyskaliśmy nakoniec i pewne zabezpieczenie naszych majątków i osób, przez wydanie dość energicznego polecenia policyjnego ścigania darmozjadów, włóczęgów i próżniaków, którzy na sposób włoskich lazaronów spędzali dni w zacisznych ustroniach Lwowa, po ogrodach, parkach i gajach, a w nocy dobierali się do kieszeń przechodniów i do domów. Niemniej też oczyszczony został Lwów od kwiatków wcale niewonnych, od tak zwanych nocnych kamelii, które nieustannem nagabywaniem prze-

chodniów i zbyt głośnem objawianiem swych płatnych owoców, dawały widowiska nieprzyzwoite i szkodliwe moralności publicznej.

Zniesienie Chajderów, stało się faktem urzeczywistnionym i jest nadzieja, że zniesieniem tych nor wstrętnych, gdzie propagowano średniowieczną ciemnotę przyczyni się do aklimatyzowania semickiej rasy, od tylu wieków żywionej krwią naszą a zgodą dotąd nieprzychylnej i wrażej krajowi.

Na szczęście uniknęliśmy wielce niepożądanej wizyty gościa, który w obecnej chwili zabiera tysiące ofiar w Hiszpanii, natomiast jakiś czas szerzyła się epidemicznie ospa szczególniej na dalszych przedmieściach naszego miasta.

Szalały niejednokrotnie burze przeplatane piorunami z nieodstępnem akcessorium gradów.

Okolice Węgier i Królestwa Polskiego ucierpiały wielce z tego powodu; mianowicie w Kieleckim, gdzie w promieniu 15-milowem zniszczone zostały zasiewy i zbiory.

W Wiedniu zorganizowaną została wyprawa naukowa, celem zbadania działu wód rzeki Nilu i Kongo w Afryce.

Polak Rogoziński po zatargu z Niemcami, gdzie mu nawet zagrożono wolnością, powrócił do kraju przyjmowany uroczyście z wielkiemi owacyami.

Pożar straszliwy Grodna, zaznaczył się istotną ognia pożogi, gdyż prawie codziennie czytać było można o ogniach w rozmaitych okolicach kraju. U nas uległo takiemu właśnie okropnemu zniszczeniu Horodenka i wiele innych prowincyjnych miast.

O mało nie powtórzyła się klęska zeszłoroczna, zalania do połowy Galicyi, przez wystąpienie z brzegów kilkunastu rzek. Tym razem skończyło się na klęskach nad Wisłą i Sanem. Dzięki nieudolności czy też niezaradności naszych panów Posłów, nie zostaliśmy uszczęśliwieni widokiem kosztorysów i uregulowania koryta wielu naszych rzek.

„Jakoś to będzie“ mówimy sobie, jak mawiali nasi pradziadowie i ojcowie a kraj niszczeje i tysiące nieszczęśliwych nadaremnie woła o pomoc i wsparcie.

Wykopalisko z Pompei*).

OBRAZEK

napisał

F. Krypiakiewicz.

Człowiek, mający jaką taką miarę w oku, wzdrygnąłby się na widok jednego szacownego sprzętu w domu mego dziadka, dziekana w Zahorcach.

Nieuprzedzony gdyby popatrzył na ten sprzęt myślałby zaiste, że ma przed sobą świeżo wykopany z uroczyska posąg Perkuna, Swiatowida lub innego niezgrabijasza z mitologii dawnych Sławian.

A to był tylko samowar.

Samowar! ale cóż za olbrzymie kształty,

*) W czerwcu b. r. ogłosiła księgarnia K. Łukaszewicza we Lwowie, wspólnie z redakcją „Ogniska Domowego“ konkurs na nowellę z cechą humorystyczną. Do dnia 15 lipca, ostatecznego terminu konkursu, wpłynęło 25 prac. Z tych, po wyłączeniu dwunastu, jako swym rozmiarem nieodpowiadających głównemu warunkowi konkursu: (1/2—1 arkusza druku) dwóch, bardzo zręcznie napisanych, ale nie nacechowanych humorem, siedmiu jako zupełnie nieudatnych grono sędziów trzy nowelle zaleciło do wspólnego czytania.

Portret, (*Znak F. K*)

Nieszczęsne zegary, (*Godło*: *Nim osądzisz przeczytaj*).

Wykopalisko pompeiańskie, (*Znak F.K.*)

Pierwsza z tych prac, oparta na motywie ludowym, zdradza głębszą znajomość stosunków, z których jest braną i odznacza się wielkim talentem w malowaniu szczegółów. Brak jej jednakowoż niemal zupełnie fabuły, w kilku miejscach ten obrazek przechodzi w karykaturę. Wolnym od tych wad jest obrazek: *Nieszczęsne zegary.* Fabuła jest, ale niezwykle krucha; całość zakrawa raczej na obrazek anegdotyczny, nie pozbawiony wprawdzie humoru i werwy, lecz daleki od względnej nawet doskonałości. Trzeci z wymienionych utworów, — *Wykopalisko Pompejańskie* — jest obrazkiem na wskroś oryginalnym. Tło nowe, przeprowadzenie konsekwentne, humor jędrny a nadewszystko naturalna charakterystyka osób i przedmiotów skreślona z całą plastycznością. Jednakowoż i ten utwór nowellą nie jest

W obec tego grono sędziów uchwaliło: 1-szej nagrody żadnemu z powyższych utworów nie udzielić, 2-gą odznaczyć obrazek p. t Wykopalisko Pompejańskie. — Po otworzeniu koperty okazało się, że autorem tej pracy jest *p. F. Krypiakiewicz.* *Redakcja Ogn. Dom. i księg. K. Łukaszewicza.*

jaka szalona dysproporcya wszystkich części składowych! Kadłub, potężny jakby u konia, szerokie racice, krępa przysadzista szyja, a galeryjka, rzekłbyś balustrada na kopule kościelnej.

Artysta, rodzimiec, hołdując stronie praktycznej, zatłumił zda się w sobie ostatnią iskierkę artyzmu. Żadnego tam polotu fantazyi, żadnego smaku żadnej harmonii.

Ale za to zbudowany na urząd, funkcyę swoją odbywał dzielnie. Szczodrze obdzielał herbatą choćby najliczniejsze grono — nie wyczerpywał się nigdy.

Usłyszeć szum jego gwarliwy, jego dobroduszne parkotanie, znaczyło to błogą otuchą napełnić serce.

Samo nastawianie tego olbrzyma miało w sobie coś imponującego.

U dziadków zabierano się do tego dzieła, istotnie jak do nabijania armaty. Radzono, biegano, stukano. Operacya tak ważna wymaga też i zachodu, a niewątpliwie połączona być musi z trudnościami.

Nasamprzód musiano, odbywszy drażliwą scenę z psem Cymbałem, rozpalić w wielkiej grubie; musiano zawczasu odszukać i obstalować jednego parobka, który miał na całą wieś największe buty...

Przystępywano tedy z zapartym tchem do gruby. Leżący tam odwiecznie, zdziecinniały od starości pies, posłyszawszy szelest zewnątrz pomyślał sobie: Oho już! i przyczaił się, jakby go tam wcale nie było.



Na posterunku (str. 121.)

— Pójdziesz ty stąd? zapytywano go z przekąsem.

Pies udawał, iż nie rozumie o co tu chodzi i siedział tak cicho, że myślano iż zdechł.

— Pójdziesz ztąd czy nie? ponawiano pytanie, dając przy tem ożogiem do poznania, że go tylko przez grzeczność pytają.

Odpowiedział na razie niecierpliwem wyszczerzeniem dziąseł i głębiej wkopywał się w popiół z rozpaczliwym wysiłkiem.

— Wyłaź! powiedziano mu wreszcie wyraźnie.

— Nie wylezę, choć mię tu bijcie, zabijcie — srożył się i chwytał za koniec ożoga. A takie przy tem oczy smutne robił, jakoby płakał. Nic to jednak nie pomogło: prawo musiało ustąpić brutalnej sile.

Teraz już wnoszono samowar, stawiano vis-à-vis pałającej gruby, i pojono go wodą, a pojono tak uczciwie, jak słonia w menażeryi.

Następnie rzucano mu w gardziel „na początek“ niewielką porcyjkę żaru, t. j. taką, która by mogła ogrzać wszystkie żydówki na targu.

Potem już bez miary rzucano, a rzucano w paszczę coraz to świeże węgle, a potwór łykał, a łykał tak, iż dziw było, gdzie się to wszystko w nim mieści...

Zjawiał się wreszcie ów parobek z wielkimi butami, który na samym wstępie życzył mu t. j. samowarowi, „aby go skręciło“ i inne tak piękne składał życzenia, aż uszy puchły.

Poczem pluł w ręce, zdejmował buty, odkładał na bok skrętle słomiane i, sam na sam pozostawszy z samowarem, zabierał się z otuchą do dzieła.

Dzieło to już, odmiennej natury od samego nastawiania, dla tego warto mu poświęcić specyalną uwagę. Jest to już, właściwie mówiąc, prywatna sprawa między parobkiem, a samowarem.

— Bodajeś ty raz już pękł... za moje buty! rozpoczynał sprawę parobek.

na wietrze, a z czupryny padały gęsto wszystkie jakie tam w niej były okruchy plewy i słomy, jakby przy wianiu zboża.

— Jeszcze nie?... Jeszcze nie?... pytał raz po razu, a trzeszczył ogromnie czerwone oczy, a klął, a dął, a dął, a klął aż przykro słuchać było.

Przestał nagle, przyłożył swe ucho do samowara, jakoby ciekaw, co też mu odpowie na jego wymyślania?

Samowar się zaciął, ani zipnął.



Tajemnicza noc (*str.* 121).

I rzucał się z całą wściekłością na samowar, zakładał mu na łeb swoją korcową cholewę i nadymał go ze wszech sił, „żeby już raz sobie pękł do licha."

— Za moje buty — dodawał — za mój czas „zhajony." Samowar sypnął pękiem iskr, zatrząsł się, zaszumiał z cicha, jakoby szepcąc:

— O cóż ci chodzi? do dj....! i uciął.

A parobek w jeszcze większą furyę wpadając dął tak zajadle, aż mu czupryna podskakiwała

— A śmierć na ciebie, a nagłaż na ciebie godzina — złorzeczył właściciel wielkich butów, i jakby zrozpaczony przykucnął do ziemi, podparł się na łokciu i ocierając pot z czoła, powiódł żałośnym wzrokiem po całej sieni.

— Ouwa! oto mi goście! żeby mi choć byli za grosz tabaki przywieźli, żeby choć złamany obwarzanek w bryczce zostawili, a to nie. Bodajże wam się koła połamały!...

Gdy takie refleksye nadeszły, parobek siadał

już całkiem na ziemi, wyciągał nogi, i mógł tak siedzieć godzinę, puszczając płazem rozpoczętą sprawę. Ale samowar, po długim namyśle, dawał nareszcie znak życia: piszczał cicho, jak gdyby żalił się na doznaną wielką krzywdę.

To było hasłem stanowczem do odwrotu.

Krzywdziciel zrywał się na równe nogi, zabierał buty pod pachę, skrętle do ręki, popatrzał jeszcze przez dziurkę od klucza, i pozbierawszy skrzętnie niedopałki cygar z sieni, wynosił się na bosaka, biegnąc truchtem.

Po odejściu dopiero parobka samowar, poczuwszy samotność i swobodę, rozpoczynał swoje koncerta.

Zagajał je zwykle gęsty, zawiesisty, rozbujały szum, jakby zapowiedź ciągnącej od lasu burzy. Szum rósł, tężał, przechodził miarowo w gruby ponury mruk i zwolna przeistaczał się w donośne grzmienie pocztyljońskiej trąby.

To jeszcze głupstwo. Ale pocztarska trąbka stawała się nagle trąbą Jerychońską, mało że nie trąbą strasznego sądu. Samowar wrzeszczał, jakby go ze skóry darto, zapomniał się, szalał. Zbierała ochota powiedzieć mu: Upamiętaj że się! Wejdź w siebie!

Szczęściem nie długo to trwało, bo w końcu zionął obłokiem pary, a gorąca struga, która po jednej desce pociekła aż do ganku, kładła koniec tym wszystkim waryackim produkcyom.

Sławna też bywała herbatka z takiego samowara. Naczelnik straży pogranicznej z sąsiedniej wioski, wysłużony porucznik, pan Mohoryczeńko „taszczył się“ na piechotę pół mili drogi umyślnie po to, aby się napić jej tyle, ile tylko dusza zapragnie, i mawiał, że ani w powiatowym, ani w gubernialnym grodzie, ani nigdzie mu ona tak jak u dziadków nie smakuje.

Był to człek poczciwości gołębiej, dusza taka gorąca, otwarta, ale rudy jak szafran i z twarzą taką dziobatą, jakby mu na niej wszyscy dj.... groch tłukli.

Nosił się po wojskowemu i mógł pochwalić się pięknym wąsem, który ozdabiał jego twarz szeroką. Wąsy te atoli traktował iście po macoszemu, bo gryzł i kąsał, kiedy się tylko sposobność nadarzyła.

Miał on ten niewinny zwyczaj przysięgać się za każdym razem, choćby mu najzupełniej wierzono.

— Czy państwo wiedzą, że ja był w Połtawie policyantem? „Jejbohu“ ja byłem policyantem.

— Ale, któż przeczy? możebna, możebna.

Nikt tak nie cenił dziadziowego samowara, nikt się tak nie umiał poznać na wysokich jego zaletach, jak p. Porucznik.

Boże ty mój, jak on go znał i cenił wielce! On *kochał się* w tym samowarze!

— Jak się masz, duszko! — wołał jeszcze z ganku, obaczywszy go w sieni — pocałowałbym cię, gdybyć nie widziany... a nawet i tak pocałuję.

To też gdy się zasiadł do herbaty, ćwierć doby dla dziadków na pewno stracona. Przyjdzie na wizytę po południu, a siedzi aż do pierwszego koguta. Szczęściem, że nie był wymagający, owszem, jak na gościa, aż do zbytku był pobłażliwy na wszystko, i najmniej dbający o etykietę.

— Idźcie spać — mówił ze szczerością, widząc że staruszkom już się oczy kleją, idźcie spać, zostawcie mię samego, już ja tu sobie sam poradzę.

Nie radby się może starym naprzykrzyć, lecz cóż, kiedy ten stojący na stole cudacki samowar przykuwa go jakąś magnetyczną siłą, wabi i ciągnie do siebie wonna, aromatyczna herbata.

Miał cztery sposoby pijania herbaty: z „prykuską“, w „rospaszki“, z „macierzanką“ i, „jak popadło“.

Z „prykuską“ znaczyło to, że porucznik przemieniał się w gryzonia, z rodzaju szczura lub wiewiórki, i chrupał przednimi zębami cukier, popijając haustem gorącej herbaty.

Drugi sposób polegał na tem, że porucznik wlewał herbatę w szeroki spodek i wciągał ją do ust w takiej masie, jaką pociąga na raz zziajany źrebiec, kiedy mu furman pełnym kubłem wodę do pyska podnosi. Rzęsisty pot oblewał nagle skroń, czoło, kark i brodę pijącego, a porucznik żądał natychmiast, ręcznika.

Trzeci sposób brał swoje miano od nieodłącznej w tym razie flaszeczki, noszącej napis: „Jamaica!“, którą dziadek nie wiem dla jakich powodów „macierzanką“ nazywał.

Był to najryzykowniejszy sposób.

Niezbędne tam były pewne środki przezorności. Wołano dwóch tęgich chłopów i kazano im stać przed domem, aby później odprowadzili pana „kapitana“ do jego domu, „bo noc ciemna“. (Po „macierzance“ z reguły była „ciemna“). Dziadek oglądał uważnie stół i oddalał z niego, oddalał wszystko, co tam było niepotrzebne i... szklanne.

Porucznik rozsiadł się na samym środku kanapy i próbował pod sobą miejsca.

— Siadaj ty „matuszka“ na prawo, ty „batiuszka“ na lewo — zapraszał uprzejmie — pogwarzym sobie trochę.

Nie wolno było oprzeć się takiemu życzeniu, które miało w sobie ton serdecznej, gorącej prośby. Siadali tedy we trójkę.

W tej chwili porucznik był poważny, uroczysty. W oczach błyszczał mu szlachetny ogień.

Całował wciąż rękę dziadka, a przed babką co wyraz pochylał głowę z głęboką czcią. Myślałby kto, że to syn najstarszy powrócił z wojska, ogorzały spiekotą, postarzały w bojach. Z uszanowania też nie rozpoczynał napoju aż go dobrze poproszono.

Tyczyło się to szczególniej owej flaszeczki z napisem. Brał on ją do rąk ze drzeniem, nachylał do szklanki...

„Uch! przelało się...“

Pierwszą szklankę wypijał w zupełnem milczeniu. Nalewano mu drugą. Znów brał flaszeczkę, ale już śmielej, nachylał...

„Uch! przelało się znów“...

I tak już szło jakoś: im dalej, tem lepiej.

Ehe! spojrzeć... po drugiej po trzeciej. a nasz porucznik już nie ten. Niby odmłodniał, niby odżył, taki swobodny, wesoły. Ruchy stają się powabne jak u młodzieńca. Rozprawia o wszystkiem, a przyznać trzeba, że ma szczególny dar opowiadania. Tylko, że pali przy tem, pali okropnie: nie widać go z za dymu.

— Wiecie państwo co — powiada, przekąsując z początku wąsy — ot tak jak tu z wami teraz siedzę, tak dawniej ja siedział przy herbacie z moim generałem... Jej bohu! siedziałem z generałem, bo lubiał mię nieboszczyk generał. W Bogu spoczywający generał miał akurat taki ot jak ten samowar, a przywiózł go sobie z grodu *Pompei*, Kazanskiej gubernii. Wy, państwo tu może nic nie słyszeli o grodzie Pompei, Kazańskiej gubernii? Gród Pompei, moi państwo, zapadł się w ziemię, tysiąc lat temu, jeszcze za Iwana Groźnego. W Bogu spoczywający generał mój, sprytny to człowiek. Ej! powiada, pojechać by *da* i odkopać gród Pompei. Pojechał, kopał, kopał, kopał... odkopał. Sławny to był gród Pompei. Ale on sam nie kopał, broń Boże: drudzy za niego kopali. Znaleźli tam miliony, miliony sakiewek ze złotem... da i skamieniałe chodaki!

Babcia aż syknęła z podziwu.

„Jejbohu — wołał podniesionym głosem — jejbohu skamieniałe chodaki!!

Dziadek coś pokręcał głową, ale porucznik prawił dalej.

„A jak dalej zaczęli kopać, trafili na samowar. Pośniedziały był wszystek aż zielony, a jeszcze kipiał...

„Sławny był generalski samowar, a tak podobny do tego jakby mu był brat rodzony. Doskonały państwo macie samowar, znakomity samowar, w całym świecie niema takiego samowara!

W tem stadyum opowiadania, palenia i strzelania historycznych i geograficznych bąków, porucznik jest niezmiernie wrażliwy. Wszystko go dziwi, wszystko zachwyca, wszystko niezmiernie zadowala.

— Zacząłem dziś czytać powieść: „Fiernando i Rodrygo“ czyli „Okropna Zemsta“, ach, moi państwo, cudowna powieść, znakomita powieść, roskosz co za powieść, na całym świecie...

— Przecieżeś ją pan już dawno skończył.

— Drugi raz czytam, nu i cóż to szkodzi?

Tę powieść czytał porucznik bezustannie, a zawsze mówił, że dopiero „drugi raz“ czyta.

Niebezpiecznie jednak było potrącać o tę materyę, bo jak tylko porucznik zacznie powtarzać treść tej powieści, jak tylko wsiądzie na swego ulubionego konika, to będzie nudzić choćby do jutra.

Dla tego przerywają mu w porę:

— Możebyś nam pan coś zaśpiewał, p. poruczniku, pan tak ładnie śpiewasz.

Takie dobrotliwe wezwanie chwytało porucznika za serce.

— A, „batiuszka“ mój! tyś mój ojciec. Nie. Tyś święty!

Miał jeszcze tę właściwość, że gdy go kto za serce uchwyci, musiał mu coś podarować, choćby jedną kopiejkę, że zaś zwykle nic nie miał przy duszy, dawał co było na ciele. Zrzucał płaszcz, halsztuk, mundur.

— Na! weź! bierz!

Niepodobna nie przyjąć: awanturę zrobi.

Tak wetknął raz przemocą babce ogromne swe rękawiczki zamszowe: Masz. babko, przyda się... do pielenia w ogrodzie! a dziadkowi: Masz buty! ty duchowny, na ciebie dobre wojskowe buty. Oto masz. jeden, a oto, drugi.

Naprożno perswadował dziadek:

— Nie pójdziesz pan przecie boso.

— Pójdę, jejbohu, pójdę: noc, nikt nie zobaczy, a ciepło, więc nie przemarznę.

— A ostrogi, panie święty, cóż z ostrogami poradzę.

Dopiero te ostrogi uchroniły dziadka od przymusowej darowizny. A jeśli już innego wyjścia nie było, dziadek zdejmował gitarę z gwoździa.

— A no, zaśpiewaj, poruczniku, zaśpiewaj.

Tu porucznik przysuwał się jaknajbliżej samowara, zamykał oczy, nadymał się jak sowa, i kołysał długo, kołysał głową podobnie jak wiatr, gdy drzewiną kołysze.

Zaczynał wreszcie. Pieśń jego nie miała wcale słów i, przynajmniej z początku, dziwnie podobną była do tego grania, jakiem rozpoczynał muzykę samowar. Była głuchą i strasznie monotonną. Dopiero później rozlewała się szeroko i płynęła w rączych spadach, skacząc z najwyższych

na najniższe tony. Tchnęło coś rzewnego i tęsknego z tych rozhukanych, swobodnych, a przewlekłych melodyj. Może jakie wspomnienie młodości? Zawód jaki miłosny? Może kochało kiedy gorące serce młodziana, lecz odepchnęła je i zdeptała zimna i dumna czarodziejka?

Samowarów przyjaciel mienił się dziwnie po każdej takiej pieśni. Chmurniał i stygł i kąpał wąsy i topił troski w gorących nurtach „macierzanki". Czasem rozjaśnił oblicze, plasnął dłońmi po kolanach i ująwszy się w boki huknął sobie wesoło:

...Ryżyj died, ryża baba..
I ja ryżyj, ryżu wział,
I ryżyj nas pop wienczał.

I znowu trwożył się duchem, kąsał zajadle swe wąsy i wpadał w jakąś ciężką odrętwiałą zadumę. Z zadumy tej podrywał się czasem jak ze snu ocucony:

— Czy tych dwóch tam stoi? pytał trwożnie.
— Stoi — odpowiadano — jest nawet trzeci



Zawsze praktyczny (*str. 122.*)

To go uspokajało. Lecz jak pierwej głos jego dochodził do najwyższych szczytów tenoru, tak teraz spadał na poziomy niskiego basu. Humor tak samo. Z herbatą wprawdzie szło jeszcze jako tako, ale wszystko inne na nic. Dziadek ziewał, babka już dawne spać poszła. Nawet rozmowa nie kleiła się jakoś.

— Czy ten wasz pies stary, Cymbał — on spokojny? prawda?

zęby. Dziadek kiwnął ręką: Ha, kiedy musi, to musi.

— Kiedy porucznik Mohoryczeńko — ciągnął dalej interlokutor — powiada, że ma zęby, to już ono tak być musi prawda, że ma zęby... Porucznik Mohoryczeńko zawsze prawdę mówi...

I marszczył brwi, dając do poznania, że go takie niedowiarstwo dziadka dotknęło. Nie bardzo wprawdzie dotknęło, ale zawsze dotknęło.



Pieszczoszki (*str. 122*).

— O, bardzo spokojny.

— Spokojny! hm, poczciwe psisko... spokojny. I on nie kąsa? hę?

— Nie kąsa. On wcale zębów nie ma.

— Hm, zębów nie ma, a tak! to jest... on zębów nie ma... Co, co? nie ma zębów?! Nie, to nie może być! On *ma* zęby...

— Ależ powiadam, już nie ma.

— Nie! Nie! On *musi* on powinien mieć

Ou fe! jeszcze jeden krok, a może być bardzo źle. Dziadek też ostrożny, zapiera dech w sobie, nie odzywa się nic a nic.

Porucznik siedział jak mruk.

Na nieszczęście licho jakieś namotało mu znów na nos ową „okropną“ powieść.

— Żeby ja cię złapał w moje palce, szelmoski synu, już ty by u mnie popiszczał!

— Kogo? pyta dziadek z duszą na ramieniu,

— A tego przeklętego Rodryga. Fjernando był porządny chłopak, Fjernando był mu jak brat, a ten łotr jego zabił. Mało że zabił, ale jeszcze i kinżałem zatrutym!... O to nie człowiek. to poczwara ten Rodrygo. Zabijać! takiego niewinnego człowieka! Boże mój, Boże! I za co, proszę mi powiedzieć, za co?!...

Porucznik już płakał, aż się trząsł. Dziadek sympatyzował serdecznie.

— Ależ panie, reflektował go z przedziwną łagodnością — przecież to tylko powieść, to wszystko nieprawda, to zmyślone...

— A co to ja pijany, czy co? Ja panu pokażę czarne na białem, ja panu miejsce powiem, ja panu rok pokażę, kiedy to było: tam wszystko wydrukowane. Gdzie mój płaszcz? zaraz pokażę.

Dziadek wyszukał płaszcz, pomógł się ubrać, a nawet sam wetknął kaszkiet do ręki.

— I jak mogą takich łotrów cierpieć na świecie? Pójdę, podziękuję za służbę, sprzedam ostatni grat, a wynajdę tego łajdaka, chociażby był na krańcu świata, i pysk mu roztłukę na miazgę!! A to huncwot! Nieprawda?

— Huncwot, huncwot — potwierdzał dla świętego spokoju dziadek: — ja sam bym mu dał w papę.

— Ooo! widzisz go... kinżały on tu będzie zatruwał! Ja tobie....

W takim wojowniczym nastroju wychodził porucznik z progów plebanii.

WYPRAWA DO FOTOGRAFA

RAMOTKA

przez

MICHAŁA BAŁUCKIEGO.

Podczas włóczęgi mojej po Galicyi, trafiłem raz na rzecz arcyciekawą i rzadką — znalazłem dworek szlachecki, w którym nie było ani fortepianu, ani albumu z fotografiami. Zamiast pierwszego, wisiała nad kanapą stara gitara na niebieskiej wstążce, przy której mama dobrodziejka jeszcze nuciła o „uśpionych psach“, a teraz córki kaleczyły paluszki swoje; stary portret, na którym ręka czasu i pokojówki, starła ślady oczów i nosa aż do szarego płótna, zastępował miejsce fotografij.

W całym domu znajdowała się tylko jedna fotografia pani baronowej sąsiadki dobrodziejki.

— Gdzież macie tę fotografią? — spytał papa córek — pokażcie panu. Pan nie zna pani baronowej?

— Nie.

— Nie zna pan? No, proszę, ta to ona nieraz tam u was bywa w Krakowie. Kobieta, mociumpanie, jak gmach i nieszpetna. No, gdzież macie u diaska tę fotografią?

Rozpoczęło się poszukiwanie po stoliku, książkach do nabożeństwa, kalendarzach, aż nareszcie, znaleziono panią baronowę między talją starych kart. Synek gospodarza wsunął ją tam zamiast damy pikowej, zrobiwszy z głowy atramentem, znak pikowy. Ten koncept małego, pozbawił mnie przyjemności oglądania twarzy nieszpetnego gmachu baronowej.

— To tego szelmy Hipka sprawka; Hipcio, Hipcio — zawołał ojciec przez okno.

Hipcio odezwał się na którejś śliwie w ogrodzie

— Pójdźno tu huncwocie.

Hipcio nie szukał drzwi — wpadł przez okno, mając na sobie najniezbędniejsze tylko części ubrania.

Papa nasrożył się.

— Co to? — spytał, pokazując zbeszczeszczoną fotografię.

— To dama winna.

— Tyś winien ośle jeden. Poczekajno, rozprawię ja się z tobą.

Nie ciekawy egzekucyi, obróciłem się do Tynci:

— A panie się nigdy nie fotografowały?

Panienka w pons, jakby się ze śmiertelnego grzechu spowiadać miała.

— My się dopiero będziemy fotografować.

— Nawet musicie — odezwał się papa — bo pani baronowa koniecznie się dopomina o wasze fotografie, a to wypada oddać. Prawda, panie?

— Rozumie się.

— Ano widzicie! ale bo to panie, przy gospodarstwie, to człowiekowi i trudno zebrać się na to. Był tu raz, mociumdzieju, fotograf w miasteczku — ale cóż, kiedy moje panny ani rusz się fotografować bez niebiekich sukien. Zanim się krawca sprowadziło, zanim się materyi kupiło — nie trzeba panu dobrodziejowi mówić — zanim się trzy sukienki poszyły, fotograf... Tu pan Telesfor dmuchnął po dłoni, co miało znaczyć

zniknięcie fotografa. Szczęście, czy nieszczęście chciało, że w kilka dni po tej rozmowie, pan Telesfor dowiedział się od żydka wracającego z jarmarku, że w miasteczku jest znowu jakiś fotograf — postanowiono więc niezwłocznie na drugi dzień wyprawę, do której i ja byłem zaproszony.

Kiedy przyszło do pakowania, pokazało się, że bryczka była niewystarczającą, bo pominąwszy pudła, pudełka pełne sukien, tiulików i innych toaletowych drobiazgów, każda z panienek chciała zabrać ze sobą jakiś przedmiot upodobany, z którym się fotografować umyśliła. Tyńca chciała koniecznie z barankiem, Mincia z psem, a Bincia z krosnami. Dodawszy do tych drobiazgów trzy panny, mnie i tatkę, który wcale nie był drobiazgiem, i Hipcia, który się koniecznie napierał jechać, pokazała się niemożebność wyruszenia jedną bryczką, a tatko więcej koni dać nie chciał, by na tem gospodarstwo nie cierpiało. Były rady i narady, zgodzono się w końcu na to, że Magdusia z psem i barankiem, wybiorą się przodem na piechotę, krosna umieszczono na koźle, jako przegrodę między chłopską sukmaną furmana, a szlachecką tuszą pana Telesfora, mnie wpakowano między panny i pudełka, Hipcia na kolana Tyńci i — „w Imię Ojca, Syna i Ducha“, ruszyliśmy do miasteczka.

Zakład fotograficzny był na podwórku zajezdnego domu, prowizorycznie umieszczony, fotograf stał przed sienią, i paląc papierosa oczekiwał gości, dzieci z całego miasteczka, zaglądały ciekawie przez parkan na aparat fotograficzny.

— Czy pan fotograf? — spytał pan Telesfor spuściwszy się z trudem z kozła.

— Do usług.

— Jestem Telesfor-Mateusz Ogórkowski.

Fotograf się skłonił.

— My, panie dobrodzieju, chcielibyśmy się fotografować — zaintonował szlachcic uroczystym głosem.

Nowy ukłon fotografa.

— Ale, panie łaskawy, wieleby to kosztowało od sztuki?

Tu pokazał ręką na sztuki wyskakujące z bryczki.

— To zależy od formatu.

— Jakto? od formatu? zwyczajnie jak fotografia.

— Są większe i mniejsze fotografie.

— No, tak pan dobrodziej uważ, żeby była prawie do albumu pani baronowej.

— W biletowym formacie — dodałem, wyprowadzając fotografa z kłopotu, który jak żył, nie widział baronowej i jej albumu.

— W biletowym — to po dwa reńskie od osoby.

— Szajne?

— Nie, srebra.

Pan Telesfor otworzył oczy.

— Ależ, zmiłuj się dobrodzieju, to niesłychanie drogo. Toby łaskawco, wyniosło dwa, cztery, sześć, ośm, dziesięć reńskich, rachując z Hipciem — to prawie dwa korce zboża. To niesłychanie drogo. Nie pamiętasz ty, Tyńciu, wiele to baronowa dała za swoją fotografię?

— Ośm reńskich za sześć sztuk.

— Ano, widzi pan — a kobieta jak gmach, powiadam panu, a tu pan masz drobiazg sam.

— To wszystko jedno.

— No, od czegóż nie będzie?

— To stała cena — odparł fotograf — ale, możeby państwo razem się fotografowali, to taniej wyniesie.

Spodobała się ta uwaga kieszeni pana Telesfora.

— Richtig, to byłoby lepiej. Jakże dzieci, chcecie z ojcem razem?

Panienki się krzywiły—one sobie wymarzyły, że się fotografować będą osobno.

— Ta to przecież ładniej, że z ojcem razem będziecie. Tak, tak, panie fotograf — to nas pan zrób razem.

— W większym formacie?

— No, do albumu baronowej.

Fotograf ruszył ramionami i poprosił nas do pracowni, czyli właściwiej mówiąc, na podwórze.

— Niech państwo się grupują.

— Co? co? co robią? Ale, zaraz, dobrodzieju, my się jeszcze nie przygotowali, trzebaby nam się naradzić.

Wezwano do narady mnie i fotografa.

— Widzi pan dobrodziej — zaczął tatko — bo my się jeszcze niegdy nie fotografowali, więc chcielibyśmy się poradzić pana, jak najlepiej byłoby moim pannom: czy w niebieskich, czy w cytrynowych...

— Ależ, tatku, my nie chcemy w cytrynowych.

— Ależ, moje kochane, to będzie zależeć od tego, jak pan fotograf uzna, bo wyście się jeszcze nigdy nie fotografowały. No, jakże pan sądzi — bo one przywiozły ze sobą i niebieskie, i cytrynowe, i popielate w krateczki — to jak nam pan radzi.

— Tak, jak panie są teraz ubrane — byłoby najlepiej.

— Nie chcemy, nie chcemy.

— Nie, to być nie może. Dziewczęta, dziękować Bogu, mają się w co ubrać.

— My by wolały w niebieskich.

— Jakże pan myśli, dobre będą niebieskie?

— Jak panie sobie życzą.

— Niebieskie, niebieskie — prosiły panny — Maciej, zdejmuj pudła.

Tatko najął na ubieranie pokój gościnny, wpakował do niego panny i pudełka.

— A możeby i mnie wypadało się ogolić? — spytał wracając do fotografa — jakoś człowiek obrósł trochę, od niedzieli się nie goliłem — to mówiąc, gładził ręką szorstki, nieduży zarost.

niedość. że się wystroić musiały, ale każda jeszcze studyowała przed zwierciadłem po kilkadziesiąt razy, jakby się tu najlepiej wydać. Wreszcie wysypały się na podwórze, w niebieskich sukienkach.

— No, teraz nas pan ustaw, bo my się jeszcze nigdy nie fotografowali — zaczął znowu papa.

— A baranek? — zawołała Tyńcia.

— A Nero? — dodała Mińcia.

— Ależ, panie łaskawe, to niepodobieństwo fotografować taką menażeryę.



Siostrzyczki (*str. 122.*)

— W tak małym formacie, to tego znać nie będzie.

— Ale zawsze lepiej — bo to widzi pan, dla pani baronowej. Ja tu w mig będę. Panny śpieszcie się — zagrzmiał, jak z tuby pod drzwiami córek i poleciał na miasto, ogolić się dla pani baronowej.

W pół godziny potem, tatko wrócił, ale na panny z godzinę jeszcze trzeba było czekać, bo

— Co pan pod menażeryą rozumie? — spytała obrażona Mińcia.

— No psa i baranka; trudno utrzymać je w spokoju, fotografia udać się nie może.

Z mozołem zdołał wyperswadować pannom ich zachcenia — zgodziły się wreszcie na ustępstwo, lubo nie bez kwasów,

— No, niech nas pan dobrodziej ustawia jak

uważa najlepiej, bo my się jeszcze nigdy nie fotografowali. Czy mam stać, czy usiąść?

— Niech pan dobrodziej lepiej siada.

— A, jakże, bokiem, czy przodem, bo widzi pan, ja się jeszcze nigdy...

— Jak panu dogodniej — tak jak teraz — rękę zgiąć.

— Ale którą? bo widzi pan ja się jeszcze...

— Można tę albo tę — mówił fotograf, zginając w łokciach rękę pana Kalasantego i wrócił do kamery i schował się pod płachtę czarną.

— Ależ nie potrzeba obydwóch rąk zginać, niech pan jednę opuści.

— A którą, bo widzi pan, ja się nigdy jeszcze nie fotografowałem.

Fotograf widocznie się niecierpliwił, wrócił i wyprostował mu jedną rękę — potem wziął się do panien. Tu było mu trudniej, znalazł opozycyę. Panny bowiem, dawno już wystudyowały wady i zalety swych twarzy i figur, i nie chciały poddać się radom fotografa.

I tak: Bińcia, mająca nosek zadarty, żadną miarą nie chciała się dać nakłonić do podniesienia głowy. Tyńcia, szerokie nieco usteczka, zesznurowała jak ściągany woreczek, Mińcia mając rączkę ładniejszą od twarzy, podparła się i zasłoniła tą rączką twarz całą. Próżno fotograf prosił, odradzał, poprawiał, ledwie odszedł, panny wracały do dawnych pozycyj, ciągle się krygując poprawiając. Jeden tylko pan Kalasanty ani drgnął, ani się obejrzał — ułożony przez fotografa, czekał z uszanowaniem i powagą na operacyą.

— Tak, teraz niech państwo swobodniej nieco odpoczną, nie zmieniając pozycyi — za chwilę służę — rzekł fotograf, znikając w ciemnej komórce.

Córki poczęły znowu robić studya nad rozmaitemi pozycyami — tatko ani drgnął, nieruchomy, jakby obłożony wizykatorjami, głosem tylko dawał znaki życia.

— Hipek, co ty tam chrupiesz za uszami?

— Nic, tatku — rzekł malec, chowając ciastko do kieszeni.

Pan Kalasanty spojrzał na mnie:

— A możeby i pan z nami? No! Jest jeszcze miejsce. Binciu, przysuń się do mnie, to się pan zmieści.

Niewiem, czybym się był wymówił przed grzecznością pana Kalasantego, gdy na szczęście wyszedł fotograf ze szkłem.

— Sza, dzieci! — zawołał ostatecznie pan Kalasanty.

— Proszę spokojnie siedzieć.

To było nad siły panieńskie, które od matki Ewy odziedziczyły chęć przestępowania zakazów: Mińcia nie mogła wytrzymać, żeby nie widzieć jak stoi Tyńcia — i obejrzała się.

— Niech pani będzie łaskawa nie ruszać się — zrobił Bińci uwagę fotograf. — No, odkrywam.

— Na miłość boską, nie je...

Nie dokończył pan Kalasanty i kichnął jak z moździerza.

— A! Bóg strzegł, że dość wcześnie. No, teraz — rzekł chowając chustkę.

Fotograf odkrył szkło. Podczas odbijania, Hipek, korzystając z chwili, w której go nikt nie kontroluje, dobył kawał ciasta i zasadził je w usta.

— Już — rzekł fotograf, zamykając szkło — dziękuję.

Panny i tatko odetchnęli głośno, jakby kilka miechów, i rozmawiając o cudach wynalazków tegoczesnych, czekali na wyrok fotografa.

Za chwilę ukazał się.

— No, i cóż?

— Nieudana, trzeba powtórzyć. Pani się ruszała — rzekł do Tyńci — a ja prosiłem.

— To nie mnie pan prosił, to mojej siostry — odparła naiwnie Tyńcia.

Powtórzono jeszcze parę razy odbicie — aż wreszcie wypadł wyrok: udało się.

— I na kiedyż będą, panie łaskawy?

— Za trzy dni.

Pan Kalasanty zadatkował podług żądania fotografa. Za trzy dni stawił się na termin, a z nim córki i ja.

— No, są fotografie?

— Służę państwu.

Zaczęły się oglądania.

Tatko zobaczywszy swój konterfekt, rozśmiał się serdecznie z uciechy. Inaczej rzecz się miała z córkami. Z wzrastającem zdumieniem i nieukontentowaniem oglądały fotografie — poczęły się szepty.

— Coż ty na to, Tyńciu?

Tyńcia ruszyła ramionami.

— My miały niebieskie, proszę taty — a tu białe.

— Prawda.

— A twarze czarne, przecież my takich nie mamy, dzięki Bogu.

— Proszę pana — ozwała się najśmielsza Tyńcia — czy to mam być ja?

— Bezwątpienia.

— Ależ to szkarada jakaś!

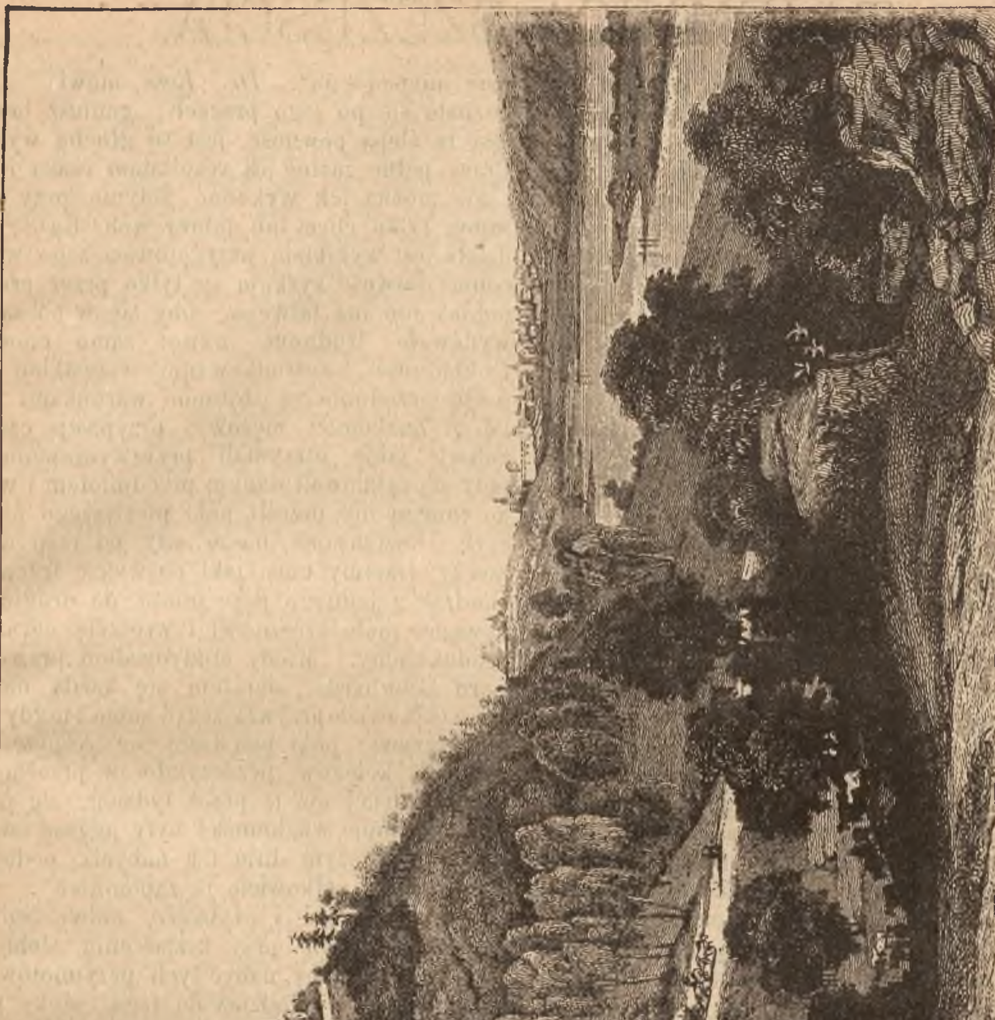
— A, temu to już ja nie winienem, pani dobrodziejko — odrzekł fotograf, uśmiechając się złośliwie.

— A ciekawam, kto?

— Ja — rzekł papa — bo trzeba was był zrobić w większym formacie...



Żydzi (*str.* 122).



Bielany pod Krakowem (str. 122).

TAJEMNICA SZCZĘŚCIA.

Jedyną z przeszkód w postępie ludzkim jest wiara w szczęście. Wielu ludzi ufa, że szczęście samo do nich przyjdzie i wskutek tego opuszczają ręce, zaniedbują kształcenia swych sił wewnętrznych i nabywania przymiotów, które jedynie zdolne są uczynić człowieka szczęśliwym.

Wieleż to w życiu widzimy takich wypadków, że ludzie najdzielniejsi, najpracowitsi upadają wskutek nietroskliwości, gdy tymczasem ruchliwi, przezorni podnoszą się z ubóstwa do dobrobytu. O pierwszych mówią, że są nieszczęśliwi, o drugich że szczęśliwi, tymczasem wszelkich przymiotów dopomagających do szczęścia można nabyć. Nie przypadek rzuca je w łono człowieka, ale pilność, zręczność, porządek, punktualność, dokładność, przezorność i słowność. Kształcenie tych zasad. mówi Smiles, jest koniecznem dla wszystkich, którzy chcą jakiekolwiek stanowisko zająć w życiu; wychowanie jakie otrzymujemy w szkołach jest właściwie dopiero początkiem. To cośmy przyjęli od kogoś nie jest jeszcze naszą własnością; to zaś, cośmy sami z siebie wysnuli pilnością i pracą, jest istotnym naszym dorobkiem duchowym, który nam przelotną i niezaprzeczoną korzyść przynosi. Samouctwo robi człowieka silniejszym. Jeśli sami nie pracujemy, nic nie pomogą wszystkie książki, ułatwienia i nauczyciele.

Praca, praca i jeszcze raz praca... jest podstawą szczęścia; dobrze urządzona, punktualna i dokładna praca! „Umiarkowana praca, mówi Smiles, jest równie zdrową jak przyjemną dla ciała; ona wykształca ciało podobnie jak i ducha i to społeczeństwo jest w najlepszym stanie, w którem człowiek pracujący fizycznie ma dosyć czasu do zajęć duchownych i odwrotnie“. Podobnie jak cielesna gimnastyka utrzymuje ciało przy najlepszem zdrowiu tak i zajęcia umysłowe utrzymują ducha przy władaniu wszystkiemi zdolnościami. Gdzie brak tych cielesnych lub duchowych turniei, tam występują fizyczne i duchowe kalectwa. Wieśniacy i kobiety wcześniej robią się dziecinnymi umysłowo od uczonych, bo swego ducha nie kształcili; ludzie którzy pędzili żywot sedentarny bywają na starość ułomni i słabi.

„Na drodze, którą ma przejść geniusz, mówi on, leży ciężka praca i każdy postęp artysty za leży wyłącznie od mozołu. Znakomitość otrzymuje się tylko za cenę pracy. Jeśli masz dużo talentu, praca go powiększy, masz nie wiele zdolności, to praca wypełni niedostatek. Nic nie odmówiono dobrze przeprowadzonej pracy i nic bez niej otrzymać niepodobna“. *Dr. Ross* mówi: „Geniusz poznaje się po jego pracach; geniusz bez pracy jest to ślepa pewność, jest to głucha wyrocznia. Prace pełne zasług są rezultatem czasu i trudów i nie można ich wykonać jedynie przy pomocy samej tylko chęci lub dobrej woli. Każde wielkie dzieło jest wynikiem przygotowawczego wykształcenia; łatwość zyskuje się tylko przez pracę. Nic jednak nie ma łatwego, coby się w początku nie wydawało trudnem, nawet samo chodzenie“. Dokładność i ześrodkowanie wszystkich sił na jeden przedmiot są istotnemi warunkami pomyślności. Znakomici mężowie przypisują często rezultaty jakie otrzymali przyzwyczajeniu, gdyż póty się zajmowali danym przedmiotem i wcześnej do innego nie prześli, póki pierwszego nie skończyli. Rozrzucając nasze siły od razu na wiele rzeczy, tracimy czas, jaki poświęcić trzeba, przechodząc z jednego przedmiotu do drugiego, nabywamy mało zręczności i wreszcie coraz mniej produkujemy. „Kiedy studyowałem prawo, mówi Lord Leonhards, starałem się każdą napotkaną rzecz całkowicie przywłaszczyć sobie i nigdy drugiej nie zaczynać póki pierwszej nie skończę. Wielu z moich kolegów przeczytało w przeciągu dnia daleko więcej niż ja przez tydzień, ale po upływie roku moje wiadomości były jeszcze tak świeże jak w pierwszym dniu ich nabycia, podczas gdy moi koledzy całkowicie je zapomnieli“.

Stanowczość i szybkość, mówi Smiles, są równie potrzebne przy kształceniu siebie jak w interesach. Ażeby nabyć tych przymiotów, trzeba przyzwyczajać młodzież do tego, ażeby polegała na samej sobie, zostawiając im o tyle o ile można swobodę działania. Za wiele przewodnictwa szkodzi samodzielności. Kto się chce nauczyć pływać, musi choć raz puścić się na wodę sam, bez niczyjej pomocy.

Z drugiej znowu strony jest bardzo niebezpiecznem zbyt wcześnie mieć samoistność, samoistnie interesa rozpoczynać wprzód, nim się posiada potrzebne doświadczenie kosztem własnej kieszeni, tymczasem służąc u kogoś, nabywa się doświadczenia jego kosztem.

Ktokolwiek rzucił okiem w żywot przemysłowo-handlowy, ten wie, jak trudną, jak rzadką jest tu dojrzałość zupełna. Wziąwszy na uwagę przymioty potrzebne do przeprowadzenia jakiego ważnego przedsięwięcia, mówi Smiles, jako to: „specyalną zdolność, szybkość w działaniu wśród niespodziewanych okoliczności, talent organizacyjny wielkich prac i z wielu robotnikami, takt

w postępowaniu i znajomość ludzi, wykształcenie i doświadczenie w praktyce życia — jasno przekonamy się, że szkoła przez którą przejść powinien przemysłowiec, nie jest tak łatwą jak się pisarzom zdaje". Helps mówi: skończeni przemysłowcy są równą rzadkością jak wielcy poeci.

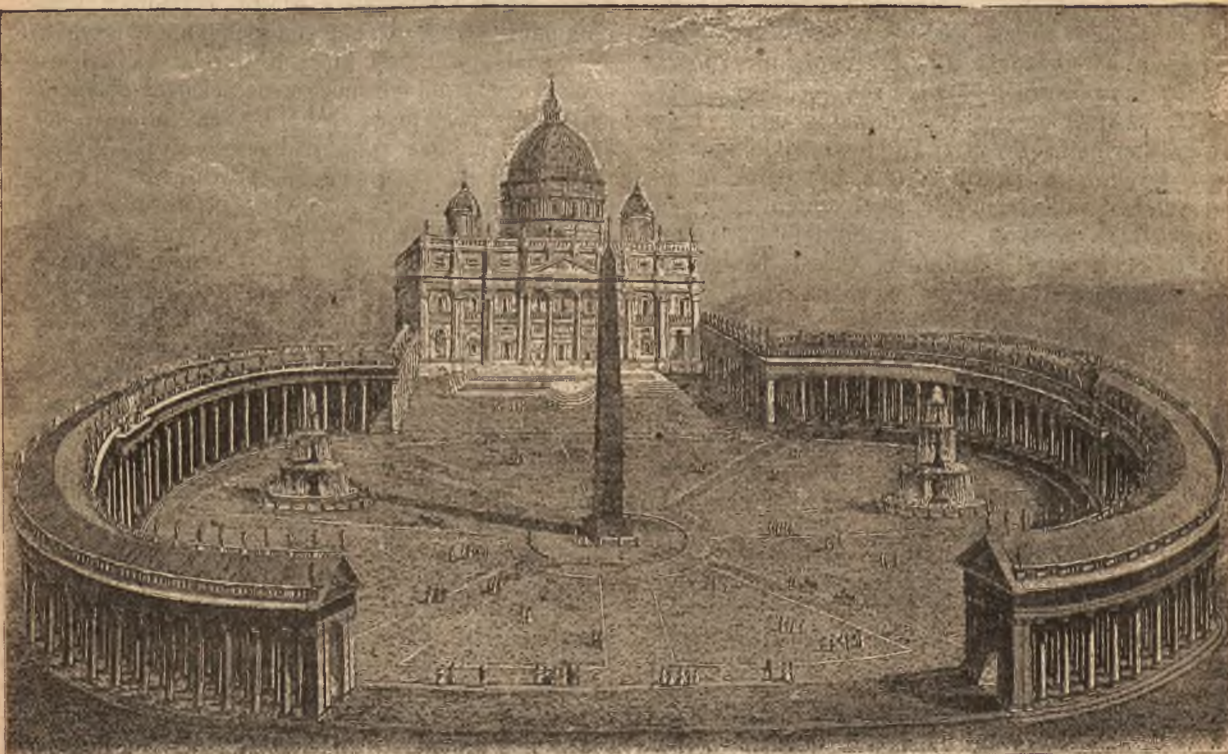
Częstokroć fałszywa duma jest przeszkodą postępu. Wielu chce wyżej się dostać niż pozwalają na to ich siły. W podobnych wypadkach trzeba sobie brać za wzór wielkich mężów. Tales, jeden z pomiędzy siedmiu mędrców Grecyi, pierwszy ze znanych nam uczonych, którzy badali zaćmienie słońca, Solon, wielki prawodawca ateński, Hyperates matematyk, byli kupcami. Plato opłacił koszta swojej podróży do Egiptu zyskiem na sprzedaży oliwy. Spinoza utrzymywał się w czasie swoich studyi nad pierwotną przyczyną wszech rzeczy ze szlifowania szkieł, Lineusz, reformator Botaniki robił trzewiki, Szekspir był dyrektorem teatru, Milton był najprzód nauczycielem szkółki, później sekretarzem rady państwa, Izaak Newton był mosiężnikiem, Walter-Skott adwokatem, ekonomista Ricardo bankierem, chemik Alten fabrykantem jedwabiu, Grote, wielki historyk Grecyi, bankierem.

Siłą popychającą ludzi naprzód jest także szczerość, z jaką szukać należy w sobie samym przyczyny nieudania się jakiego przedsięwzięcia. „Ci ludzie, mówi Smiles, którym jakie przedsięwzięcie zwykle się nie udaje, skłonni są uniewinniać się z nieszczęścia; utrzymują, że każden przyłożył rękę do ich niedoli; ztąd też zwalają całą winę osobistego swego nieszczęścia na tego mglistego „ktosia" a nigdy na swoje „ja". Znakomity angielski pisarz wydał niedawno książkę, w której przytaczał, że prawie zawsze jego liczne interesa nie udają mu się i zwala winę na ducha czasu, który ma w sobie ogromną cześć dla mamony. Lamartine nie wstydził się nigdy wygłaszać swej pogardy dla arytmetyki; gdyby jednak mniej gardził takową, niemiałby świat tego smutnego widowiska, że jego olbrzymie długi musiały być płacone przez składki prywatne i państwowe. Są znowu tacy, którym się zdaje. że są urodzeni na pastwę niedoli; wszystko im idzie na opak, choćby nie popełnili żadnego błędu. Są ludzie, którzy ciągle lamentują nad swoją dolą, gdy tymczasem to nieszczęście jest niczem innem, jak tylko owocem ich własnego niedbalstwa, złego rządu, nieprzezorności lub braku pilności. Sławny poeta Dr. Johnson, który przybył do Londynu z jedną gwineą w kieszeni i jednego dnia przedstawiał jakiemuś lordowi swoje położenie „bez obiadów", mówił jednak: „Wszelkie skargi wygłaszane w świecie (nad osobistą niedolą) są niesprawiedliwe; nie znałem człowieka któregoby zasługi zapoznawano, zawsze był to jego własny błąd, jeśli nie otrzymał żadnych rezultatów". Amerykański pisarz Waszyngton Irving mówi: Słowa, że istotna zasługa nie bywa wynagradzaną, są tylko formułą, której potrzebują leniwi i niezdecydowani ludzie na to, ażeby zamaskować swój brak rezultatów. Dojrzały talent zawsze może być pewnym że znajdzie odpowiednie sobie stanowisko; nie powinien jednak czekać, aż do niego wszystko samo przyjdzie. Istnieje mnóstwo opowieści o powodzeniach ludzi pchających się wszędzie, a bez istotnej zasługi, gdy tymczasem mężowie pracy i talentu są często zaniedbani i zapomniani, bo ci pierwsi mają przymioty szybkości i działalności, bez których wszelki kapitał jest czysto nieczynną własnością. Szczekający pies więcej znaczy jak spiący lew. Uwaga, pilność, dokładność, metoda, punktualność i szybka praca, mówi Smiles, są głównemi przymiotami, które do prowadzenia jakiegokolwiek interesu ze skutkiem są niezbędnemi. Na pierwszy rzut oka może się to wszystko wydać rzeczą drobną i małej wagi a przecież tak nie jest, jeśli chcemy być pożytecznymi, szczęśliwymi i mieć dobrobyt. Prawda, są to małe przymioty, ale całe życie ludzkie składa się ze stosunkowo drobnych rzeczy. Szereg cały drobnych czynności tworzy charakter tak pojedyńczego indywiduum jak i narodów. Gdzie ludzie i narody upadli, tam zawsze skałą rozbicia były właśnie te drobne rzeczy. Każda ludzka istota winna wypełnić swój obowiązek i dla tego musi rozwijać swoje zdolności, czy to w kole rodziny, czy też państwa. Patrząc na życie wielkich pracowników na polu przemysłu, przekonywamy się, że dla otrzymania rezultatów trzeba ciągłego natężenia pracy. Codzienne doświadczenie uczy nas, że postęp ludzki polega na nieustannej uwadze. Dokładność ma toż samo znaczenie. Cokolwiek w jakim interesie chcemy zrobić, winniśmy dobrze robić; gdyż lepiej jest robić mało a dobrze, niż dużo a niedokładnie lub źle. Pewien mędrzec mawiał: „Czekaj trochę, ażebyś prędzej mógł zrobić". W stosunkach przemysłowych sposób prowadzenia małych interesów rozstrzyga częstokroć o zdolności danego indywiduum. Bo chociaż jest kto zdolny i utalentowany a nie posiada dokładności nie zasługuje na zaufanie.

Ważnych interesów trzeba samemu doglądać. Przysłowie mówi: pańskie oko konia tuczy. Za przykład niech nam posłuży następujące zdarzenie. Pewien obywatel posiadał dobra przynoszące mu rocznego dochodu 4000 talarów; mimo to wpadł w długi, sprzedał połowę majątku, a drugą odstąpił na 20 lat w dzierżawę. Po upływie tego

czasu przychodzi do właściciela dzierżawca i pyta czyby mu nie sprzedał swego majątku. „Czy go pan chcesz kupić?“ woła zdziwiony właściciel. „Tak jest panie, bylebyśmy się tylko ugodzili na cenę.“ „To jednak rzecz szczególna, mówi właściciel, powiedzże pan, jak to być może? Ja nie mogłem się utrzymać posiadając cały majątek, a przecież nie płaciłem dzierżawy, a pan płacisz mi co rok sumę dzierżawną i po 20 latach jesteś w stanie kupić te dobra“. „To bardzo proste, odpowie dzierżawca. Pan siedziałeś spokojnie, mówiąc: idź; ja zaś wstałem i rzekłem: pójdź! Jedną z większych korzyści ciągłego zajęcia jest ta, że się człowiek zbroi przed nieszczęściem, gdyż pewnem jest, że leniwy umysł jest warsztatem złego, a próżnowanie jego poduszką.

Prawdziwe pojęcie o wartości czasu prowadzi do punktualności. Punktualność jest obowiązkiem każdego człowieka a dla przemysłowca jest ona koniecznym warunkiem bytu. Nic nie nadaje więcej zaufania jak punktualność, nic bardziej nie sprowadza jego utraty jak brak punktualności. Ten który dotrzymuje swego słowa daje dowód, że szanuje czas drugich. Przez punktualność wy-



Kościół św. Stanisława w Malatyczach na Biało-Rusi (str. 122).

Pan leżałeś w puchach używając swego majątku, ja wstawałem o świcie i pilnowałem moich interesów“. Kiedy pułk wojska maszeruje, to częstokroć ostatni żołnierze są w nieporządku, gdy ci którzy są we froncie regularnie i bez przeszkód maszerują. Takiż sam wypadek jest z interesami. Jeśli to co mamy wykonać nie wykonujemy natychmiast i regularnie to nagromadzają się interesa i tak się cisną, że nikt nie mógłby sobie z niemi dać rady.

Wielkiej wagi jest cenienie czasu i szybkość w działaniu. Anglicy mówią: czas to pieniądz. rażamy nasze uszanowanie osobiste, jakie mamy dla tego z kim prowadzimy interesa. Przychodzimy więc do wniosku: że człowiek niedbały na czas, musi być niedbałym i dla interesu i że mu nie można żadnych ważnych spraw powierzać. Gdy sekretarz Waszyngtona spóźnił się i uniewinniał się że mu zegarek źle idzie, Waszyngton odrzekł: „Jeśli tak jest, to albo pan postaraj się o inny zegarek, albo ja o innego sekretarza“. Jeden paryzki astronom, głowa wynalazcza ale ubogi, opowiadał, że skrzywił sobie życie tem, iż trzy razy spóźnił się na schadzkę o pięć minut ze sławnym

angielskim astronomem, który mu gorąco był polecany i który gotowy był dobre miejsce mu wynaleźć. W Anglii, mianowicie w Londynie, ludzie naprzód sposobów obrachowywania odległości i czasu jakiego wymaga, chcąc ją przebyć w odpowiedniej chwili. Angielski astronom czekał tylko



Mała malarka (*str. 122*).

są daleko więcej punktualni jak w Paryżu, nawet co do minuty, w przeciwnym bowiem razie stosunki w tak wielkim mieście byłyby niemożebne. Każdy z przybywających do Londynu uczy się dwie minuty po oznaczonym terminie, paryzki przybywał zawsze trzy minuty później i dla tego nigdy się nie spotkali.

Oprócz zwyczajnych] przymiotów wymaga-

nych od robotnika, mówi Smiles, trzeba jeszcze dla przemysłowca szybkiego objęcia i dzielności w wykonaniu swoich planów. Równie ważnym jest takt. Jakkolwiek przymioty te są darem natury, można je przecież przez obserwacyą i doświadczenie rozwinąć. Ludzie posiadający takowe, znają sposób jakim postępować należy i prowadzą swój interes szybko, pewno i z rezultatem.

W. P.

LITOŚĆ HISZPANKI*)

(z pamiętników ś. p. Stanisława Hempla b. kapitana pułku Gwardyi ułanów polskich Napoleona I.)

Wiersz poświęcony w dowód szacunku synowi Jego

przez

L'Ombra.

Ostatnie słońca zaszły promienie,
Niebo purpurą jaśnieje,
Po drodze długie rzucają cienie
Niebotyczne Pireneje.
U stóp gór wzniosłych błyszczą ogniska,
Wojsko obozem tam leży,
Od ognia jasno stal broni błyska,
To obóz polskich żołnierzy.
Z tysiąca piersi brzmi śpiew serdeczny,
Spiew polski w sercach wesoło —
Polak w śród boju mężny waleczny,
W obozie rozjaśnia czoło.
Brzmią huczne śpiewy, raźne okrzyki,
Wesoło nawet rżą konie,
Złamać gotowe Hiszpanów szyki
Ułańskie leżą tam bronie.
W ochoczym kole czas szybko płynie,
Wojsko przy ogniskach gwarzy,
Wśród wszystkich jeden młodzian jedynie,
Smutnej posępnej był twarzy.
W gwarnym obozie siedział milczący.
Wszyscy szanują ból jego,
Pod Rio-Seco wrzał bój gorący
W nim stracił brata starszego.
Od dziecka byli jak ptasząt dwoje
Bratniej miłości obrazem,
Wspólnie na łowy, wspólnie na boje,
I zawsze i wszędzie razem.
Dziś broń hiszpanów ich rozdzieliła
Mgłą śmierci już wzrok przyćmiony,
Żadna zmarłego nie wskrzesi siła,
Nie wróci w rodzinne strony.
W tem gdy tak duma szmer się rozlega,
„Kto idzie“ warta zawoła,
Alarm patroli wnet się rozlega
Straż się szykuje do koła.
„Przyjaciel idzie“ w całym obozie,
Wieść się niebawem rozszerza,
Kilku ułanów wiozą na wozie,
Rannego w walce żołnierza.
Wnet smutny młodzian z miejsca powstaje,
Stanął, radością twarz płonie,
W rannym swojego brata poznaje,
Z uczuciem ściska mu dłonie.
„Bracie ty żyjesz! Bracie kochany
Ja tak nad tobą bolałem ,
Z kąd wracasz, powiedz, ciężkie twe rany?
Ach! przecież cię odzyskałem!“
Ranny, uśmiechem brata przywitał,
Kolegów skinieniem głowy,
Każdy doń biegnął, każdy go pytał,
On temi przemówił słowy:
„Koledzy! gdy was widzę odżyłem!
Ranny w potyczce ognistej,
O to li tylko Boga prosiłem
Bym umarł w ziemi ojczystej.
Bóg mnie wysłuchał, życie oszczędził,
Niech za to będą mu dzięki!
Słuchajcie, w boju gdym się zapędził
Cios straszny pałasz mi z ręki
Wytrąca; dłoń słabnie... wzrok się mroczy...
I koń wraz ze mną upada,
Tracę przytomność; — w tem mnie otoczy
Hiszpanów czy kruków stada,
Niepomnę; tylko pamiętam w czoło
Straszne cięcie ostrzem stali;
Wszystko umilkło, ciemność w około,
I nie wiem co było dalej.
Nazajutrz słońce jasny krąg toczy,
Ptactwo na poległych siada,
Ktoś mnie potrącił, otwieram oczy,
Patrzę, to chłopów gromada
Po krwią zbroczonej czołga się ziemi,
Znać przyszli tu szukać łupów,
Jakaś kobieta chodzi wraz z nimi
W tem niby posąg wśród trupów
Stanęła: — patrzę tęskno żałośnie
W postać kobiety, anioła,
Zbliży się ku mnie, spojrzy litośnie,
Chustką ociera krew z czoła;
Potem z pospiechem ku swoim bieży
I prosi i ręce składa,
„Patrzcie, ot Polak ranny tam leży
Wszak go ratować wypada!“
Hiszpanie długo się opierali,
Zajęci swemi łupami,
Lecz ona prosi nalega dalej,
Prosi i błaga ze łzami:
„Chodźcie, och! chodźcie kto w Boga wierzy!
Pomóżcie mi go ratować
Biedny, skrwawiony, omdlały leży,
Ja będę go pielęgnować!“
Wreszcie wniesiono mnie do jej chatki
Hiszpanka mnie ocaliła,
Z czułym wylaniem siostry lub matki
Koło rannego chodziła.

*) Przygoda Joachima Hempla pod Rio-Seko.

Jej to jedynie zawdzięczam życie,
Gdy nieco sił odzyskałem
Z żalem rzuciłem moje ukrycie,
Z żalem Hiszpankę żegnałem.

Oto kobieta gdy litościwa
To anioł z niebios zesłany
Który na ziemi po to przybywa
By koić cierpiących rany!

Objaśnienia do rycin.

Zaczarowane skrzypce. Str. 1. Bartek był sierotą. Przed laty dziesięciu przybył do wioski ze ślepym skrzypkiem, którego za rękę po świecie wodził. Wedle zwyczaju zagrał ślepy dziad na wytartych swych skrzypkach, żeby zarobić na chleba kawałek i garść słomy na noc. Zeszła się ludzi gromadka i słuchała z zajęciem cudnych melodyj, które się ze skrzypek dziada wydobywały. Naraz skrzypki zamilkły, smyczek z martwej wypadł dłoni, a starzec głową uderzył o ziemię.

Rzucono się z pomocą, lecz napróżno: starzec już nie żył.

Bartkowi pozostały w spuściźnie skrzypki, wytarta sukmana, kij i torba i... mogiłka na cmentarzu.

Kim był, ani sam powiedzieć nie umiał, ani się też nigdy nie dowiedział. Bartek ta i Bartek: i na cóż mu innego przezwiska.

I tak ot wychowało się chłopczysko, wysługując się to temu to owemu za łyżkę strawy, za wiązkę barłogu. Wyrósł z niego walny chłopak, a przystojny był i silny, że żaden w całym Buczniowie z nim mierzyć się nie mógł. Ciemny, lśniący włos zsuwał się po szerokim czole aż ku szafirowym jego oczom a zdrowe foremne usta, smętnie pod czarnym wąsikiem się uśmiechające, dodawały miłej jego twarzy uroku. Mimo tego nie miał Bartek szczęścia do dziewuch. Omijały i lekceważyły go sobie; bo też ani to zaspiewa, ani zatańczy, tylko wiecznie jakiś smutny, tęskny — ot zwyczajnie jak sierota.

Bartka jednakże ta obojętność dziewuch martwiła a najwięcej serce go bolało, że Parania wójtowa na niego ani spojrzy, a on ją przecież tak kochał — tak bardzo kochał. Ale bo też to było dziewczę śliczne jak malowanie, jak swoim oczkiem na człeka spojrzała, to aż serce zadygotało. Na Bartka ta nie spoglądała, a jemu takij serce dygotało.

To też Bartek — gdy mu się nieraz łza w oku zakręciła; uciekał przez pola w las, aż do chaty starego bartnika. Tu on przechowywał swój skarb, swoje skrzypki, Chwytał za nie i uchodził het dalej w las aż ku stepom, i skrzypkami uspokajał dygocące serce. Nikt go tam nie śledził, słuchały go tylko drzewa a potem nieskończony step.

I tą razą stanął na ulubionym swym kopcu. A cicho, spokojnie było do koła, tylko muszki i komary około brzęczały, jakby szept modlitwy. Ujął swe skrzypki, przycisnął do piersi, oko w step zapuścił i jak myśl jego smętne, rzewne wydobył tony z milczących strun.

Złociste słonce kryjąc się gdzieś daleko za ziemię, osłodziło szafirowe niebo pękami złocistych promieni, a Bartek grał coraz smętniej, coraz rzewniej — łza mu tylko oko zamgliła.

Rusałka tonami uroczemi zwabiona wychyliła się z poza krzaków i drzew, a objąwszy wzrokiem postać mołojca, stanęła jak wryta.

— Bartek! to ty? zawołała nareszcie.

Odwrócił się i poznał... Paranię Spojrzał na nią z wyrzutem i nie przestając grać, szedł w las

Dziewczyna zafrasowana kwiatki obrywała i nie wiedziała co z sobą począć. Skrzypki Bartka dziwnie ją jakoś do siebie pociągały, a i on dzisiaj innym się wydawał. Miał coś takiego w sobie, co mimowoli za jej serce chwytało.

Szła za nim. Dziwnie jej się tęskno za nim zrobiło, łza do oczu się cisnęła. Nie mogła dłużej wytrzymać, przyskoczyła do niego a położywszy rękę na jego ramieniu, rzekła głosem drżącym, błagalnym:

— Bartek! nie uciekaj, weź mnie ze sobą!

Spojrzeli sobie w oczy i oboje je spuścili; rumieniec szybko się po twarzach rozchodzący zdradził tajemnice serc.

Odtąd jedno bez drugiego żyć nie mogli, a ludzie kiwając głowami, mawiali:

— Ot, nieczysta sprawa — w skrzypcach zła siła!

Stary wójt najwięcej się gryzł tą nieszczęsną miłością. Wszelkie namowy i zakazy, a nawet kułaki nic niepomogły. I on wierzył w czartowską siłę skrzypek. Sądząc, że po zniszczeniu nieszczęśliwego instrumentu i Parania do rozumu wróci, podmówił mołojców, aby przybłędzie Bartkowi skrzypki potłukli. Co Bartek widząc, zagrał na skrzypkach tak jakoś ładnie, że mołojcy wsłuchani w nieznane im tony, wprost w serce płynące, złej myśli zaniechali.

Cóż było robić; udał się wójt do księdza proboszcza po radę.

— Ha, najrozsądniej sobie postąpisz, gdy ich z sobą połączysz. Nie znam walniejszego chłopaka nad niego; wart twej dziewuchy.

— To on temi zaczarowanemi skrzypkami niebogę zbałamucił.

Ksiądz się uśmiechnął.

— Prawda, że on ją oczarował skrzypkami, ale takie czary nie są grzechem.

Wójt się w głowę poskrobał, lecz na zapowiedzi dał.

I nie było szczęśliwszej pary nad Bartka i Paranię.

* * *

Na posterunku. (*Rys Daniszewskiego.*) Str. 104. Noc straszliwa, śnieżyca, zagasły światła na niebie, mieni się w oczach ze śniegu, jak zajrzeć płat biały jak całun grobowy. Nic nie słychać, chyba tylko doleci wycie zgłodniałego wilka. On stoi niewzruszony, nieporuszony, tak mu nakazuje obowiązek i przysięga, ktorą złożył a gwarantował własnem życiem. Coraz chłodniej, drzy cały, krzepnie, nie może oddychać, marzy, jakieś ogniki przesuwają się przed wzrokiem, pada zmarznięty... *Zapomniano o posterunku.*

* * *

Tajemnicza noc. (*Rys L. B. Blankina.*) Str. 105. Gromada żołdactwa po świeżej walce, po złupieniu domu ubogiego szlachcica chciwa łupu i polskiej krwi, późną nocą przemyka się pod pod lasem, po nad brzegami strumienia. Nagle zachrapały konie i wspięły się na tylne nogi. Najodważniejszy z siepaczy, wysuwa się naprzód, pełza po ziemi jak się ślizga gadzina, w krzakach w najciemniejszym kącie leży trup człowieka jeszcze ciepły z postronkiem na szyi. Moskal zerwawszy się na równe nogi dzika twarz i jeszcze dzikszem zaogniła się wyrazem:

— *Szpion!* szepcze wściekły i jednem uderzeniem nogi, rzuca trupa do rzeki.

* * *

Zawsze praktyczny. Str. 108.

Jasiek. Patrzajno Józiek jak Wicek w tym kosie wygląda niby rzepa z długą nacią.

Józiek. Chyba jak wielki harbuz z małym korzonkiem.

* * *

Pieszczoszka. Str. 109.

Józia. Prawda babciuniu, że Józia dziś grzeczna i pięknie się uczy?

B. Prawda moja ty pieszczoszko.

J. To mi babcia da cukierek?

B. Nie można, bo dzieci co wiele cukierków jedzą prędko się starzeją.

J. Babcia więc zatem musiała mieć ojca cukiernika.

* * *

Dwie siostrzyczki. Str. 112

Dwie siostrzyczki przytulone do siebie i obie jak ptaszyny wyrzucone z gniazdka stoją niepewne, strwożone w obec świata, w obec życia. Młodsza nie zna całego ogromu niedoli, starsza ciśnie ja do łona połyka łzy, nie śmiejąc przerwać jednym ruchem, jednem spojrzeniem niewinnych różowych myśli swojego dziecięcia. Tak, to jej dziecię bo nna już dojrzała, bo ona ma zastąpić jej matkę. A matka ta ma l a t d w a n a ś c i e! Niestety sieroctwo usamowalnia zbyt wcześnie; pierwsza łza wyciśnięta z oka cierpieniem, nawet z drobnych dziatek czyni mężów dojrzałych! Kocha więc cierpieć musi, jest kobietą, więc gotową do ofiary być powinna.

* * *

Żydzi. Str. 114.

Dzień 8 kwietnia 1861 r. Spełniono straszną rzeź na ulicach Warszawy. Tysiące rodzin okryło się żałobą. Cały naród zadrżał na wieść okropną.

Postanowiono upomnieć się o krew niewinnie przelaną.

Prawdziwi patryoci sformowali koło szczupłe, ale silne ofiarą życia; żydzi nie pozostali na uboczu i oni należeli do tego narodu mordowanego ręką niesytego krwi despoty.

Gdy nadeszła chwila działania w świętej sprawie, stanęli obok chrześcian w ściśnionym szeregu.

Obraz przedstawia chwilę, w której deputacya żydowska wysyła swego rabina, aby wraz z innymi chrześcijanami: Dr. Chałubińskim, ks. kanonikiem Wyszyjskim, szewcem Hiszpańskim i przedstawicielami znaczniejszych korporacyi udali się do zamku, w którym mieszkał namiestnik Cara, celem zażądania rachunku co do praw i przywilei obywatelskich, aby go się zapytać jakiem prawem podeptano zastrzeżoną narodowi konstytucyą.

Rabin przybrany świątecznie, w śmiertelnej koszuli, jakby mu istotnie groziło niebezpieczeństo życia, z księgą praw pod pachą, żegnany przez współwierców spieszy gdzie go wzywa obowiązek jako człowieka i syna nieszczęśliwej Polski.

Pierwszy raz ten naród od tylu lat przebywający na ziemi naszej poczuł się do obywatelstwa tego nieszczęśliwego kraju i w obec wyuzdanej przemocy i swawoli siepaczów, podał rękę bratnią cierpiącym krajowcom Wobec tej zbrodni tak haniebnej zyskaliśmy w żydach broń i sprzymierzeńców.

* * *

Bielany milę od Krakowa położone. Str. 115. W pośród lasu na wzgórzu jest kościół i klasztor czyli Erem OO. Kamedułów, od ich białego ubioru, Bielanami przezwane. Założony w r. 1642 z funduszu Mikołaja Wolskiego marszałka w. K. Piękna z ciosów białego marmuru facjata wprowadza do kościoła przybranego w marmury i obrazy między któremi odznacza się św. Sebastjana i wspomnionego założyciela spoczywającego tu w grobie. Są tu malowania Michała Stachowicza: Obraz Wniebowzięcia najśw. Panny, Ukrzyżowanie, a na ścianach alfresco N Panna i Mojżesz na puszczy. Po za kościołem małe domki są otoczone ogrodem i murem zamieszkane przez zakonników. W Bibliotece darowanej w połowie XVII wieku przez Bodzantę Jana kan. kat. dość zamożnej w dawne wydania a teraz uporządkowanej są nowe prawdziwe portrety, jeden: Mikołaja księcia Radziwiłła (sierotki), drugi a podobno jedyny Stanisława Hozyusza. Z góry Bielańskiej panującej nad całą okolicą masz najpiękniejsze widoki, to na nadbrzeża płynącej u stóp jej Wisły, to na nadwiślański rozległy krajobraz, to na Kraków.

* * *

Kościół św. Stanisława w Malatyczach str. 118, miejscowości nader uroczo rozłożonej nad urwistemi brzegami Dniepru w pobliżu Czerykowa w gubernii mohilewskiej, zbudował własnym kosztem i poświęcił na dniu 29. czerwca 1794 r. ks. Stanisław Siestrzencewicz-Bohusz, arcybiskup Mohilewski. Przy budowie naśladowano w najdrobniejszych nawet szczegółach bazylikę św. Piotra w Rzymie.

* * *

Mała malarka. Str. 119. Mama usiadłszy przed sztalugą zajęła się kopiowaniem obrazu, u nóg jej bawiła się Irenka lalką Wśród zajęcia odwołano mamę do innego pokoju — a mała Incia widząc się samą, nie traci chwili i zabiera się do wyręczenia mamy.

„Incia" też będzie malować?" Uchwyciła za pędzel, umoczyła w farbie i podjąwszy małe popiersie Junony, rozpoczęła z mistrzowską pewnością siebie malować na bladem bogini licu rumieńce. A ponieważ wszyscy wielcy mistrze nie zwykli zajęci pracą na suknie uważać, to i mała Incia w ich ślad sukienkę farbą zbrukała.

TREŚĆ.

SPIS ILLUSTRACYJ.

HANDEL TOWARÓW KORZENNYCH, WIN I DELIKATESÓW

(istniejący od roku 1879.)

ST. WOJCIECHOWSKIEGO

we Lwowie, róg ulicy Akademickiej i Chorążczyzny l. 6

poleca lepszą jak wszelkie Sirjusze:

KAWĘ w najlepszych gatunkach ½ kilo od 64 ct. do 1 złr. 4 ct.
HERBATĘ CHIŃSKĄ zawsze świeżą ½ kilo od 1 złr. 60 ct. do 5 złr.
CZEKOLADĘ, szwajcarską, wiedeńską ½ kilo od 80 ct. do 1 złr. 80 ct.
RUM bremski. flaszka 1 złr. 50 ct. i 2 złr. 50 ct., krajowy 80 ct. i 1 zł. 20 ct.
WINA austryackie flaszka 50, 80 ct., 1 zł., 1 zł. 20 ct. i 1 zł. 50 ct.
" Węgierskie, Zieleniaki flasz. 50, 70, 90 ct., 1 zł, 1·20 zł., 1·50 zł. i wyżej.
" REŃSKIE, FRANCUSKIE, GRECKIE i SZAMPAŃSKIE

z pierwszorzędnych piwnic po cenah najtańszych.

KONIAK FRANCUSKI KURACYJNY flaszka po 2.20, 2.60 i 4 złr.

Porter angielski musujący firmy Perclay Perkins et Comp. flaszka cała 70 ct., ½ flaszki 35 ct.

CIASTA angielskie do herbaty, MUSZTARDĘ franc. i kremską, OWOCE południowe i t. p.

Oraz w osobno urządzonych pokojach do śniadań dostać można oprócz gorących przekąsek także wszelkiego rodzaju marynaty t. j. PSTRĄGI, ŁOSOSIE, MINOGI i RAKI w puszkach, KAWIOR ASTRACHAŃSKI i PASZTETY STRASBURSKI i wiele innych.

Kupującym z prowincji towaru za 25 złr. (z wyjątkiem cukru) pakuję gratis i odsyłam franco.

MAGAZYN NOWOŚCI

E. MACHAJSKIEGO

we Lwowie, plac Marjacki w gmachu Banku hipocznego vis-á-vis Hotelu Georg'a

poleca

Wielki wybór najmodniejszych parasolek po zł. 2, 4, 6, 8, 10 do najbogatszych.

EN-TOUT-CAS po złr. 5·50, 6·50.

Parasole angielskie nowego systemu (automat paragon) po zł. 6·50 7, 8 itd.

Dla dam najmodniejsze konfekcje to jest:
Rotundy angielskie po złr. 22, 24, 26 itd.
Płaszcze i paltoty angielskie (Watterproof) w najmodniejszych fasonach po zł. 22, 24 itd.
Paletociki tricot jersey, po zł. 8, 14, 50 itd.
Paletociki grube tricot ubierane bortami po zł. 18 i wyżej.
Prochowce angielskie dla dam alpagowe i jedwabne po zł. 16 itd.
Kapelusze filcowe ubierane dla pań, po zł. 6.50, 7.50 itd.
Kapelusze damskie ogrodowe ubierane po zł. 1.50 i 2 50.
Echarpes i chusteczki snelowe jedwabne w nowych kolorach po zł. 6.50, 8 50, 10.50, 14.50.
Wielki wybór **wachlarzy** modnych, po zł. 1 50 2, 3, 4 itd.
Gorsety francuskie po zł. 6.
Rękawiczki damskie o 2, 3, 5 i 10 guzikach, po zł. 1.30, 1.50 itd.
Rękawiczki męskie. znane z dobrego gatunku po zł. 1.30, 1.80 i 2.

Rękawiczki damskie i męskie jedwabne i fil d' ecose po cnt. 65, zł. 1, 1.50 i 2
Kapelusze męskie filcowe najnowszego fasonu czarne, bronzowe i popielate po zł. 2, 4 i 5.
Kapelusze składane atłasowe, po zł. 10.
Cylindry Habiga po zł. 8 i 9.
Kapelusze angielskie, miękkie, czerwone, białe, granatowe, zielone, popielate i wiele innych kolorów po zł. 1.50.
Kapelusze męskie słomkowe, panama i manilla.
Koszule męskie białe i kolorowe po zł. 3 itd.
Najnowsze **kołnierze** tuzin zł. 3,60.
Mankiety po zł. 5 i 6 za tuzin.
Wielki wybór najmodniejszych **krawatek** damskich i męskich.
Chustki batystowe, płócienne i fularowe, pół tuzina po zł. 3 i 4 od najcieńszych.
Pończochy francuskie kolorowe fil d'ecosse we wszystkich najnowszych kolorach i jedwabne po zł. 1.50.
Skarpetki angielskie fil d'ecosse welniane i jedwabne tuzin zł. 7, 8, 9 itd.

Kaftaniki fil d'ecosse wełniane, począwszy o 1 zł. do najlepszych jedwabnych.
Kaftaniki, spodnie i skarpetki systemu prof. Dr. Jagera.
Płaszcze gumowe (Watterproof) i reversible, suknem pokryte po zł. 15, 16. 17 i td. — oraz prochowce angielskie po zł. 7 i 8.
Płaszcze cienkie gumowe dla pań i panów wraz z torbeczką i rzemieniem do przewieszania po zł. 8.
Hawloki wełniane (Watterpoof) po zł. 16, 18 itd.
Pledy, szale i kołdry angielskie nowe wzory po zł. 10, 12, 14, 16 itd.
Kufry torby i necesairy do podróży w wielkim wyborze.
Wielki skład **prawdziwej perfumerji francuskiej i angielskiej** tylko z fabryk renomowanych za granicą.
Wielki wybór **biżuterji francuskiej.**
Skład wody kolonskiej po ct. 50, zł. 1, 1.50 i 3.

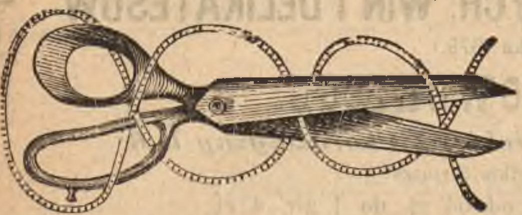
Wielki skład wyrobów z bronzu, porcelany, szkła, drzewa i skóry.

Kalosze angielskie dla dam po złr. 1·60 i 2·50, męskie po 3·50 i 4·50.

Ceny niższe jak dawniej, bardzo przystępne.

Zamówienia zamiejscowe uskuteczniają się odwrotną pocztą.

Tylko przy ulicy Sobieskiego l. 9.



istnieje

PRACOWNIA I SKŁAD GOTOWYCH
sukień męskich i dla chłopców

który sprzedaje i przyjmuje obstalunki z własnej materji, lub z materji mu dostarczonej od Szanownej P. T. Publiczności i takowe sam, jako krawiec wykonuję jak najstaranniej i najrzetelniej.

Przyjmuję do naprawy suknie wszelkiego rodzaju.

W zamianę na nowe suknie przyjmuję przenoszone z najmniejszą dopłatą.

Polecając się łaskawym względom Szan. P. T Publiczności pozostaję z uniżeniem

M. BILBEL
we Lwowie.

KONKURENCYA przez najskrupulatniejszą **RZETELNOŚĆ**

Wyłączny skład

HERBATY ROSYJSKIEJ
IZYDORA WOHLA

Lwów, ulica Sykstuska l. 6.

Otrzymuje regularnie co tydzień **świeże transporta najlepszej Herbaty z Moskwy** i poleca takową według obok stojącego **Cennika**

Zamówienia uskuteczniа się najrzetelniej i spiesznie także za **pobraniem pocztowem; opakowanie franco.**

Szczególną uwagę się zwraca na 3 wyborowych gatunków **K. & S. Popowa.**

Cennik	zł.	ct.
Congo, dobra . 1/2 kilo	1	40
Kaysów, doskonał czarna „	1	60
„ „ melange „	1	80
Suchong, wyborna . . „	2	—
„ najlepsza . . „	3	—
„ „ melange P. „	3	—
Mönning) non) 1/2 **Kaysów)** plus ultra) kilo **Melange)** karawanowa) po	4	—
Fu-czu-Fu Nr. I. 1/2 kilo	3	20
„ „ „ II. „	4	60
„ „ „ III. „	6	—
K & S Popów 1 rubel 60 1 funt	2	40
„ „ 2 „ — „	3	—
„ „ 2 „ 50 „	3	75
Proch z herbaty silna 1/2 kil.	1	40
„ „ wyborna „	1	60
„ „ ff. prima „	1	80
„ „ non plus ultra „	2	50

Pierwszy zakład
Wyrobów galanteryjno-tokarskich

od roku 1836 istniejący pod firmą

A. NADWODZKI
we Lwowie, Rynek liczba 27

poleca swój magazyn, zaopatrzony w największy wybór

wszelkich przyborów do palenia cygar i tytoniu

własnego wyrobu z najlepszych materjałów

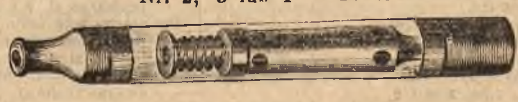
Prawdziwe francuskie papierki do cygaret. Fajki prawdziwe tureckie „Stambułki", Szachy, Szachownice, Domina, Tacki, marki i sztony do preferansa, **Arcaby, Kule** do kręgielń i bilardu, **Fajkarnie** etc.

Największy wybór: **Grzebieni,** ze szyldkretu, kości słoniowej, rogu bawolego, bukszpanu itp **Szczotki** do włosów i sukień, **Szczoteczki** do paznokci i zębów, z najznakomitszych fabryk francuskich i angielskich.

Ceny stałe bardzo przystępne.



Oryginalne paryzkie znakomite. Hygeniczne Tutki do cygaret. Cena za 100 sztuk z mundsztukami ze znakomitego kartonu z elegancką winietką, białe lub żółte Nr. 2, 3 lub 4 — 30 ct



NOWY WYNALAZEK patentowany: w Austrji, Anglji, Francji i Państwie niemieckiem. Cygarniczki ze szkła, pianki, drzewa, cybuchy i fajki (w rodzaju tureckich Nargile lecz bez wody) mego pomysłu, chłodzą, oczyszczają i uwalniają w wysokiem stopniu dym z części maziowatych wilgotnych i szkodliwych zdrowiu, neutralizują odór i posmak papieru cygaretowego. Cybuchy w mój przyrząd zaopatrzone nie zanieczyszczają się i chronią zupełnie fajkę i tytoń przed zawilgoceniem. Wedle orzeczenia pierwszych znakomitości medycyny i chemii umożliwiają te przybory każdemu przyjemne i zdrowe palenie, nawet przy najczęstszym używaniu.

PŁÓTNA

rumburskie, szwajcarskie, irlandzkie i holenderskie

najlepszej jakości i trwałości, jakteż

Wielki wybór bielizny stołowej

BIELIZNY GOTOWEJ DAMSKIEJ i MĘSKIEJ, CHUSTEK, RĘCZNIKÓW

i najlepszych

SASKICH POŃCZOCH I SKARPETEK

poleca po nader niskich cenach

Handel Fr. SCHUBUTHA i SYNA

Lwów — Rynek 45.

NAJLEPSZE

herbaty chińsko-rosyjskie

jedyne co do wybornego zapachu i smaku

poleca

po niżej podanych cenach

Handel Fr. SCHUBUTA i SYNA

Lwów—Rynek 45.

Herbaty czarne:

Pół kilo herbaty Congo	zł.	1 ct. 90
„ „ „ Souchong	„	2 „ 30
„ „ „ „ przedniejszej zbiór majowy	„	3 „ —
„ „ „ „ najprzedniejszej	„	4 „ —

Herbaty z kwiatem:

Pół kilo herbaty Pecco	zł.	2 ct 80
„ „ „ „ przedniejszej	„	3 „ —
„ „ „ „ najprzedniejszej	„	4 „ —
„ „ „ „ karawanowej	„	5, 6 i 8
„ „ „ „ żółtej	„	5
„ „ „ zielonej (Gumpowder)	„	3 i 4

Najlepsze okruchy herbaciane pół kilo zł. 1.50. 1.80 i 2.30.

Dziesięcioletni stary rum bremski

Butelka cała	zł.	1 ct. 50
„ „ najlepszy	„	2 „ —
Pół butelki	„	— „ 75
„ „ najlepszy	„	1 „ —
Ćwierć butelki	„	— „ 40
„ „ najlepszy	„	— „ 50

Cenniki rozsełamy franco

Zamówienia z prowincji wysyłamy odwrotną pocztą.

Opakowania nie liczymy.

Ceny oznaczone na pół kilo w paczkach po $\frac{1}{2}$. $\frac{1}{4}$ i $\frac{1}{8}$ kilo.

Zwracamy uwagę, że na skład herbaty mamy osobny lokal, takowa więc nie może naciągać innymi szkodliwymi dla niej zapachami, jak to się często dzieje w handlach towarów mięszanych.

Fabryka świec woskowych i blichownia wosku

Fr. SCHUBUTHA i SYNA

Lwów — Rynek 45.

poleca

Świece kościelne i stołowe

WOSKOWE i STEARYNOWE

tudzież

nagrodzoną srebrnymi medalami zasługi z istniejących dotąd

najpiękniejszą i najtrwalszą

MASĘ DO ZAPUSZCZANIA PODŁOGI

w pięciu kolorach

Nr. 0 biała — Nr. 1 jasno-żółta — Nr. 2 jasienowa — Nr. 3 orzechowa — Nr. 4 mahoniowa.

Pudełko wystarczające na wielki pokój z dołączeniem sposobu użycia kosztuje 1 zł.

Do nabycia w handlach: We Wiedniu: L. Brzeżany; w Pradze: J. Preissig; w Bornie: F. Schmidt; we Lwowie: Narodna Torhowla, St. Markiewicz; w Krakowie: J. F. Fischer, M. Jawornicki, Fr. Lenart, K. Okoń, A. Suski; w Brzozowie: A. Mariniowa i Sp.; w Bechni: J. Michnik, M. Brenholz; w Brzesku: J. M. Cellnik; w Brodach W. Adamowicz; w Brzeżanach: E. Moerl; w Czerniowcach: J. Schnirch w Horodence: A. Pohowski; w Jaśle: G. Steinhaus i Syn, M. Weissenfeld; w Jarosławiu: K. Zabłotny; w Kałuszu: J Korytowski; w Nowym Sączu: K. Miller; w Przemyślu: M. Krug, E. Machalski; w Podwołoczyskach: G. Morawetz; w Rzeszowie: Schaitter i Sp., E. Neugebauer: w Robatynie: F. Marx; w Sanoku: R. Barth; w Stanisławowie: W Waldek, Ch. Meisels; w Samborze: B. Żuławski; w Sokalu: A. W Grot; w Tarnowie: F. Leszczyński Muldner i Sp.; w Tarnopolu: E Frantz; w Zaleszczykach: L. Schiller i Syn, H. Sanocki: w Serecie J. Dempniak.

Cenniki na żądanie franco.

Uwaga: W ostatnich czasach namnożyło się mnóstwo lichych naśladownictw naszej masy do podłogi, które są w cenie wprawdzie niższej, lecz też i zupełnie nie do użycia; przestrzegamy więc przed zakupnem takowej.

O. T. WINCKLER we LWOWIE

poleca:

Masę woskową, najlepszą jaka w ogóle istnieje; już od roku 1856 w całej Austryi najpierwej przezemnie wyrabiana z czystego pszczelnego wosku i mimo wszelkich trudów nawet w przybliżeniu od nikogo naśladowaną być nie może; rozpuszcza się według odnośnego przepisu w gotującym się ługu, i tak użyta posiada tę zaletę, że podłodze tak z miękkiego jak i z twardego drzewa nadaje podobny do lakieru połysk połączony z trwałością, elegancyą i tanim kosztem, a przytem usuwa tak nieznośne, zdrowiu nawet szkodliwe mycie pokojów, szczególnie w zimie; małe nawet mieszkania bez wynoszenia sprzętów można zapuszczać i froterować, pył zaś z froterowanej podłogi za pomocą wilgotnej ścierki, owiniętej na szczotce, usunąć się daje. Kolory masy są: jasionowy, dębowy, orzechowy, brunatny, ciemno brunatny i bezbarwny, który delikatnym parkietom tylko połysk nadaje i do polerowania **naturalnego drzewa i mebli** używany bywa. Pół kilo wystarcza na mały pokój. Masę tę można pocztą tanio sprowadzać, gdyż od 5 klg. porto tylko 30 ct. kosztuje. Masa jedynie moją patentowaną etykietą opatrzona jest prawdziwa i dlatego, naśladowana we Lwowie, Wiedniu i Pradze (tak zwana **Pasten Massa**) jest nieodpowiadająca celowi, nietrwała i nie warta pracy i zachodu. — **Szczotki do froterowania** po 1·50 i 2 złr. za parę są także do nabycia.

Lakier do lakierowania podłogi, który w kilku minutach schnie i nadaje najpiękniejszy bezbarwny połysk szczególnie parkietom. Jeżeli podłoga kolorowo ma być lakierowana, to musi być najprzód moją masą do podłogi cienko zapuszczona, po wyschnięciu dobrze wyszczotkowana i dopiero lakierem pociągnięta. Skutek jest **nadzwyczajny i trwały**. Podłoga może być bez uszkodzenia lakieru mokrą ścierką czyszczona. Kilo tego lakieru kosztuje 1·25 ct.

Lakier politurowy do lakierowania wszystkich przedmiotów z drzewa, do odświeżania politurowanych mebli, za pomocą pociągnięcia pędzlem. Wysycha w kilku minutach a skutek jest świetny. Kilo złr. 2·20.

Farby wodne i olejne dla malarzy, lakierników, — także **farby olejne** najdelikatniej w **lnianym pokoście** na mojej maszynie tarte, tak gęste jak i do malowania rozpuszczone, we wszystkich kolorach, po najtańszych cenach. Szczególnie nadają się te farby do roboty na wieś, ponieważ każdy zwykły robotnik pomalowania wykonać może. Potrzebne do tego **pędzle i w ogóle wszystkie gatunki pędzli i szczotek** mam na składzie. Polecenie wykonuje się jak najspieszniej, wysyłając pocztą, koleją i furą, a wyjaśnień względem malowania najchętniej się udziela. Przytem nadmieniam jeszcze że wszystkich farb dostarczam w prawdziwym i czystym gatunku i dlatego są dobre i trwałe; przeciwnie zaś farby w suchym i tartym stanie z kredą lub spatem, których funt ledwie kilka centów kosztuje nic nie są warte, gdyż wkrótce odstają i nigdy nie stwardnieją, bo mięszany ze skalnym olejem pokost **niemożliwemi** to czyni. Szczególnie polecam do malowania okien, drzwi, dachów itd. mój biało się utrzymujący Zinkweiss, jakoteż **żółte, brunatne, czerwone i zielone farby** i wszystkie **lakiery do lakierowania powozów, oraz drewnianych i żelaznych sprzętów.**

Koriosot (kauczukowe polyskujące smarowidlo) jest najlepszy ze wszystkich smarowideł na skóry, które czyni **nieprzemakalnemi, miękkiemi i gętkiemi** (na co mam niezliczone potwierdzenia) i nadaje im większą trwałość, dla tego do **smarowania uprzęży, skór przy powozach, pasów maszynowych i butów** z najlepszym skutkiem używane bywa. Smarowanie uskutecznia się za pomocą małej szczotki, pendzla albo gąbki, jakiej się do wycierania tabliczki używa, tak zwana Vaselina jest oszukaństwem, wyrobem z nafty i wosku ziemnego, który skórę niszczy.

Korzeń mydlany i proszek do mycia wełny. do czyszczenia **owiec** przed strzyżeniem i do **mycia wełny** w każdej ilości, panom hodowcom owiec do łaskawej wiadomości polecam.

Środek do tępienia moli, skuteczny środek do wstrzykiwania w futra, w sukno i inne materye, aby je ochronić od owadów. We flaszeczkach po 20 i 40 ct.

Proszek na owady, najskuteczniejszy, z prawdziwie **dalmatyńskiej** rośliny, do **zupełnego wytępienia** wszelkich owadów, szczególnie **pcheł, pluskiew i szwabów,** we flaszeczkach po 25 ct.; kilo złr. 4. Strzykawki gumowe do tego proszku sztuka 30 ct.

Środek do wytępienia pluskiew, do użycia z tym samym skutkiem na przedmiotach, gdzie się proszek nie trzyma, albo żeby jajka lub młody wylęg zniszczyć. We flaszkach po 20 ct.

Proszek do czyszczenia wszelkich metali, ażeby je połyskująco jak polerowane utrzymać, w kowertach po 10 ct. (t. zw. Putzpomade jest oszukaństwem i składa się z nafty, wosku i trypli).

Eau de Javelle i benzyna do wywabiania plam z wina, owoców i w ogóle plam z farby roślinnej na bieliźnie, we flaszkach: $^1/_{16}$ kilo 8 ct; $^1/_8$ klg. 12 ct, $^1/_2$ klg. 30 ct.

Quilaja najlepszy i najnowszy środek do prania i czyszczenia wszelkich materyj, nie uszkadzający wcale ich barwy.

Oliwa prawdziwa niefałszowana do smarowania delikatnych części maszyn, lokomobil, siewarek, kosiarek, młocarek i t. d. Nie należy porównywać wyż wspomnianej oliwy ze skalnym i naftowym olejem, które o 50 $^0/_0$ są tańsze, do powyższego użytku nieodpowiednie, a które jednak pod nazwą oliwy maszynowej sprzedawane bywają.

Belgijskie smarowidło do maszyn, do smarowania maszyn żelaznych i drewnianych, w skrzyneczkach po 5, 10, 25 i 50 klg. za 100 klg. złr. 15.

Wegetacyjny balsam na włosy, najlepszy, niezawodny i nieszkodliwy środek do nadania siwym włosom pierwotnej barwy, do usunięcia skórnego łupieżu, jakoteż do gruntowego oczyszczenia włosów z części tłustych i woskowych, które olejki do smarowania włosów używane po sobie zostawiają, i jako środek przeciw wypadaniu włosów. Balsam ten czyni wszelkie pomady i olejki zbytecznemi. Flaszka złr. 2.

Farby anilinowe, gotowe do użytku, które tylko w gorącej wodzie rozpuścić należy, i według odnośnej, dołączonej wskazówki każdym razem używać: za ich pomocą Panie same tak materye jak i inne części stroju, tak białe jak i kolorowe, według upodobania farbować mogą a mianowicie jedwab, wełnę, bawełnę i płótno. Kowerta farby kosztuje według koloru najwyżej do 20 ct., na każdej jest wyrażone, jaka ilość może być nią zabarwiona.

FARBY ANILINOWE dla farbiarzy etc. do rozpuszczania w spirytusie i częściowo w wodzie, jak również do technicznego użytku, najtańszy i najlepszy we wszystkich kolorach **towar pod gwarancją**. Tu jest miejsce nadmienić, że zaufanie konsumentów tego artykułu bywa w wysokim stopniu nadużywane, bo zamiast czystej, drogiej farby, mielony cukier, albo dextrynę, który to artykuł jest ściśle z aniliną połączony, otrzymują. Kilo kosztuje tylko 40 ct.

KWAS KARBOLOWY do desinfekcji, najsilniejszy naturalny środek, za kilo 64 ct. Biały najlepszy kilo złr. 4.

VITRIOL MIEDZI, najlepszy środek przeciw śniedzi w zbożu, kilo 44 ct. Zielony witriol do tego samego celu, kilo 10 ct.; w oryginalnych beczkach taniej.

BRYLANTOWY KROCHMAL POŁYSKUJĄCY, przezemnie wyrabiany, przewyższa w połysku każdy inny wyrób. Nadaje delikatnej bieliźnie elastyczną sztywność i białość, nie będąc jej szkodliwym, którą to wadę wszelkie inne tego rodzaju wyroby zawierają, a oprócz tego ma tę zaletę, że bez wszelkich dodatków do prasowania użyć się daje. Jeden pakiet kosztuje 14 ct., w każdym jest 4 osobno zapakowane pakieciki, z których jeden do skrochmalenia 3 koszul, 6 kołnierzy i 2 manszetów wystarcza, a pół godziny przed użyciem w pół litrze wody dobrze rozpuszczony być musi. Do prasowania polecam gładką, twardą podkładkę drewnianą, albo też umyślnie do tego sporządzoną tekturkę, którą zawsze mam w zapasie, jakoteż **amerykańskie żelazka do prasowania**.

PROSZEK DROŻDŻOWY, do wyrabiania wszelkiego delikatnego pieczywa, które przezeń staje się łatwo strawn i przyjemny smak zatrzymujące. Porcya według przepisu na pół kilo mąki kosztuje 8 ct.

PROSZEK TRAWIĄCY, najlepszy (bez przesady) jako środek na ciężko strawne rzeczy, do zrestaurowania zepsutego żołądka, przeciw bolom żołądkowym, zgadze itp. Pudełko po 16, 26 i 40 ct., kilo złr. 2.20.

SUCHE FARBY ROŚLINNE we wszystkich kolorach dla cukierników i kucharzy, chemicznie czyste, nieszkodliwe, do wszystkich potraw (wyrobów cukierniczych) używane, w wydatnych kolorach, stosunkowo bardzo tanie.

SODA BICARBONICUM najdoskonalej czyszczona, także do gotowania nasion strączkowych i jarzyn używana (dodaje się pół łyżeczki od kawy) tudzież do utrzymania gotowanych owoców (dodaje się tę samą ilość na pół kilo masy.)

KAWĘ sprzedaję tylko z **pierwszych źródeł** jak najtroskliwiej przezemnie pod względem **dobroci, siły i smaku** przed zakupnem wypróbowaną w najlepszych gatunkach i **pod gwarancyą** a mianowicie:

Cuba 80 ct., średnia, za pół kilo	złr. —·70	Zielona Porto Cabello Nr. 3 najlepsza pół kilo	złr. —·95
Costa Rica I. 62 ct., II. średnia, pół kilo	„ —·66	Jawa żółta, dobra, pół kilo	„ —·80
Zielona Porto Cabello Nr. 1 średnia pół kilo	„ —·75	Jawa złota „ „ „	„ —·92
„ „ „ Nr. 2 „ „ „	„ —·90	Jawa brunatna najlepsza, pół kilo	„ 1·05

Nie oceniam kawy jedynie z powierzchowności, gdyż nie tylko równe, wielkie, czyste, zielone lub perłowe ziarna są dobre i delikatne, lecz jedynie wypróbowaną kawę można nazwać dobrą. Perłowa kawa zielona, pół kilo zł. 2.

HERBATĘ CHIŃSKĄ wybieram tak samo wybrednie **przed zakupnem** mogę więc śmiało wszystkie gatunki jako najlepiej smakujące podług numerów (Nr. 1 jest u mnie najtańszy gatunek) i jako wybornie naciągające polecić:

pół kilo Congo	Nr. I. złr. 2·—	Nr. II. złr. 2·50	Nr. III. złr. 3·—	Nr. IV. złr. 3·50
„ „ Souchong	„ I „ 2.50	„ II. „ 3·—	„ III. „ 3·50	„ IV. „ 4·50
„ „ Pecco	„ VI. „ 3·50	„ VII. „ 4·50	„ VIII „ 5·50	

Herbatę proszkową sprzedaję tylko z moich gatunków herbat, u mnie wysiewaną. Z miejsc importowych sprowadzany proszek, jest najgorszą herbatą, jaka istnieje, gdyż są to najlichsze gatunki herbat, nie dające się sprzedać, starte na proszek, a których w Anglji nie sprzedają i nie używają.

RUM JAMAJKA najlepszy, jaki każdego roku istnieje, jest u mnie zawsze na składzie.
Nr. III. butelka złr. 1·70, litr złr. 3·00, Nr. IV. złr. 2·25.
Tańsze gatunki Nr. I. złr. 1·00, Nr. II. złr. 1·20.

COGNAC najprzedniejszy, stary, butelka złr. 4 — dobry, złr. 2·50 i 1·50.

ARAK biały, najlepszy, ryżowy, do herbaty lepszy od rumu, butelka złr. 1·90, pół but. złr. 1·00.

BULION czysto rosyjskiego wyrobu, nie zaś gotowany klej z różnych kości i odpadków, lecz czysto z mięsa renów wyrabiany, kilo złr. 6.

EKSTRAKT MIĘSNY Buchenthala z Montevideo (połud. Ameryka) **według wynalazku Dra Liebiga, lecz znacznie udoskonalony** przez chemiczne doświadczenia lepszy aniżeli Liebiga. Według świadectwa Dra Völkera w Londynie z 20. kwietnia 1885 zawiera ten ekstrakt 50 procent mniej wody jak gatunek Liebiga. Główny skład dla Galicyi i Węgier jest tylko u mnie.

KAISERBLAU, najlepsza istniejąca farbka do bielizny, zupełnie i prędko się rozpuszczająca, dla tego też nierówne zafarbowanie (plamiste) bielizny jest niemożebnem; w wielkich puszkach po 30 ct. z opisem użycia. Podrabiane pod tem nazwiskiem są nie do użycia.

ETERYCZNE OLEJKI i prawdziwy ROŻANY OLEJEK do wyrobu likierów i perfumerji w najlepszym gatunku.

WODA KOLOŃSKA najlepsza kilo złr. 5.

ZŁOTY i METALOWY prawdziwy kolorowy LAKIER w żółtym, zielonym, czerwonym, niebieskim itp. w piętnastu różnych kolorach, kilo złr. 8.

WASSERGLASS-NATRON do ogniotrwałego pociągnięcia murów i drzewa.

WASSERGLASS-KALI do celów medycznych.

PIPY **do beczek** automatyczne, z zamknięciem bezpieczeństwa, jakoteż z sitkiem w pipie.

KIT **do okien**, drzwi i innych zamknięć, biały i kolorowy.

SZNURY **do firanek** u okien białe, zielone i szare.

BAIC **do drzewa** we wszystkich kolorach, tani.

BRONZY we wszystkich kolorach i jakościach po najumiarkowańszej cenie.

THE SINGER MANUFACTURING Co.

New-York.

Największa na świecie fabryka
MASZYN DO SZYCIA
odznaczona przeszło 200 nagrodami.

Generalna Agencja **G. NEIDLINGER.**
Lwów, ulica Kopernika l. 2.

Oryginalne Singera maszyny do szycia

Sprzedaż na spłatę ratami.

Za gotówkę 10 procent rabatu.

wynikiem swym i przeszło trzydziestoletniem powodzeniem dosadnio udowodniły, iż do użytku familijnego i celów przemysłowych są najodpowiedniejszymi ze wszystkich innych sprzedawanych maszyn do szycia, i że im co do konstrukcji, dobroci, wykonania i trwałości żaden inny wyrób dotychczas nie sprostał.

Posiadają one bowiem:
1. nader prostą i łatwą do pojęcia konstrukcję:
2. wielką w wykonaniu dokładność szyjąc z równą łatwością najgrubsze i najdelikatniejsze materje;
3. niezwykłą trwałość, albowiem z najlepszego zrobione są materjału;
4. ruch nadzwyczaj lekki, gdyż przy nowej osadzie. u której koło rozpędowe i pedał spoczywa na stalowych sztyftach, mogą nawet osoby słabe i dzieci bez znużenia na tej maszynie pracować;
5. wszystkie części ulegające tarciu z najlepszej zrobione stali.

Przy sporządzeniu oryginalnych Singera maszyn do szycia zwrócono szczególnie uwagę na ich użyteczność i trwałość, a wszystkie ulepszenia i przyrządy posiadają doskonałą i celowi odpowiednią konstrukcję.

Okoliczność, iż oryginalne Singera maszyny wszędzie nabyć można, że zatem ich nabywcom pobieranie nauki szycia nader jest ułatwione, że w igły i narzędzia pomocnicze łatwo zaopatrzyć się mogą i o wiele tańszą mają naprawę, aniżeli posiadacze maszyn do szycia innych systemów, nadaje im przed wszystkiemi innemi systemami pierwszeństwo i jest najlepszą ich dobroci rękojmią.

Za dobroć i trwałość oryginalnych Singera maszyn do szycia daje się zupełną gwarancję.



Przestrzega
się przed naśladownictwem maszyn, które przy nadużyciu nazwiska **„Singera“** w handlu polecają.

Jak każdy wyborny towar, tak też i oryginalną maszynę Singera z powodu pochlebnego rozgłosu, jaki uzyskała, bardzo wielu naśladuje i poleca ten wyrób pod nazwą „maszyny Singera“ nowe ulepszone Singera, patentowane Singera i t. d.; zresztą pozornie niższa cena (która ze względu na jakość tych maszyn daleko wyższą jest od cen oryginałów) sprawia, że towar ten znajduje pokup.

Atoli nieświadomemu, którego łatwo uwieść może dźwięk nazwiska Singera, poleca się skuteczny sposób uniknienia takiej omyłki, a mianowicie aby uważał przy kupnie, **czy sie znajduje na ramieniu maszyny odbita powyższa marka ochronna,** oraz czy **dodano** do niej certyfikat (świadectwo pochodzenia), który oprócz odpowiedniego numeru maszyny zawiera także podpis prezeza **Singer Manufacturing Co.** i G. Neidlingera jeneralnego ajenta na Europę północną i środkową.

The Singer Manufacturing Co., New-York.
GENERALNA AJENCJA G. NEIDLINGER
Lwów, ulica Kopernika 2.

AL. SOLECKI

przedtem

Karol Klimowicz

HANDEL TOWARÓW KOLONIALNYCH

hurtowny i drobiazgowy

Lwów, ulica Wałowa l. 11

poleca następujące gatunki

K A W Y

w woreczkach po 4¾ Ko netto, franko do każdej stacji pocztowej w kraju, nadmieniając, że są to same doskonałe wypróbowane gatunki, a ceny, uwzględniając gatunek, równe tym, po której sprzedają Publiczności tutejszej kupcy z Hamburga, Tryestu, Altony i t. d.

		zł.			zł.
4¾ Ko	Ceylon gruboziarnistej najlep.	9·88	4¾ Ko	Jawy złotej	9·50
„ „	„ średnio grubej „	9·50	„ „	Menado grubej bardzo smacznej	9·88
„ „	„ drobniejszej „ .	9.03	„ „	Gwatemala zielonej . . .	7·60
„ „	Cuba Cabinet grubej znakom.	9·88	„ „	pod nazwą „Siriusz“ . .	7·13
„ „	Costarika	8·08	„ „	Campinas	6·65
„ „	Jawy zachodnio-indyjskiej niebieskawej	8·55	„	Caravellas	5·90
„ „	Moki arabskiej	9·03	„	Rio i Santos	5·60
			„	Rio Lavé bardzo smacznej .	7·60

Wszystkie inne towary korzenne, kolonialne i owoce południowe, jakoteż **wina, rumy, araki, herbaty, likiery, wódki, porter angielski, bryndzę alpejską, smalec, powidła i śliwki tureckie** w wybornych gatunkach i po bardzo umiarkowanych cenach

W odpowiedniej porze winogrona kuracyjne Vöslawskie. Karafioły włoskie od listopada do kwietnia codziennie świeże.

Fabryka parowa

Cykorji i Surogatów Kawy

ANTONIEGO ROZMANITA

w Rakowicach pod Krakowem.

KANTOR I SKŁAD:
Kraków, ulica Florjańska, w własnym domu.

P. T.

Wiadomo iż dobroć i istotna wartość cykorji stanowiącej materjał pokarmowy tak szeroko za granicą i u nas rozpowszechniony, zależy wyłącznie tylko od tych części pożywnych, które się w surowym materjale znajdują. Im części tych jest więcej, a mianowicie rozpuszczalnych w wodzie, tem wartość — pożywna jest wyższą.

Przez palenie, tak kawa jak i cykorja zyskuje jeszcze kilka procentów części pożywnych i rozpuszczalnych, a prócz tego i ten smak odrębny a przyjemny, który je cechuje.

Żeby zwalczyć uprzedzenie, jakie u nas niestety panuje przeciwko wszystkiemu co swoje, a także, żeby nabrać przekonania, opartego na niewzruszonej podstawie, postanowiłem produkt mojej fabrykacji poddać ścisłej analizie chemicznej i to nietylko produkt surowy otrzymany z suszarni, ale także produkt dalszej fabrykacji, jako cykorji już do użytku gotowej. W tym celu udałem się do Akademji przemysłowo-technicznej w Krakowie, jako w pierwszym rzędzie powołanej do prac tego rodzaju, prosząc o dokładną analizę chemiczną i wynik tej pracy drugostronnie podaję.

Antoni Rozmanit.

Dobroć cykoryi palonej zależną jest przeważnie od jakości materjału surowego, z którego się ją otrzymuje. Im więcej tenże zawiera ciał rozpuszczalnych w wodzie i w wyskoku a więc cukrów, inulinu (skrobi) i goryczki, tem wartość jego jest większą, gdyż ciała powyższe, jak cukier, inulin i t. d. ulegają podczas palenia cykoryi częściowo przemianie, przechodząc na karamel i t. p., które to związki nadają odwarowi barwę ciemno-czerwoną i przyjemny właściwy smak goryczkowy,

Załączony [pod l. I) A) i B) rozbiór chemiczny cykoryi surowej, nadesłanej do badania, wykazuje, że ilość ciał wartościowych w tejże zawartych (80,24%) jest znacznie większą od ilości. jaką posiadają dobre gatunki cykoryi, (41,20% i 48,71%), których rozbiory chemiczne celem porównania dołączam [pod l. II i III, B. Kerl, F. Stohmann].

Skład chemiczny produktu surowego jest następujący:

I	A (wysuszonego w zwyczajnej ciepłocie na wolnem powietrzu)	B (bezwodnego)	II (bezwodnego)	III (bezwodnego)
Cukrów	57,06%	65,12%	22,08%	37,81%
Inulinu (skrobi) . . .	11,41 „	13,02 „	19,12 „	10,90 „
Żywic i tłuszczów . .	1,59 „	1,82 „	0,91 „	1,44 „
Kwasów organicznych .	0,81 „	0,92 „	3,55 „	3,70 „
Ciał azotowych . . .	2,90 „	3,32 „	0,07 „	0,15 „
Garbnika	0,01 „	0,01 „	slad	slad
Olejków lotnych . . .	ślad	slad	slad	slad
Wody	12,38 „			
Popiołu	6,35 „	7,24 „		
Włóknika	7,49 „	8,55 „	włóknika i tp. 54,21 „	46,00 „
Razem	100,00%	100,00%	100,00%	100,00%
Wyciągu wodnego =	70,31%	80,24%		
Wyciągu alkoholowego =	58,87%	67,19%		

Materjał surowy, zupełnie świeży, zawiera wody = 75% — cukrów = 16,28% — inulinu = 3,26%

Rozbiór chemiczny cykoryi palonej [otrzymamy z produktu surowego pod l. I].

Składniki obliczone na masę bezwodną.

Ciał rozpuszczalnych w wodzie = 82,85%, ciała rozpuszczalne w wodzie, wyskoku i eterze = 84,73%

Popiołu = 8,21%.

Załączony rozbiór chemiczny cykoryi palonej z produktu surowego (I) wykazuje, że ilość ciał rozpuszczalnych w wodzie (82,85%) jest bardzo znaczną. Mała ilość popiołu (8,21%) w cykoryi palonej jest rękojmią czystości produktu, czyli dowodem braku domieszek mineralnych, który fabrykanci dodają często rozmyślnie do wyrobów, aby powiększyć ciężar i objętość produktu. W handlu pojawia się często cykorya, zawierająca do 37% popiołu [Payen. *Substances alimentaires*, s. 418]. Z powodu fałszowania cykorji [dodatkami piasku, ziemi i t. p] zmuszony był francuski minister handlu i rolnictwa powierzyć osobnym urzędom badanie cykoryi i udzielił tymże odpowiednich informacyj w tym celu (*Dingler's Journ.* s. 135, 388.)

Cykorja palona, nadesłana do rozbioru, jest wolną od wszelkich domieszek, jak wykazują chemiczne rozbiory i otrzymaną jest z produktu surowego wybornej dobroci.

Kraków 28. marca 1885.

Wilhelm Kotiers m. p.
asystent przy katedrze technologji chemicznej w Akademji przemysłowo-technicznej.

Powyższa analiza została wykonaną w laboratorjum technologji chemicznej.

Kraków 28. marca 1885.

Gustaw Steingraber m. p.
profesor technologii chemicznej przy c. k. Akademji przem.-technicznej.

L. S.

Vidi!
St. Ziembiński m. p.
dyrektor c. k. Akad. przem.-technicznej w Krakowie.
L. S.

ST. MARKIEWICZ

we Lwowie, w Rynku l. 42

poleca przez „SUEZ“ sprowadzane

przewyborne w smaku i zapachu

HERBATY CHIŃSKIE

a mianowicie:	Ceny. ½ Kilo—funt
Nr. 0. **„Assam-Pecco-Mandarin“** aromatyczna, najprzedniejsza mieszanka, silnie naciągająca . . .	5 zł. — ct
Nr. 1 **Taszu** Perła Chin. Żółtokwiatowa, ar.	4 zł. 40 ct
Nr. 2. **Juntojczan Pecha**, Białokwiatowa, aromatyczna	4 zł. — ct
Nr. 3 **Nandzyn** czarna, Pierwszy zbiór wiosenny	3 zł. 20 ct
Nr. 4. **Souchong**, czarna, bardzo dobra, z przyjemnym zapachem . .	2 zł. 80 ct.
Nr. 5. **Congo** familijna. Dobra z czystym smakiem	2 zł. — ct.
Nr. 6. **Proszek herbaciany**. Wys. z herb.	1 zł. 50 ct.
Nr. 7. „ „ z najl. herb.	1 zł. 70 ct.

KAWY

które rozsełа franko pocztą w woreczkach 5 kilowych po:

Rio żółta pospolita	6 zł. 40 ct.
Santos żółta, czyste zdrowe ziarna .	6 zł. 80 ct.
Colomba żółta, duże ziarna . . .	7 zł. 20 ct.
Domingo blada, dobra w smaku . .	7 zł. 60 ct.
Portorico zielona wcale dobra . .	8 zł. — ct.
Malabar perłowa „ „ . .	8 zł. 40 ct.
Laguayra zielona dobra i aromatyczna	8 zł. 80 ct.
Kuba ciemno-zielona mocno aromatyczna	9 zł. — ct.
Ceylon plantacyjna drobniejsza . .	9 zł. 20 ct.
„ „ grubsza szlachetna .	10 zł. — ct.
„ „ najgrubsza „ .	10 zł. 40 ct.
Jawa biała, aromatyczna słaba .	10 zł. — ct.
„ złotawa „ „ . .	10 zł. 40 ct
Moka arabska silna aromatyczna .	9 zł. 60 ct.
Perłowa Ceylon szlachetna w smaku .	10 zł. 40 ct.
Menado brunatna najszlachetniejsza .	10 zł. 80 ct.
St. Jago di Cuba zielona najszlachetniej.	10 zł. 80 ct.

KONIAK **francuski** z najsławniejszych domów po zł. 2·50, 3. 3·50, 4 do 5·50 flaszka.

STARE WINA TOKAJSKIE i inne w wielkim wyborze.

Winogrona kuracyjne i inne **owoce deserowe.** — Towary korzenne najtaniej i w najlepszej jakości.

A. NADWODZKI

we Lwowie Rynek Nr. stary 51, nowy 27.

poleca

TŁUSZCZ

jedyny rzetelny środek do utrzymania wszelkiego rodzaju skór zawsze w elastycznym i nieprzemakalnym stanie.

Skóra niesmarowana wysycha przez ciepło nóg i pot, przez proch, przez czernidło, którem się czerni (w każdem czernidle do butów jest pewna część kwasu siarczanego), przez błoto, deszcz, śnieg i rosę. Przez działanie promieni słonecznych, mianowicie po zmoknięciu przez deszcz, traci swą gibkość i musi się ostatecznie złamać.



Skóra smarowana tym „tłuszczem“, stawia opór powyżej wymienionym wpływom, utrzymuje się zawsze miękką i elastyczną. Jest to wyborny środek do utrzymania i przedłużenia w trójnasób trwałości **butów, uprzęży, fartuchów i dachów przy powozach.**

Na prowincyę wysyłam tylko w naczyniaah blaszanych po cenach: ½ miary wiedeńskiej 1 złr. 20 ct. — ¾ miary 1 zł. 95 ct. — 1 miara wiedeńska 3 zł. 50 ct. Za opakowanie i list frachtowy 10 ct.

Fabryka tutek cygaretowych

DYONIZEGO KOSNIERSKIEGO

we Lwowie.

Główny skład plac Halicki liczba 3

poleca TUTKI CYGARETOWE

z najlepszych francuskich papierków cygaretowych „Cartouche“, „Le Houblon“, „Mais“ itp. nieszkodliwych zdrowiu, starannej roboty to jest nie porozklejane i kartony przy napychaniu tytoniu nie wylatują — po cenach możliwie niskich a to po 10, 12, 14, 15, 16, 18, 20, 22, 25 ct. i wyżej za 100 szt. w paczkach i w pudełkach pakowane; przeto mam nadzieję, że P. T. Publiczność zechce się przekonać, a kupiwszy raz, nie kupi więcej lichych papierków, używanych do zawijania sreber a szkodliwych zdrowiu, jakie gdzieindziej sprzedawane bywają; zarazem uprasza się przy kupowaniu tutek mej fabrykacji w innych handlach lub trafikach zwracać uwagę na to, aby na każdej paczce lub pudełku znajdywała się moja firma. Również polecam najlepsze papierki cygaretowe w paczkach po 250 sztuk pod opaską z własną moją firmą i marką fabryczną paczka po 10 ct., jakoteż fabryczny skład maszynek do robienia papierosów.

Z poważaniem

D. KOSNIERSKI, Lwów plac Halicki l. 3.

„CONCORDIA"

pierwszy lwowski zakład pogrzebowy

F. OPUCHLAK

Plac Kapitulny l. 3.

Urządza pogrzeby począwszy od najskromniejszych do najwspanialszych dla wszystkich stanów, a wykonując ze znaną sumiennością jak naobszerniejsze zlecenia, uchyla wszelkie trudy pozostałej rodzinie.

Wszelkie przybory pogrzebowe są zawsze w jak największym wyborze na składzie.

Główny skład **TRUMIEN KRUSZCOWYCH** hermetycznych.

(Co do jakości i wytrwałości niezrównane.)

Trumny drewniane dębowe, politurowane, imitacje metalowych, obite aksamitem i atłasem.
Materace do trumien, poduszki i kapy atłasowe, adamaszkowe, satynowe, mulowe, organtynowe itp.

Skład komisowy wieńców grobowych

metalowe z porcelanowemi kwiatami, z suchych i robionych kwiatów w bogatym wyborze, również szarfy i wstęgi do wieńców jedwabne, atłasowe i morowe z napisami lub bez tychże.

WIEŃCE z żywych kwiatów wykonuje bez różnicy pory roku jak najspieszniej.

Zakład pogrzebowy „Concordia" urządza także kompletne pogrzeby na prowincji. Wszelkie zamówienia z prowincji bez różnicy czasu (we dnie czy w nocy), wykonuje bezzwłocznie.

„Concordia."

KRAJOWA WYSTAWA ROLNICZA I PRZEMYSŁOWA WE LWOWIE 1877

J. CIROK

przedtem

E. ZIEGLER

rękawicznik i bandażysta

we Lwowie, Rynek l. 30

pod godłem „RYCERZA"

poleca swój skład własnego wyrobu wszelkiego rodzaju

TOWARÓW RĘKAWICZNICZYCH

mianowicie:

wszelkie rodzaje damskich i męskich rękawiczek we wszystkich najnowszych barwach, amerykańskie jelonkowe pantalony, skóry łosiowe i jelonkowe do pokrycia łóżek, poduszki, torby, czapki mundurowe i cywilne, szelki, krawatki, szaliki, bandaże płócienne i elastyczne, pończochy gumielastyczne, oraz rozmaite wyroby skórkowe

po stałych i umiarkowanych cenach.

Zamówienia z prowincji uskuteczniają się odwrotną pocztą

Największy w Galicji

Skład fortepianow

od lat 48 istniejący

we LWOWIE

przy ulicy Karola Ludwika l. 7

pod firmą:

J. BALKO

poleca

FORTEPIANY i PIANINA

z pierwszorzędnych fabryk wiedeńskich i zagranicznych i sprzedaje takowe

po cenach najumiarkowańszych

z 10-letnią gwarancją.

19-krotnie premiowana

Fabryka pierników, sucharków i ciast

L. CZYŃSKIEGO

w JAROSŁAWIU

poleca na sztuki

Pierniki w różnych gatunkach od 1 ct.
„ w eleganckich paczkach,
„ królewskie konfiturami przekładane
„ hygieniczne, podług przepisów lekarskich.
Nugat (miód ucierany z orzechami.
Sucharki lukrowane, posypywane, nielukrowane.
Pieczywka w różnych gatunkach do herbaty, win.
Biskwity, Alberty, Vanille, Salonowe, Spójnia zastępujące angielskie, tym podobne wyroby.

Powyższe wyroby przy dłuższem leżeniu nie tracą smaku, do nabycia w sklepach własnych **w Krakowie**, Sukiennice 23; **we Lwowie**, ulica Kopernika naprzeciw apteki Wgo Mikolascha; **w Przemyślu**, ulica Franciszkańska — i we wszystkich pierwszorzędnych handlach korzennych i delikatesów.

Cenniki szczegółowe wyseła fabryka na żądanie.

BRACIA LANGNER

we Lwowie ul. Halicka Nr. 16.

Magazyn

towarów modnych męzkich.

Koszule męzkie białe szyrtingowe i kolorowe „Oxford“. koszule nocne, kołnierzyki, manszety, kalesony, chustki do nosa, skarpetki, chustki jedwabne na szyje i do nosa. Cylindry składane

Krawatki i szaliki, szpilki do krawatek, rękawiczki, szelki, spinki, laski, pularesy, tytonierki, papierki cygaretowe i t. p.

Pledy, czapki, pantofle, parasole, kalosze, płaszcze gumowe; perfumerye, mydła, grzebienie, szczotki, lusterka, w ogóle wszelkie przybory toaletowe, woda kolońska prawdziwa, torby, kartusze, pasy na patrony, kamasze i t. p. przybory myśliwskie. Kaftaniki i spodnie trykotowe.

Wielki wybór kufrów i torb

do podróży, jak niemniej wszystkich artykułów podróżnych.

Skład

i pracownia towarów rękawiczniczych

Rękawiczki glansowane, sarnie, jelenie, duńskie, niciane, sukienne, futrzane, i t. p.; szelki, podwiązki, poduszki safianowe, zamszowe i gutaperchowe.

Kaftany, spodnie i prześcieradła jelenie, pończochy elastyczne na żyły kurczowe, bandaże rupturowe, suspensorja, facze flanelowe, opaski na brzuch i t. p. bandaże.

Przybory do szermierki, torby myśliwskie, podróżne i szkolne, paski, rzemyki, kamasze i sztylpy skórzane i płócienne, czapki do podróży i ranne, torbeczki piersiowe na pieniądze i t. d.

Przyjmuje się poduszki haftowane, szelki, dzwonkociągi, czapki ranne, torby i t. d, do oprawy i w ogóle wszystkie roboty w zakres rękawicznictwa wchodzące, jakoteż i rękawiczki do prania.

Łaskawe zamówienia zamiejscowe załatwiamy odwrotną pocztą, nie licząc opakowania!

Prawie 100-letnie istnienie tej firmy służy za najlepszą rękojmię.

Laur. **Podkamień** apt. St. Koncewicz. **Przemyśl** apt. Nahlik, Aleks. Mańkowski. **Podgórze** apt. Skakalski. **Pruchnik** apt. Jan Pietraszek. **Pilzno** apt. Czajka. **Przeworsk** apt. Świtalski. **Radymno** apt. Świechowski. **Rozdół** apt. E. Kornberger i W. Czajkowski. **Rzeszów** apt. A. Kalinowski i apt. Karpiński. **Rozwadów** apt. W. Gabrowski. **Sądowa Wisznia** apt. Włodzimirski. **Śniatyn** apt. T. Niemczewski. **Skole** apt. Lechowski. **Sambor** apt. J. Aleksiewicz. **Sędziszów** apt. Mizerski. **Sokal** apt. E. Wysoczański. **Sokołów** apt. A. Danczak. **Stanisławów** apt. J. Macura, A. Amirowicz i J. Beile. **Stryj** apt. Leon Gärtner. **Sucha** apt. Czernicki. **Szczurowa** apt. W. Heinz. **Szczerzec** apt. Jan Pełka. **Szczucin** apt. Masłowski. **Skała** nad Zbruczem apt. Rogalski. **Sieniawa** apt. Mańkowski. **Suczawa** apt. Habermann. **Storożyniec** apt. Füllenbaum. **Tarnów** apt. L. Chodacki, apt. Reid, Węgrzynowski. **Tarnopol** apt. Fr. Jamrogiewicz i K. Kahane. **Tłumacz** apt. W. Szankowski. **Tyczyn** apt. Rożejowski. **Tłuste** apt. Świderski. **Uhnów** apt M. Domain. **Ulanów** apt. J. Wroński. **Waręż** B. Krzywobłocki. **Wojnicz** W. Nodzyński. **Winniki** apt. T. Brzeski. **Willamowice** apt. Schneider. **Wysznica** apt. D. Chalbazani i apt. I. Luwisch. **Założce** apt. Br. Malkowski. **Zbaraż** apt. E. Kruh. **Zaleszczyki** apt. Szymonowicz. **Złoczów** apt. Fr. Petesch. **Zakliczyn** apt. K. Kamienobrodzki. **Zborów** apt. Rappaport. **Żołynia** apt. M. Romanowski. **Żurawno** apt. J. Tomaszewski. **Żydaczów** apt. M. Bardasz. **Żywiec** apt. E. Blamenthal, apt. Herdliczka i apt. Trojan. **Turka** apt. Zygmunt Kosicki.

Główny skład przesyłki w aptece pod „Aniołem opiekuńczem"

Karola Bradego w Kromieryżu.

J. DREXLER I SYNOWIE

przy placu Kapitulnym l. 2, we Lwowie,

polecają

Skład fabryczny płócien angielskich, jako też *rumburgskich, szwajcarskich, irlandzkich i szląskich*

Płótna krajowych wyrobów,

przydatne na grubsze prześcieradła, kalesony, maglowniki, sienniki i ścierki.

Bieliznę stołową, ręczniki, chustki angielskie, bez apretury.

Szirtingi z najpierwszej fabryki Benedykta Schrola Syna, Calicot na kalesony i prześcieradła.

Bieliznę męską: Kołnierzyki, mankiety, krawaty i chusteczki jedwabne, firanki, pończochy, skarpetki, kaftaniki wełniane, bawełniane i jedwabne

Kretony i Satyny na suknie damskie, Dreliszki liberyjne i do materaców, Flanelki kolorowe i białe, Barchany, Chustki Himalaya, Kocyki, Kapy gobelinowe, rypsowe, pikowe i trykotowe.

Dywany prawdziwe angielskie z fabryki J. Grossleya w Halifax.

Watę, Bawełnę, owczą wełnę najlepszą do watowania kołder, płaszczów damskich i mężkich,

Pierze i Puch, Łóżka żelazne



Główny skład własnego wyrobu

Kołder, Materaców, Poduszek, Sienników,
Prześcieradeł i Poszewek.

Do kompletnych wypraw doborowy sortyment Płócien *i Bielizny stołowej.*

a zamówienia na pościel uskuteczniamy w najkrótszym czasie.

Cenniki i próbki wysyłamy na żądanie franco.



BOLESŁAW CYBULSKI

przedtem

CYBULSKI & WEBER

WE LWOWIE

przy placu Marjackim liczba 5.

(hotel Francuski)

poleca swój obfity zapas

TOWARÓW ŻELAZNYCH

a mianowicie:

kompletne **okucia** do wszelakiej **budowy**, piece żelazne, **oryginalne Meidingera**, i inne systemy, kosy, sierpy, **rzezaki** do **sieczkarń**, piły, łańcuchy, widły, kłódki, narzędzia do rękodzieł i fabryk, wyrobu angielskiego francuskiego i krajowego, znaczny wybór naczyń kuchennych i przyborów nowoczesnych, zastosowanych do gospodarstwa domowego, miejskiego i wiejskiego, **Wag decymalnych**, balansowych, **ciężarków i miar** metrycznych, **pomp żelaznych**, **latarń** gospodarskich, **taczek** i **krzyżów** grobowych, **noży** stołowych, kuchennych, brzytew i nożyczek i t. p.

Następujące papiery wylosowane

wypłacamy przed terminem wypłaty:

4%	**Listy zastaw.** Tow. kred. a złr.	100·—
5%	**Listy zastaw.** Tow. kred. „	100·15
5%	**Listy zastaw.** Banku hip. „	100·10
5%	**Listy zast.** banku hip. prem. „	110·10
6%	**Listy zast.** banku hipot. „	100·30
	Obligacje indemnizacyjne „	105·—

bieżący kupon osobno

SOKAL I LILIEN

Dom bankowy i kantor wymiany

we LWOWIE.

Zlecenia z prowincji uskuteczniamy bezzwłocznie bez doliczenia prowizji.

HANDEL TOWARÓW KORZENNYCH

Herbaty, win, rumu i delikatesów, oraz wiktuałów

pod firmą

ANDRZEJ ŁANGNER

we Lwowie, w Rynku l. 9.

WINA w najlepszych gatunkach: austrjackie, węgierskie, z pierwszych piwnic, które pod rządową kontrolą próbowane, że są czyste i naturalne i zagraniczne.

Spasowski stary miód z roku 1877, który po wystawach medalami odznaczony.

SKŁAD HERBATY

znajduje się w oddzielnym lokalu, aby tym sposobem ochronić ją od wyziewów i zapachów innych towarów.

RUM prawdziwy bremski. ***COGNAC*** kuracyjny i likiery francuskie.

ROZOLISY łańcuckie z fabryki hr. Potockiego.

Smalec, słonina, masło kuchenne i deserowe, wędliny oraz wiktuały, mąka sucha w cenie niższej niż w wszystkich składach mącznych, krupy we wszystkich gatunkach. — W porze roku otrzymuje drób, zwierzyny i owoce.

☛ Codziennie świeże drożdże. ☚

Premiowane na wystawie przyrodniczo-lekarskiej w Krakowie 1881 roku

WINA LECZNICZE

wyrobu aptekarza

HENRYKA BLUMENFELDA

we Lwowie.

Zaledwie kilka lat temu jak pierwszy wprowadziłem w granicach Państwa austro-węgierskiego wyrób win leczniczych, a już obecnie stały się środki te niezbędnymi, niemal w każdym domu; — naśladownictwa posypały się gradem, a znajomość moich win leczniczych sięga daleko po za granice naszego kraju. Świetny ten rezultat polega, jak z tysiącznych świadectw przekonać się można, na rzeczywiście znakomitej skuteczności moich win leczniczych, niemniej jednak i na tem, że wprowadzeniem tychże wyrobów, podałem Szanownej Publiczności w obecnych czasach nieodzownie potrzebny środek leczniczy.



Bo i gdzież jest obecnie rodzina, czy to w stolicy, czy też w najdalszym zakątku kraju, wśród której nie napotkasz cierpiących na osłabienie, nerwowość, wycieńczenie sił, choroby żołądka, szkrofuły i inne podobne dolegliwości? gdzie rodzina, któraby się nie zatrważała czy to osłabieniem syna, bladnicą córki, nerwowością matki, lub też innemi podobnemi chorobami?

Że wina lecznicze mego wyrobu jako leki, zaspokoiły rzeczywistą potrzebę generacyi teraźniejszej, o tem z poniżej zestawionych świadectw, które w streszczeniu podaję, każdy przekonać się może.

Świadectwa lekarskie w streszczeniu:

Prof. Dr. Ad. Czyżewicz. Skutki osiągnąłem bardzo zadowalniające i mogę przetwory te sumiennie polecić.

Dr. W. Derblich, c. k. starszy lekarz sztabowy I. klasy, kawaler orderu Franciszka Józefa, komendant szpitali wojskowych w Pradze: Chorzy zachwyceni są środkami tymi, które zastępują w nader przyjemny sposób środki lecznicze w smaku nieprzyjemne, a skutki osiągnięte są rzeczywiście znakomite.

Dr. Dzikowski, c. k. lekarz powiatowy w Podhajcach. Miło mi wyznać, że wino Pańskie wyróżnia się korzystnie pod względem skuteczności od innych tego rodzaju przetworów, a nadto dodatnią stroną...

Dr. Zygmunt Lindner, prymarjusz oddziału chorób ocznych. Przekonałem się, że środki te znakomite odnoszą skutki.

Dr. Kazimierz Mosing, operator we Lwowie. Wyrób ten ordynuję ze znakomitym skutkiem w miejsce wszystkich preparatów żelaznych.

Dr. Ignacy Rosner, c. k. radca sanitarny. Przekonałem się o znakomitej skuteczności preparatu tego, tak, iż wyrób powyższy uznać należy jako bardzo cenny środek leczniczy.

Dr. Edward Sawicki, prymarjusz szpitala powszechnego we Lwowie. Mogę sumiennie poświadczyć dobroć i skuteczność.

Prof. Dr. Józef Weigel. Z najlepszym skutkiem zapisuję każdemu, u kogo zachodzi potrzeba używania podobnych przetworów; jak najlepiej polecić je mogę.

Dr. Oskar Widman, prymarjusz szpitala powszechnego we Lwowie. „Wina lecznicze wyrobu p. Henryka Blumenfelda, aptekarza we Lwowie, zastosowywałem w praktyce mojej w wielu przypadkach z szybkim i dobrym skutkiem i przekonałem się, że są bardzo skuteczne.

Dr. Frankfurter, lekarz miejski w Stanisławowie. W samej rzeczy skutkuje wino Pańskie zbawiennie, przekonałem się o tem jeszcze jaskrawiej, gdyż w międzyczasie brałem tu wyrób innej firmy, który ani w smaku, ani w skutkach do Pańskiego nie jest podobnym.

Wina lecznicze HENRYKA BLUMENFELDA aptekarza we Lwowie

premiołowane na wystawie przyrodniczo-lekarskiej w Krakowie.

Malaga z żelazem

najlepszy i najskuteczniejszy środek z preparacyi żelazistych przeciw niedokrewności. Przyjemnego smaku i niezawodnej skuteczności, działa cudownie przeciw bladaczce, trudnemu odpływowi regularności, wyczerpaniu sił, osłabieniu, ogólnej niemocy i wszelkim z niedostatku krwi pochodzącym chorobom.

Cena butelki 1·50 ct., podwójnej 2·50 ct.

Malaga z chiną.

Środek ten jest extraktem królewskiej kory chinowej. Działa niezawodnie przeciw niedokrewności, cierpieniom nerwowym, febrom i osłabieniu. Jako toniczny i pokrzepiający, wzbudza apetyt i wywiera najznakomitsze skutki w rekonwalescencji po ciężkich i wycieńczających chorobach.

Cena butelki 1·50 ct., podwójnej 2·50 ct.

Malaga z chiną i żelazem

najpotężniejszy środek toniczny i pokrzepiający dla nerwowych, niedokrewnych i osłabionych. Wzbudza apetyt i działa z niezawodną skutecznością przeciw zimnicy, gorączkom tyfoidalnym i w rekonwalescencji po ciężkich i wycieńczających chorobach. Przeciw chorobom pochodzącym z niedostatku krwi lub osłabienia nerwów, jest wino to najznakomitszym środkiem leczniczym, jaki sztuka lekarska posiada.

Cena butelki 1·50 ct., podwójnej 2·50 ct.

Malaga z fosforan. wapniowym.

Wino to wprowadza do organizmu materję potrzebną dla utworzenia kości i zębów. Z nadzwyczajnym skutkiem działa przeciw wycieńczeniu kości, szkrofułom, chorobie angielskiej i tuberkułom, posila i odtwarza cały organizm. Z najlepszym skutkiem używane w miejsce nieprzyjemnego w smaku i na żołądek szkodliwie oddziaływującego tranu rybiego.

Cena butelki 1·50 ct., podwójnej 2·50 ct.

Malaga z rebarbarum

najlepszy i najskuteczniejszy środek przeciw wszelkim cierpieniom żołądkowym i wątrobianym. Przy wzdęciach, niestrawności, obstrukcji, hemoroidach i kongestjach, środek ten najznakomitsze wywiera skutki.

Cena butelki 1·50 ct., podwójnej 2·50 ct.

Wino pepsynowe z diastazą,

środek działający niezawodnie przeciw niestrawności, w braku apetytu, przy trudnem trawieniu i we wszystkich chorobach żołądkowych. W cierpieniach pochodzących z niedostatecznego wydzielania soku żołądkowego i sliny, jakoteż w takich, które wydzielanie tychże soków powstrzymują, wino to wywiera zbawienne skutki.

Cena butelki 1·50 ct., podwójnej 2·50 ct.

Ostrzega się przed licznemi naśladownictwami i fałszerstwami. — Szyjka każd butelki niebieską opaską zaklejoną być musi, na której godło miasta Lwowa i podp Blumenfeld uwidocznione są.

w połączeniu z diastazą, stanowi najwyborniejszy środek ułatwiający trawienie i uchylający niestrawność.

Cena 1 zł. 60 ct. w. a.

Pastylki piersiowe

wyrobu aptekarza Henryka Blumenfelda we Lwowie.

Pastylki te sporządzone ze składników balsamiczno-roślinnych, zawierają części na organa oddechowe nadzwyczaj zbawiennie oddziaływające. Są one jedyne w swoim rodzaju — a skutek ich wypróbowany w kaszlach, zaflegmieniach, chrypce i wszelkich kataralnych indyspozycjach płuc i krtani. — Dla spiewaków, są pastylki te prawdziwem dobrodziejstwem, gdyż po użyciu kilku pastylek, głos staje się czysty i pełny.

Pastylki te różnią się znacznie od innych pastylek zawierających często nic więcej jak cukier palony lub mieszaninę cukrów z kleikami — należy zatem żądać wyraźnie tylko pastylek piersiowych Blumenfelda.

Cena 50 ct. w. a.

Wstrzykiwanie z Matico

aptekarza Henryka Blumenfelda we Lwowie,

najlepszy środek przeciw rzerzączce (wywiorswi), upływowi nasienia męskiego, nieżytowi kanału moczowego i upławom kobiecym.

Dotychczas podawano Publiczności pod nazwą wstrzykiwań, zwyczajnie takie płyny. których podstawę stanowiły części metaliczne, działające mniej więcej gryząco, a skutek tychże w każdym razie był tego rodzaju, że przez swe gryzące działan e, wytwarzały w kanale moczowym stwardnienia (strykcje).

Po licznych próbach wynaleziono w końcu w Matico (piper augustifolium), roślinie rosnącej w Indjach, środek, który w wyciekach rzerzączki, tak świeżo powstałej, lub też chronicznej, używany bywa z najlepszym skutkiem. Nawet takie wycieki leczono zapomocą tego środka, które przez dłuższy czas opierały się wszelkim używanym lekom.

Nasławniejsi lekarze, jakoto: pp. Dr. Botinet, Cazanave, Cullerier, Eavcot, Hardy, Ricord, Schuster, którzy głównie tego rodzaju leczą słabości, potwierdzili to w swej praktyce.

Fabryka i główny skład sprzedaży w aptece pod „Złotym Słoniem" we Lwowie przy placu Krakowskim, HENRYKA BLUMENFELDA.

Apteka ta utrzymuje na składzie suspensorja (woreczki), wstrzykawki z gutaperki, szkła i metali dla mężczyzn, tudzież wstrzykawki maciczne dla kobiet.

Kapzułki z Matico

wyrobu aptekarza Henryka Blumenfelda we Lwowie,

wskazane dla tych samych chorób, w których używanem bywa wstrzykiwanie, mają tę zaletę, że użycie nie przeszkadza w codziennem zajęciu.

Kapzułki te są z części eterycznych roślin „Matico„, „Kopaiwy" i „Kubeby" tak szczęśliwie złożone, że nie sprawiają żadnych dolegliwości żołądkowych, a skutek jest nadzwyczaj pewny i szybki.

Szczególnie zalecają się kapzułki w wypadkach, gdzie zapalenie chorobie towarzyszy. Cena 80 ct.

☞ Świadectw, które w ogromnej ilości tak co do skutków injekcji, jak i kapzułek Matico otrzymałem, nie ogłaszam z łatwo zrozumiałych powodów. ☜

☞ **UWAGA. Ostrzegam przed naśladownictwami, gdyż tylko za skuteczność mojego wyrobu zaręczam, za szkodliwość jednak podrobień nie odpowiadam.** ☜

DONIESIENIA

o skutkach wyrobów apteki pod „Złotym Słoniem" HENRYKA BLUMENFELDA we Lwowie.

Bełz wieś Wasylów.

Do apteki Pana Henryka Blumenfelda.

Doznałem dobrego skutku Malagi z chiną i żelazem, zatem proszę jeszcze o... **E. Czajkowska.**

Biały kamień.

Przekonawszy się wielokrotnie o prawdziwie znakomitej skuteczności Pańskich win leczniczych, proszę odwrotną pocztą wysłać do Wielmożnej Dobrowolskiej w Białym kamieniu. dwie flaszeczki Malagi z chiną i żelazem. **Z J. Aderschläger.** lekarz w Białym kamieniu.

Bircza wieś Rudawka.

Preparat pański Malaga z żelazem wywiera zbawienne skutki na osłabienie, z powodu braku krwi i na funkcjonowanie żołądka: po użyciu trzech flaszek żona moja czuje się znacznie lepiej, przeto proszę o przysłania dalszych. **Jan Porembalski.**

Brody.

Wielmożny Panie! Wyżywszy jedną flaszkę Pańskiej Malagi z żelazem, doznałem znacznej ulgi w cierpieniu; proszę mi ponownie przysłać jedną flaszkę Malagi z żelazem pod adresem:

Wincenty Zbijewski,
urzędnik przy c. k. uprz. kolei Karola Ludwika w Brodach.

Brzeziny obok Wielopola skrzyńskiego.

Wielmożny Panie!

W naszej wsi pewna kobieta ma córkę, o której lekarz orzekł, że ma suchoty, a ponieważ wszelkie środki nie skutkowały, owa kobieta prosiła mnie, ażeby jej zapisać syropu wapniowo-żelazowego wyrobu W. Pana.

Ponieważ po przysłaniu pierwszej flaszki, owej chorej zaczęło się polepszać, prosili mnie znów, aby im drugą flaszkę zapisać. Teraz mnie znów prosili, abym im dwie flaszki zapisał.

Chora używała syropu przez 13 dni i czuła, że jej choroba ma się znacznie lepiej, także miała ból w prawej nodze (lekarz powiedział że pochodzi ból ten od płuc) i gdy co robiono na ten ból, nie skutkowało owszem gorzej było, natenczas gdy używała syropu wapniowo-żelaznego, noga zaczęła klęsnąć i mogła nogą poruszać; widocznie to lekarstwo skutkowało.

Maksymilian Zawiliński,
w Brzezinach.

Bromberg (Prusy).

Wielmożny Panie!

Proszę o jak najprędsze wysłanie dwu butelek Malagi z chiną i żelazem do Prus, dla mocno osłabionej matki mojej, hrabiny Michaliny Czapskiej w Bromberg. Jeżeli lekarstwo to okaże się dla Niej równie skuteczne jak dla siostry mojej, pani Burzyńskiej w Uhrynowie, to wkrótce będziesz Pan miał znaczną klientelę w Poznańskiem, czego serdecznie pragnę, bo i sama doznałam wzmocnienia, używając tylko bardzo krótko tego środka.

Zostaję z szacunkiem **Matylda Osiecimska.**

Budzanów.

Wielmożny Panie!

Dałby Bóg, ażeby siostrze mojej skutkował jaki środek, podobny w swej działalności jak Pańskie wino

Malaga z chiną i żelazem, jakoteż z samem żelazem, jakoteż Syrup z podfosforanu wapniowo-żelazowego, którego zbawiennych skutków na swej osobie doświadczyłem, a wdzięczność nasza nie miałaby granic za to prawdziwe dobrodziejstwo. **Marjan Stupnicki,**
Zarządca lasów w Budzanowie.

Chodorów
Wielmożny Panie!
Mieszkając we Lwowie, leczyłem się Pańską Malagą z żelazem, i przekonałem się o znakomitości i nadspodziewanej skuteczności tego środka leczniczego, albowiem już w bardzo krótkim stosunkowo czasie, uczułem znaczną ulge w mych cierpieniach. Poczuwam się przeto do miłego obowiązku złożenia W. Panu mego najserdeczniejszego podziękowania.
Włodz. Paszkowski, dyetar. sądowy w Chodorowie.

Chorośnica wieś Twierdza.
Wielmożny Panie!
Używałem Pańskiego wyrobu proszków fiakerskich i pastylek piersiowych na kaszel, zaflegmienie i silny ból piersi z jak najlepszym skutkiem, i przekonałem się, że preparata Pańskie są wyborne.
Szymon Leligdowicz, w Twierdzy.

Chrewt wieś Sokole.
Wielmożny Panie!
Upraszam ponownie o jedną butelkę Syropu z podfosforanu wapna za pobr. poczt., za który składam najszczersze życzenie za tak śliczny wyrób tego lekarstwa.
Stefan Milkowicz. Sokole.

Chorostków wieś Celejów.
Wielmożny Panie!
Ponieważ już wielokrotnie zapisywałem od Pana Pańską Malagę z chiną i żelazem, jakoteż ze samem tylko żelazem, i przekonałem się, że takowe są najwyborniejszymi środkami w zakresach swojego działania, przeto upraszam o łaskawe przysłanie za pobraniem jeszcze jednej butelki z chiną i żelazem. Z szacunkiem
E. Baraniecki. właśc. dóbrCelejów, pocztaChorostków.

Chrzanów
Wielmożny Panie. Proszę o ponowne przysłanie za pobraniem pocztowem należytości, dwóch butelek Malagi z chiną i żelazem, wynurzając przytem słuszne uznanie za skuteczność tego wybornego środka. Z szacunkiem **Leopold Cyfer.**

Cieszanów.
Przed kilku laty używałem preparatów Pańskich z jak najlepszym skutkiem, obecnie żona moja jest cierpiąca, więc dla niej zamierzam sprowadzić Malagiz chiną i żelazem i proszę.... **W. Zbijewski.**
lustrator powiatowy w Cieszanowie.

Czortków.
W. Pauie! Z powodu znacznego skutku, którego doznałem w mojej słabości przez używanie nadesłanego mi Syropu wapniowo-żelazowego, dziękuję serdecznie i proszę o nadesłanie 2 flaszek memu przyjacielowi pod adresem Józef Prus w Kopeczyńcach.
Wojciech Krawczyk, c. k. żandarm w Czortkowie.

Dawidkowce wieś Czarnokońce.
Upraszam o jak najprędsze nadesłanie 3 flaszek Syropu wapniowo żelazowego po cenie 1 zł. 20 ct. Po otrzymaniu od Pana jednej flaszki na próbę czujęsię, daleko zdrowszym w cierpieniu piersiowem.
Roman Gierszynski, w Czarnokońcach.

Drohobycz.
Jakkolwiek o skutku Pańskiej Malagi z żelazem po użyciu jednej tylko butelki nieda się jeszcze nic stanowczego powiedzieć, jednakże cieszę się, że chora moja żona z przyjemnością to wino pije, i cokolwiek apetyt się polepszył; nie mogę więc zaniechać dalszego użycia tegoż środka, który być może przy dłuższem używaniu byłby i zbawiennym, proszę przeto o....
Jan Baranowicz,
c. k. adjunkt podat. w Drohobyczu.

Gródek wieś Bratkowice.
Szanowny Panie aptekarzu!
Preparat Pański: Malaga z żelazem, okazał swoje zbawienne działanie na zupełnie podupadłem zdrowiu mojej córki, która po zażyciu kilku flaszek tego, w całem tego słowa znaczeniu znakomitego leku, nietylko czuje się wzmocnioną na siłach, ale nawet zdrowszą, niż przed chorobą. Muszę przeto za lek ten wyrazić W. Panu moje najserdeczniejsze podziękowanie i każdemu to lekarstwo, znakomite pod względem rychłej swej skuteczności, polecam. Z wysokim szacunkiem zostaję WPana sługą
M. Heschelcs.
właśc. dóbr Bartkowice, poczta Gródek.

Horodnica przy Husiatynie wieś Myszkowce.
Wielmożny Panie aptekarzu! Posełkę Pańską dwie butelki Malagi z żelazem otrzymałem dopiero 30 b. m., za którą dziś dziękuję serdecznie.
Ponieważ ten preparat na podupadłe zdrowie człowieka zbawiennie działa, chciałbym w mej stronie działalność tego jak najobszerniej rozpowszechnić. Otóż upraszam odwrotną pocztą pod adresą Leiba Katz w Myszkowcach zapobraniem pocztowem jedną butelkę Malagi z żelazem posłać. Z szacunkiem życzliwy sługa **A. Hoszowski.** Myszkowce 31/1 1882, ostat. poczta Horodnica przy Husiatynie.

Jagielnica wieś Szulhanówka.
Najsamprzód składam najniższe moje ukłony za tak pilne przysyłanie dwóch butelek Malaga z chiną. Po wyżyciu tych 2 butelek żona stała się zdrowszą i silniejszą. Proszę jeszcze.... **Bazyli Kutkowski**
w Szulhanówce.

Jezierna wieś Jackowce.
Upra zam o przysłanie mi 5 słoików trucizny na szczury. Trucizna Pańska na szczury okazała się znakomitą — przez kilka lat miałem spokój, dziś ale znowu szturmują do mieszkania, więc trzeba tych wędrownych gości należycie przyjąć. **Stanisław Milewski**
w Jackowcach.

Kocman (Bukowina) wieś Walawa.
Upraszam o przysłanie mi 5 pudełek cukierków od robaków dla dzieci, gdyż poprzedniego razu okazały się skutecznymi. **K. Bogdanowicz.**

Kolomyja.
Za przysłane butelki Malagi z chiną i żelazem bardzo dziękuję — skutek bardzo dobry — proszę....
M. Brunné.

Kopyczyńce.
Wielmożny Panie!
Kopyczyńce 5 Marca 1885.
Bardzo jestem wdzięczny WPanu za przysłanie mnie 2 butelek Malagi z chiną i żelazem, któren to zbawienny środek, wycieńczonego mnie tak ciężką chorobą na dwurazowe zapalenie płuc jedno po drugiem, przyniósł mi zupełną ulgę, i czuję się po wyżyciu tego środka daleko zdrowszym.
Ponieważ jednak indyspozycya kataralna płuc jeszcze nie minęła, proszę mi przysłać 2 flaszki Syropu z podfosforanu wapna. **Tadeusz Dąbski,**
c. k. woźny sądowy.

Kopyczyńce dnia 28 Marca 1885.
Syrup z podfosforanu wapna otrzymałem, któren bardzo wiele dobrego zdziałał na moje zbolałe piersi, ponieważ po wyżyciu tych dwóch flaszek tego nieocenionego środka, czuje się zupełnie zdrowym, za co WPanu dozgonne dzięki składam.
Tadeusz Dąbski,
c. k. woźny sądowy w Kopyczyńcach.

Kossów.

Malagę z fosforanem wapniowym wyrobu Wielm. Panu używałem dla mojej 14 miesięcznej córeczki, i przekonałem się, że jest to znakomity i jedyny wyrób, zdolny do zapobieżenia wszelkich chorób dziecinnych.

Niezmiernie dziękuję W. Panu za Jego tak skuteczny dla zdrowia ludzkiego środek i proszę....

Kazimierz Błoński.
c. k. wachmistrz żandarmerji w Kossowie.

Kossów.

Wielmożny Panie!

Proszę o nadesłanie mi za zaliczką pocztową 2 flaszek Malagi z chiną i żelazem, i 2 flaszek wina pepsynowego z diastazą.

Pańskie 5 flaszek poprzednio mi przysłane Malagi z chiną i żelazem, nader zbawiennie oddziaływały mej żonie na niedokrewność. **E Górski,**
sekretarz powiatowy w Kossowie.

Kraków.

Znając już z własnego doświadczenia Pańskie zbawienne lekarstwa, jako to: Syropu wapniowo-żelazowego przysłanego mi już dwa razy — a gdy po wyżyciu 3ciej flaszki doznałem ulgi, składam szczere podziękowanie. Proszę o wysłanie flaszki Malagi z rebarbarum i flaszki wina pepsynowego z diastazą, do Wnej Ludwiki Cieszanowskiej w Jacimierzu poczta Wzdów. Z szacunkiem
Józefa Rapałowa w Krakowie ul. Sławkowska l. 9.

Krakowiec.

Wina Pańskie dawniej przezemnie używane, zastosowywałem w osłabieniu ogólnem ze znakomitym skutkiem, i to właśnie powoduje mnie do ponownej ucieczki do tego znakomitego środka (Malagi z chiną i żelazem).

Jan Dunin ze Skrzynna Rzuchowski,
c. k. adjunkt sądowy w Krakowcu.

Krosno wieś Ostrów.

Udaję się do Pana i prosze mi posłać jedną butelkę wina Malagi z chiną i żelazem, gdyż mój syn jedną butelkę wyżył i został wyzdrowiony.
Wincenty Horwot. zarządca ekonomiczny w Ostrowie.

Krzywce wieś Niwra.

Wielmożny Panie!

Ponieważ otrzymane 4 butelki wina Malagi z chiną i żelazem, znacznie okazały się pomocne na osobie słabej na niedokrewność upraszam..... **J. Człowiekowski**
w Niwrze.

Kurzany.

Wielmożny Panie!

Wyżyta butelka Syropu wapniowo-żelazowego, wyrobu WPana, sprawiła mi znaczną ulgę w cierpieniu piersiowem, przeto upraszam.... **Mikołaj Lyssy.**

Kuty wi ś Kobaki.

Wny P. Blumenfeld, aptekarz we Lwowie.

Przekonawszy się, że Pańskie medekamenta są bardzo skuteczne, upraszam o rychłe nadysłanie 5 pudełek cukierków od robaków, które polecić mogę jako najlepszy środek dla dzieci. **Ł. Lichnowski,**
Kobaki poczta Kuty.

Lwów.

W przewlekłej chorobie żołądka używałem Pańskiego wina pepsynowego z diastazą z jaknajlepszym skutkiem i przez porównanie przekonałem się, że preparat Pański w niczem nie ustępuje oryginalnym francuskim, od których jest o połowę tańszym, a przewyższa o wiele wyroby niemieckie i inne.

Chciej Pan przyjąć wyraz mojego poważania
Jan Lam we Lwowie.

Łańcut.

Prosze o łaskawe nadesłanie mi jeszcze 2 butelek Malagi z żelazem, ponieważ skutecznie działa.

Turek,
c. k wachmistrz przy 3 pułku ułanów w Łańcucie.

Łopatyn wieś Baryłów.

Proszę mi przysłać jeszcze 2 flaszki Malagi z chiną. i żelazem — dobrze mi robi. **W. Mieszeński.** Baryłów.

Łopatyn wieś Czarne Niwy.

Do Pana Henryka Blumenfelda apt. we Lwowie.

Upraszam o łaskawe nadesłanie mi za pobraniem pocztowem dwie butelek wina leczniczego Malagi z żelazem i chiną — jakie już kilka razy brałem, a którego cudownych skutków żona moja doznaje.

Z szacunkiem **Ignacy Gruszecki**, właść dóbr.

Mikulińce wieś Ludwikówka.

Wielmożny Panie!

Raczy Pan kazać wysłać ze swojej apteki dwie flaszki wina pepsynowego z diastazą. Poprzednie dwie butelki, które otrzymałem, dość skutkowały, ponieważ od kilku lat cierpiałem na niestrawność żołądkową i gazy w żołądku, a po zażyciu jednej butelki Pańskiego wina, czułem znaczne polepszenie, ale gdy od paru miesięcy już nie zażywam, czuję potrzebę znów sprowadzić.

Gierosiński, administrator folwarku w Ludwikówce.

Mikulińce wieś Baworów 9 Grudnia 1884.

Wielmożny Panie!

Upraszam powtórnie o przysłanie mi jednej butelki wina pepsynowego z diastazą. Pierwszy raz zażywam, a czuję ulgę w całym mym organizmie.

Deputowicz. właść. dóbr.

Mikulińce wieś Myszkowice.

Proszę o ponowne przysłanie za zaliczką 1 butelkę Malagi z żelazem, i flaszkę wina pepsynowego z diastazą. Wina lecznicze wyrobu Pańskiego skutkują znakomicie.

Ksiądz H. Kmicikiewicz w Myszkowcach.

Okna wieś Mossorówka.

Upraszam o przysłanie mi 2 butelek Malagi z żelazem, gdyż wzięłam już dwie i bardzo dobry skutek zrobiło.

R. Barączowa. właść. dóbr.

Podhajce.

Wielmożny Panie!

Pobrawszy dotychczas od Wgo Pana kilka flaszek Malagi z chiną i żelazem, muszę przyznać, że preparat ten sprawił mojej żonie wielką ulgę na ból głowy, pochodzący jak się zdaje z niedokrewności i cierpień żołądkowych. Upraszam zatem Wgo Pana, abyś mi prócz obstalowanych już dwóch flaszek, które zapewne już odesłane zostały, jeszcze 4 flaszki nadesłał. Zostaję z prawdziwym szacunkiem **Henryk Rappé,**
c. k. radca sądu kraj. i naczelnik c. k. sądu pow.
w Podhajcach.

Podkamień wieś Popowce.

Upraszam o ponowne przysłanie za poborem pocztowym należytości trzy butelki Malagi z chiną i żelazem, wynurzając przytem słuszne uznanie za skuteczność tego wybornego środka. **Aleksander Draczyński.**
zarządca ekonomiczny w Popowcach.

Przemyśl.

Łaskawy Panie aptekarzu!

Proszę bardzo Wgo Pana o przysłanie mi jeszcze 2 flaszek za pobr. poczt. Malagi z żelazem, gdyż po jednej flaszce zażytej matka moja wmocniła się bardzo na siłach
Konstancja Błażkiewicz w Przemyślu, Podzamcze.

Przemyśl.

Wielmożny Pan Henryk Blumenfeld apt: we Lwowie.

Ponieważ wino Malaga z żelazem Pańskiego wyrobu, bardzo skutecznem się okazało przeciw niedokrewności więc upraszam szanownego Pana o przysłanie mi znowu za zaliczką, odwrotną pocztą dwóch butelek Malagi z żelazem. Z uszanowaniem
Ignacy Tychowicz. c. k. prof. gimn. w Przemyślu.

Przemyślany.

Wielmożny Pan Henryk Blumenfeld apt. we Lwowie.

Po zażyciu 2 flaszek Pańskiej Malagi z chiną i żelazem, opuściła febra córeczkę moją, która męczyła ją od

ı miesięcy. Upraszam pana o przysłanie dwu flaszek tego znakomitego środka.

Antoni Wybranowski, właść. dóbr.

Przeworsk.

Wielmożny Pan Henryk Blumenfeld apt. we Lwowie.

Proszę o przysłanie jednej flaszki pańskiej Malagi z rebarbarum za pobraniem. Poprzednio użyta flaszka tej Malagi przyniosła wielką ulgę w moich cierpieniach.

Ksiądz Szymon Zieliński, bernardyn w Przeworsku.

Radziechów.

Ponieważ po użyciu Pańskich pastylek piersiowych doznałem znacznej ulgi w mem cierpieniu, przeto proszę.

F. Cwikliński.

P. S. Pańskie zbawienne lekarstwa nieomie zkam przy każdej sposobności cierpiącym zalecić.

Radomysl przy Dębicy.

Proszę o łaskawe przysłanie mi za pobraniem pocztowem dwu butelek Malagi z chiną i żelazem, jakoteż flaszkę Syropu wa niowo-żelazowego. Poprzednie 4 butelki które mi WPan dostarczył, przyniosły pożądany skutek.

Mieczysław Filipecki.

Rohatyn

Wielmożny Pan Henryk Blumenfeld, właściciel apteki we Lwowie.

Za prawdziwie cudowne skutki, jakie pańskie Malaga z chiną i żelazem, na zdrowiu matki mej, osoby już wiekowej, wywarła, czuję się być obowiązanym złożyć niniejszem najszczersze dzięki. Z wysokiem poważaniem

Kazimierz Michalewski w Rohatynie.

Rossja Podszacie.

Wielm. Pan Henryk Blumenfeld apt. Lwów.

W przejeździe moim przez Szczawnicę w roku przeszłym, wstąpiłem do Wgo Dra Ściborowskiego dla zasięgnięcia rady w mojem cierpieniu żołądkowem (chroniczny katar), trwającem od lat 8—9. Pan Doktor zalecił mi wino pepsynowe z diastazą pańskiego preparowania, w które, wracając do kraju przez Kraków, zaopatrzyłem się sporo, gdyż po użyciu pierwszej dozy uczułem wyśmienity skutek.

Dziś jestem zdrów, za co składam dzięki Bogu, Doktorowi i Panu, i pozostaję zawsze z dzięcznością

Kniaź Jan Gintoft,
dymisjonowany Generał-Major z Podszacia 25 maja 1885.

Rudki wieś Podhajczyki.

Niezaprzeczenie jest Pańskie wino pepsynowe doskonałe na katar żołądkowy. **Kornel Szczepański**
właść dóbr Podhajczyki.

Rzepiennik Strzyżewski wieś Turze.

Wielmożny Pan Henryk Blumenfeld apt. we Lwowie.

Upraszam o przysłanie mi Malagi z żelazem za pobr. poczt. cztery butelki, bo tamte dwie mi wyszły, a doznałem wzmocnienia. **Ks. Antoni Kulczycki**,
kanonik tyt. i proboszcz.
w Turzy per Tarnów o. p. Rzepiennik strz.

Sanok.

Upraszam o przesłanie jeszcze dwu flaszek Malagi z chiną i żelazem. Skutki z poprzednio użytej znakomite.

Jan Mackiewicz, właśc. magazynu Nowości w Sanoku.

Sędziszów.

Dowiedziałem się od pana Andrzeja Augustynowicza, który przed dwoma laty obstalował z pańskiej apteki Syrup wapniowo-żelazowy dla swej żony na suchy kaszel, która wyżywszy ten preparat zupełnie została wyleczoną. Zatem proszę o przysłanie itd.

Andrzej Jabczuga.

Staremiasto wieś Spas.

Pański Syrup z podfosforanu wapna ulgę mi wielką zrobił w cierpieniu piersiowem — dlatego też upraszam niniejszem o przysłanie mi i t. d.

Franciszek Ludera w Spasie.

Szczurowice wieś Sterkowce.

Prosze o nadesłanie 3 flaszek Malagi z chiną i żelazem, ponieważ mojej żonie dalcko lepiej się zrobiło z poprzednich. **Ludwik Pokuszewski.**

Toporów, wieś Wola Adamowa.

Pańska Malaga z żelazem wywiera rzeczywiście skutki zadziwiające. W parę dni bowiem żonę moją postawiła na nogi. Łącząc moje „Bóg zapłać“ proszę o nadesłanie jednej flaszki pocztą. Pełen szacunku i t. d.

Staw. kierownik chmielarni.

Uhnów wieś Domaszów,

Proszę Pana przysłać mi flaszkę wina pepsynowego z diastazą, Jego własnego wyrobu, i to w jak najkrótszym czasie. Wino pepsynowe z diastazą Chassainga nie odniosło takiego skutku jak wino u pana raz brane.

Józef Grodecki w Domaszowie, poczta Uhnów.

Uhrynów wieś Todoskowice.

Upraszam o łaskawe wysłanie odwrotną pocztą jednej butelki Malagi z chiną i żelazem, która z dobrym skutkiem się okazała. **Stanisław Klimek**
w Todoskowicach.

Uście Solne.

Wielmożny Pan Blumenfeld we Lwowie.

Proszę o cztery butelki Malagi z chiną i żelazem, ponieważ poprzednio wzięte cztery butelki znakomicie mi skutkowały w cierpieniu nerwowem. Należytość załączam.

Z poważaniem **Juliusz Traczewski.**
właściciel dóbr w Cerekwi,
ost. poczta Ujście Solne (nad Wisłą).

Węgierska Górka.

Pamiętny znakomitych skutków, jakie Pańskie wina lecznicze w mej rodzinie odniosły, prosze o spieszne nadesłanie dwu flaszek Malagi z chiną i żelazem.

Leopold Ciefer Węgierska Górka per Bielsk.

Wieliczka Chorągwice.

Proszę o ponowne przysłanie za pobr. poczt. należytości dwóch butelek Malagi z chiną i żelazem, wynurzając przytem słuszne uznanie za skuteczność tegoż lekarstwa. **A. Gralewski** Chorągwice poczta Wieliczka.

Wiśniowczyk wieś Zarwanica.

Upraszam o łaskawe nadesłanie za pobr. poczt. 4 pudełek Pastylek piersiowych, wyrobu Wnego Henryka Blumenfelda, jakie już jedno pudełko otrzymałem i poznałem, że jest bardzo skuteczne dla mnie.

Bazyli Serafin, spiewak cerkiewny w Zarwanicy.

Wołoczyska wieś **Hołochwasty**, (Rossya).

Szanowny Panie!

Doznawszy prawie cudownych skutków Malagi z chiną i żelazem, wynalazku WPana, pomimo tego, że się czuję daleko zdrowszą i o wiele wzmocnioną na siłach po używaniu przez czas wcale niedługi tego znakomitego leku, postanowiłem jeszcze czas jakiś przedłużyć tę kurację, która, śmiało powiedzieć mogę, postawiła mnie na nogi. Proszę więc WPana o przysłanie jak najprędzej za zaliczką dwie butelek. Serdecznie sobie życzyłabym, aby Malaga z chiną i żelazem wyrobu WPana, rozpowszechniła się w mojej okolicy, o co, o ile tylko będę mogła, starać się nie omieszkam. Zostaję z należnym szacunkiem

Michalina Sokolnicka.

Zurawno wieś Dubrawka.

Wielmożny Panie!

Proszę o trzy butelki Malagi z chiną i żelazem. Proszę nadesłać za pobraniem. Zeszłego roku brałem wino to u pana i skutki były nadzwyczajne. Tego roku poszedłem za namową drugich i wziąłem 7 flaszek nie od pana, lecz od pana.... Lecz nie mogę odżałować tego i każdemu polecę najsumienniej pana. Pobrane nie od pana, lecz od pana... wina lecznicze nie skutkują zupełnie. Z szacunkiem

Konstanty Lewicki, właściciel dóbr Dubrawki.

Magazyn towarów bławatnych i płócien
Stachiewicza i Abrysowskiego we Lwowie, Rynek l. 32.

MAGAZYN

towarów bławatnych i płócien

STACHIEWICZA I ABRYSOWSKIEGO

(BAZYLEGO TOWARNICKIEGO NASTĘPCÓW)

we Lwowie Rynek l. 32

poleca

wielki wybór najmodniejszych materyj wełnianych i jedwabnych, Kaszmiry czarne i kolorowe. Jedwabie, Aksamity Lyońskie, Kretony, Perkale i Satyny francuskie, Szale, Pledy, Chustki zimowe i letnie, Kapy, Serwety gobelinowe i rypsowe, Kocyki do nakrycia łóżek.

Płótna Irlandzkie, Rumburgskie i Holenderskie,

SHIRTINGI, SCHIFFONY, CALLICOT.

Bieliznę stołową, Ręczniki, Chustki do nosa, Pończochy i Skarpetki.

Bieliznę gotową, Wyroby trykotowe ciepłe.

Próby na żądanie rozsyłamy franko

Magazyn towarów bławatnych i płócien
Stachiewicza i Abrysowskiego we Lwowie, Rynek l. 32.

Magazyn towarów bławatnych i płócien Stachiewicza i Abrysowskiego.

Magazyn towarów bławatnych i płócien Stachiewicza i Abrysowskiego.